

Acta Baltico-Slavica

*Suplement
do tomu 7*

*Rozwój nauki na Białostocczyźnie
w 25-leciu PRL
Materiały z Sesji*

ACTA
BALTICO-SLAVICA

SOCIETAS SCIENTIARUM BIALOSTOCENSIS

ACTA
BALTICO-SLAVICA

SUPPLEMENTUM TOMI VII

EDITOR

Tadeusz Cieślak

VARSAVIA — POLONIA 1971

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ACTA BALTIC●-SLAVICA

SUPLEMENT DO TOMU VII

Omyłki dostrzeżone w druku

Na s. 19 w 1 wierszu od góry zamiast: szkolenia powinno być:
szkolnictwa.

Na s. 26 w 4 wierszu od dołu zamiast: pisma powinno być:
pismo.

Na s. 124 w 2 wierszu od góry zamiast: razy powinno być:
rasy.

Acta Baltico-Slavica, Suplement do tomu VII.

WARSZAWA 1971

P-33/64

KOMITET REDAKCYJNY

Tadeusz CIEŚLAK (redaktor), Tadeusz DZIERŻYKRAY-ROGAŁSKI,
Andrzej BARWIK, Lucjan WIŚNIEWSKI

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Gedroycza w Białymstoku



FUW0251239



93995

COPYRIGHT

by Białostockie Towarzystwo Naukowe
Białystok 1971
Printed in Poland

16428

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
-----------------	---

OBRADY PLENARNE

Tadeusz Cieślak—Rozwój nauki polskiej w województwie białostockim w okresie 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	9
--	---

SEKCJA NAUK HISTORYCZNYCH

Jan Jaskanis—Badania archeologiczne na Białostocczyźnie w 25-lecie PRL	31
Jerzy Joka—Stan badań nad dziejami Białostocczyzny okresu międzywojennego (1918–1939)	49
Michał Gnatowski—Stan i kierunki badań nad dziejami Białostockiego w latach wojny i okupacji hitlerowskiej (1939–1944)	53
Henryk Majecki—Materiały źródłowe, stan i perspektywy badań nad dziejami Białostocczyzny okresu PRL	63
Irena Grochowska—Źródła archiwalne do dziejów reformy rolnej w Białostockiem (1944–1949)	77
Alina Sztachelska—Materiały archiwalne do dziejów osadnictwa powiatów Elk, Olecko, Goldap w latach 1945–1949	87
Zofia Sokołowska—Rozwój i osiągnięcia muzealnictwa w województwie białostockim w Polsce Ludowej	97
Ludmiła Lebedzińska—Problematyka badawcza i zdobycze w zakresie ochrony i konserwacji zabytków na Białostocczyźnie w PRL	103

SEKCJA NAUK MEDYCZNYCH I PRZYRODNICZYCH

Ludwik Komczyński—Bilans Akademii Medycznej im. Juliana Marchlewskiego w dniu święta 25-lecia PRL	111
Tadeusz Dzierżykray-Rogalski—Osiągnięcia w zakresie badań antropologicznych prowadzonych na Białostocczyźnie	119
Bazyli Czeczuga—Osiągnięcia województwa białostockiego w zakresie ochrony przyrody	131
Bazyli Czeczuga, Michał Szymczuk—Badania nad stanem zanieczyszczenia wód otwartych w województwie białostockim	143
Piotr Boroń—Badania nad chorobami odzwierzęcymi wśród ludności rolniczej województwa białostockiego	151
L. Wiśniewski, T. Dzieszko-Lebensztejn, H. Gawroński, E. Korsak, T. Śnieżek—Analiza genetyczna wad rozwojowych w województwie białostockim	159

SEKCJA NAUK EKONOMICZNYCH

Wilhelm Peter—Główne problemy i kierunki perspektywicznego rozwoju gospodarki województwa białostockiego	169
Edmund Hahn—Rozwój badań statystycznych w województwie białostockim po II wojnie światowej (1944-1969)	185
Eugeniusz Zdrojewski—Podstawowe problemy rozwoju rolnictwa w województwie białostockim w latach 1945-1970	209
Ryszard Horodeński—Rola czynnika ludzkiego we wzroście produkcji przemysłowej w województwie białostockim w 25-leciu PRL	221

SEKCJA NAUK SOCJOLOGICZNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Stefan Asanowicz—Problemy rozwoju i przemian klasy robotniczej Białostoczczyzny w okresie 25-lecia PRL	231
Wacław Jakubowski, Eustachiusz Papliński—Kształtowanie się potrzeb kulturalnych w środowisku robotniczym, inteligencji wiejskiej i miejskiej województwa białostockiego	247
Aleksy Karpiuk, Andrzej Sadowski—Procesy integracji białoruskiej grupy etnicznej na Białostoczczyźnie	257
Stanisław Roman—Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego na Białostoczczyźnie w okresie 25-lecia PRL	265
Jerzy Niemiec—Losy absolwentów szkół podstawowych o czterech nauczycielach w okręgu białostockim	289

WSTĘP

Dnia 9 VI 1969 Białostockie Towarzystwo Naukowe zorganizowało Sesję naukową poświęconą rozwojowi nauki na Białostocczyźnie w 25-leciu PRL. Zadaniem Sesji było pokazanie dorobku i awansu naukowego Białostocczyzny w okresie powojennym. Na tle przedwojennej Polski „B”, kiedy nie mogło być mowy o życiu naukowym w naszym regionie, dorobek w tym zakresie przedstawia się imponująco. Ma w nim swój niemały udział Białostockie Towarzystwo Naukowe. Było ono inicjatorem rozwoju wielu kierunków badań, szczególnie humanistycznych, w okresie, kiedy Białystok nie posiadał wyższych uczelni tego typu. Na szczególną uwagę zasługują przedstawione na Sesji 9 czerwca prace takich Komisji jak: Archeologiczna, Historyczna, Ekonomiczna, poświęcone problematyce związanej z Białostocczyzną. Również rola Białostockiego Towarzystwa w rozwoju prac przyrodniczych i medycznych okazała się istotna. W czasie Sesji były przedstawione prace dotyczące bardzo istotnych problemów związanych ze zdrowotnością ludności województwa. Na szczególną uwagę zasługują referaty: prof. S. Soszki pt. *Profilaktyka raka narządu rodnej kobiety w województwie białostockim*, prof. P. Boronia — *Badania nad chorobami odzwierzęcymi wśród ludności rolniczej województwa białostockiego*, doc. dra L. Wiśniewskiego — *Analiza genetyczna wad rozwojowych w województwie białostockim*.

Szczególnie aktualne dane przedstawił doc. B. Cieczuga w referacie pt. *Osiągnięcia województwa białostockiego w zakresie ochrony przyrody*.

Sesja naukowa, poświęcona rozwojowi nauki na Białostocczyźnie w 25-leciu PRL, składała się z obrad plenarnych i obrad w czterech Sekcjach. Na obrady plenarne złożyły się: referat prof. dra K. Secomskiego pt. *Stan i osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej (1944–1969)* oraz prof. dra T. Cieślaka *Rozwój nauki polskiej w województwie białostockim w okresie 25-lecia PRL*.

Obradom w Sekcjach przewodniczyli:

Sekcji Nauk Medycznych i Przyrodniczych — prof. dr R. Kordecki.

Sekcji Nauk Historycznych — dr H. Majecki.

Sekcji Nauk Socjologicznych i Pedagogicznych — mgr S. Asanowicz.

Sekcji Nauk Ekonomicznych — doc. A. Barwijk.

Wygłoszone na Sesji referaty i komunikaty, uzupełnione uwagami, które zgłoszono w czasie dyskusji, stanowią treść niniejszego tomu. Niektórzy referenci nie dostarczyli tekstów referatów i wobec tego zmuszeni byliśmy

zrezygnować z ich opublikowania. Zamieszczone prace w znacznej mierze przedstawiają stan i kierunki badań naukowych na Białostocczyźnie. Biorąc pod uwagę, że pracownicy naukowcy w minionym 25-leciu startowali z punktu zerowego, uzyskane osiągnięcia można nazwać wielkim osiągnięciem Białostocczyzny. Stworzyło to podstawę do dalszego bardziej planowego rozwoju nauki w przyszłości.

Redakcja

Tadeusz Cieślak

ROZWÓJ NAUKI POLSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
W OKRESIE 25-LĘCIA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ*

Nauka stanowi poważną pozycję w bilansie osiągnięć władzy ludowej w Polsce¹ i taka jest powszechna opinia zarówno naszego społeczeństwa, jak i wszystkich interesujących się nami. Bardziej złożonym problemem jest konkretne porównanie naszych osiągnięć z innymi państwami, a to przecież będzie decydowało w ostatecznym rozrachunku. Istotne będzie ustalenie zmian w województwie białostockim nie tylko w odniesieniu do stanu przedwojennego czy powojennego startu, ale również porównanie ze zmianami w innych województwach, zwłaszcza o podobnej strukturze ekonomiczno-społecznej.

Aby nie ulegać przesadnemu optymizmowi w naszych ocenach, pamiętać musimy, że w całym świecie, w drugiej połowie XX w. ogromnie wzrosło znaczenie nauki². Statystyki informują o dziesiątkach tysięcy ludzi zajmujących się zawodowo badaniami naukowymi w poszczególnych krajach³, o przydzieleniu poważnej części dochodu narodowego na potrzeby nauki⁴. Większość rządów uznaje ważną pozycję nauki, włączając zapowiedzi jej sukcesów do swoich planów politycznych i rzeczywiście otrzymując w stosunkowo krótkim czasie zwrot nakładów w postaci nowych ustaleń

* Autor wykorzystał materiały nadesłane przez kierowników instytucji naukowych Białostocczyzny, za które im serdecznie dziękuje.

¹ Podsumowaniem dorobku w tej dziedzinie była sesja Polskiej Akademii Nauk w dniach 18-19 XI 1969.

² Zob. np. W. Kraus, *Der fünfte Stand. Aufbruch der Intellektuellen in West und Ost*. Bern 1966, szczególnie rozdział IV. *Der fünfte Stand die Intellektuellen*; J. Neumann von, *Survival in an Age of Technology w: New Frontiers of Knowledge*, Washington 1957.

³ Np. w Związku Radzieckim w 1940 r. było 98 300 pracowników nauki, w 1965 r. już 664 600. *Rozwój społeczno-gospodarczy ZSRR — dane statystyczne*, Warszawa 1967, GUS. W Polsce Rocznik Statystyczny GUS 1968, s. 462 podaje za rok 1962 — 26 916 pracowników naukowych, a w 1967 r. już 33 096.

⁴ Ustalenia w tym zakresie są dyskusyjne, bo kraje wysoko rozwinięte z uwagi na swoją strukturę gospodarczą przeznaczają znaczne sumy, ale trudne do uchwycenia statystycznego, wobec umieszczania ich pod różnymi nazwami i w różnych działach budżetu państwowego, instytucji społecznych i wielkiego kapitału prywatnego.

ogólnych, ulepszania systemu produkcji, wprowadzania doskonalonych metod leczenia, uczenia czy też uprawy roli, a niekiedy i w postaci ulepszania, niestety, środków zniszczenia.

W państwach socjalistycznych wzrost znaczenia nauki odbywał się w tempie wielokrotnie szybszym niż w państwach kapitalistycznych. Decydowało o tym wiele momentów, jak konieczność osiągnięcia w skróconym terminie wyższego stopnia rozwojowego dla zdystansowania systemu kapitalistycznego, wprowadzenie planowej gospodarki, zobowiązującej do szerokiego zastosowania naukowych zdobyczy. Ilustracją tezy o szybszym rozwoju nauki w kraju socjalistycznym jest najnowsza historia Polski. W latach 1918–1939 przeżyliśmy okres niepodległości w systemie kapitalistycznym. Zrobiono w tym okresie wiele dla nauki polskiej, dla usunięcia zapóźnień spowodowanych rządami zaborców⁵. Otwarto nowe, wyższe uczelnie, instytuty naukowe, przeznaczono poważne fundusze na rozwój badań naukowych, osiągając wiele cennych zdobyczy w postaci, zarówno pożytecznych wynalazków, jak i uznania w kołach naukowych świata. II wojna światowa i hitlerowska polityka wyniszczenia naszego narodu przekreśliły większość tych osiągnięć, burząc gmachy z trudem wznoszone, niszcząc cenną aparaturę, a przede wszystkim dziesiątkując kadrę badaczy naukowych⁶. Nie była więc Polska Ludowa spokojnym kontynuatorem dorobku międzywojennego, lecz zmuszona została do startu w niesłychanie niekorzystnych warunkach, spowodowanych barbarzyńskimi zniszczeniami wojennymi. Mimo takiego startu, coraz trudniej sięgać dla porównania po dane statystyczne w zakresie nauki z lat międzywojennych, gdyż odbiegliśmy od nich daleko i jesteśmy na zupełnie innym etapie rozwojowym. Liczby pracowników naukowych, wyższych uczelni, laboratoriów, czy stan ich wyposażenia właściwie nie dają się porównać z okresem międzywojennym, gdyż tak mocno i tylekroć zostały tamte lata zdystansowane, że nie stanowią miary porównawczej⁷.

⁵ Zwracał na to uwagę W. Gomułka w przemówieniu sejmowym z okazji Milenium, wygłoszonym 21 VII 1966, stwierdzając: „Ale ta surowa ocena nie oznacza, iż nie doceniamy tych pozytywnych elementów, które w dziejach naszego narodu wniosło samo istnienie państwa polskiego w latach 1918–1939. Dzięki temu bowiem naród polski odzyskał wiarę we własne siły, upadły dzielące go bariery zaborowe, a dawne podziały dzielnicowe zostały zatarte, powstało wprawdzie elitarnie i niedostatecznie rozbudowane, ale polskie szkolnictwo wszystkich szczebli, wzrósł zasięg oddziaływania polskiej kultury na społeczeństwo”. W. Gomułka, *Z kart naszej historii*, Warszawa 1968, s. 386–387.

⁶ Zob. *Listę strat kultury polskiej* (I IX 1939 — 1 III 1946), w zestawieniu B. Olszewicza, Warszawa 1947; J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, wyd. III, Kraków 1969; K. Stoiłhwo, *W niewoli u NSDAP*, Kraków 1946.

⁷ Już w roku akademickim 1945/46 przekroczone zostały międzywojenne osiągnięcia. W 1937/38 r. było 27 szkół wyższych z 93 wydziałami i 49 534 studentami, a w 1945/46 r. było już 46 szkół wyższych ze 107 wydziałami i 55 998 studentami. Odtąd liczby te w Polsce Ludowej zaczęły rosnąć w przyspieszonym tempie, by w 1967/68 r. osiągnąć: 76 szkół wyższych i 228 788 studentów (*Rocznik Statystyczny* 1968, s. 412).

W naszych polskich warunkach taki postęp stał się możliwy jedynie przez wybór drogi socjalistycznej, umożliwiającej planową koncentrację sił i mobilizację najszerzych rezerw. Socjalizm umożliwił Polsce szybką odbudowę powojenną oraz stworzenie podstaw dla przyspieszonego przekształcania się z zacofanego kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Socjalizm umożliwił likwidację analfabetyzmu, odbudowę i wielką rozbudowę szkolnictwa średniego i wyższego, stwarzając fundamenty pod obecnie istniejący system ośrodków nauki, obejmujących cały kraj i uwzględniających potrzeby nowego, socjalistycznego etapu naszej historii. Cały ten proces rozwoju nauki musiał dokonywać się w Polsce szybciej i wszechstronniej, jeśli chcieliśmy zabezpieczyć naszemu narodowi nie tylko zaleczenie ran wojennych, ale również dotrzymanie tempa i poziomu osiągniętego przez inne narody. Oznaczało to nie poprzestawanie na kontynuacji dawnego dorobku, lecz wprowadzenie nowych dyscyplin naukowych, zupełną zmianę hierarchii nauk w okresie międzywojennym u nas pielęgnowanych, nie mówiąc już o konieczności zrewolucjonizowania samych metod badań naukowych, zgodnie z ogólnoswiatową rewolucją techniczną³.

Rozwój inwestycji przemysłowych wymagał przyspieszenia rozwoju nauk technicznych. Wzrost udziału wielkich gospodarstw państwowych i społecznych w rolnictwie zmuszał do rozbudowy nauk o jego mechanizacji i chemizacji. Poważny wzrost granic morskich i możliwości eksploatacji morza zobowiązywały do wygrania tego wielkiego atutu gospodarczo-politycznego poprzez rozwój nie tylko nauk biologicznych, zajmujących się morzem, ale również budownictwa okrętów i statków.

Te ogólnokrajowe założenia rzutowały na rozwój nauki w poszczególnych województwach, oczywiście w różny sposób, uzależniony zarówno od posiadanej, dawnej bazy naukowej, jak i zadań wyznaczonych przez plan rozwoju naszej gospodarki.

W odniesieniu do województwa białostockiego należy uwzględnić jeszcze wiele elementów dodatkowych, jak długotrwały opór sił reakcyjnych na jego terenie, utrudniających powojenną normalizację życia. Białostoczczyzna w Polsce Ludowej stała się nie tylko wobec ogromu zniszczeń wojennych, ale i wobec bardzo trudnych problemów integracji ludności z uwagi na dołączenie części terenów mazurskich i stosunkowo liczne grupy ludności białoruskiej i litewskiej ze złożonym dziedzictwem współżycia w okresie międzywojennym i wojennym. Mamy więc pewną specyfikę województwa w postaci dodatkowych trudności, nie występujących w sąsied-

³ Zob. H. Kahn et A. J. Wiener, *L'An 2000*, Paris 1968; z dawnych artykuły L. Natanson, *Energia atomowa* i J. Rzewuskiego, *Nowoczesne maszyny matematyczne* w: *Nowe tezy nauki*, „Nauka Polska”, Warszawa 1947, t. XXV, s. 507-523.

dujących województwach, które rzutowały na tempo i zakres rozwoju instytucji naukowych.

Władza ludowa przede wszystkim nawiązała do przedwojennego dorobku w tej dziedzinie i restytuowała placówkę naukową, działającą od 1930 r. w Białowieży, a mianowicie Pracownię Badań Lasów Pierwotnych. Awansowała ona w 1945 r., stając się filią Instytutu Badawczego Leśnictwa, przejmując Muzeum Przyrodnicze i pięć stacji naukowo-badawczych. Przeszła kilka reorganizacji, i z niej wywodzą swój rodowód inne instytucje naukowe, jak Białowieska Stacja Geobotaniczna Uniwersytetu Warszawskiego i Zakład Badania Ssaków PAN. Pracownia Badań Lasów Pierwotnych rozszerzyła swoje badania na inne kompleksy leśne województwa białostockiego badając poza Puszcą Białowieską, puszcze: Knyszyńską, Augustowską, Romińską. Przez badania przyrodniczych podstaw gospodarki leśnej, dążyła do stworzenia naukowych podstaw jej intensyfikacji. Kierownictwo Pracowni wskazało na następujące, najważniejsze osiągnięcia w 25-leciu⁹:

1. Zorganizowanie w latach 1945–1950 pierwszych w Europie kompleksowych badań biocenotycznych, z udziałem ponad 30 specjalistów z różnych dziedzin nauk biologicznych. Badania te pozwoliły na poznanie wielu prawidłowości rozwoju biocenoz leśnych i na opracowanie m.in. zasad walki ze zjawiskami chorobowymi lasu.

2. Poznanie biologii wielu gatunków grzybów, współżyjących z drzewami leśnymi i decydujących o szybkości wzrostu i rozwoju drzew.

3. Poznanie ekologii i geograficznego zróżnicowania głównych typów lasu północno-wschodniej Polski. Ma to istotne znaczenie również dla wszelkich prac badawczych, prowadzonych na terenie Białowieskiego Parku Narodowego. Pozwala to bowiem określić stopień reprezentatywności wyników badań z Białowieskiego Parku Narodowego dla obszarów leżących poza jego granicami, a to decyduje o możliwości ich praktycznego wykorzystania.

4. Scharakteryzowanie tzw. naturalnego płodozmianu leśnego, mającego istotne znaczenie dla prawidłowego zagospodarowania lasu.

5. Poznanie dynamiki wielu procesów biocenotycznych, zachodzących w zbiorowiskach leśnych, jak proces odnawiania naturalnego, zmiana struktury i składu gatunkowego lasu. Pracownia włączyła się ostatnio do badań nad oddziaływaniem przemysłowych zanieczyszczeń powietrza (Kombinat Azotowy w Puławach) na lasy. Jej pracownicy ogłosili wiele (ok. 150) prac naukowych i popularnonaukowych.

Zgodnie z tradycją międzywojenną i aktualnymi potrzebami powojennej gospodarki rozwijały się w województwie białostockim przede wszyst-

⁹ Według notatki kierownictwa Pracowni Lasów Pierwotnych, złożonej w aktach BTN, luty 1969 r.

kim placówki nauk przyrodniczych o istotnym znaczeniu dla praktyki rolnictwa. Ich dzieje były przeważnie skomplikowane na skutek zmian nazw, reorganizacji wewnętrznych, zmian podporządkowań resortowych, choć dla relacji generalnej o dorobku nauki nie są one najbardziej potrzebne. Zaliczenie ich do instytucji naukowych napotyka niekiedy trudności, gdyż ich rola ograniczała się do zbierania materiałów dla innych zakładów naukowych, lub ich zadaniem było prowadzenie działalności usługowo-praktycznej.

Do tej grupy należy Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Szepetowie. Zajmuje się on zagadnieniami ważnymi dla dziedziny roślinnej rolnictwa, ale produkuje również ziarno siewne i sadzeniaki dla okolicznych rolników. Zakład prowadzi własne gospodarstwo rolne o ok. 400 ha powierzchni. Do 1968 r. zakład przeprowadził 248 tematów doświadczeń z dziedziny uprawy zbóż (okopowych, przemysłowych, pastewnych), użytków zielonych, zmianowania, chowu i żywienia bydła i trzody chlewnej, pszczelarstwa i innych¹⁰.

W doświadczeniach opracowano wszechstronnie zagadnienia uprawy lucerny, rośliny mało dotychczas znanej w woj. białostockim. Dzięki temu można ją było wprowadzić na szerszą skalę w gospodarstwie zakładu i w rejonie. Podobne wszechstronne badania przeprowadzono nad roślinami pastewnymi, ziemniakami, zbożami, roślinami okopowymi i oleistymi. Wysoko ceniony przez rolników województwa i poza jego terenem jest materiał hodowlany trzody chlewnej oraz matki pszczoły produkowane w zakładzie.

Obecnie głównym zadaniem zakładu jest działalność wdrożeniowo-upowszechnieniowa. W związku z tym powołana została w powiatach i zakładzie służba specjalistyczna — po 2 osoby w każdym powiecie i 6 osób w województwie. Zadaniem tej służby jest przekazywanie wyników zakończonych badań służbie rolnej oraz pomoc metodyczna w pracy tej służby. Zakład prowadzi kursy doskonalenia zawodowego dla służby rolnej poszczególnych powiatów oraz kursy dla dyrektorów PGR, MBM i innych instytucji. W ciągu roku praktyki i staże odbywa ok. 30 osób — uczniów techników rolniczych i studentów WSR. Zakład utrzymuje stałą współpracę z SGGW w Warszawie, WSR w Olsztynie i Lublinie, Instytutami Rolniczymi, a głównie z JUNG, IMUZ, IZIOR, IER, IHARIS. Utrzymywany jest również kontakt z naukowymi placówkami za granicą, z Akademią Rolniczą w Grodnie i Stacją Doświadczalną w Szczuczynie na Grodzieńszczyźnie.

Podobnie stykowy charakter z nauką ma działalność Wojewódzkiej Stacji Ochrony Zwierząt w Białymstoku. W zasadzie nie zajmuje się ona działalnością naukowo-badawczą, ale zebrane przez nią materiały służyły

¹⁰ Wszystkie materiały z relacji zakładu z maja 1969 r. znajdujące się w aktach BTN.

i służą do wielu opracowań naukowych, dotyczących hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec w woj. białostockim¹¹. Również na zlecenie instytutów naukowych nadzorowała doświadczenia terenowe komórka Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Z uwagi na brak dostatecznie silnych tradycji w tym zakresie trzeba było pokonać wiele trudności organizacyjno-technicznych, uzyskując ostatecznie cenne osiągnięcia¹².

Najliczniejszą grupę stanowią doświadczenia w dziedzinie nawożenia, a wśród nich problem intensywnego nawożenia zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych i użytków zielonych. W licznej grupie doświadczeń uprawowych badano możliwości zwiększenia uprawy poplonów ozimych, poplonów ścierniskowych i innych roślin pastewnych, głównie wieloletnich motylkowych.

Szereg tematów będących przedmiotem badań pozwoliło na rozwiązanie problemów w skali województwa i kraju o charakterze gospodarczym, np. nawożenie wysokimi dawkami NPK roślin przemysłowych, zbóż, ziemniaków, użytków zielonych. Ustalono, że mocznik dorównuje wartością nawozową saletrze amonowej przy nawożeniu większości gatunków roślin uprawnych. Było to istotne przy podjęciu decyzji o budowie „Puław”¹³.

W tej samej grupie zapisać możemy Ośrodek Doświadczalny Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Kolnicy pod Augustowem. Jest on nastawiony głównie na reprodukcję materiałów macecznych lnu, które są dostarczane przemysłowi lniarskiemu w ilości ponad 100 t rocznie w stopniu seperelity. W Kolnicy są prowadzone doświadczenia polowe z lnem w kierunku:

1. Ustalenia właściwego terminu siewu lnu dla naszego rejonu.
2. Gęstości siewu lnu przemysłowego i nasiennego.
3. Ustalenia właściwej pory zbioru lnu.
4. Opracowania metod agrotechnicznych uprawy lnu.
5. Walki chemicznej z chwastami jednoliściennymi i dwuliściennymi.
6. Ustalenia odporności odmian lnu na stosowane herbicydy.
7. Badania zwalczania chorób lnu przy użyciu środków chemicznych.
8. Zastosowania nawozów wieloskładnikowych pod len.
9. Wpływ mocznika w porównaniu z innymi formami nawożenia azotowego na plon lnu, jakość włókna i inne.

Wszystkie czynniki z doświadczeń są przesyłane do Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu i tam opracowywane całościowo na podstawie danych ze wszystkich ośrodków¹⁴.

¹¹ Pismo kierownika stacji mgr inż. Bohdana Wojtułowicza do BTN z 15 II 1969 r. (Akta BTN).

¹² Pismo z 5 II 1969 r. kierownika Inspektoratu Doświadczalnictwa Terenowego IUNG, inż. Konstantego Kuźmickiego do BTN (Akta BTN).

¹³ Ibid.

¹⁴ Pismo zastępcy dyrektora do spraw naukowych ośrodka mgr inż. Zygmunta Ciecucha z 2 I 1969 r. do BTN (Akta BTN).

Analogiczny charakter użytkowo-pomocniczy mają Stacje Doświadczalne Oceny Odmian. Województwo Białostockie posiada na swym terenie trzy Stacje Doświadczalne Oceny Odmian — Krzyżewo w powiecie Łapy, Marianowo w powiecie Łomża i Chełchy w powiecie Ełk.

Głównym zadaniem tych stacji jest prowadzenie ścisłych doświadczeń z odmianami roślin rolniczych i warzywnych, hodowli krajowej i zagranicznej. Celem tych doświadczeń jest ocena przydatności tychże odmian do produkcji w różnych warunkach klimatyczno-glebowych naszego województwa i kraju, jak również kontrola efektów hodowlanych nowych odmian. Poza tym prowadzone są również doświadczenia, mające na celu ustalenie stopnia efektywności odmian na działanie wysokich dawek nawożenia mineralnego.

Do rejonizacji, a następnie do obrotu materiałem siewnym, dopuszcza się tylko te odmiany, które w wieloletnich badaniach w warunkach woj. białostockiego wykazały stosunkowo najwyższą wartość gospodarczą.

Wyniki tych doświadczeń i badań publikowane są w specjalnych wydawnictwach Ministerstwa Rolnictwa, w Biuletynach JUNG oraz wydawane w formie książkowej i broszurowej.

W Białostockiem mamy kilka instytucji przydatnych dla rolnictwa, ale zdecydowanie stawiających na pierwszym planie swoją przydatność naukową i powołujących się na prowadzone badania ściśle naukowe. Należy do nich m.in. Rolniczy Zakład Badawczy Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy¹⁵.

Zasadnicze kierunki badań naukowych prowadzonych w zakładzie dotyczą:

1. Zasad regulowania stosunków wodnych w glebach torfowych oraz poznania ich właściwości fizyko-chemicznych, wodnych i biochemicznych jako podstawy wszelkich poczynań przy meliorowaniu i rolniczym użytkowaniu tych gleb.

2. Badań związanych z rolniczym użytkowaniem gleb torfowych — łąkowym, pastwiskowym i polowym.

3. Badań związanych z pozyskiwaniem i stosowaniem torfu i kompostów torfowych dla podniesienia produktywności piaszczystych gleb przytorfowych.

W każdym z tych kierunków zakład ma już poważny dorobek przedstawiony na wielu konferencjach naukowych, organizowanych zarówno w kraju, jak i za granicą oraz w licznych publikacjach naukowych obejmujących:

23 publikacje (25 arkuszy wydawniczych) dotyczące zagadnień zwią-

¹⁵ Pismo zastępcy dyrektora do spraw naukowych dra inż. Józefa Szuniewicza z 3 II 1969 r. do BTN (Akta BTN).

zanych z melioracją gleb torfowych i ich właściwościami oraz dotyczące wyjaśnienia przemian zachodzących w tych glebach po odwodnieniu,

46 publikacji (41 arkuszy wydawniczych) dotyczących łąkowego, pastwiskowego i polowego użytkowania gleb torfowych,

15 publikacji (12 arkuszy wydawniczych) dotyczących stosowania torfu i kompostów dla podniesienia produktywności przytorfowych gleb lekkich.

Ten sam ściśle naukowy charakter, choć przy dużym wysiłku poświęcanym popularyzacji wiedzy oraz działalności dydaktycznej (kursy dla studentów, nauczycieli), ma Zakład Badania Ssaków PAN w Białowieży¹⁶. Posiada on bogate zbiory i cenną bibliotekę specjalistyczną. Jego podstawowe kierunki, to badania biomorfologiczne i ekofizjologiczne, ekologiczne (zwierzyna łowna, żubr, produkcja wtórna), hybrydyzacja (żubr $\times$ bydlę).

Poszczególne tematy badawcze zgrupowane są wokół 6 problemów.

1. Indywidualna, sezonowa i wiekowa zmienność ssaków i czynniki sterujące tymi zjawiskami — obejmujący grupy tematów; a) morfologiczna i fizjologiczna zmienność ssaków, b) rozwój ontogenetyczny, c) zmiany w warunkach laboratoryjnych, d) wpływ czynników biometeorologicznych na ssaki.

2. Produktywność ekosystemów łądowych.

3. Struktura i dynamika populacji.

4. Ekologia żubra.

5. Zmienność i rozmieszczenie ssaków Polski.

6. Hybrydyzacja naturalna.

Ostatnio występuje coraz intensywniejsze nastawienie się na badania ekologiczno-fizjologiczne (np. bioenergetyka, rola ssaków w przepływie materii w ekosystemach leśnych), a więc odstępowanie od tradycyjnych badań biomorfologicznych. Nowe zadania w związku z wypuszczeniem żubrów na wolność i stworzeniem pierwszych stad w Puszczy Białowieskiej — to prace nad ekologią tego gatunku oraz jego rolą w lesie — wynikające z potrzeb leśników i z dobrej lokalizacji zakładu w Białowieży. Zakład ma zresztą zadanie koordynowania wszystkich badań w tym zakresie.

Najważniejsze osiągnięcia zakładu to:

1. Odkryto zjawisko sezonowej zmienności u ryjówek (A. Dehnel), które nosi zresztą w literaturze miano zjawiska Dehnela. Cała seria prac dotyczyła różnych aspektów. Jego istota, to zniżanie się wysokości i pojemności puszki mózgowej w okresie zimowym, zmniejszanie się ciężaru i wymiarów ciała.

¹⁶ Pismo kierownika zakładu doc. dra Zdzisława Pucka z 17-I 1969 r. do BTN (Akta BTN).

2. Zbadano zmienność, wzrost, rozwój, kształtowanie się proporcji wielu gatunków ssaków, głównie gryzoni, również zajęcy, jeleni i innych ważnych ze względu na pożyteczność jako zwierzyny łownej lub też szkodliwość (gryzonie polne).

3. Badania fizjologiczne dotyczyły ryjówek — najmniejszych ssaków.

4. Odkryto w zakładzie ciekawe zjawiska jadowitości dwu gatunków ssaków z rodziny ryjówek, tj. rzesorka rzeczka i rzesorka mniejszego, przez co zwiększyła się do 5 gatunków lista znanych na świecie ssaków jadowitych.

5. Badania nad udomowieniem drobnych gryzoni jako nowych zwierząt laboratoryjnych, dotyczące przede wszystkim parametrów ich rozrodu w warunkach laboratoryjnych oraz chowu w czystych liniach. Przydatność do badań medycznych kilku naszych nowych gatunków była już sprawdzana w kraju i za granicą.

6. Uzyskano wiele danych odnośnie klimatu środowiska leśnego, głównie przepuszczalności opadu przez pułap leśny, występowania rosy (brak jej pod okapem lasu w stanie ulistnionym, występuje tylko na przeszczeniach otwartych i w lesie „bez liści”) i innych.

7. Zakład włączył się od kilku lat do badań nad biologiczną produktywnością, specjalizując się w obliczaniu parametrów fizjologicznych i morfologicznych potrzebnych do dalszych kalkulacji, a także w zagadnieniach mechanizmu oceny zagęszczania ssaków.

W badaniach na terenie Puszczy Augustowskiej oceniono rolę gryzoni w uprawach leśnych (konsumpcja dostępnych pokarmów, szkody).

8. W zakładzie po raz pierwszy w kraju zastosowano do badań ekologicznych noktowizor.

9. Ekologia żubra — to badania dopiero zapoczątkowane w zakładzie od 2 lat. Zdołano jednak podsumować stan wiedzy o tym gatunku, a szczególnie o jego stosunkach pokarmowych i roli w lesie. Wytyczono problemy szczególnie ważne dla dalszych badań.

10. Badania nad zajęcem przyniosły już serię kilkunastu publikacji. Wnikliwa analiza rozrodu, oceny wieku — to ważne dane dla prawidłowej gospodarki w łowisku.

11. Zbadano zmienność jeleni na terenie całego kraju, wykazując brak różnic, które upoważniłyby naszych myśliwych do wydzielania różnych form czy podgatunków. Silnie natomiast uwidaczniają się wpływy określonych środowisk bytowania tych ssaków (tj. środowisk ubogich i bogatych). Podobne prace są aktualnie prowadzone nad sarną.

12. Zakład prowadzi też badania nad rozmieszczeniem ssaków, szczególnie na terenie Polski wschodniej (białostockie, lubelskie). Pod tym kątem zgromadzono materiały sponad 2/3 terytorium kraju. Zakład interesuje się ssakami kopalnymi Białostoczczyzny (znaleziono np. nowe stano-

wiska słońca stepowego, mamuta, renifera, żubra długorogiego), a także ssakami współczesnymi np. cenne i chronione u nas bobry, bielaki i inne.

13. Ważnym osiągnięciem zakładu jest wyhodowanie mieszańców żubra z bydlęm, w tym też po raz pierwszy na świecie mieszańców urodzonych przez żubrzyce.

W swoich badaniach naukowych Zakład współpracuje: z Katedrą Histologii i Embriologii AM w Białymstoku w zakresie hormonalnej regulacji liczebności populacji ssaków; z Zakładem Ekologii PAN (Warszawa); Zakładem Ewolucjonizmu UJ (Kraków) i Zakładem Agroekologii PAN (Turew), w zakresie badań nad produktywnością populacji ssaków — jednym z problemów opracowywanych w ramach IBH, z Białowieskim Parkiem Narodowym; Zarządem Okręgowym LP w Białymstoku i Wojewódzkim Komitetem Ochrony Przyrody — w zakresie ochrony ssaków, ich rozmieszczenia na terenie woj. białostockiego (bobry), a także w zakresie badań nad rolą żubra we współczesnych zagospodarowanych ekosystemach leśnych; z Katedrą Anatomii Porównawczej Kręgowców UMCS w Lublinie w badaniach biomorfologicznych gryzoni, z Zakładem Parazytologii PAN (Warszawa) w zakresie badań nad pasożytami drobnych ssaków; z Państwowym Zakładem Higieny — w zakresie naturalnej ogniskowości chorób odzwierzęcych na terenie Polski wschodniej i północnej oraz z wieloma innymi instytucjami PAN i resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego; z Instytutem Kształtowania Krajobrazu Czechosłowackiej Akademii Nauk w Pradze — w zakresie badań łowieckich nad stosunkiem płci sarn i jeleni oraz z Instytutem Badania Kręgowców Czechosłowackiej Akademii Nauk w Brnie — w zakresie oceny wieku i przeciętnej długości życia gryzoni.

Poważne osiągnięcia naukowe ważne dla racjonalnej gospodarki leśnej ma już wspomniana Białowieska Stacja Geobotaniczna Uniwersytetu Warszawskiego¹⁷. Zajmuje się ona badaniami nad zmiennością sezonową naturalnych zespołów leśnych Parku Narodowego. Celem tych badań jest stwierdzenie, w jakim stopniu zróżnicowaniu roślinności na zespoły odpowiada zróżnicowanie mikroklimatu, zjawisk fenologicznych oraz jak w ciągu roku kształtują się zjawiska w życiu roślin w różnych typach lasów, jaki jest związek między typem lasów a przebiegiem pór roku. Pod względem zasięgu i czasu trwania badania te nie mają równych sobie w Europie¹⁸.

Jeśli w dziedzinie nauk przyrodniczych, rolniczych i leśnych można było nawiązać do międzywojennych instytucji (choć oczywiście w innych rozmiarach), to są dziedziny, którym władza ludowa stworzyła pionierski

¹⁷ Wywiad z kierownikiem Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW doc. dr. Januszem B. Falińskim, „Gazeta Białostocka” z 15/16 III 1969.

¹⁸ Ibid.

awans dla Białostocczyzny. Odnosi się to głównie do szkolenia wyższego. Powołane do życia w Polsce szkoły wyższe Białostocczyzny od początku rozwijały się nie tylko jako ośrodki kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr zawodowych, lecz również jako ośrodki badań naukowych.

Oto ich krótkie charakterystyki, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naukowego:

Akademia Medyczna im. J. Marchlewskiego w Białymstoku powołana rozporządzeniem Rady Ministrów 3 II 1950 r. dla potrzeb północno-wschodnich regionów Polski. Ta pierwsza wyższa uczelnia w Białymstoku rozpoczęła swoją działalność w 5 roku istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc w okresie, kiedy kraj odbudowywał się ze zniszczeń wojennych. Uczelnia utworzona została w zniszczonym mieście bez tradycji uniwersyteckich. Powołanie Akademii Medycznej w Białymstoku było wyrazem głębokich przemian naszego kraju, a działalność z rezultatami o znaczeniu ogólnokrajowym szybko potwierdziła słuszność podjętej inicjatywy.

Pierwszym rektorem i organizatorem nowej uczelni, powołanym przez Ministra Zdrowia był prof. dr Tadeusz Kielanowski. W 19 roku istnienia Białostockiej Akademii Medycznej należy stwierdzić, że lata jego działalności w znacznym stopniu przyczyniły się do nadania charakteru i rangi dzisiejszej uczelni. Rozważne założenia rozwoju uczelni, kontynuowane i realizowane w dalszych latach przez następnych rektorów, przy aktywnym udziale Komitetu Uczelnianego PZPR i pomocy władz wyprowadziły uczelnię z fazy budowy do okresu pełnego rozkwitu. Następni rektorami z wyboru byli: prof. dr Stanisław Legieżyński i prof. dr Jakub Chlebowski. Prof. dr Ludwik Komeczyński pełnił dwukrotnie funkcję rektora z wyboru Senatu uczelni, w związku ze zmianą ustawy o szkolnictwie wyższym piastował tę funkcję na podstawie nominacji Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

W czasie powołania Białostockiej Akademii Medycznej zespół naukowo-dydaktyczny uczelni składał się z 39 osób.

Stabilizacja uczelni we wszystkich dziedzinach jej działalności polegała nie tylko na podjęciu normalnych zadań związanych z kształceniem studentów i przygotowaniem warunków do pracy, lecz także na wyszkoleniu przydatnych dla potrzeb uczelni pracowników naukowo-dydaktycznych. W tym trudnym okresie przejściowym przygotowano przyszłych pracowników nauki, wywodzących się z wychowanków naszej uczelni i stanowiących obecnie trzon kadry naukowej Akademii Medycznej. Obecnie w Akademii Medycznej obowiązki naukowo-dydaktyczne pełni zespół 329 osób: lekarzy, doktorów, docentów i profesorów. Działa obecnie 31 katedr z zakładami lub klinikami, 1 samodzielny zakład i 3 studia. Katedrami uczelni kieruje 10 profesorów i 16 docentów. Działalność tych

jednostek uczelni obejmuje dydaktykę i badania naukowe oraz różnego typu usługi w dziedzinie lecznictwa.

W Akademii Medycznej im. J. Marchlewskiego przygotowano do pracy 2241 lekarzy, którzy podjęli pracę, zasilając nie tylko kadry służby zdrowia północno-wschodnich regionów kraju, lecz także innych części Polski. Wielu z nich pełni funkcje pracowników naukowo-dydaktycznych Białostockiej Akademii Medycznej oraz innych akademii i instytutów naukowych w całym kraju.

Obok pracy nad przygotowaniem przyszłych lekarzy i wychowaniem młodzieży w Białostockiej Akademii Medycznej prowadzone są badania naukowe związane z potrzebami służby zdrowia i terenu oraz wynikające z zainteresowań i specjalizacji poszczególnych katedr.

W problematyce naukowej uczelni zarysowują się kierunki badawcze, charakteryzujące się dużym rozwojem. Są to badania nad radioochroną ustroju człowieka, onkologią eksperymentalną, fizjologią pracy, badania układu krążenia, badania z zakresu elektrobiologii komórek, profilu hormonalnego dziewcząt, badania nad diagnostyką kiły i skutecznością leczenia swoistego, badania nad białkami osocza krwi w zdrowiu i chorobie, badania nad biologią, diagnostyką i budową antygenową rzęsistka pochwowego i rolą zakażenia rzęsistkowego u kobiet, badania epidemiologiczne i kliniczne chorób odzwierzęcych, badania nad aminocukrami i ich przemianą, diagnostyka schorzeń wątroby, wreszcie — badania nad planktonem jezior naszego regionu oraz badania z zakresu antropologii. Powyższy przegląd problematyki naukowej nie wyczerpuje całości prowadzonych badań. Wiele katedr, przy żywej działalności naukowej, prowadzi badania z różnych dziedzin, z których obecnie zaczynają się wyłaniać nowe kierunki, rokujące dalszy rozwój.

Akademia Medyczna w Białymstoku stała się ośrodkiem naukowym, szkolącym pracowników placówek badawczych z całego kraju i z zagranicy. Szkolenie to polega na zapoznaniu z opracowanymi metodami w naszych zakładach oraz na podejmowaniu prac badawczych pod kierunkiem naszych pracowników naukowych.

Liczne publikacje w kraju i w pismach zagranicznych oraz aktywny udział członków zespołu naukowo-dydaktycznego Akademii Medycznej w zjazdach naukowych w kraju i zagranicą, a także organizacja zjazdów w Białymstoku o charakterze ogólnopolskim z udziałem pracowników naukowych innych krajów powoduje, że wyniki pracy zespołu Białostockiej Akademii Medycznej notowane są w kraju jako osiągnięcia Białostockiego Ośrodka Naukowego, a za granicą — jako sukces nauki polskiej.

W Akademii Medycznej im. J. Marchlewskiego przeprowadzono 172 przewody doktorskie i 35 przewodów habilitacyjnych. 3 pracowników tej uczelni uzyskało stopień docenta po przewodach habilitacyjnych, przepro-

wadzonych w innych uczelniach. 10 docentów, to absolwenci tej uczelni. W ten sposób, obok przygotowania lekarzy, uczelnia spełnia drugie ważne zadanie polegające na przygotowaniu nowej kadry naukowej¹⁹.

Druga uczelnia — Wieczorowa Szkoła Inżynierska powstała w 1949 r., tj. w ostatnim roku Planu Trzyletniego. W listopadzie 1951 r., z chwilą upaństwowienia i przejęcia uczelni pod bezpośredni zarząd Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, Szkoła Inżynierska w Białymstoku została objęta ustawą o szkolnictwie wyższym. Posiadała ona wówczas dwa wydziały: mechaniczny i elektryczny. W zatwierdzonym statucie uczelni był przewidziany także wydział inżynierii lądowej i wodnej.

Od początku swego istnienia aż po dzień dzisiejszy uczelnia odczuwa brak kadry naukowej. Brakowało samodzielnych pracowników naukowych, uczelnia więc opierała się na wybitnych praktykach z tytułami magistrów inżynierów. W takich warunkach prace naukowo-badawcze były prowadzone w wąskim zakresie.

W 1964 r. Wieczorowa Szkoła Inżynierska została przekształcona w Wyższą Szkołę Inżynierską. Wprowadzenie normalnych studiów dziennych przyczyniło się do ożywienia działalności uczelni. W ostatnim czasie Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymstoku przystąpiła do realizacji postulatów zawartych w ustawie o szkolnictwie wyższym. Obok procesu kształcenia i wychowania młodzieży, podjęto długoterminowe prace badawcze z zakresu nauk technicznych.

Uczelnia ściśle współpracuje z przemysłem i budownictwem, aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów technologicznych. Równocześnie zwrócono szczególną uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji pracowników dydaktyczno-naukowych w ramach studiów doktoranckich i habilitacyjnych.

W latach 1950–1968 wzrosła liczba pracowników naukowo-dydaktycznych z 3 do 120, zatrudnionych na pełnym etacie.

Obecnie w Wyższej Szkole Inżynierskiej kształci się 2226 studentów na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych, na 3 wydziałach: budownictwa lądowego, elektrycznym i mechanicznym.

Wyższa Szkoła Inżynierska wydała do tej pory 704 dyplomy inżynierskie. Znakomita większość absolwentów pracuje według swoich specjalności w wielu dziedzinach gospodarki woj. białostockiego. Główne kierunki prac badawczych pracowników naukowo-dydaktycznych, jakie uczelnia prowadzi i rozwija, dotyczą następujących zagadnień:

1. Pomiarów zdalnych, pomiarów cyfrowych, elektronicznych, urządzeń analogowo-cyfrowych itp.

2. Obciążenia wiejskich stacji transformatorowych.

¹⁹ Notatka Rektoratu Akademii Medycznej z 31 I 1969 dla BTN (Akta BTN):

3. Przekazników elektroenergetycznych.
4. Układów automatyki i sterowania napędów.
5. Teorii zagadnień brzegowych, funkcji analitycznych, równań całkowych mocnoosobliwych, matematyki stosowanej w powiązaniu z wykorzystaniem maszyny cyfrowej „Odra 1013”.
6. Napięciowych izolacji, profilaktyki izolacji, modelowych uziemień, aparatów elektrycznych.
7. Rektyfikacji budowli na terenach górskich z zastosowaniem tworzyw termoplastycznych.
8. Wymiany pali krótkich obciążonych siłą poziomą.
9. Wpływu wilgotności na wytrzymałość betonów.
10. Analitycznego wykorzystania kasolaktanu.
11. Unowocześnienia konstrukcji krosna „Teksima”.
12. Udoskonalenia konstrukcji roztrząsacza.
13. Pełzania stopów żaroodpornych.
14. Analizy działalności przepływowych elementów automatyki.
15. Przepływu w układach hydraulicznych.
14. Obrabiarek do metali.
17. Automatyki sterowania pracą denczowni.

Wymienione zagadnienia są przedmiotem intensywnych badań różnych zespołów pracowników dydaktyczno-naukowych.

Jeszcze na jedno zagadnienie należy tu zwrócić uwagę. Pracownicy Wyższej Szkoły Inżynierskiej współpracują z wieloma zakładami przemysłowymi i budowlano-montażowymi w kraju i w województwie, np. z Instytutem Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, Zakładami Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku²⁰, Wytwórnią Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej i szeregiem innych.

Ogromne znaczenie ma otwarcie w Białymstoku filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wprawdzie jest ona jeszcze w trakcie organizacji, głównie pracy pedagogicznej, ale dobór pedagogów i przedstawione zamierzenia kierownictwa filii wskazują na możliwość szybkiego rozwinięcia w niej również prac naukowo-badawczych.

Z innych instytucji, ważnych dla pracy naukowej i równocześnie prowadzących własne badania, należy wymienić przede wszystkim archiwa. Rozwój państwowej służby archiwalnej na terenie województwa należy do bezsprzecznych osiągnięć władzy ludowej. Przed wojną na terenie obecnego woj. białostockiego istniały 2 archiwa państwowe: w Łomży i Suwałkach. Zlikwidowane zostały one w latach 1926–1930, a posiadany przez nie zasób przekazany został do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwum Państwowego w Grodnie, gdzie uległ poważnemu zniszczeniu w okresie ostatniej wojny.

²⁰ Notatka opracowana przez doc. J. Barwijuka z maja 1969 r. (Akta BTN).

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku powstało wiosną 1953 r., niejako na pustym miejscu, bez jakichkolwiek zbiorów. Dzięki wysiłkowi pracowników obecnie ogólny zasób archiwów państwowych na terenie województwa wynosi ok. 200 tys. jednostek archiwalnych. Posiadane zbiory pochodzą głównie z okresów rozbiorów i Polski Ludowej. Okres staropolski i międzywojenny reprezentowany jest przez niewielką ilość akt, a z okresu obu wojen światowych nie ma ich prawie w ogóle. Zasób archiwalny nie jest jednakże w pełni wykorzystany dla celów naukowych. Liczba korzystających z akt jest stosunkowo nieduża. Przypuszczać należy, że powstanie filii UW i jej dalszy rozwój pociągnie za sobą aktywizację badań naukowych, opartych na materiałach archiwalnych.

Na terenie województwa działają 4 archiwa powiatowe: w Suwałkach, Elku, Łomży i Bielsku Podlaskim, obejmujące swoim zasięgiem kilka powiatów.

Pracownicy archiwów państwowych prowadzą również prace naukowe *sensu stricto* na podstawie perspektywicznych planów pracy naukowo-badawczej, koordynowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Kierunki badań naukowych są następujące: archiwistyka, archiwoznawstwo, opracowania źródeł archiwalnych. Wyniki tych badań naukowych pracownicy archiwów publikowali w specjalistycznych pismach naukowych „Archeion” i „Teki Archiwalne”²¹.

Jakkolwiek całokształt działalności Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego nie obejmuje wyłącznie prac badawczych, to jednak jego działalność publikacyjna jest rezultatem szerokich dociekań analityczno-badawczych, szczególnie w zakresie rozwoju gospodarczo-społecznego i kulturalnego regionu. Z opracowań książkowych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego na uwagę zasługują Roczniki Statystyczne woj. białostockiego wydane w latach 1958, 1960, 1961, 1962, 1963, 1965 i 1966, które ujmują wszechstronnie zjawiska społeczno-gospodarcze i kulturalne województwa. Roczniki statystyczne stanowią bez wątpienia poważną pomoc w pracach badawczych i dydaktycznych, jak również w pracach planistycznych, szczególnie w zakresie planowania wieloletniego i perspektywicznego.

Do dorobku wydawniczego WUS można także zaliczyć inne opracowania, z których korzystają naukowcy i działacze społeczni. Dla przykładu wymienić należy następujące publikacje: 1. *Rozwój społeczno-gospodarczy woj. białostockiego w dwudziestolecie*; 2. *Województwo białostockie w liczbach, 1964*; 3. *Miasta i osiedla woj. białostockiego*; 4. *Rolnictwo woj. białostockiego w latach 1960–1965*; 5. *Kultura woj. białostockiego w latach 1960–1970*; 6. *Struktura demograficzna i zawodowa ludności w woj. bia-*

²¹ Notatka opracowana przez dra Henryka Majeckiego z maja 1969 r. (Akta BTN).

łostockim w latach 1946–1967; 7. *Rozwój budownictwa mieszkaniowego w woj. białostockim w latach 1961–1967*; 8. *Działalność usługowa w woj. białostockim w 1967 r.*; 9. *Handel wewnętrzny woj. białostockiego według powiatów w latach 1960–1967*; 10. *Rozwój dostaw rynkowych i produkcji przemysłowej drobnej wytwórczości w woj. białostockim w latach 1965–1967*; 11. *Rozwój społeczno-gospodarczy woj. białostockiego w okresie między IV i V Zjazdem Partii*; 12. *Rocznik Statystyczny miasta Białegostoku 1964 (oraz 1967)*; 13. *Rozwój społeczno-gospodarczy miasta Białegostoku w okresie kadencji Sejmu PRL i Rad Narodowych 1965–1968*; 14. *Rozwój społeczno-gospodarczy województwa białostockiego w okresie kadencji Sejmu PRL i Rad Narodowych 1965–1968*.

Wymienione publikacje należą do podstawowych pozycji specjalistycznych WUS i zawierają szeroki wachlarz informacji statystyczno-ekonomicznych prezentowanych problemów społeczno-gospodarczych. Możemy stwierdzić, że działalność WUS odegrała poważną rolę w pogłębianiu nowej wiedzy o rzeczywistości społeczno-gospodarczej i kulturalnej woj. białostockiego.

Placówki muzealne spełniają podwójną rolę — służą celom dydaktyczno-oświatowym oraz naukowym. Aktualnie, na terenie województwa działa 12 placówek muzealnych. Muzeum Okręgowe w Białymstoku, 2 jego oddziały — Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, Muzeum Wojska Polskiego oraz 9 muzeów regionalnych (każde z tych muzeów posiada określony profil). Dzięki funkcjonowaniu wielu działów i zatrudnianiu pracowników naukowych różnych specjalności (archeologów, historyków, etnografów, historyków sztuki), Muzeum Okręgowe w Białymstoku prowadzi wielokierunkową działalność badawczą nad problematyką historyczną ziem północno-wschodnich Polski.

Łącznie muzea podjęły ponad 250 tematów z dyscyplin, jakie reprezentują w swej działalności. Znaczna liczba opracowań naukowych została wydana pod różnymi postaciami. Od 1961 r. ukazuje się „Rocznik Białostocki” (dotąd 8 tomów). Kilkadziesiąt pozycji w dorobku wydawniczym stanowią także przewodniki i katalogi wystaw, organizowanych przez muzea oraz informatory, poświęcone oddzielnym problemom. Łącznie opublikowano ponad 50 takich pozycji. Liczba zgromadzonych przez muzea eksponatów wynosi obecnie 34 tysiące²².

Poważną rolę w rozwoju badań naukowych, w szczególności w dziedzinie nauk humanistycznych, odegrało Białostockie Towarzystwo Naukowe²³. Myśl o powołaniu Towarzystwa powstała na I Konferencji Nauk Historycznych, poświęconej badaniom ziem północno-

²² Notatka opracowana przez dyrektora Muzeum Wojewódzkiego i równocześnie sekretarza generalnego BTN, mgr Zofię Sokołowską (Akta BTN).

²³ Ibid.

wschodnich Polski, która odbyła się w czerwcu 1961 r. w Białymstoku. Dzięki staraniom grupy działaczy nauki woj. białostockiego oraz poparciu miejscowych władz i czynników politycznych, myśl ta została zrealizowana już w 1962 r. Białostockie Towarzystwo Naukowe skupiło w swych szeregach reprezentantów różnych gałęzi nauki, pracujących na terenie woj. białostockiego, jak i poza jego granicami.

Zadaniem Białostockiego Towarzystwa Naukowego jest popieranie i rozwijanie nauki we wszystkich dziedzinach, a w szczególności prowadzenie i popieranie badań naukowych w zakresie zagadnień woj. białostockiego, stałe aktywizowanie życia naukowego regionu, współpraca z zakładami naukowo-badawczymi i katedrami wyższych uczelni nad rozwiązywaniem problemów naukowych woj. białostockiego, a także rejestracja poczynąń innych ośrodków naukowych, działających na obszarze województwa. Zadania swoje BTN realizuje za pośrednictwem komisji oraz wchodzących w ich skład zespołów badawczych. Komisje mają szeroką autonomię w zakresie inicjatywy badawczej, etapów opracowania danego problemu naukowego pod warunkiem ścisłej synchronizacji z wymogami gospodarki, zdrowia publicznego oraz rozwoju kultury woj. białostockiego. Najstarszą komisją BTN jest Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, działająca poprzednio jako polsko-szwedzki zespół dla badań Polski północno-wschodniej w dziedzinie archeologii, historii, antropologii i językoznawstwa. Wyniki swoich badań członkowie tej komisji publikowali w kolejnych tomach pisma „Acta Baltico-Slavica”, w innych pracach BTN i wydawnictwach ogólnokrajowych.

Komisja Archeologiczna powstała w 1967 r. w wyniku reorganizacji Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Przedmiotem badań komisji jest osadnictwo słowiańskie na Podlasiu w I tysiącleciu n.e. oraz osadnictwo bałtyjskie w północnej części Białostocczyzny. Komisja ma już znaczne osiągnięcia naukowe.

Komisja Historii Najnowszej powstała w 1963 r. Badania swoje rozpoczyna od 1918 r. Wyniki badań naukowych członkowie komisji przedstawili w oddzielnych publikacjach, w artykułach zamieszczonych w pracach BTN, „Roczniku Białostockim” oraz w pismach ogólnokrajowych, jak „Materiały i Studia z Najnowszej Historii Polski”, „Polska Ludowa” i innych.

Komisja Historii Wojskowości działa od 1965 r. Ma ona duże osiągnięcia w zakresie popularyzacji historii wojskowości. Zajmowała się również pracami poszukiwawczymi i gromadzeniem militariów do organizowanego w Białymstoku Muzeum Wojskowego.

Komisja Archiwalna działa od 1967 r. Członkowie komisji pracowali nad przygotowaniem do druku materiałów źródłowych z przeszłości regionu, a także nad problemami z dziedziny archiwoznawstwa.

Komisja Historii Bibliotek, Drukarstwa i Czasopiśmiennictwa powstała w 1965 r. Przedmiotem jej zainteresowań jest wiele problemów. Prowadziła ona m.in. badania nad czytelnictwem wsi, czytelnictwem książek rolniczych w środowisku wiejskim oraz kształtowaniem się zawodu bibliotekarza, a także historią bibliotek. Komisja prowadziła również działalność popularyzacyjną, wynikiem której był tom I „Bibliografii Regionu Białostockiego”.

Komisja Historii Sztuki powstała w 1967 r. Zajmuje się ona ewidencją materiałów niezbędnych do rozpoczęcia badań naukowych.

Komisja Ekonomiczna działa od 1965 r., koncentrując uwagę na problemach związanych ze zmianami struktury gospodarczej i demograficznej województwa w okresie 25-lecia PRL. Członkowie komisji przygotowali do druku pierwszy zeszyt serii ekonomicznej „Białostockie Prace i Studia Ekonomiczne”.

Komisja Socjologiczna rozpoczęła swoją działalność również w 1965 r. W ramach komisji aktualnie działają 2 zespoły badawcze. Zespół socjologii kultury prowadzi badania nad kształtowaniem się potrzeb kulturalnych poszczególnych środowisk kulturalnych Białostockizny. Drugi zespół prowadzi badania nad funkcjonowaniem rad narodowych.

Komisja Pedagogiczna działa od 1967 r. Wachlarz zainteresowań komisji jest bardzo szeroki. Problematyką swoich badań objęła ona m.in. wychowanie patriotyczne młodzieży, organizację i efektywność procesu nauczania w klasach łączonych, rolę szkoły i nauczyciela w przekształcaniu środowiska wiejskiego, a także historię rozwoju oświaty regionu białostockiego. Komisja prowadzi również szeroką działalność popularyzacyjną.

Komisja Przyrodnicza rozpoczęła swą działalność w 1967 r., koncentrując uwagę na problematyce ochrony przyrody. Członkowie komisji prowadzą również działalność popularyzacyjną.

Przedmiotem badań Komisji Medycznej jest stan zdrowotny ludności województwa oraz warunki balneoklimatyczne. Komisja ma znaczny dorobek naukowy.

Najmłodszą komisją BTN jest Komisja Genetyczna. Powstała w drugiej połowie 1968 r. Problemem wiodącym w pracy komisji jest analiza wad rozwojowych na terenie województwa.

Zarząd BTN występuje w roli koordynatora poczyniń poszczególnych komisji, inspiratora prac, których zakres przekracza ramy działalności komisji. Do jego kompetencji należy również nadzór nad działalnością wydawniczą oraz kontakty z zagranicą.

Białostockie Towarzystwo Naukowe wydaje stałe pisma — rocznik „Acta Baltico-Slavica”. Ukazało się już 5 jego tomów. Pismo poświęcone jest problematyce bałtyjskiej oraz kontaktom polsko-bałtyjsko-białoruskim. Ponadto od 1962 r. BTN wydało 14 indywidualnie opracowanych

monografii, dotyczących różnych dziedzin nauki, m.in. archeologii, etnografii, historii kultury materialnej, historii. Oprócz nich BTN wydało prace zespołowe jak: „Materiały do Dziejów Ziemi Sejneńskiej” tom I (1963); „Studia i Materiały do Dziejów Suwalszczyzny” (1965); „Studia i Materiały do Dziejów Pojezierza Augustowskiego” (1967) oraz „Studia i Materiały do Dziejów Białegostoku” tom I (1968). Publikacje te są dziełem wielu autorów, reprezentujących różne dziedziny nauki, pochodzących ze środowiska białostockiego, jak i innych województw.

Z inicjatywy zarządu w grudniu 1967 r. odbyła się polsko-radziecka konferencja naukowa dla uczczenia 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Problematyka sesji objęła współdziałanie narodów: polskiego, litewskiego i białoruskiego w okresie Rewolucji Październikowej, w okresie międzywojennym i w latach późniejszych. W obradach konferencji wzięli udział przedstawiciele Akademii Nauk Litewskiej i Białoruskiej SRR.

Żywe kontakty naukowe istnieją między BTN a radzieckimi ośrodkami naukowymi. We wrześniu 1965 r. Zarząd BTN zorganizował w Białymstoku polsko-radzieckie sympozjum poświęcone kontaktom bałto-słowiańskim we wczesnym średniowieczu.

Białostockie Towarzystwo Naukowe utrzymuje również inne kontakty naukowe z zagranicą. W 1964 r. nastąpiło oficjalne podpisanie umowy między Instytutem Sławistycznym w Lundzie w Szwecji a Białostockim Towarzystwem Naukowym. Wspomniana umowa umacnia dotychczasową współpracę między BTN a Uniwersytetem w Lund i daje możliwość prowadzenia badań naukowych w Polsce i w Szwecji badaczom obu krajów, zrzeszonych w wymienionych instytucjach naukowych.

Na jeszcze jeden moment w życiu naukowym woj. białostockiego należy zwrócić uwagę, mianowicie na duże zainteresowanie ośrodków naukowych z innych regionów, a nawet z innych krajów problematyką tego regionu. Najbardziej znaną ilustracją tych zainteresowań są badania językoznawcze. Województwo nasze jest ciekawym terenem stykowym różnych języków oraz miejscem, gdzie pozostały relikty języków wymarłych. Skomplikowaną problematykę językoznawczą Białostocczyzny badają zespoły uczonych z Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetów Warszawskiego, Poznańskiego i Szwedzkiego z Lund. Wyniki poszczególnych etapów tych badań były wielokrotnie omawiane na łamach różnych pism naukowych w kraju i za granicą²⁴. Podobne zainteresowania ogólnopolskie, a nawet wśród naukowców zagranicznych budzą białostockie zabytki sztuki i opieka nad nimi.

²⁴ Notatka dr Elżbiety Smułkowej (UW) z 12 V 1949 r. (Akta BTN).

W tej dziedzinie duże osiągnięcia ma miejscowe środowisko, czego dowodem są publikacje odrębne (ostatnio — „Supraśl”) i ogłoszone w „Roczniku Białostockim”. Poza pracami z historii sztuki żywe zainteresowanie budziły prezentacje białostockich zabytków sztuki w innych ośrodkach (Warszawa 1966), zwłaszcza zastosowane metody ich konserwacji i sukcesy w odnajdywaniu i ujawnieniu ich pierwotnej postaci. Pracownicy naukowcy Białostocczyzny i współpracujący z nimi przedstawiciele innych regionów kraju mogą pochwalić się wieloma osiągnięciami przy konserwacji zabytków sztuki, szczególnie budowli, obrazów, fresków oraz przy prezentacji zastosowanych metod ich konserwacji.

Na terenie woj. białostockiego w ostatnich latach prowadzone były badania architektoniczne, mające na celu odtworzenie dawnej formy obiektów lub odnalezienie śladów po zaginionych, zburzonych w czasie wojen. Prace prowadzone były przez Katedrę Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej i objęły: Sejny — zespół kościelno-klasztorny, założenia obronne; praca prowadzona przez mgr inż. P. Gartkiewicza (badania nad układem pierwotnym); w latach 1966–1969 pod kier. dr inż. A. Czapskiej w Krasnymborze pow. Augustów — zabytkowy centralny kościół z XVI w.; w Szczuczynie pow. Grajewo — odkrycie ruin pałacu Szczuków; w Wąsoszach pow. Grajewo — odkrycie resztek fundamentów obronnego zamku z XV–XVI w.

Prace prowadzone przez Katedrę Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem dra inż. A. Gruszeckiego objęły Tykocin — badania i rekonstrukcję ruin zamku Zygmunta Augusta. Prace prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków — Wigry — zespół kościelno-klasztorny — badania i projekt zabezpieczeń.

Sąsiadami woj. białostockiego są województwa: lubelskie, warszawskie i olsztyńskie. Wszystkie o zbliżonej strukturze ekonomiczno-społecznej, a równocześnie z odrębnościami, wynikającymi najczęściej z ich historii. Lubelskie, jako najwcześniej wyzwolone, szczyci się najstarszą uczelnią z powołanych przez władzę ludową. Warszawskie przez długie lata żyło w cieniu uczelni i ośrodków naukowych stolicy. Z tych odrębności historycznych wynikają trudności w przeprowadzeniu porównań, zwłaszcza w dziedzinie instytucjonalnej. Każde z wymienionych województw w pierwszym ćwierćwieczu władzy ludowej miało odrębne i trudne do porównania szkoły wyższe. Podobne natomiast były dążenia w naukach społecznych, w których położono duży nacisk na badania regionalne, aktywizację mniejszych ośrodków naukowych, rozwijano badania przeszłości, czyniąc z nich ważny element integracji i ciągłości historycznej społeczeństwa.

Powoływano do życia regionalne pisma naukowe, które mimo różnych nazw i osiąganych wyników zasadnicze tendencje miały podobne. Nie ulega

wątpliwości, że współpraca sąsiadujących ze sobą województw w dziedzinie nauki mogła być w tym 25-leciu lepsza. W niedostatecznym stopniu wykorzystano wszystkie możliwości, i to niekiedy mimo podejmowanych uchwał. Przykładem mogą być sprawy wydawnicze, które nie zostały rozwiązane we współpracy z regionalnym wydawnictwem lubelskim.

W drugie ćwierćwiecze wstępujemy bogatsi w wiedzę nie tylko o sukcesach, ale również o niewykorzystanych możliwościach. Zdajemy sobie sprawę z konieczności zdwojenia wysiłków badawczych w niektórych dziedzinach. Do dziedzin wymagających ulepszeń i konsekwentnego egzekwowania wszystkich zobowiązań, obok koncentracji na problemach ważnych dla dalszego rozwoju ekonomiczno-społecznego, należy również dziedzina współpracy (i równocześnie współzawodnictwo) z sąsiednimi województwami.

Z przytoczonych tu informacji można wyciągnąć podstawowy wniosek, że woj. białostockie w Polsce Ludowej znalazło zupełnie nowe możliwości rozwoju instytucji naukowych. W bilansie 25-lecia możemy wskazać na nowe, pierwsze na tym terenie wyższe uczelnie, towarzystwa naukowe, zakłady naukowo-badawcze, czasopisma naukowe, serie monografii naukowych. Ustalenia naukowe białostockich uczonych znane są i cenione w kraju i za granicą, mają ważne znaczenie dla naszej gospodarki, dla poprawy metod leczenia, produkcji i dla należytego wykorzystania naszych bogactw naturalnych.

SEKCJA NAUK HISTORYCZNYCH

Jan Jaskanis

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA BIAŁOSTOCZYZNIE W 25-LECIE PRL

W dorobku naukowym minionego ćwierćwiecza dotyczącym Białostoczczyzny niemały udział ma również archeologia¹. Mecenat państwa ludowego pozwolił na stworzenie w Białymstoku, po raz pierwszy w tej części Polski, odpowiedniego warsztatu działań archeologicznych z zapleczem magazynowym, bibliotecznym, dokumentacyjnym, z wyposażeniem w sprzęt nieodzowny do prac polowych. Świadectwem przemian organizacyjnych, dalekich wprawdzie jeszcze od zaspokojenia istotnych potrzeb, zwłaszcza na odcinku kadrowym, było powstanie archeologicznych placówek — muzealnej i konserwatorskiej, a w ślad za nimi zespołu badawczego pod nazwą kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej — załączka Białostockiego Towarzystwa Naukowego, jak również Komisji Archeologicznej tego towarzystwa oraz rozwój i okrzepnięcie miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Należy też wspomnieć, że z nauk społecznych archeologia była jedną z pierwszych, a spośród historycznych chyba pierwszą dziedziną na Białostoczczyźnie, której badania terenowe i kameralne zapoczątkowały proces tworzenia w Białymstoku ośrodka myśli humanistycznej². Wyniki tych badań nie tylko wpłynęły stymulująco na pobudzenie zainteresowań regionalnych, ale poczęły stopniowo usuwać wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie wiedzy dotyczącej najdawniejszych dziejów ziem Polski północno-wschodniej i to w sposób odpowiadający przeważnie współczesnym wymogom metodyki i metodologii.

¹ Wyraziłem to przy okazji wcześniejszych podsumowań, J. Jaskanis, *Badania archeologiczne w województwie białostockim w latach 1945–1963*, „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 97–125; tenże, *Powojenne badania archeologiczne w Białostockiem*, „Z Otcłłani Wieków” R. XXXII–1, 1966, s. 15–26.

² D. Jaskanis, *Konferencja organizacyjna Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej*, „Rocznik Białostocki” t. I, Białystok 1961, s. 371–375; J. Antoniewicz, *I Konferencja Nauk Historycznych, poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich Polski w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki” t. III, Białystok 1962, s. 535 i n.; tenże, *Powstanie Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocznik Białostocki” t. IV, Białystok 1963, s. 551–556.

Poprzednio Białostoczczyzna, jak i ziemie położone dalej na wschód, znajdowała się na uboczu nie tyle zainteresowań ile możliwości badawczych i poczynąń praktycznych, które ogólnie rzecz biorąc były dawniej zawsze, po okres międzywojenny włącznie, więcej niż skromne³. Brak było odpowiednich instytucji naukowych krzewiących zainteresowania humanistyczne, a w tym także i prądziejowe. Nie gościły tu często również ekipy uniwersyteckie i muzealne innych ośrodków, a jeśli nawet działały na interesującym nas terenie, to zawsze na małą skalę, wzbogacając nadto nie miejscowe — bo ich nie było, lecz obce zbiory muzealne — w Królewcu⁴, Petersburgu i Kijowie⁵. Wymownym świadectwem jest też niewielka ilość publikacji datująca się na XIX i pierwszą połowę XX w. jak również mała ilość dotrwałych do dziś materiałów źródłowych, pochodzących z należycie udokumentowanych prac polowych.

W latach Polski Ludowej przyszło więc nam działać na Białostoczczyźnie na surowym niejako korzeniu, na obszarze pozbawionym odpowiedniej tradycji badań, pozbawionym nawyków społecznych w kultywacji i opiece obiektów archeologicznych, na terenie o nierozbudzonych zainteresowaniach społecznych najdawniejszym odcinkiem dziejów. Wiadomo, że w przypadku naszej dyscypliny wymienione aspekty nie mają bynajmniej błahego znaczenia. Stan zachowania pozostałości dawnych epok, powodzenie w ich odkrywaniu i badaniu zależy od przychylności społeczeństwa i władz. Do powszechnie znanych należą wypadki, kiedy doniosłe odkrycia nastąpiły wskutek informacji przypadkowych odkrywców lub badań podjętych z inspiracji miejscowych działaczy i miłośników regionu. W naszym przypadku tak było z badaniami niektórych cmentarzysk na Suwalszczyźnie, m.in. w Szwajcarii, o badanie którego zabiegał A. Pątle z Suwałk, z pracami w Suraziu na stanowisku z wczesnej epoki żelaza, o które starał się W. Litwińczuk, czy wreszcie z wieloletnią działalnością badawczą w ośrodku kasztelańskim w Święcku-Strumianach spowodowaną inspiracją i popartą dotacją finansową ze strony władz powiatowych w Wysokiem Mazowieckiem, z ówczesnym przewodniczącym mgr E. Dębowskim. Nie brak jednak i licznych dowodów nie tylko obojętności, ale wręcz szkodliwego działania, kolidującego z obowiązującymi przepisami w zakresie ochrony zabytków. Te z kolei rodziły potrzebę interwencji w postaci m.in. terenowych badań ratowniczych.

W latach 1954–1969 przeprowadzono badania na ok. 70 stanowiskach —

³ Zob. szerzej o tym J. Jaskanis, *Badania archeologiczne ...*, op. cit., s. 97–106; D. Jaskanis, *Muzeum Okręgowe w Białymstoku jako ośrodek badań i upowszechniania wiedzy o regionie*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 27 i n.

⁴ Dotyczy to materiałów m.in. z jaćwieskich i protojaćwieskich cmentarzysk badanych w rejonie EGO. Por. A. Kamiński, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.*, „Materiały Starożytne” t. I, Warszawa 1958.

⁵ J. Jaskanis, *Badania archeologiczne ...*, op. cit., s. 104.

cmentarzyskach, osadach i grodziskach⁶. Badane obiekty pochodziły z różnych chronologicznie okresów, poczynając od najbliższego nam czasowo średniowiecza i stuleci późniejszych—po środkową epokę kamienną włącznie. Każdy z nich dostarczył nowych świadectw o życiu, gospodarce, strukturze społecznej, wierzeniach jego twórców i użytkowników, a niektóre ujawniły nawet problematykę o znaczeniu daleko wybiegającym poza granice ówczesnej prowincji kulturowej, czy sfery wpływów politycznych i etnicznych, jak np. wczesnośredniowieczny Drohiczyń, czy też stanowiska bałtyjskie z doby wpływów rzymskich odkryte na Suwalszczyźnie i współczesne im, zapewne słowiańskie na wschodnim Podlasiu.

W większości badania te miały charakter ratowniczy. Nie umniejszało to na ogół wartości zdobytych źródeł, choć nieraz wpływało na ich zubożenie ilościowe i ograniczenie możliwości interpretacyjnych⁷. Ciężar rozwijania i prowadzenia prac spoczywał głównie na barkach konserwatora zabytków archeologicznych, który zorganizował badania 3/4 eksplorowanych obiektów, w tym większość siłami miejscowych archeologów. Należy również wspomnieć o badaniach kilku stanowisk prowadzonych przez muzea regionalne w Suwałkach i Łomży⁸, a przede wszystkim przez Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego w Białymstoku⁹. Udział instytucji centralnych w badaniach Białostocczyzny był raczej niewielki, jednak okazana pomoc była wydatna. Wyrażała się ona przede wszystkim udzielaniem pomocy kadrowej, organizowaniem ekip działających z ramienia konser-

⁶ Mapę i wykaz stanowisk badanych w latach 1945–1963 (por. J. Jaskanis, *Badania archeologiczne ...*, op. cit., s. 100–101) należy uzupełnić o następujące stanowiska badane w okresie od 1963 do 1969 włącznie: w pow. siemiatyckim Ceele, cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego; Skiwy Małe—kurhan z późnego okresu rzymskiego; Skiwy Duże—osada wczesnośredniowieczna; Czarna Wielka—cmentarzysko wczesnośredniowieczne z grobami w obudowach kamiennych (stan. I); tamże kurhany wczesnośredniowieczne; Drohiczyń-Kozarówka—cmentarzysko z grobami różnych kultur i okresów (stan. II), Czaje-Wólka—cmentarzysko kurhanowe z XII w.; pow. hajnowski—kurhany w Puszczy Białowieskiej; pow. łapski—Suraż—osada epoki brązu; pow. wysoko-mazowiecki—Święck-Strumiany—cmentarzysko wczesnośredniowieczne i osada otwarta; pow. łomżyński—Łomża, zamek średniowieczny, Nowogród-„Górki”—gródek strażniczy, Nowogród-„Kępa”—grodzisko wczesnośredniowieczne, Wizna—grodzisko wczesnośredniowieczne; pow. kolneński—Zbójna—kuźnica średniowieczna, Rogale—kurhan z okresu rzymskiego (?); powiat moniecki—Niewiarowo, grodzisko wczesnośredniowieczne; powiat bielsko-podlaski—Haćki, grodzisko wczesnośredniowieczne; powiat grajewski—Sośnia, stan. neolityczne, Rajgród—grodzisko wczesnośredniowieczne i z czasów późniejszych; powiat augustowski—Bargłów Dwórny (stan. I i II)—cmentarzysko i osada okresu rzymskiego; powiat sejneński—Posejnele, grodzisko; powiat suwalski—Osinki (stan. II)—cmentarzysko kurhanowe z VI–VII w.; Korkliny (stan. II)—cmentarzysko kurhanowe z IV–V w., Jemieliste—kurhan z VI w.; Wólka—kurhan z VI w., Małesowizna—stan. mezolityczne; Matiak—stan. mezolityczno-neolityczne; Białystok-Dojlidy—grób neolityczny.

⁷ J. Jaskanis, *Chrona zabytków archeologicznych i ich rola w badaniach przeszłości Białostocczyzny*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 49–53.

⁸ Min. cmentarzyska okresu wędrówek ludów w Bilwinowie pow. suwalski, zamku średniowiecznego w Łomży i niektórych stanowisk w rejonie Nowogrodu, powiat Łomża, w Starej Łomży.

⁹ Min. w Święcku-Strumianach i Rajgrodzie.

watora spośród pracowników Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Trzeba też wspomnieć o współpracy z archeologami ośrodka olsztyńskiego w latach 1956–1961. Należy dodać, że prace na kilku stanowiskach m.in. w Drohiczyńnie przeprowadzone były wyłącznie staraniem wspomnianego już Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i że ostatnio rozpoczęły również działalność ekipy badawcze z Katedry Archeologii Pradziejowej UW¹⁰ i Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN¹¹. Przyczyni się to zapewne do dalszego postępu nad badaniami interesującego nas obszaru, wpłynie na ich intensyfikację, a także na wzbogacenie ich tematyki.

Z podanej liczby badanych stanowisk zdecydowana większość przypada na czasy od przełomu starej i nowej ery. W minionym okresie z różnych istotnych powodów uwagę koncentrowano bowiem na trzech zasadniczych zagadnieniach: poznaniu osadnictwa bałtyjskiego w I tys. n.e., wyjaśnieniu spornej i niejasnej kwestii przynależności kulturowej tzw. kurhanów rostołckich, a w związku z tym osadnictwa z I tys. n.e. na Podlasiu w aspekcie pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego i wreszcie niektórych zjawisk z doby wczesnego średniowiecza. Natomiast badania epok wcześniejszych, aczkolwiek i tu zanotowano pewne działania, nadal czekają na odpowiednie inicjatywy. Dotychczas udało się przeprowadzić wstępne prace poszukiwawcze wzdłuż rzek Czarnej Hańczy i Rospudy, w czasie których wykryto kilka dziesiątków stanowisk epoki kamiennej¹². Dwa z nich — w Małłaku i Maleszowie w pow. suwalskim poddano systematycznej eksploracji¹³. Interesujące są zwłaszcza ze względu na wielokulturowość materiały z Małłaka, gdzie oprócz śladów osadnictwa mezolitycznego (cykle narwiański i wiślański) stwierdzono osadnictwo neolityczne i późniejsze. Uwagę zwraca także informacja o obecności ceramiki kreskowanej (sztrychowanej). W Brodowie pow. grajewski i w Białymstoku-Dojlidach napotkano natomiast groby kultury amfor kulistych, zaś w Sośni i Wojdach pow. grajewski ślady pobytu gromad ludności kultury ceramiki grzebykowej¹⁴. W świetle tych odkryć wydaje się, że w młodszej epoce kamiennej na naszym terenie były to dwie główne komponenty kulturowe (rys. 1).

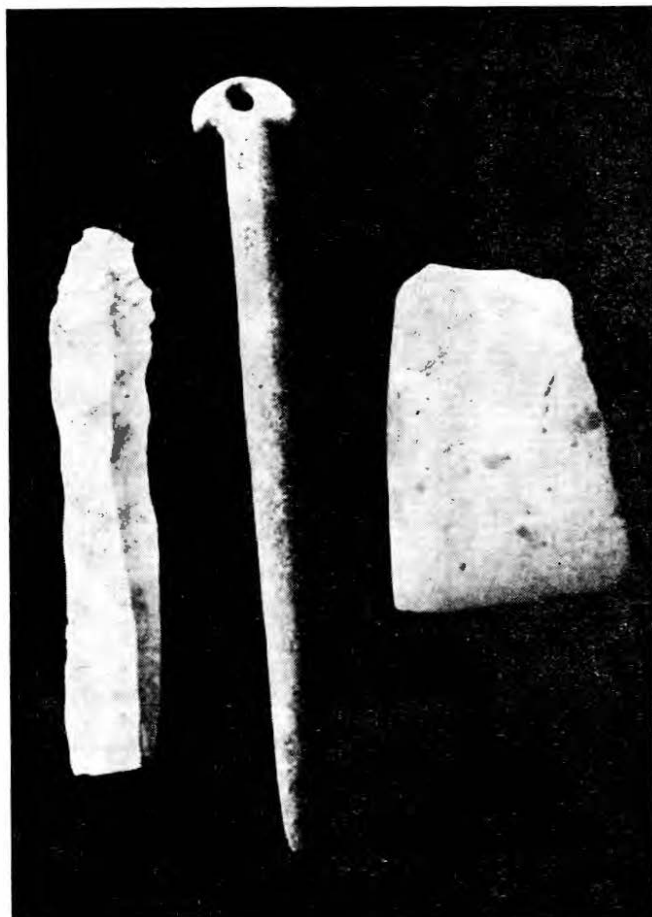
¹⁰ W Maleszowie pow. suwalski, pod kierunkiem mgr S. Wierzbickiej.

¹¹ W Sośni pow. grajewski, pod kierunkiem dr H. Więckowskiej.

¹² S. Wierzbicka, *Sprawozdanie z badań powierzchniowych stanowisk z epoki kamienia na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki” t. VI (1965), Białystok 1966, s. 147–166.

¹³ Informator Archeologiczny, badania 1967 r., s. 17, badania 1968 r., s. 13–14.

¹⁴ Wyniki wstępnych badań przeprowadzonych w Sośni znajdują się w druku — H. Więckowska, E. Kempisty, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Sośni pow. Grajewo*, Wiadomości Archeologiczne, por. E. Kempisty, *Kultura o piętnastu nazwach*, „Z Orlęzi Wieków” R. XXV–2, 1969, s. 105. Znaleźiska z Brodowa i Wojdów publikuje D. Jaskanis w: „Rocznik Białostocki” t. IX i X; tamże komunikat o znalezisku z Białegostoku.

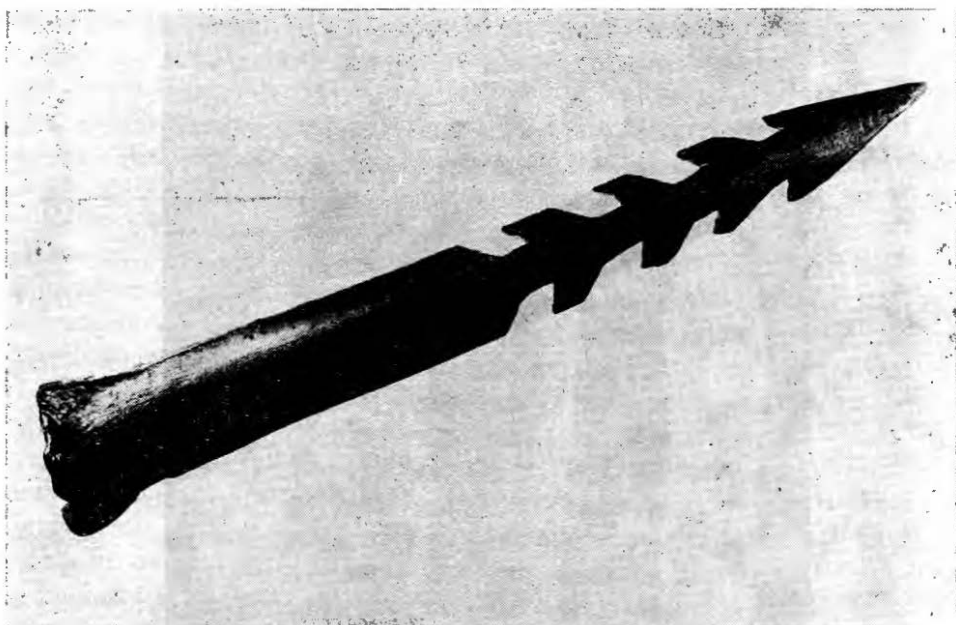


Rys. 1. Białystok-Dojlidy. Wyposażenie pochówki neolitycznego: siekierka krzemien-
na, szpila kościana, wiór krzemienny

Przypadkowe znalezienie przy pracach ziemnych w Surażu pow. łapski dwóch harpunów kościanych (rys. 2) sugerowało zrazu odkrycie nowych stanowisk epoki kamiennej¹⁵. Jednakże badania ratownicze przeprowadzone w latach 1965–1966 ujawniły osadę pochodzącą ze schyłku epoki brązu¹⁶. Materiał rzeczowy stanowiła tu ceramika o cechach właściwych kulturze łużyckiej. Stwierdzono też współwystępowanie ceramiki nawiązującej do znalezisk na ziemiach położonych bardziej na północ i wschód. Dwoistość ta dowodziłaby istnienia w tym rejonie strefy kontaktowej kultury łużyckiej i kultury prabiałtyjskiej. Natomiast odkrycie w jednej z jam gospodar-

¹⁵ D. Jaskanis, *Dwa kościane harpuny z Suraża pow. Łapy*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 291–298.

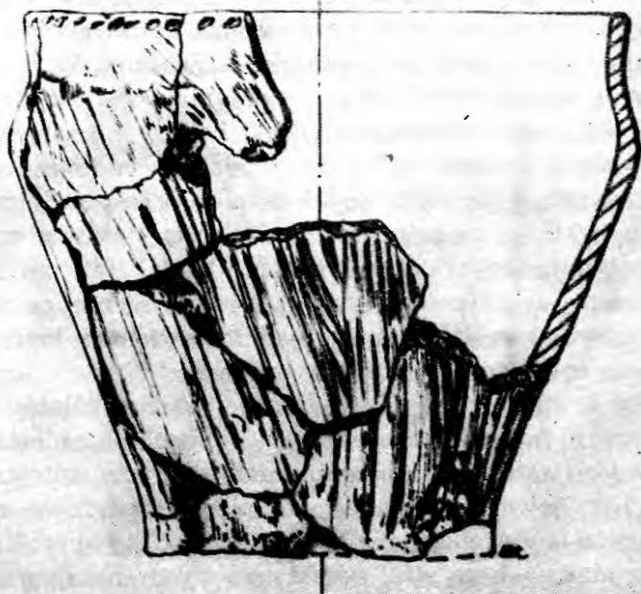
¹⁶ Informator Archeologiczny, badania 1967 r., Warszawa 1968, s. 87.



Rys. 2. Suraż pow. łąpski. Harpun kościany znaleziony na osadzie z późnej epoki brązu

czych jeszcze jednego harpuna nie może już budzić wątpliwości co do chronologii przypadkowo znalezionych narzędzi tego rodzaju. Występowanie harpunów, wyspecjalizowanych przedmiotów związanych z zajęciami myśliwsko-rybackimi oraz brak przedmiotów brązowych wskazywałby z kolei na reliktowy charakter kultury miejscowego osadnictwa w stosunku do innych ziem polskich, a w każdym razie na pewną swoistość form gospodarki. Materiały z Suraża są ważnym przyczynkiem do poznania także zasięgów kulturowych w I tys. n.e. Niemniej ciekawe choć o mniejszym znaczeniu materiałowym jest przypadkowe odkrycie w północnej części Białego-stoku, na łące przy rzece Białej naczynia w obrębie niejasnej konstrukcyjnie jamy z drewnem, kamieniami, w której wystąpiły nie spalone kości zwierzęce¹⁷. Naczynie to zwraca uwagę swym dwustożkowatym kształtem brzuśca i powierzchnią pokrytą kreskowaniem (rys. 3) na sposób charakterystyczny dla naczyń kultury ceramiki kreskowanej (tzw. sztrychowanej) okresu wczesnożelaznego z terenów wschodniej Litwy i północno-zachodniej Białorusi przypisywanej ogólnie plemionom bałtyjskim. Stanowisko tej kultury, wstępnie datowane także na wczesny okres żelazny, odkryto ostatnio w czasie badań grodziska w Posejnelach pow. sejneński. Pod kon-

¹⁷ J. Jaskanis, *Cmentarzysko kurhanowe na stanowisku II w Korklinach pow. suwalski*, „Rocznik Białostocki” t. IX (1968–1969), Białystok 1970.



Rys. 3. Białystok. Naczynie kultury ceramiki kreskowanej znalezione w dzielnicy Białostoczek

strukcjami średniowiecznego zapewne założenia obronnego odkryto resztki osady obronnej o wyraźnych nawiązaniach do sąsiedniego obszaru Litwy¹⁸.

Znaleziska te wskazują, że jednym z najbliższych zadań będzie — a jest to już dziś pilną potrzebą — przeprowadzenie odpowiednich badań terenowych, by wyjaśnić przynależność kulturową różnych połaci Białostoczczyzny w I tys. p.n.e.¹⁹ Sprawą szczególnie frapującą, także dla badaczy okresów późniejszych, są zasięgi kulturowe, a mianowicie kultury ceramiki kreskowanej (sztrychowanej) — jako materialnego wyznacznika przodków Bałtów środkowych z jednej strony, kultury z terenów mazurskich, reprezentującej przodków Bałtów zachodnich z drugiej i wreszcie kultury łżyckiej w postaci mazowiecko-podlaskiej bądź pokrewnych jej i pochodnych z trzeciej — jako czynnika prasłowiańskiego. Wspomniane braki źródłowe mają nie tylko bezpośrednie konsekwencje poznawcze; w sposób pośredni dają

¹⁸ Badania prowadził z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych dr J. Antoniewicz.

¹⁹ Por. słuszne uwagi J. Antoniewicza, *Problemy i potrzeby badań archeologicznych na ziemiach północno-wschodnich Polski*, „Acta Baltico-Slavica” t. I, Białystok 1964, s. 14–15.

się one dotkliwie odczuć także wówczas, gdy mamy do czynienia z problematyką okresów późniejszych²⁰, którym w minionym 25-leciu poświęcono najwięcej uwagi i wysiłku badawczego. Miarą tego wysiłku może być uzyskanie drogą systematycznych badań materiałów z ok. 40 stanowisk okresu rzymskiego i wędrówek ludów, przyczyną natomiast podjęcia nowej w polskiej archeologii problematyki, problematyki jaćwieskiej. W tym zakresie zasługują na uwagę spośród wielu dwa zagadnienia — geneza zjawisk kulturowych w początku n.e. w dorzeczu Czarnej Hańczy, a następnie kształtowanie się Jaćwieży jako osobnego ugrupowania etnicznego w łonie ludów bałtyjskich, a szczególnie zachodniego ich odłamu oraz południowy zasięg Bałtów (Jaćwieży), który, jak wiadomo, z pewnością we wczesnym średniowieczu (tj. przynajmniej w XI w.) nie przekraczał linii tzw. Błot Jaćwieskich nad Biebrzą. Nie sposób jednak zreferować szerzej ostatnie ustalenia w wymienionych kwestiach, zasługują one bowiem na szersze i osobne przedstawienie, czego dokonano w innym miejscu²¹.

Sumując dotychczasowe poczynania, można jak najogólniej sformułować kilka spostrzeżeń mających charakter wstępnego uporządkowania faktów. Podstawowe niewątpliwie znaczenie miało odkrycie w toku przeprowadzonych badań nowej, nieznanej do niedawna grupy osadniczej (plemiennej). Grupa ta zlokalizowana w górnej i środkowej części dorzecza Czarnej Hańczy odznaczała się dość swoistym i wyodrębniającym ją obrazem kultury²². Znaczenie odkrycia podkreśla centralne położenie tej grupy w stosunku do innych, sąsiednich, złożonych z wcześniej już odkrytych stanowisk, np. w rejonie Jeziora Rajgrodzkiego i na wschód od Ełku²³, czy też w okolicy Gołdapi²⁴. Ważne jest i to, że właśnie tam, nad Czarną Hań-

²⁰ Np. przy próbach wyjaśnienia genezy osadnictwa okresu rzymskiego w wyżynnej części Suwalszczyzny lub zasięgu południowego Bałtów, a zwłaszcza Jaćwieży w I tys. n.e. w związku z niektórymi, charakterystycznymi cechami hydronimii Podlasia, północno-zachodniej polaci Białorusi, pojezierzy: ełckiego, suwalskiego i augustowskiego. Por. J. Antoniewicz, *Niektóre sporne aspekty kontaktów Bałto-słowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych*, „Acta Baltico-Slavica” t. VI, Białystok 1969, s. 115, gdzie autor próbuje znaleźć wytłumaczenie występowania nazw w powiązaniu ze znanymi stanowiskami archeologicznymi okresu rzymskiego, podczas gdy winien brać pod uwagę materiały wcześniejsze. Tych wszakże brak ze względu na nader niezadowalający stan badań. Por. polemiczną wypowiedź J. Jaskanisa, zamieszczoną w tym samym tomie, s. 241.

²¹ J. Jaskanis, *Badania nad Bałtami w 25-leciu PRL na Białostocczyźnie (referat wygłoszony na Sejsji Naukowej z okazji XVII Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, który odbył się 24–25 V 1969 w Augustowie)*.

²² Por. D. Jaskanis und J. Jaskanis, *Sudausches Siedlungskomplex aus der spät-römischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki*, „Acta Baltico-Slavica” t. IV, Białystok 1966, s. 109–150, gdzie omówienie badań reprezentatywnego zespołu osadniczego w Osowej.

²³ Np. w Syptkach, Borzymach, Romotach pow. ełcki, Judzikach, Bargłowie, Dreństwie i Netcie w pow. augustowskim. Por. A. Kamiński, *Materiały do bibliografii ...*, op. cit., mapa.

²⁴ Np. w Grunajkach, Boćwinie, Boćwinie Nowej, Okrasinie i in. Na relacje z tym rejonem zwróciłem uwagę już poprzednio, zob. J. Jaskanis, *Badania archeologiczne ...*, op. cit., s. 112–113.

czą lokuje się późniejsze domeny osadnicze plemienia, a następnie włości wczesnofeudalnych Jaćwingów *sensu stricto*, których nazwa służyła na Rusi, a potem i w Polsce na oznaczenie ogółu plemion czy włości tego ludu ²⁵.

Ponieważ Jaćwingowie stanowili wschodnie skrzydło zachodnich Bałtów, duże znaczenie ma ustalenie podobieństw, powiązań i wpływów kulturowych nowo odkrytej grupy przede wszystkim z terenami położonymi dalej na zachód i północny-zachód po dolinę Pregoi i Półwysep Sambijski, a więc z pozostałymi Bałtami Zachodnimi, a nie np. z ziemiami litewskimi, choć oddziaływać od tej strony negować nie można. Mimo że nie zdołaliśmy jeszcze wyjaśnić genezy grupy suwalskiej znad Czarnej Hańczy, niewątpliwie jest, że w II/III–IV w. pozostawała ona pod przemożnym wpływem kulturowym Sambii, o ile ukształtowanie się jej nie nastąpiło w ogóle w wyniku napływu osadników z tamtych rejonów ²⁶. W następnych stuleciach grupa suwalska zaczęła się upodabniać do bliższych jej przestrzennie grup sąsiednich. Podobnie jak wcześniej, najdobitniej zaznaczyło się to w zakresie obrządku pogrzebowego i towarzyszących mu materialnych akcesoriach wyposażenia ²⁷. Proces ten, wydaje się, można uznać za objaw zespalania się ludności, kształtowania etnicznego i dialektalnego zespołu plemion jaćwieskich. Jedno z nich, zapewne wschodniomazurskie, z dorzecza Gołdapi było kontynuacją jednostki nazywanej już w czasach Ptolemeusza *Sudin oi* — *Sudinami*, podczas gdy ludność zamieszkująca dorzecze Czarnej Hańczy zaczęła się nazywać wg wymagających jeszcze konfrontacji z dalszymi źródłami, głównie archeologicznymi i lingwistycznymi — propozycji J. Nalepy *Antivingai*, co miało przybrać z czasem formę *Jatviagov* na Rusi i *Jaćwiegów*, dziś *Jaćwingów* w Polsce ²⁸. Tak więc należy sądzić, że na początek drugiej połowy I tys. n.e. przypada uformowanie się tej ludności, które we wczesnym średniowieczu, w XII–XIII w. nosiła miano Jaćwieży w szerokim pojęciu tego terminu.

Badania stanowisk na wschodnim Podlasiu na południe od Biebrzy pozwoliły ustalić odrębność kulturową tego obszaru, a m.in. charakterystycznych tu w III–IV w. kurhanów typu rostołckiego. Materiały uzyskane przez

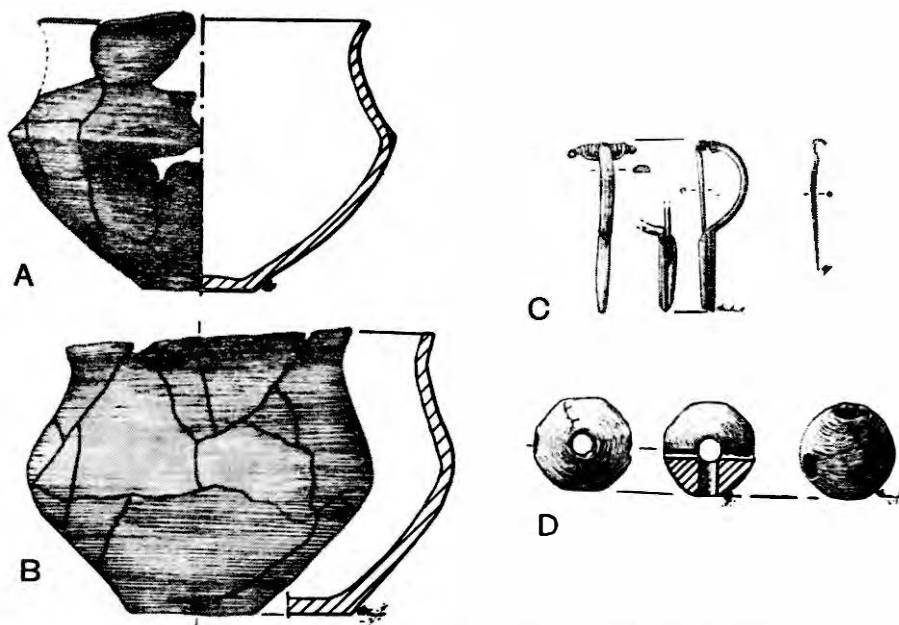
²⁵ J. Nalepa, *Jaćwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964.

²⁶ Związki te silnie zaznaczały się m.in. w obrządku pogrzebowym. D. Jaskanis und J. Jaskanis, *Suwausches Siedlungskomplex ...* op. cit., s. 121, 127, 131 i in., J. Jaskanis, *Pochówki z kołmi na cmentarzyskach protojaćwieskich z okresu rzymskiego i wędrówek ludów*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 107. Na możliwość migracji ludności z Sambii wskazał J. Okulicz, *Z zagadnień pogranicza kultur bałtyckiej i wenedzkiej w okresie rzymskim*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń–czerwiec 1963”, s. 48.

²⁷ Zwróciłem na to uwagę publikując materiały z cmentarzyska w Korklinach pow. suwalski, J. Jaskanis, *Materiały z cmentarzyska kurhanowego na stanowisku I w Korklinach, pow. suwalski*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 319–335.

²⁸ J. Nalepa, *Jaćwiegowie ...*, op. cit.

autora, wspólnie z Danutą Jaskanisową, przedstawiają obraz kultury kontrastujący z tym wszystkim, co jest znane z ziem znajdujących się na północ od bagnistej doliny Biebrzy. Materiały te są charakterystyczne dla kultury wenedzkiej w jej wschodniopomorskiej odmianie (rys. 4) bądź nawiązują do kultury zarubinieckiej w jej najpóźniejszej postaci (rys. 5), co świadczy o tym, że w tym czasie przez obszar ten przebiegały rubieże nie tylko kulturowe, ale zapewne i etniczne w łonie ludności słowiańskiej²⁹.



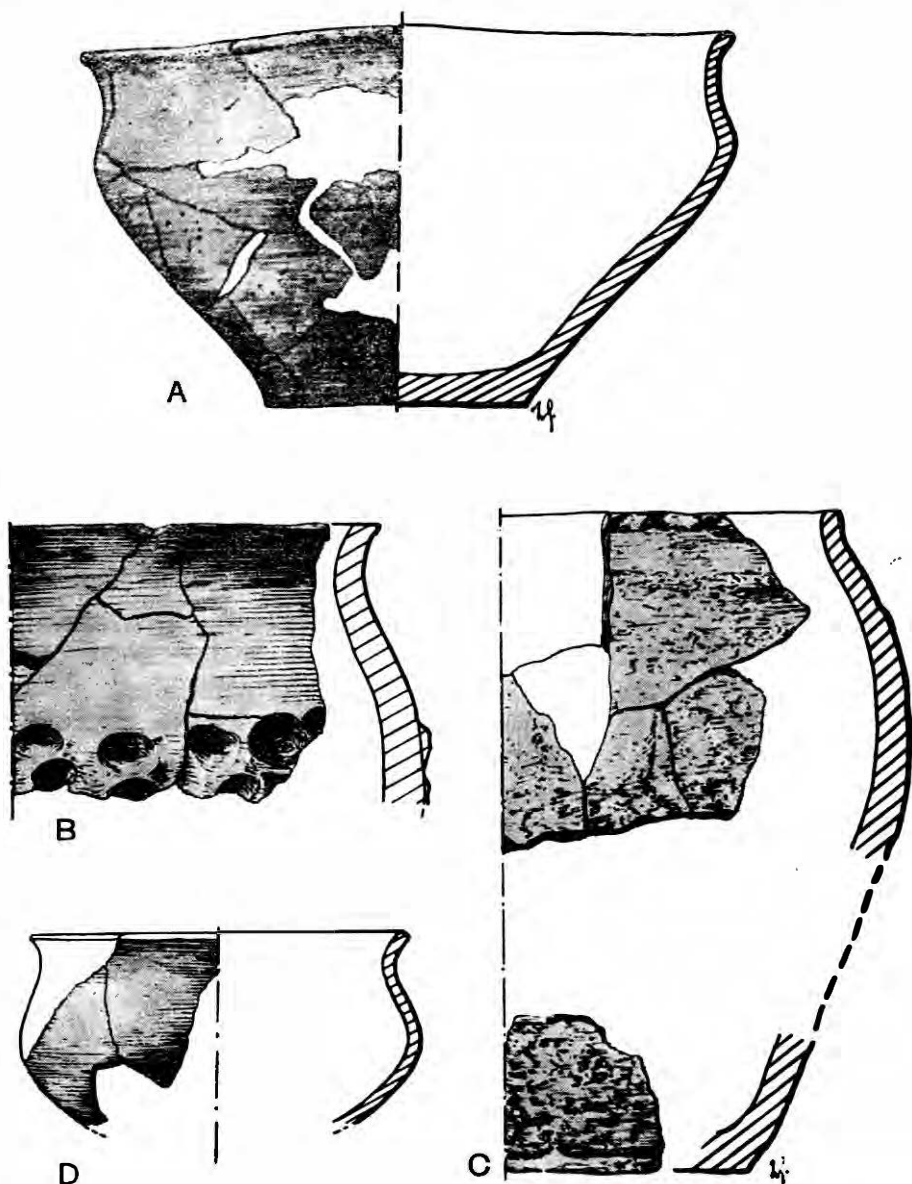
Rys. 4. Cecele pow. siemiatycki. Naczynia z grobów nr 150 (a), 135 (b) oraz zapinka, szpila i przęślik z grobu nr 160 (c-d)

Monumentalne grobowce kurhanowe typu rostołckiego, uważane przez niektórych badaczy za formę bałtyjską, okazały się zjawiskiem interregionalnym, związanym z kulturą formy wschodnio-pomorsko-mazowieckiej. Występowanie tych kurhanów stanowi wyraz daleko posuniętej dyferencjacji społecznej ludności bytującej w późnym okresie rzymskim w dorzeczu górnej i środkowej Narwi. Okazałość konstrukcji i szczątki nierzadko bogatego wyposażenia pochówka, m.in. w importy prowincjonalno-rzymskie, pozwala zaliczyć kurhany typu rostołckiego do rzędu tzw. grobów książęcych notowanych w okresie rzymskim na obszarze Wolnej Germanii zamieszkałej przez Germanów i Słowian³⁰ (rys. 6).

²⁹ D. Jaskanis, *Pradzieje Białostocznyny*, Białystok 1969, s. 35–41.

³⁰ J. Jaskanis, *Badania archeologiczne ...*, op. cit., s. 114–118, oraz wypowiedź tegoż w „Acta Baltico-Slavica” t. VI, s. 241–243.

Badania naszej problematyki okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów, dzięki zdobyczom materiałowym, dały nie tylko możliwości poznawcze tego odcinka dziejów, lecz stworzyły zarazem właściwe podłoże dla wydatniejszej penetracji naukowej następnego okresu — wczesnego średniowiecza. Nie oznacza to, że w minionym czasie badania stanowisk wczes-



Rys. 5. Jasionowa Dolina pow. sokólski (a-c) i Rostółty pow. białostocki (b-d) — ceramika z kurhanów, z późnego podokresu rzymskiego



Rys. 6. Cecele pow. siemiatycki. Widok kręgu i rdzenia kamiennego w nasypie kurhanu nr 1, z późnego podokresu rzymskiego

nośredniowiecznych i związana z nimi problematyka były pomijane. Przeciwnie, poświęcano im dużo uwagi, stosownie do bieżących możliwości, zyskując doniosłe nieraz rezultaty. Badania polowe dokonane w latach 1954–1957 przez K. Musianowicz, a później wieloletnie studia kameralne tej wytrawnej i zasłużonej dla Białostocczyzny badaczki ujawniły, że ciągnący od dawna uwagę archeologów i historyków Drohiczyń, pow. siemiatycki, był organizmem typu miejskiego, wyrosłym w XI w. na pograniczu polsko-ruskim³¹. Miasto z XI–XIII w. w Drohiczyń to nie tylko ośrodek produkcyjny zaopatrujący w różne wytwory okolice i oddziałujący na nią. Był to także ważny węzeł komunikacyjny i handlowy oraz ośrodek władzy feudalnej. Znaczenie i rola wczesnośredniowiecznego Drohiczyńska nakazywałyby kontynuację wspomnianych badań, tym bardziej że objęły one stosunkowo małą przestrzennie część dawnego miasta.

Badania innego ośrodka wczesnośredniowiecznego osadnictwa prowadzone były w Święcku-Strumianach pow. Wysokie Mazowieckie, gdzie znajdowała się siedziba granicznej kasztelanii Mazowsza. Są one obecnie

³¹ K. Musianowicz, *Wczesnośredniowieczny ośrodek osadniczy w Drohiczyń nad Bugiem w świetle wyników prac archeologicznych z lat 1954–1955*, „Acta Baltico-Slavica” t. I, Białystok 1964, s. 77–83, ta sama, *Drohiczyń we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” t. VI, Warszawa 1969, s. 7–228.

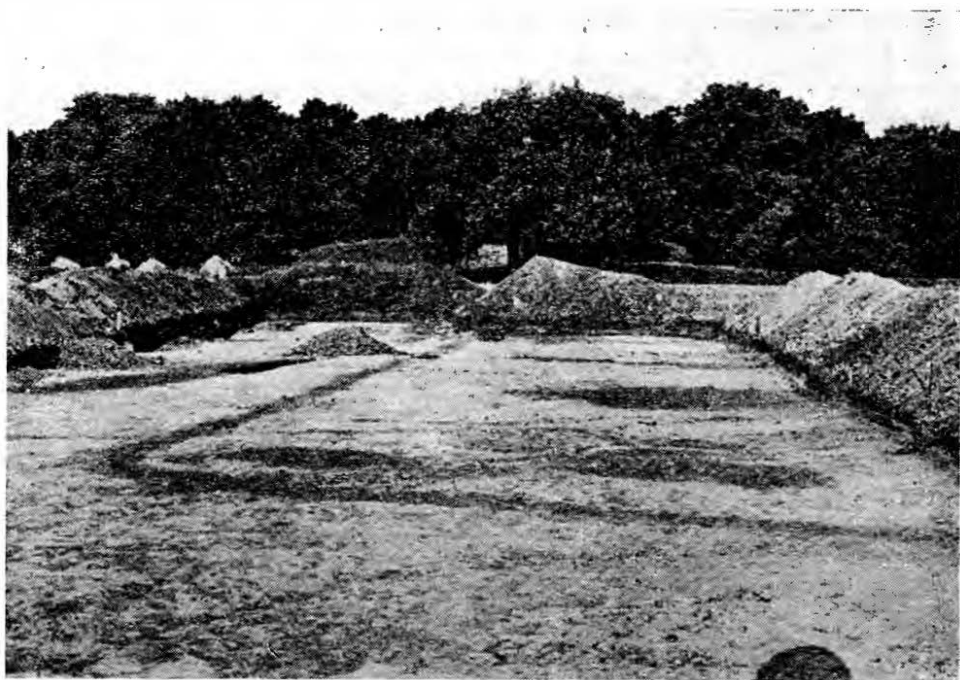
poważnie zaawansowane, zbadano już grodzisko, a od niedawna trwają prace na przyległej do grodu osadzie otwartej i usytuowanej tuż obok cmentarzysku³². Szczególnie owocne okazały się prace na cmentarzysku, które, aczkolwiek zajmowało niezbyt rozległą przestrzeń o boku ok. 60 m, wykazało znaczne nagromadzenie grobów. Rozmieszczone były one rzędowo i kilkupoziomowo (rys. 7). Na krańcach cmentarzyska wykryto ogrodzenie pali-



Rys. 7. Świętek-Strumiany pow. wysokomazowiecki. Widok części cmentarzyska z odsłoniętą górną warstwą grobów

sadowe (rys. 8), co należy do rzadkich odkryć archeologicznych. Zespół świecki egzystował w XII–XIII w. Zniszczenie jego spowodowało przeniesienie ośrodka osadnictwa miejscowego w inne miejsce, tutaj natomiast nadal pozostała wieś. Cmentarzysko w Świętku było nekropolią pozbawioną widocznych reminiscencji pogańskich w obrzędowości pogrzebowej. Pochówki były wyłącznie szkieletowe, niekiedy pochowane w trumnach, wyposażenie zaś ograniczało się na ogół do konwencjonalnego zestawu przedmiotów służących do przyozdobienia ciała i stroju. Interesujące są

³² D. Jaskanis, *Sprawozdania z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Świętku-Strumianach, pow. Wysokie Mazowieckie w latach 1965–1966*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 412–415 oraz Informator Archeologiczny, badania 1967 r., Warszawa 1968, s. 286–288, Informator Archeologiczny, badania 1968, Warszawa 1969, s. 310.



Rys. 8. Święck-Strumiany pow. wysokomazowiecki. Wykop z zarysami ogrodzenia palisadowego cmentarzyska. Na dalszym planie widoczny wał grodziska

natomiast właściwości kulturowe materiału rzeczowego i znaczny udział w nim wyrobów o cechach ruskich, przy czym do charakterystycznych należą tu brązowe krzyżyki. Związki z ziemiami wschodnimi są zrozumiałe — sprzyjała im pograniczność kasztelanii i wzmiankowany w źródle z XIII w. szlak handlowy, w związku z którym miała w Święcku funkcjonować komora celna³³.

Przeżywanie się tradycyjnych wierzeń obrzędów pogrzebowych stwierdzono natomiast na niektórych cmentarzyskach, oddalonych od ośrodków grodowych i związanych z otwartym osadnictwem ludności zarówno mazowieckiej jak i ruskiej. W Kuraszewie pow. hajnowski jedno z cmentarzysk składało się z grobów w obudowach kamiennych zawierających wyłącznie pochówki ciałopalne z XI–XII w.³⁴ Ciałopalne pochówki odkryto także na cmentarzysku z grobami o podobnej formie w Czarnej Wielkiej³⁵, gdzie stanowiły jak dotąd nikły procent wśród szkieletowych. Pochówki ciałopalne cechowały także cmentarzyska kurhanowe z XII w.

³³ A. Kamiński, *Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Słiny*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIII–2, Warszawa 1956, s. 131–135.

³⁴ D. Jaskanis, *Materiały z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska z grobami ciałopalnymi z okolic Kuraszewa w pow. Hajnowka*, „Rocznik Białostocki” t. VI (1965), Białystok 1966, s. 241–266.

³⁵ Informator Archeologiczny, badania 1968 r., Warszawa 1969, s. 224.

odkryte w Czajach-Wólce pow. siemiatycki oraz pojedyncze kurhany na polach wsi Czarna Wielka, również w pow. siemiatyckim ³⁶ (rys. 9).

Z innych prac wspomnieć należy jeszcze o podjętych ostatnio badaniach grodziska w Wiźnie, pow. łomżyński ³⁷, podobnie jak w Święcku stanowiącego pozostałość grodu kasztelańskiego na północno-wschodniej rubieży Mazowsza. Natomiast usiłowania badań stanowisk z pierwszych faz wczes-



Rys. 9. Czarna Wielka pow. siemiatycki. Kurhany ciałopalne

niego średniowiecza okazały się owocne tylko w przypadku grodziska w Haćkach pow. bielsko-podlaski, gdzie ujawniono warstwę kulturową ze schyłku VI i VII w. z typową ceramiką słowiańską ³⁸.

W przeciwieństwie do terenów podlaskich w północnej części Białostoczczyzny, na ziemiach dawnej Jaćwieży stanowisk wczesnośredniowiecznych niemal nie badano, jeśli nie liczyć tegorocznych, pierwszych prób podjętych w Posejnelach pow. sejneński i Rajgrodzie pow. grajewski. W obu wypadkach biorąc pod uwagę problematykę wczesnośredniowieczną nie uzyskano spodziewanych wyników. Rezultaty badań jednak należy ocenić jako bardzo

³⁶ Informator Archeologiczny, badania 1967 r., Warszawa 1968, s. 206 oraz wydanie następne, z badaniami 1968 r., s. 225.

³⁷ Informator Archeologiczny, badania 1967 r., s. 380-382 oraz badania 1968 r., s. 316.

³⁸ Por. wstępne sprawozdanie W. Szymańskiego w dziale odkryć „Rocznika Białostockiego” t. IX (1968-1969), Białystok 1970.

owocne i interesujące. W Posejnelach wykryto, jak już wspomniałem, dwa poziomy osadnicze z okresu wczesnożelaznego i ze średniowiecza. Natomiast w Rajgrodzie ślady wczesnośredniowiecznego grodu jaćwieskiego dotrwały jedynie w stanie szczątkowym, podobnie zresztą jak i pozostałości osadnictwa wcześniejszego, najpewniej pochodzące z okresu rzymskiego i wędrowek ludów³⁹. W obu wypadkach wystąpiły one zarówno na Górze Zam-



Rys. 10. Rajgród pow. grajewski. Warstwa kamieni z wczesnośredniowiecznej konstrukcji wałowej

kowej, jak i wokół niej, zwłaszcza u podnóża od strony południowej i wschodniej. Niwelacje powierzchni grodziska w dobie wznoszenia tu zamku średniowiecznego, a później murowanego dworu i towarzyszącej mu

³⁹ Badania prowadziła mgr D. Jaskanis. Por. Informator Archeologiczny, badania 1969 r.



Rys. 11. Rajgród pow. grajewski. Widok fragmentu konstrukcji murowych budynku z XVI w.

zabudowy z XVI i XVII w. sprawiły, że wcześniejsze poziomy osadnicze nie zachowały się z wyjątkiem krańca wschodniego. Ujawniono tutaj resztki trzech- czterech kolejnych umocnień. Pierwsze, w postaci wału drewniano-ziemnego wzniesiono nie później niż u schyłku I tys. n.e., o ile nawet nie należałoby wiązać jego istnienia z najstarszą fazą stwierzonego tu osadnictwa. Następne umocnienia to wczesnośredniowieczne wały kamienno-drewniano-ziemne (rys. 10) oraz prostsze urządzenia późniejsze. Te ostatnie okazały się najmniej czytelne ze względu na późniejsze użytkowanie terenu grodziska. Badania grodziska rajgrodzkiego potwierdzają wzmianki o istnieniu założeń zamkowych i rezydencjalnych. W zachodniej części obiektu napotkano fundamenty kamienne budowli ceglanej (rys. 11) murowanej z dwóch rodzajów cegieł — palcówki i cegły o gładkiej powierzchni. Powstała ona zapewne w XVI w. na miejscu wcześniejszego założenia⁴⁰. Niektóre fragmenty kafli stanowią część wystroju wewnątrz z przełomu XVI-XVII w. i początku XVII w. Starostami rajgrodzkimi byli wówczas

⁴⁰ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.* „Studia i Materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 88.

przedstawiciele rodziny Dulskich, pieczętujący się herbem „Przegonia” widniejącym na znalezionych ułamkach kafli⁴¹. Rzeczą dalszych badań w Rajgrodzie, oprócz poszukiwań resztek dawnego osadnictwa, winno być pełniejsze poznanie późniejszej zabudowy.

Badania archeologiczne, dotyczące czasów późniejszych niż XIII w. — tradycyjna granica wczesnego średniowiecza — prowadzono na Białostocczyźnie w kilku innych miejscach, a więc w Mielniku pow. siemiatycki, Tykocinie pow. białostocki⁴², Łomży⁴³ oraz w Nowogrodzie na różnych stanowiskach, położonych w obrębie tego miasta i w pobliżu niego. Odkryto tu m.in. szczątkowo zachowany gród z XII w., na miejscu którego wybudowano zamek średniowieczny, gródek strażniczy z XIII–XIV w.⁴⁴ oraz resztki rozmytego przez wodę założenia obronnego, usytuowanego na niskim brzegu Narwi opodal ujścia Pisy⁴⁵.

Lata Polski Ludowej były więc dla archeologów, prehistoryków, okresem wielokierunkowych, wyłożonych badań. Zaniedbania badawcze i niedostatki źródłowe odziedziczone po poprzednich latach naszych najnowszych dziejów sprawiły, że poczynania w zakresie badań archeologicznych Białostocczyzny miały bezsprzecznie charakter pionierski, tak pod względem podejmowanej tematyki, jak i ujawnionych realiów źródłowych. Mimo znacznego postępu, sądzę, że podobny stan cechować będzie także okres rozpoczynający się. Nadal wymaga rozszerzania wąska baza materiałowa dotycząca okresów rzymskiego, wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza, czas najwyższy także na planowe, systematyczne zajęcie się epokami wcześniejszymi. Doświadczenie minionych lat oraz różnorodność i ważkość miejscowej problematyki częstokroć o znaczeniu ogólniejszym, nie tylko lokalnym, pozwala żywić nadzieję na dalszy postęp w zakresie badań dawnej i najdawniejszej przeszłości Białostocczyzny.

⁴¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. III, Lipsk 1839, s. 434, J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa ...*, op. cit., s. 138.

⁴² W. Kochanowski, L. Lebedzińska i W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 294–288.

⁴³ Informator Archeologiczny, badania 1967, Warszawa 1968, s. 343.

⁴⁴ Ibid., s. 349 i n.

⁴⁵ Badania przeprowadzono w lipcu 1969 r. Z ramienia Konserwatora zabytków archeologicznych pracami kierował mgr T. Zurowski.

Jerzy Joka

STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI BIAŁOSTOCCZYNY
OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO (1918-1939)

(Komunikat)

Badania o charakterze naukowym rozpoczęto z inicjatywy i przy poparciu Referatu Historii Partii Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Początek tych prac przypada na koniec lat pięćdziesiątych. Do tego czasu nie ukazało się żadne opracowanie naukowe dotyczące tego okresu. Wydane do 1958 r. broszury, a ukazało się ich kilka, np. Henryka Matejczyka — *Z dziejów walk robotników rolnych na Białostocczyźnie* i inne, napisane w oparciu o relacje ustne, niewątpliwie spełniły pozytywną rolę propagandową. Przez wiele lat były one wyłączną literaturą dotyczącą niektórych ważniejszych epizodów walk klasowych proletariatu i chłopstwa woj. białostockiego. Nie mogły jednak wypełnić dotkliwej luki w opracowaniach dziejów tego regionu.

W 1959 r. w 40 rocznicę KPP Komitet Wojewódzki PZPR wydał wspomnienia białostockich działaczy ruchu rewolucyjnego. Ten ciekawy zbiorek obejmujący czasowo okres 20-lecia, a terytorialnie niemal całe województwo, oddaje atmosferę tamtych dni walki. Daje także czytelnikowi wyobrażenie o zasięgu wpływów ruchu rewolucyjnego. Materiały te są jednak obciążone subiektywizmem jak każde wspomnienie pisane z perspektywy historycznej. Autorzy nie konfrontowali opisywanych i znanych z autopsji zdarzeń z materiałem źródłowym. Z tego powodu pozycję tę można jedynie traktować jako swego rodzaju zbiór pomocniczych materiałów.

W 1960 r. wydano materiały sesji popularnonaukowej poświęconej działalności KPP na terenie Białostocczyzny. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Komitet Wojewódzki PZPR. Były to referaty opracowane m.in. przez młodych historyków Białegostoku. Autorzy sięgnęli do źródeł archiwalnych, wykorzystali także relacje weteranów ruchu robotniczego. Najbardziej udokumentowany źródłowo okazał się referat dra Henryka Majeckiego. Materiały te są pierwszą pozycją o charakterze naukowym,

naświetlającą kilka ważnych wydarzeń z walk proletariatu i chłopów białostockich.

Dzieje walk klasowych włókniarzy w latach kryzysu gospodarczego 1929–1933 przedstawił w dwu artykułach autor niniejszej notatki. Omawiają one mechanizm walki strajkowej, a także sytuację społeczną, polityczną i materialną proletariatu Białegostoku.

W końcu 1968 r. ukazała się publikacja pt.: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, w której znalazło się 6 artykułów dotyczących okresu międzywojennego: Andrzeja Werwickiego — *Z badań nad rozwojem i przyczynami zastoju przemysłu białostockiego w latach 1919–1939*; Janiny Sławińskiej — *Z działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku*; Aleksandry Bergman i Marii Korniluk — *Z działalności ruchu komunistycznego w Białymstoku w latach 1923–1938*; Jerzego Joki — *Z dziejów walk klasowych proletariatu Białegostoku w latach 1918–1939*; Józefa Kowalczyka — *Oświata w Białymstoku w latach 1919–1939* i Zofii Sokół — *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919–1939*. Autorzy wymienionych artykułów wykorzystali dostępną bazę źródłową, czemu dali wyraz w obszernym aparacie naukowym.

O rejonie południowo-wschodnim woj. białostockiego napisał i opublikował kilka artykułów Borys Nikitiuk. Pierwsze opracowanie pt. *Czerwona Hajnówka* oparte jest niemal wyłącznie na relacjach. „Książkę tę przygotowano w pośpiechu — czytamy w przedmowie — nie mając w tej dziedzinie należytego doświadczenia. Przytoczone tu fakty i wydarzenia wymagają być może w niektórych wypadkach dodatkowego uzupełnienia. Nie zawsze wspomnienia te traktują o sprawach najważniejszych”. Następne opracowania tegoż autora o walkach klasowych robotników Puszczy Białowieskiej są już mocno osadzone w materiale źródłowym.

W numerze „Z Pola Walki” z 1958 r. ukazał się artykuł A. Bergmana *Drukarnia KC KPZB w Białymstoku*. Autor omawia epizod konspiracyjnej działalności partii w zakresie wydawniczym.

Kilka artykułów dotyczących dziejów powiatów północnych znajdujemy w opracowaniach wydanych przez Białostockie Towarzystwo Naukowe. Tak więc w „Studiach i materiałach do dziejów Suwalszczyzny” znajdujemy 2 artykuły dotyczące okresu międzywojennego: Zygmunta Filipowicza pt. *Prasa suwalska okresu międzywojennego* i Aleksandry Bergman — *Walki chłopów w powiecie suwalskim w 1935 r.* W „Studiach i materiałach do dziejów Pojezierza Augustowskiego” zamieszczono artykuł Bogusława Fotowicza *Rolnictwo regionu augustowskiego w latach 1919–1939* i Zygmunta Kosztyły *Walki augustowskiego pułku kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 r.* W monografiach tych 20-lecie międzywojenne potraktowano bardzo skromnie.

W 1968 r. staraniem KW PZPR wydano pracę Józefa Kai, pt. *Klasa*

robotnicza Białostocczyzny w latach 1929-1939. Autor starannie wykorzystał dostępne źródła i opracowania, by możliwie dokładnie przedstawić liczebność i położenie materialne, polityczne, społeczne oraz strajki klasy robotniczej Białostocczyzny.

Z tego pobieżnego omówienia opracowań dotyczących dziejów 20-lecia międzywojennego można sformułować następujące wnioski:

1. Badania nad dziejami Białostockiego okresu 1918-1939 rozpoczęto bardzo późno, dopiero od 1959 r.

2. Opublikowane opracowania koncentrują się w zasadzie wokół problematyki ruchu rewolucyjnego i położenia klasy robotniczej w okręgu białostockim i w powiecie hajnowskim. Brak opracowań z tego zakresu z terenów Łomży, Suwałk i Augustowa.

3. Dotąd nie opracowano takich tematów jak: ruch chłopów, w szczególności na Suwalszczyźnie, działalność stronnictw politycznych nierewolucyjnych, stan rolnictwa, sytuacja społeczna i polityczna mniejszości narodowych i inne.

4. W badaniach nad dziejami wyraźnie odczuwa się brak ośrodka koordynacyjnego i inspiratorskiego. Takim ośrodkiem może i powinno być BTN, oczywiście, jeśli będzie dysponować odpowiednimi środkami, możliwościami wydawniczymi, stypendiami naukowymi itp.

5. W latach 1960-1969 w Białymstoku pod protektorem KW PZPR, BTN i WKZZ odbyło się kilka sesji naukowych, których tematyka dotyczyła okresu 20-lecia międzywojennego. Niestety, dotąd nie ukazały się materiały z tych sesji.

Wydaje się, że dotychczasowy stan badań nad dziejami okresu międzywojennego Białostockiego jest skromny, fragmentaryczny i nieskoordynowany. To co jednak zrobiono w ciągu tych kilku lat, mimo tych wszystkich trudności, stanowi dostateczną bazę wyjściową do programowanego kompleksowego badania dziejów Białostockiego w okresie II Rzeczypospolitej.

Michał Gnатовski

STAN I KIERUNKI BADAŃ NAD DZIEJAMI BIAŁOSTOCKIEGO
W LATACH WOJNY I OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (1939–1944)

Problemy wojny i okupacji od lat z powodzeniem podejmuje zarówno historiografia polska, jak i obca. Historycy tego okresu ogłosili wiele wartościowych prac, naświetlających węzłowe wydarzenia tych lat, mało natomiast jest prac poświęconych tematyce regionalnej tego okresu. W Białostockiem zaniedbania w tym względzie są większe niż w innych regionach.

Podejmując krótkie rozważania nad dotychczasowym dorobkiem historiografii dziejów Białostockiego w latach wojny i okupacji oraz nad dalszymi możliwościami badawczymi, pragnę na wstępie stwierdzić, że ten odcinek badań znajduje się w stosunkowo dużej dysproporcji z aktualnym zapotrzebowaniem społecznym na ich wyniki. Nie sposób też nie poczynić chociaż kilku ogólnych uwag nad specyfiką badań dziejów najnowszych.

Badania nad dziejami wojny i okupacji, zwłaszcza w ujęciu regionalnym wymagają od historyka dodatkowych kwalifikacji, w postaci umiejętności pokonywania trudności, związanych z faktem obecności w życiu ludzi, którzy historię tę tworzyli, a którzy z reguły mają odmienny od historyka pogląd na tę sprawę, konieczność weryfikacji rozproszonych, szczątkowych danych, korzystanie wobec braku źródeł podstawowych ze źródeł zastępczych itp. Olbrzymią trudnością w pracach badawczych omawianego okresu, pozostawiającą ślady na jej wynikach, jest jednostronność danych, brak jest bowiem dostępu do całości materiałów źródłowych okupanta.

Badacz tego okresu staje często przed problemem naruszenia podstawowego kanonu pracy historyka, tj. obowiązku wyczerpania wszystkich źródeł i literatury, odnoszących się do danego tematu. Poruszony problem występuje szczególnie ostro wśród historyków nie zajmujących się zawodowo badaniami.

Przechodząc do krótkiego omówienia stanu badań pragnę zwrócić uwagę na występującą dotychczas nierównomierność i dowolność w doborze problemów badawczych. W dotychczasowym dorobku naszych historyków

regionalnych najokazalej prezentują się 2 problemy, bardzo istotne, chociaż nie związane chronologicznie i tematycznie. Są to: dzieje walk obronnych we wrześniu 1939 r. i działalność konspiracyjna podziemia radzieckiego w Białostockiem w latach 1941–1944.

Zagadnienia wojny obronnej Polski w 1939 r., podejmowane wcześniej w artykułach¹, znalazły stosunkowo szczegółowe omówienie w pracy Zygmunta Kosztyły *Wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie* wydanej w 1967 r. i poświęconej problemom regionalnym wojny obronnej Polski w 1939 r.

Działalność partyzantki radzieckiej omawia autor niniejszej informacji w obszernej pracy *Za wspólną sprawę*, która ukazała się w 1970 r. nakładem Wydawnictwa Lubelskiego. Niektóre problemy radzieckiej partyzantki na tych ziemiach omówione zostały wcześniej w artykułach historyków polskich i radzieckich oraz nielicznych opublikowanych wspomnieniach².

Wydawać by się mogło, że opracowane są również problemy polityki okupanta wobec miejscowej ludności pochodzenia żydowskiego i żydowskiego ruchu oporu. Ukazały się na te tematy 2 prace: w 1946 r. Szymona Datnera *Walka i zagłada białostockiego getta* i w 1950 r. w języku żydowskim, a w 1952 w języku polskim obszerna praca Bernarda Marka *Ruch oporu w getcie białostockim. Samoobrona — Zagłada — Powstanie* oraz wiele artykułów³. Stosunkowo obszernie problemy białostockiego getta omawiają również prace poświęcone problemom centralnym⁴. Jest to jednak formalna ocena, prace te bowiem wykazują zasadnicze braki:

1) napisane zostały w pierwszych latach powojennych i w określonym klimacie politycznym, nie uwzględniają więc szeregu nowych materiałów archiwalnych oraz zawierają oceny, które rozwój życia i nauki historycznej już dawno obalił;

2) omawiają prawie wyłącznie problemy getta białostockiego, pomijając problemy licznych małych gett rozrzuconych po całym okręgu;

¹ F. Majorkiewicz, *Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” w kampanii wrześniowej 1939 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1960, nr 2; Z. Kosztyła, *Obrona Odcinka „Wizna” w kampanii wrześniowej 1939 r.* Rocznik Białostocki 1963, t. IV i *Akcja Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii na teren Prus Wschodnich w kampanii wrześniowej 1939 r.* Rocznik Białostocki, 1966, t. VI.

² Między innymi w artykule M. Gnatowskiego, *Na Białostocczyźnie w: Byli z nami. O działalności partyzantów radzieckich na ziemiach polskich.* Warszawa 1966, I. S. Krawcenki, *S partiej wo giawie*, w: *Sowietjskie Partizany*, Moskwa 1963, S. O. Prytyckiego, *Za swobodu i niezawisłość Rodiny w: Niepokorionnaja Bielarus-sija*, Moskwa 1963, K. W. Grudzieva, *Płamia nad Niemanom*, „Nieman” 1966, nr 1, J. W. Zazieki, *W odnom stroju*, „Nieman” 1964, nr 2, a także wspomnienia M. G. Jan-kowskiego ps. Martynow publikowanych w 1968 r. w „Niwie” oraz J. Onacika, publikowane w tym samym tygodniku w 1968 r. Ukazały się one także w zbiorze *W jednym szeregu* w 1969 r.

³ M. Buch, R. Wojskowska, *Getto białostockie walczy*, „Polska Niepodległa” 1947, nr 5, H. Hoffman, *Pod sierpniowym niebem*, „Warmia i Mazury” 1957, nr 23 oraz artykuły i materiały w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1951, nr 1 i 1953, nr 2/3 oraz „Biuletyn f. Gesch” t. 5, 1952, z. 4 i t. 6, 1953, z. 3.

⁴ B. Mark, *Życie i walka młodzieży w gettach w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1944*, Warszawa 1961.

3) nie ukazują obiektywnie olbrzymiej pomocy, jaką okazywali ludności żydowskiej mieszkańcy Białostockiego oraz radziecki i polski ruch oporu.

Podjęte zostały, chociaż do końca nie opracowane, problemy walki z okupantem na Suwalszczyźnie, pierwszym skrawku naszego regionu, który już jesienią 1939 r. włączony został do Prus Wschodnich. Omawia je Aleksander Omiljanowicz w obszernym artykule *Walka podziemia z okupantem na Suwalszczyźnie w latach 1939-1944*⁵ oraz w innych zbeletryzowanych publikacjach⁶. W opracowaniach tych zostały stosunkowo obszernie potraktowane pierwsze w Białostockiem grupy ruchu oporu: kpt. S. Bielickiego — ps. Ziomek, S. Wydornika — ps. Burza i J. Śliwińskiego — ps. Sęp.

Niektóre problemy polityki okupanta i ruchu oporu omawia A. Omiljanowicz również w innych publikacjach. Wśród nich na podkreślenie zasługują artykuł *Fragmenty dziejów okupacyjnych*⁷ oraz album *Ziemia Białostocka przypomina*⁸.

Niemale znaczenie dla poznania dziejów regionu i rozwoju dalszych badań mają publikacje prac źródłowych. Z omawianego okresu dotychczas ukazały się 3 publikacje, odtwarzające tylko niewielkie fragmenty dziejów okupacji. Są to: *Listy spod gilotyny* — edycja wstrząsających dokumentów zbrodni dokonanych na uczestnikach ruchu oporu w Suwalskiem oraz 2 dokumenty opublikowane w Biuletynie GKBZH w Polsce; w tomie XV z 1965 r. dokumenty dotyczące aparatu policji i SD w okręgu białostockim oraz w tomie XVII z 1967 r. dziennik wojenny batalionu policji 322, przedstawiający zbrodnie okupanta w Białymstoku oraz pacyfikacje wsi w Puszczy Białowieskiej.

Kończąc omawianie nielicznych publikacji o dziejach Białostockiego w latach wojny i okupacji, kilka uwag pragnę zgłosić również w sprawie publicystyki historycznej poświęconej temu okresowi.

Popularyzacja historii, zwłaszcza tej najnowszej, to ważny społecznie odcinek działalności. Tędy też przebiega jeden z frontów walki ideologicznej między socjalizmem i kapitalizmem. Publicystyka historyczna odgrywa tu doniosłą rolę. Należy stwierdzić, że i w tej dziedzinie nie możemy poszczycić się większymi osiągnięciami. Publikacje prasowe i wydawnictwa popularyzatorskie z omawianego okresu są na ogół mało dociekliwe

⁵ Artykuł opublikowany został w zbiorze „Studia i Materiały do Dziejów Suwalszczyzny”, Białystok 1965.

⁶ Problemy te autor omawia między innymi w *Było to nad Czarną Hałczą*, Warszawa 1960, powieści *Wyrok*, Olsztyn 1961, w zbiorze dokumentów *Listy spod gilotyny*, Lublin 1964 oraz albumie *Ziemia Białostocka przypomina*, Lublin 1965.

⁷ *Rocznik Ziemi Białostockiej*, 1962, t. 1.

⁸ Pragnę zwrócić uwagę, na co już wskazywano w recenzjach, na duże braki wymienionego albumu. Przypadkowy dobór materiału ilustracyjnego oraz ogólnikowy i ujmujący szereg zagadnień w sposób uproszczony poważnie obniżają poziom tej edycji. Patrz recenzja, *Rocznik Białostocki* 1967, t. VII, s. 299-300.

i powierzchowne⁹. Wyróżnia się jedynie działalność popularyzatorska i publicystyczna A. Omiljanowicza¹⁰, który latom wojny i okupacji poświęcił większość swych prac. Prace te, stwierdzając obiektywnie, noszą charakter demaskatorski i jako takie niewątpliwie odgrywają doniosłą rolę. Lektura tych prac budzi jednak u historyka wątpliwości, czy przedstawiony w nich obraz jest dostatecznie wszechstronny i prawdziwy, czy bohaterowie jego publicystyki reprezentują przekrój ówczesnej społeczności, jej walory moralne i oblicze polityczne. Wydaje się, że autor w pogoni za sensacją, za niezwykłością wydarzeń odrywa się często od realiów ówczesnej rzeczywistości i preferuje głównie tematykę szpiegowską, widząc w agentach gestapo i Abwehry główne sprężyny zła i nieomal że twórców wydarzeń historycznych. Nie pisałbym o tym, gdyby autor uporczywie nie pretendował jednocześnie do przedstawienia swoich prac jako opowieści prawdziwych, a nieraz nawet dokumentalnych¹¹. Oczywiście niełatwo jest niekiedy wyraźnie rozgraniczyć twórczość literacką, której bohaterów autor umieszcza w przez siebie widzianych realiach wojny i okupacji, od twórczości popularyzatorskiej opartej na przeprowadzonych badaniach źródłowych lub opracowaniach historycznych innych autorów. Zasadniczą sprawą w tym wypadku pozostaje społeczna i obywatelska odpowiedzialność autora.

Mówiąc o publicystyce historycznej, kilka zdań pragnę poświęcić również popularyzacji historii regionu w wydawnictwach informacyjnych i okolicznościowych. Autorzy tych wydawnictw uważają za swój obowiązek nawiązywanie do wydarzeń historycznych. Czynią to niekiedy jednak w sposób kontrowersyjny, a niekiedy nawet budzący sprzeciw. Brak miejsca nie pozwala na szersze omówienie i poparcie przykładami przedstawionej oceny. Ograniczę się więc do przypomnienia casus z *Przewodnikiem turystyki motorowej po województwie białostockim*¹² oraz informatorem Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego *Z rewolucyjnych tradycji Białostoczczyzny 1864–1948*. Czy to oznacza, że o historii powinni pisać tylko historycy, znawcy dziejów? Oczywiście nie, ważne jest jednak, żeby robić to rzetelnie, po zapoznaniu się z całością literatury wydanej na dany temat, a nie tylko z tą pozycją, która znalazła się aktualnie na biurku, lub po wysłuchaniu opowieści jednego lub kilku uczestników wydarzeń.

W tym miejscu pragnę postulować opracowanie publikacji informacyj-

⁹ Autor ma na uwadze wydawane przewodniki i foldery, a szczególnie *Przewodnik turystyki motorowej po województwie białostockim* oraz artykuły B. Nikitiuka publikowane w „Gazecie Białostockiej” w latach 1965–1970.

¹⁰ A. Omiljanowicz, V-mann „Karol—32”, Warszawa 1960, Wyrok, Olsztyn 1961, *Kryptonim tajne*, Lublin 1966, *Barykada*, Lublin 1968 oraz liczne artykuły i opowieści drukowane w „Gazecie Białostockiej” w latach 1959–1969.

¹¹ Patrz, między innymi *Kryptonim tajne*, *Barykada*, opowieść *Firma Stachow* drukowane w „Gazecie Białostockiej” oraz inne artykuły z tej gazety.

¹² Patrz recenzje w „Gazecie Białostockiej” z 10–11 i 17–18 VIII 1968 r.

no-encyklopedycznej o dziejach Białostockiego w latach wojny i okupacji¹³. Jest ona niezbędna zarówno dla publicystów, nauczycieli historii i wychowania obywatelskiego, jak i dla szerokiego grona miłośników historii.

Do poznania i popularyzacji dziejów lat wojny i okupacji przyczyniły się organizowane już od lat obchody rocznic historycznych i organizowane z tej okazji sesje popularnonaukowe. Problemy okresu wojny i okupacji omawiane były m.in. w referatach i wystąpieniach na następujących sesjach:

w 1962 r. na sesji zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki PZPR z okazji 20-lecia PRL (m.in. w wystąpieniu A. Omiljanowicza)¹⁴,

w 1964 r. na sesji zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki TPPR i Zarząd Okręgu ZBOWiD w moim referacie na temat działalności partyzantki radzieckiej w Białostockiem oraz referacie Z. Koszytyły *Wyzwolenie Białostocczyzny przez Armię Radziecką w 1944–1945 r.*¹⁵,

w 1965 r. na sesji zorganizowanej przez Prezydium WRN z okazji 20-lecia władzy ludowej we wspólnym referacie autora niniejszych uwag i doc. W. Góry z Warszawy *Ruch oporu w okręgu białostockim 1941–1944. Problemy badawcze*¹⁶,

w 1966 r. na sesji zorganizowanej przez Oddział Białostocki PTH i ZO ZBOWiD na temat tajnego nauczania, głównie w referacie M. Kolendo *Z dziejów tajnego nauczania w latach okupacji 1941–1944*¹⁷,

w 1967 r. na sesji zorganizowanej w Łomży, z okazji 70-lecia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, w referacie M. Gnatowskiego *Łomżyńskie w latach II wojny światowej* oraz Z. Koszytyły *Region Łomżyński w walce z Niemcami w 1939 r.*¹⁸,

w 1967 r. na sesji zorganizowanej przez BTN, WK FJN i ZW TPPR z okazji 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej w referacie M. Gnatowskiego *Współdziałanie mieszkańców okręgu białostockiego z partyzantką radziecką (czerwiec 1941–lipiec 1944)*.

Wiele problemów polityki okupanta i ruchu oporu spopularyzowano również na wystawach. Do najważniejszych z nich należy stała ekspozycja

¹³ Już po napisaniu tych uwag „Gazeta Białostocka” nr 53/5460 z 4 III 1969 r. opublikowała artykuł A. Omiljanowicza *O rzetelne wychowanie*, w którym autor postuluje opracowanie podręcznika dla wychowawców i młodzieży poświęconego dziejom woj. białostockiego w latach II wojny światowej. Podzielam opinie autora artykułu, że popularyzacja tej tematyki jest sprawą ważną w wychowaniu, nie przeceniałbym jednak proponowanych w artykule form popularyzacji, np. objazdowej wystawki. Poważnie rzecz traktując, obecny stan badań nie pozwala jeszcze na opracowanie proponowanego podręcznika. Pamiętajmy, że trzeba nie tylko rzetelnie wychowywać, ale również rzetelnie pisać, zwłaszcza podręczniki.

¹⁴ Materiały sesji opublikowane zostały w zbiorze „Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej”, Lublin 1963.

¹⁵ Referaty zostały powielone i udostępnione uczestnikom sesji.

¹⁶ Wymieniony referat został przed sesją powielony i wręczony uczestnikom sesji.

¹⁷ Wymieniony referat został powielony i wręczony uczestnikom sesji.

¹⁸ Organizatorzy sesji zapowiedzieli, że materiały sesji zostaną opublikowane.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. Z wystaw okolicznościowych na uwagę zasługują wystawy *Zanim nastąpiło zwycięstwo* — zorganizowana w 1963 r. przez ZO ZBOWiD, oraz *Dzieje oręża polskiego na Białostocczyźnie* — zorganizowana w Muzeum Regionalnym z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jak wynika z powyższych rozwiązań, pomimo znacznych osiągnięć w poznaniu i popularyzacji historii Białostockiego w latach wojny i okupacji, jest jeszcze dużo do zrobienia.

Zasadniczym niedostatkiem i luką w historiografii omawianego okresu pozostaje nadal brak szczegółowych, w miarę pełnych, opracowań poświęconych polityce okupanta na naszej ziemi. Jedyne dotąd opracowanie J. Karlikowskiego *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941–1944)* wydane w 1964 r. przez KW PZPR, jest opracowaniem popularnym, ujmującym w sposób ogólny niektóre tylko problemy węzłowe. Wiele istotnych zagadnień pozostaje nadal nie opracowanych. Należą do nich m.in. problem polityki eksterminacyjnej, pacyfikacji wsi, wysiedleń, zagłada jeńców radzieckich w licznie rozrzuconych na obszarze Białostockiego obozach, polityka narodowościowa okupanta i inne. Brak jest nadal opracowań informacyjno-encyklopedycznych, tak przecież bardzo potrzebnych, zwłaszcza w procesie dydaktycznym. Do dziś nie ma faktycznie opracowanego pełnego bilansu strat materialnych i osobowych Białostockiego w II wojnie światowej. W publikacjach są bardzo duże rozbieżności. Zwraçałem już uwagę na tę sprawę w recenzji artykułu A. Omiljanowicza omawiającego działalność okupanta w pow. augustowskim¹⁹. W publicystyce podaje się często cyfry za relacjami, bez żadnej ich konfrontacji. A przecież nierzadko są to tzw. relacje wymuszone. Polegają one na tym, że relacjonujący tylko potwierdza podpowiedzianą mu przez zbierającego liczbę czy fakt. Podnoszę tę sprawę dlatego, że osoby korzystające tak bezkrytycznie z relacji nie chcą skorzystać z innych źródeł. Nie wykorzystują oni olbrzymiego materiału na ten temat zgromadzonego przez GKBZH w Polsce, m.in. w związku z procesem E. Kocha. Materiały zgromadzone z tej okazji zawierają multum informacji o zbrodniczej polityce okupanta, niestety, poza informacyjną książką z procesu, opracowaną przez warszawskich dziennikarzy²⁰, nie stały się one przedmiotem zainteresowania naszych historyków i publicystów²¹. Najprawdopodobniej przeraża ich ogrom — 14 grubych tomów.

Nie opracowany jest drugi nurt ruchu oporu, skupiający znaczną liczbę

¹⁹ Wspomniana recenzja opublikowana w *Roczniku Białostockim* 1966, t. IX, s. 449–453, dotyczy artykułu A. Omiljanowicza, *Materiały do dziejów okupacji hitlerowskiej i ruchu oporu na Pojezierzu Augustowskim*, zamieszczonego w zbiorze „Studia i Materiały do Dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967.

²⁰ S. Orłowski, R. Ostawicz, *Erich Koch przed polskim sądem*. Warszawa 1959.

²¹ Wyjątek stanowi J. Karlikowski, który cytowaną pracę oparł głównie na tych właśnie materiałach.

mieszkańców Białostockiego, tj. działalność Armii Krajowej i organizacji z nią związanych.

W związku z tym, że nie działała w okresie okupacji na obszarze Białostockiego Polska Partia Robotnicza i jej organizacje zbrojne — Gwardia Ludowa i Armia Ludowa, a Bataliony Chłopskie nie rozwinęły szerszej działalności, AK była jedyną polską organizacją konspiracyjną na tych terenach. Specyfika ta powinna skłaniać do podjęcia tego tematu, bowiem w szeregach tej organizacji znaleźli się również ludzie z ruchu ludowego i szeroko pojętej lewicy socjalistycznej (zwolennicy byłej PPS, lewicowych związków zawodowych, skłaniająca się ku lewicy inteligencja itp.).

Pozytywnym krokiem zmierzającym do ruszenia z miejsca tego złożonego problemu jest opracowanie przez W. Żarskiego-Zajdlera na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie obszernego referatu materiałowego, omawiającego powstanie, działalność organizacyjno-szkoleniową i zbrojną białostockiego okręgu AK. Szkoda tylko, że nie potraktowane zostały w nim szerzej i wnikliwiej problemy politycznego i ideowego oblicza konspiracji.

Rozwój prac badawczych nad dziejami ruchu oporu w Białostockiem, zwłaszcza nad jego prawicowym nurtem, hamuje, na co już zwracaliśmy uwagę²², brak rozstrzygnięć wielu spraw metodologicznych, ustalenia ocen i nomenklatur. Przede wszystkim należy ustalić, jakie organizacje i w jakim okresie należy zaliczyć do antyfaszystowskiego ruchu oporu? Nie jest to w naszym regionie bynajmniej sprawa tak prosta, jakby należało przypuszczać. W kraju zalicza się do ruchu oporu — i nie budzi to żadnych kontrowersji — BCh, ZWZ, AK i inne organizacje związane z tzw. obozem londyńskim. W Białostockiem ZWZ działał również w okresie, kiedy ziemie te czasowo wchodziły w skład ZSRR. Jak tę organizację określić na naszych terenach? Czy jako kontrrewolucyjną? Nie są to sprawy proste, ale na przekór trudnościom należy je wyjaśnić, bez tego bowiem trudno mówić o realnym postępie prac badawczych nad dziejami białostockiego ruchu oporu i ukazać we właściwym świetle znaczenie lewicowego nurtu w tym ruchu.

Wydaje się celowe, wobec szczupłości kadr zajmujących się tą tematyką, ustalić zakres i hierarchię problemów badawczych. Do głównych problemów wymagających szczegółowych opracowań proponuję zaliczyć:

1. Politykę okupanta na naszych ziemiach, a zwłaszcza problemy eksterminacji ludności, w tym kapitalny problem pacyfikacji

²² Na sprawy te autor zwracał już uwagę w referacie *Ruch oporu w okręgu białostockim 1941–1944*, przygotowanym wspólnie z doc. W. Górą na sesję popularnonaukową zorganizowaną przez Prezydium WRN z okazji 20-lecia PRL. Niestety, materiały sesji, w tym interesująca dyskusja, pomimo zapewnień organizatorów, nie zostały udostępnione czytelnikom w formie publikacji.

wsi. W Białostockiem los czeskich Lidic i francuskiego Oradour-sur-Glane podzieliło kilkadziesiąt wsi. Minęło już ponad 25 lat od tamtych smutnych wydarzeń, a nie ma faktycznie zebranej dokumentacji historycznej tych zbrodni. Opracowanie jej stanowi pilne zadanie stojące przed badaczami tego okresu.

2. Działalność konspiracyjną tzw. obozu londyńskiego, a głównie AK na tych obszarach. Jak już wspomniałem, wiele spraw jest w tej dziedzinie dyskusyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do naszego regionu. Badań wymaga zwłaszcza działalność ideologiczna i polityczna tych organizacji, nie można bowiem, jak to czyni publicystyka²³, ograniczać się tylko do ich czynu zbrojnego. Badań wymaga też działalność elementów skrajnie prawicowych: endeckich i sanacyjnych. Pragnę tu wyjaśnić, że wymagają one badań nie dlatego, że chciałbym je zaliczyć do czołówki antyhitlerowskiego ruchu oporu, ale ze względu na znaczny liczebnie rozwój niektórych z nich (NOW, NSZ), jak również i dlatego, że opierały się one w naszym regionie głównie na elemencie chłopskim. Wymaga też podjęcia badań potrzeba opracowania charakterystyki społeczeństwa w latach wojny i okupacji, pokazania istniejących w nim nurtów, warunków i przyczyn, które spowodowały tak daleko idące rozwarstwienie i zróżnicowanie.

3. Żywiłowy ruch oporu, jego kształtowanie się, formy, zakres działania i wyniki. Szczególnie aktualny jest mało dotąd opracowany problem tajnego nauczania.

4. Białostockie w latach 1939–1941, tj. okres, gdy wchodziło ono czasowo w skład ZSRR. Okres ten jest dotąd pomijany w pracach regionalnych i marginesowo tylko potraktowany w opracowaniach centralnych²⁴. Wydaje się, że można już z powodzeniem podjąć tę trudną i skomplikowaną tematykę. W okresie tym (wrzesień 1939–czerwiec 1941) miały miejsce w Białostockiem wydarzenia, które zaważyły znacznie, zwłaszcza na rozwoju ruchu oporu w latach okupacji i kształtowaniu się stosunku ludności do Związku Radzieckiego. Nie chodzi przy podejmowaniu tej tematyki wyłącznie o sprawy określane dziś skrótowo jako wypaczenia „kultu jednostki”. Sprowadzanie procesów, jakie miały miejsce w Białostockiem w tych latach, wyłącznie do tego stanowi niemniej jaskrawe wypaczenie. Podjęcie i rozważne omówienie tej tematyki pozwoli ukazać pełniej specyfikę naszego regionu.

²³ Mam na myśli głównie artykuły publikowane w „WTK”, w których omawiane są prawie wyłącznie problemy walki zbrojnej, a pomijane sprawy ideologicznego oblicza i polityki organizacji konspiracyjnych.

²⁴ *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939–1945. Węzłowe problemy*. Warszawa 1966. Szerzej sprawy te omawia M. Turlejska, *Prawdy i fikcje (wrzesień 1939–grudzień 1941)*, Warszawa 1968.

5. Problemy eksterminacji jeńców radzieckich w miejscowych obozach jenieckich oraz formy okazywanej im przez ludność pomocy. Na obszarach Białostockiego istniało kilka większych obozów jenieckich oraz szereg mniejszych, przejściowych obozów i miejsc straceń.

6. Problemy eksterminacji ludności pochodzenia żydowskiego oraz ruchu oporu w gettach. W dotychczasowych publikacjach pomijana jest zwłaszcza olbrzymia pomoc polskiego i radzieckiego ruchu oporu oraz miejscowej ludności okazywana Żydom. Wydobyć tę prawdę na światło dzienne ma dziś również, obok naukowego, olbrzymie znaczenie polityczne.

Ważkich problemów badawczych z okresu lat wojny i okupacji jest oczywiście znacznie więcej. Ograniczam się tylko do wymienienia niektórych z nich, moim zdaniem w obecnych warunkach najbardziej realnych, licząc, że dyskusja wysunie dodatkowe, uściśli lub rozwinie wymienione.

Sądzę, że w BTN powinien powstać w niedługim czasie ramowy plan badawczy, którego realizacja przyczyniłaby się waleń do opracowania w sposób naukowy miejsca i roli Białostockiego w dziejach wojny wyzwoleniczej narodu polskiego w latach 1939-1944. Białostockie nie stało przecież na uboczu w toczącej się walce z okupantem, nie może więc być też „białą plamą” na mapie prac badawczych. Rozwijanie badań z tego okresu ma duże znaczenie nie tylko naukowe, ale i społeczne.

Henryk Majecki

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE, STAN I PERSPEKTYWY BADAŃ NAD DZIEJAMI BIAŁOSTOCCZYZNY OKRESU PRL

TRUDNOŚCI W PODEJMOWANIU BADAŃ

Przystępując do badań nad okresem najnowszym, historyk napotyka sporo trudności o charakterze obiektywnym. Źródłem tych trudności jest przede wszystkim brak odpowiedniego dystansu historycznego. Rozpatrzmy więc kolejno niektóre aspekty tego zagadnienia.

Na czoło wysuwają się trudności z uzyskaniem niezbędnych materiałów źródłowych, zwłaszcza archiwalnych. Od ich stanu zachowania, a także opracowania, zależą wyniki badań naukowych nad określonymi problemami. Materiały te są wytwarzane przez kancelarie poszczególnych instytucji i zakładów pracy, a następnie przechowywane w ich archiwach zakładowych. Stan opracowania tych akt przez wymienione kancelarie, warunki lokalowe archiwów zakładowych oraz przeważnie brak opieki nad aktami ze strony odpowiednio wykwalifikowanych, etatowych archiwistów, nie stwarzają na ogół warunków sprzyjających ich wykorzystywaniu na terenie danego zakładu pracy. Warunki takie istnieją na terenie woj. białostockiego w zasadzie tylko w archiwach państwowych oraz niektórych wydziałowych np. Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Komendy Wojewódzkiej MO.

Archiwa państwowe przejmują i przechowują głównie akta zlikwidowanych instytucji i zakładów pracy, a następnie akta niektórych istniejących instytucji, ale dopiero po upływie przynajmniej 10 lat, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 II 1957. Praktycznie czasokres przechowywania akt kategorii A w archiwach zakładowych jest znacznie dłuższy. Szereg bowiem akt potrzebnych jest do bieżącej pracy danej instytucji. W grę mogą wchodzić również i inne przyczyny, powodujące zwłokę w przekazaniu tych akt do odpowiedniego archiwum państwowego.

Od przejęcia tych akt do ich opracowania mija kilka lat. Niewielka liczba pracowników archiwów państwowych, stan przejmowanych akt oraz inne trudności powodują przedłużanie się procesu opracowania akt. Stąd

też zjawisko, że po upływie 25 lat władzy ludowej archiwa państwowe nie zdołały w pełni przejąć akt wytworzonych do 1950 r. oraz zakończyć opracowania już przejętych.

Oczywiście z wielu zespołów akt znajdujących się zarówno w archiwach państwowych, jak i zakładowych, można korzystać, ale historyk nie będzie miał pewności, czy po upływie kilku lat nie znajdą się nowe materiały, których wcześniejsze wykorzystanie mogłoby w poważnym stopniu podnieść wartość naukową jego pracy.

Następna trudność wynika z istnienia pewnych ograniczeń w korzystaniu z akt najnowszych. Wiele bowiem problemów podejmowanych przez historyków ma aktualny wydźwięk polityczny i nieostrożne ujawnienie niektórych faktów historycznych, a zwłaszcza niedostateczne ich skomentowanie, może być wykorzystane przez elementy wrogo nastawione do naszego ustroju. Szczególną aktywność w wykorzystywaniu tych materiałów przejawiają naukowcy, a zwłaszcza pseudonaukowcy z Niemieckiej Republiki Federalnej.

Do truizmów należy stwierdzenie, że historię tworzą ludzie. Wiadomo jednak, że historię bardziej odległych okresów tworzyli ludzie już nie żyjący, zaś historię najnowszą ludzie, których znaczna część żyje. Niektórzy z nich, popierający aktualnie politykę naszego państwa i uczestniczący aktywnie w procesie budownictwa socjalistycznego, nie zawsze stanowisko takie zajmowali w przeszłości. Ujawnianie niektórych faktów z ich działalności politycznej, zgodnych nawet z prawdą historyczną, z wielu względów byłoby niecelowe i niesłuszne. Dlatego też są pewne ograniczenia w korzystaniu z akt najnowszych. Największe istnieją w archiwach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Z akt okresu PRL w archiwach tych korzystać można jedynie w sporadycznych przypadkach za zezwoleniem Ministerstwa. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 13 I 1968¹ wprowadziło ograniczenie w korzystaniu z akt pochodzących z tego okresu również w archiwach państwowych. Korzystanie z nich uzależnione jest od stanowiska komisji opiniodawczo-doradczych przy dyrektorze Wojewódzkiego Archiwum Państwowego.

Istnieją również pewne trudności w zakresie doboru problematyki naukowo-badawczej. Wiele procesów społeczno-politycznych i gospodarczych w naszym kraju nie zakończyło się jeszcze i dlatego badania nad nimi nie przyniosłyby oczekiwanych efektów.

Niektórzy historycy stoją na stanowisku, że trudności wynikające z braku odpowiedniego dystansu historycznego podważają celowość badań nad historią najnowszą. Ukazanie się jednakże wielu prac, zarówno w okresie międzywojennym, jak i PRL, nie pozbawionych określonych walorów nau-

¹ Monitor Polski 1968, nr 4, poz. 24.

kowych, a dotyczących faktów i procesów z niedawno minionego okresu, skutecznie podważa tę tezę.

Wymienione trudności wskazują, że problematykę badań nad dziejami PRL należy jeszcze ciągle uważać za otwartą, wiele zaś ocen zjawisk społecznych za prowizoryczne, wymagające weryfikacji oraz uzupełnienia o pełniejsze i bardziej różnorodne materiały źródłowe.

W rozważaniach swoich pomijam trudności związane ze specyfiką źródeł do historii najnowszej oraz badań regionalnych.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Spośród wielu źródeł największe znaczenie w danym przypadku mają materiały archiwalne. Są one rozmieszczone na terenie woj. białostockiego w archiwach państwowych oraz archiwach wydzielonych: Wojewódzkiego Komitetu PZPR, Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Wojewódzkiego Komitetu SD, Zarządów Wojewódzkich ZMS i ZMW, Wojewódzkiej Komisji ZZ oraz Komendy Wojewódzkiej MO. Pomijam celowo archiwa zakładowe z tego względu, że przechowują one akta tylko czasowo.

Na terenie woj. białostockiego działają następujące archiwa państwowe: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (instytucje szczebla wojewódzkiego, a także niższego z terenu miasta Białegostoku oraz powiatów: Białystok, Łapy, Mońki i Sokółka) oraz podległe mu archiwa: w Suwałkach (teren działalności — powiaty: Suwałki, Augustów, Sejny i Dąbrowa Białostocka), w Łomży (powiaty: Łomża, Kolno, Zambrów i Wysokie Mazowieckie) w Elku (powiaty: Elk, Olecko, Gołdap i Grajewo) oraz w Bielsku Podlaskim (powiaty: Bielsk Podlaski, Hajnówka i Siemiatycze).

Materiały archiwalne mające istotne znaczenie dla badań naukowych, a znajdujące się w archiwach państwowych można podzielić na następujące grupy:

a. Akta administracji państwowej i samorządu terytorialnego — obejmują one okres od 1944 do 1950 r. Reprezentowane są przez następujące zespoły akt: Urząd Wojewódzki Białostocki (starostwa powiatowe na szczeblu powiatów), Wojewódzka Rada Narodowa i Wydział Wojewódzki (na szczeblu powiatów: PRN i Wydziały Powiatowe), Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, Okręgowy Urząd Ziemski (powiatowe urzędy ziemskie), Izba Skarbowa (na szczeblu powiatów — urzędy skarbowe), Państwowy Urząd Repatriacyjny (Oddział Wojewódzki oraz oddziały powiatowe). Zespoły te, z małymi wyjątkami, są już opracowane. Poza archiwami państwowymi znajdują się jeszcze przejściowo akta niektórych inspektoratów oświaty.

Archiwalia te stanowią bogaty materiał nie tylko do dziejów administracji państwowej i samorządu terytorialnego, ale również rozwoju gospo-

darczego, kultury, oświaty, służby zdrowia, działalności organizacji społecznych i innych problemów.

b. Akta zlikwidowanych organizacji społecznych — obejmują okres przeważnie od 1956 r. Reprezentowane są one w archiwach państwowych przez następujące zespoły akt: Komendy Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (na szczeblu powiatu — komendy powiatowej), Komendy Chorągwi Białostockiej Związku Harcerstwa Polskiego (szczebel powiatu nie jest reprezentowany), Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej (szczebel powiatu nie jest reprezentowany), Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Burs i Stypendiów (również zarządów oddziałów powiatowych). Akta te są również opracowane.

c. Akta zespołów otwartych (zakładów przemysłowych, banków itp.) Są jeszcze nie opracowane, ale korzystanie z nich jest możliwe.

Szczegółowy wykaz ważniejszych zespołów, obejmujących akta z okresu istnienia władzy ludowej, a znajdujących się w archiwach państwowych przedstawiony jest w załączeniu do niniejszego opracowania².

Materiały do dziejów województwa znajdują się również w aktach instytucji centralnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie³.

Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR zgromadziło w swoim zasobie akta komitetów wojewódzkich i powiatowych PPR i PPS z lat 1944–1948, akta Związku Walki Młodych (ZWM), Organizacji Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (●MTUR) i „Wici”, akta ZMP z lat 1948–1956 oraz PZPR od 1949 r. Spośród tych materiałów akta ●MTUR i „Wici” zachowały się w stanie szczątkowym i w zasadzie nie mogą stanowić podstawy do podjęcia badań naukowych. Akta ZMW również nie zachowały się w komplecie, obejmują one w zasadzie okres 1947–1948, z wcześniejszych lat zachowały się jedynie fragmenty. Bardziej skompletowane i przygotowane do badań naukowych są akta PPR i PPS. Akta ZMP jak również PZPR są jeszcze nie uporządkowane.

Pozostałe archiwa wydzielone mają akta własne. Akta te są przeważnie nie uporządkowane (poza Archiwum Komendy Wojewódzkiej MO), przy czym w przypadku Archiwum WK ZSL akta z lat 1944–1949 zachowały się w stanie szczątkowym.

Cenny materiał źródłowy stanowić mogą wspomnienia działaczy społecznych, a nawet obserwatorów wydarzeń, z pierwszych lat władzy ludo-

² Aneks 2. Wykaz nie obejmuje akt gmin i miast niewydzielonych, spółdzielni pracy oraz niektórych instytucji (w ostatnim przypadku, jeżeli zachowały się tylko fragmenty akt).

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku ma szczegółowy wykaz zespołów i jednostek archiwalnych (j.a.) w Archiwum Akt Nowych, w którym znajdują się materiały do historii woj. białostockiego.

wej. Dużo inicjatywy w kierunku ich zebrania przejawiały: Referat Historii Partii przy KW PZPR, a także Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku, szczególnie w związku z obchodami 20-lecia PPR w 1962 r. oraz 20-lecia PRL w 1964 r. Kilka wspomnień działaczy z terenu województwa białostockiego znajduje się również w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie. Wielu autorów zebranych wspomnień zajmowało w okresie 1944–1948 wybitne stanowiska w aparacie państwowym czy partyjnym, np. Edwarda Orłowska, I sekretarz KW PZPR w latach 1944–1945, Wacław Białkowski, wicewojewoda w latach 1944–1949, Stanisław Krupka, wojewoda w okresie 1947–1948, Tadeusz Paszta, komendant wojewódzki MO w latach 1944–1945, Witold Wenclik, przewodniczący MRN w Białymstoku, a następnie WRN. Część wspomnień została opublikowana, część znajduje się w rękopisie.

Wspomnienia Edwardy Orłowskiej ukazały się w dwóch wersjach: skróconej, noszącej tytuł *Wspomnienia z województwa białostockiego z 1944 r.*⁴ oraz rozszerzonej i uzupełnionej pt. *Zaczynaliśmy w Białymstoku*⁵.

Opublikowane zostały również wspomnienia Wacława Białkowskiego⁶ oraz byłego przewodniczącego Okręgowej Komisji ZZ Juliana Kubiaka⁷. Wypowiedzi niektórych uczestników sesji popularnonaukowej, zorganizowanej przez Referat Historii Partii przy KW PZPR w Białymstoku z okazji 20-lecia powstania PPR, m.in. Tadeusza Paszty, Romana Woźniaka, Stanisława Owczarka, Stanisława Darewskiego, Wacława Pyrki i Jerzego Rajecznego, traktować również należy jako wspomnienia. Opublikowane zostały one w materiałach z wymienionej sesji⁸.

Z okazji 25-lecia PRL z inicjatywy Referatu Historii Partii przy KW PZPR przygotowany został do druku zbiorek wspomnień działaczy społecznych pt. *W walce o władzę ludową na Białostocczyźnie*. Redaktorem zbioru był Henryk Majecki. Zbiorek zawiera m.in. wspomnienia Tadeusza Paszty (nowa, rozszerzona wersja), Stanisława Krupki, Witolda Wenclika, Wacława Stańczykowskiego, Michała Drzewieckiego i innych, jak również zwięzłe opracowania typu dziennikarskiego, dotyczące ludzi poległych w walce o władzę ludową, m.in. Henryka Olejniczaka, Dymitra Gaskiewicza, Zygmunta Kościńskiego, Tadeusza Żeglickiego i Tomasza Grabarza⁹.

Nie wszystkie zebrane wspomnienia mają jednakową wartość naukową. Wartość niektórych jest znikoma ze względu na ich lakoniczność i ogólnikowość. Tak np. E. Orłowska i W. Białkowski obficie wykorzystali zacho-

⁴ „Z Pola Walki” t. II, 1959.

⁵ *Takie były początki*, Warszawa 1965, s. 362–376.

⁶ „Rocznik Białostocki” t. V, 1964, s. 59–86.

⁷ Biuletyn Biura Historycznego CRZZ 1964, nr 2–3, s. 156–166.

⁸ „Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej” Lublin, 1963.

⁹ Maszynopis jest u redaktora zbioru.

wane materiały archiwalne oraz istniejące publikacje, przeładowując swoje prace dużą ilością faktów. Obniżyło to w dużym stopniu wartość tych wspomnień. Wspomnienia nie mogą być opracowaniami historycznymi, lecz źródłem historycznym. Wartość ich polega przede wszystkim na wznoszeniu do wiedzy historycznej tych elementów, których brak w materiałach archiwalnych. Winny one stanowić materiał uzupełniający lub zastępczy w stosunku do innych źródeł. Cechami tymi wyróżniają się dwa wspomnienia w rękopisie: Józefa Klimaszewskiego pt. *W cieniu Czerwonego Boru* oraz Wacława Stańczykowskiego, byłego starosty augustowskiego. Oba rękopisy znajdują się w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku.

Ważnym źródłem historycznym jest lokalna prasa. Pomijając wychodzące przez krótki czas mutacje centralnych organów KC PPR i NKW SL: „Białostocki Głos Ludu” i „Białostocki Dziennik Ludowy”, na uwagę zasługują dwa czasopisma „Jedność Narodowa” i „Życie Białostockie”.

„Jedność Narodowa” była organem Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Białymstoku. Wychodziła ona początkowo jako tygodnik, a następnie jako dziennik w okresie od 3 XII 1944 do 15 II 1947. Komplet egzemplarzy tej gazety za lata 1946–1947 znajdują się w kilku bibliotekach białostockich, m.in. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Komplet egzemplarzy za 1945 r. zachowały się w kilku bibliotekach warszawskich, m.in. w Bibliotece Narodowej i Sejmowej. Egzemplarze (egzemplarz) gazety za 1944 r. najprawdopodobniej nie zachowały się.

„Życie Białostockie” było mutacją „Życia Warszawy” i wychodziło od 1 III 1947 do 30 VI 1960.

Celowo pominięte zostały jednodniówki, kalendarze itp. Oddzielnego omówienia wymagają publikacje Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

STAN BADAŃ

Badania nad dziejami Białostocczyzny okresu pierwszych lat władzy ludowej podjęto w czasie przygotowań do obchodów 20-lecia Polskiej Partii Robotniczej. Ich wynikiem było ukazanie się w 1962 r. opracowania o charakterze popularnonaukowym pt. *Z dziejów walk PPR, o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944–1947* pióra M. Gnatowskiego i H. Majeckiego. Napisane przystępnie z myślą o masowym czytelniku, oparte było na szerokiej, chociaż wciąż jeszcze niepełnej bazie źródłowej. Mimo dość istotnych braków, wynikających zarówno z dość jednostronnej bazy źródłowej, jak i niedostatecznego wówczas jeszcze opanowania przez autorów warsztatu naukowego, przy aktualnym stanie badań nad dziejami powstania władzy ludowej na Białostocczyźnie ma jeszcze pewne znaczenie naukowe.

W latach późniejszych ukazały się dalsze opracowania dotyczące regio-

nu białostockiego wymienionego okresu. Opracowania te można podzielić na trzy grupy tematyczne.

Do pierwszej zaliczyć należy opracowania dotyczące powstania władzy ludowej, warunków jej funkcjonowania, i walki o utrwalenie oraz realizację reformy rolnej. Do grupy tej trzeba włączyć obok wymienionej poprzednio pracy również artykuły: M. Gnatowskiego pt. *PPR w walce o parcelację majątków obszarniczych na Białostocczyźnie (1944–1945)* oraz H. Majeckiego pt. *Z problemów walki PPR o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie (1946–1947)*, jak też artykuły H. Majeckiego opublikowane w różnych pracach zbiorowych, a dotyczące pierwszych lat władzy ludowej na terenie powiatów: suwalskiego, łomżyńskiego, augustowskiego w ich ówczesnych granicach administracyjnych oraz miasta Białegostoku. Dysertacja doktorska H. Majeckiego pt. *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1947)* stanowi syntezę stanu badań nad tym okresem.

Problematykę dziejów Białostocczyzny okresu 1944–1947 należy traktować jednak nadal jako otwartą. W wymienionej pracy dominują zagadnienia polityczne. Natomiast zagadnienia odbudowy gospodarczej, położenia materialnego ludności, zasiedlenia i zagospodarowania trzech powiatów mazurskich, rozwoju oświaty i kultury, działalności organizacji młodzieżowych i społecznych wymagają dalszych badań, które winni podjąć historycy przy współpracy ekonomistów i socjologów. Podjęcie i opracowanie tych problemów stworzy warunki do przedstawienia w przyszłości nowej, pełnej syntezy dziejów Białostocczyzny okresu pierwszych lat władzy ludowej.

Duża grupa opracowań dotyczy działalności podziemia reakcyjnego na Białostocczyźnie. Do niej należy cykl trzech artykułów H. Majeckiego opublikowanych w różnych pismach naukowych, a przedstawiających kolejno trzy etapy działalności podziemia reakcyjnego na Białostocczyźnie: sierpień 1944 — wrzesień 1945, wrzesień 1945 — kwiecień 1947, kwiecień 1947 — koniec 1954 r., jak również spopularyzowaną próbę syntezy działalności podziemia w okresie od sierpnia 1944 do kwietnia 1947 r. opublikowaną przez tegoż autora w pracy zbiorowej pt. *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*.

Do tej grupy tematycznej należą również artykuły Z. Kosztyły: *Udział WP w utrwaleniu władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1948)* oraz *Udział wojska w umacnianiu władzy ludowej na Suwalszczyźnie (1944–1947)*. Merytoryczna ocena tych artykułów przedstawiona jest w recenzji M. Gnatowskiego i H. Majeckiego, zamieszczonej w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”¹⁰.

Artykuł T. Łubińskiego pt. *Walki z podziemiem zbrojnym NZW w województwie białostockim*, opublikowany w zbiorze pod redakcją Marii

¹⁰ „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 4, s. 389–393.

Turlejskiej jest, wbrew tytułowi, monografią jednej z najsilniejszych grup zbrojnych podziemia na Białostocczyźnie — „Burego” (Romualda Rajsa). Autor oparł swą pracę na dość obszernej bazie źródłowej, umożliwiając mu w sposób wyczerpujący przedstawić dzieje wymienionej grupy. Jednakże w przedstawieniu tła działalności podziemia, jego struktury organizacyjnej i przemian wewnętrznych autor nie ustrzegł się od kilku dość istotnych błędów i uproszczeń. Ocena artykułu przedstawiona jest w recenzji H. Majeckiego, w t. VII „Rocznika Białostockiego”¹¹.

Wymienione opracowania nie wyczerpują tematu. Dalsze badania winny podążać w kierunku:

a) bardziej dokładnego ustalenia struktury organizacyjnej ugrupowań podziemia reakcyjnego,

b) ustalenia rozmiaru szkód osobowych i materialnych, poczynionych przez grupy zbrojne podziemia w okresie ich działalności,

c) wpływu działalności podziemia na zakłócenie funkcjonowania organów samorządu terytorialnego szczebla gminnego w okresie do 1947 r.

d) dziejów niektórych oddziałów podziemia np. „Huzara”, „Wiarusa”, „Błatego”-Burdyna i ewentualnie innych.

Oddzielne miejsce zajmuje artykuł H. Majeckiego pt. *Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR w województwie białostockim (1944-1948)*.

Badania nad dziejami białostockiej organizacji PPS zostały podjęte, chociaż nie doczekały się na razie efektu w postaci publikacji. Nie podjęto natomiast badań nad rozwojem organizacyjnym i działalnością Stronnictwa Demokratycznego, jak również nad ruchem ludowym.

W przedstawionym przeglądzie opracowań pominięto artykuły prasowe, jak również broszury nie mające poważniejszych walorów naukowych. Pominięto także prace magisterskie. Podejmowano je na wielu uczelniach np. Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, Wojskowej Akademii Politycznej im F. Dzierżyńskiego w Warszawie, wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu i Gdańsku. Wartość naukowa tych prac jest jednakże z małymi wyjątkami nikła. Oparte są one na wąskiej i stosunkowo jednostronnej bazie źródłowej, opis przeważa nad analizą, występuje często bezkrytyczny stosunek do wykorzystywanych źródeł. Tylko nieliczne z nich mają pewne znaczenie naukowe. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim pracę magisterską Stanisława Stefańczyka pt. *Poakowskie podziemie na Białostocczyźnie*, przyjętą w 1964 r. w WSNS¹² oraz prace magisterskie podjęte w Wojskowej Akademii Politycznej pod kierunkiem Marii Turlejskiej. Są to prace: Daniela Kubajewskiego pt. *Po-*

¹¹ „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 499-502.

¹² Maszynopis pracy znajduje się w Bibliotece Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie.

akowskie i winowskie podziemie na Białostocczyźnie oraz Mieczysława Widermańskiego pt. *Działalność i likwidacja bandy „Młota” na Podlasiu*¹³. Prace te oparte są na trudno dostępnych materiałach archiwalnych i wyróżniają się starannością opracowania.

PERSPEKTYWY BADAŃ

Dotychczasowe badania koncentrowały się na problematyce okresu lat 1944–1947 i tylko w sporadycznych przypadkach (PPR, podziemie reakcyjne) sięgały poza ten okres. Nie zostały one jeszcze zakończone. Istnieje potrzeba zapewnienia luk tematycznych zgodnie z postulatami wysuniętymi już poprzednio. Istnieje również konieczność chronologicznego rozszerzenia problematyki badawczej. Rok 1956 w zasadzie zamknął pewien etap w dziejach władzy ludowej. Rozszerzenie chronologiczne problematyki badawczej do tego okresu nie zawsze jest jednak możliwe ze względu na stan materiałów archiwalnych (np. archiwa państwowe mają tylko akta administracji państwowej do połowy 1950 r. włącznie, w Archiwum KW PZPR akta PZPR są w trakcie opracowania).

Zachowany zasób akt w archiwach województwa białostockiego daje możliwość do podjęcia badań nad następującymi grupami zagadnień:

a. Odbudową i rozwojem gospodarczym województwa w latach 1944–1949. Podstawowe materiały do tego zagadnienia są w zasadzie zgromadzone i uporządkowane,

b. Zasiedleniem i zagospodarowaniem powiatów: Ełk, Olecko i Gołdap w latach 1945–1949. Podstawowe materiały do tego tematu zachowały się w zespole: Urząd Wojewódzki Białostocki (1944–1950) oraz w zespołach starostw powiatowych (1945–1950) i oddziałów PUR,

c. Działalnością PUR w latach 1945–1950. Akta tej instytucji są skompletowane i opracowane. Mogą być uzupełnione w trakcie badań innymi materiałami źródłowymi,

d. rozwojem oświaty, kultury, służby zdrowia i opieki społecznej w latach 1944–1949. Materiały do tych zagadnień znajduje się w aktach organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego,

e. Działalnością Związku Samopomocy Chłopskiej w latach 1944–1956. Materiał do tego zagadnienia znajduje się w aktach instytucji,

f. Działalnością organizacji młodzieżowych, przede wszystkim Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) w latach 1948–1956 oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1949–1956.

Podstawowe materiały do wymienionych tematów znajdują się w archiwach państwowych lub w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

¹³ Maszynopis pracy znajduje się w Bibliotece Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH ZESPOŁÓW AKT Z OKRESU PRL ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ARCHIWACH
PAŃSTWOWYCH

Nazwa zespołu	Daty krańcowe	Rozmiar w j.a.
1	2	3
WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIAŁYMSTOKU		
Urząd Wojewódzki Białostocki	1944-1950	2612
Akta m. Białegostoku	1824-1950	233
Starostwo Powiatowe Białostockie	1944-1950*	262
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Białymstoku	1944-1950	
Starostwo Powiatowe Sokólskie	1944-1949	420
Wojewódzka Rada Narodowa i Wydział Wojewódzki w Białymstoku	1944-1950	340
Powiatowa Rada Narodowa w Sokółce	1944-1950	72
Wydział Powiatowy w Sokółce	1944-1947	59
Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku	1944-1947	32
Izba Skarbowa w Białymstoku	1944-1950	604
Urząd Skarbowy w Białymstoku	1945-1951	38
Urząd Skarbowy w Sokółce	1944-1950	62
Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Białymstoku	1945-1951	38
Rejonowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Białymstoku	1945-1951	16
Urząd Akcyzowy w Białymstoku	1944-1949	18
Państwowy Urząd Repatriacyjny	1944-1950	4138
Oddział Wojewódzki w Białymstoku		
Państwowy Urząd Repatriacyjny	1945-1948	187
Oddział Powiatowy w Białymstoku		
Państwowy Urząd Repatriacyjny	1945-1950	52
Oddział Powiatowy w Sokółce		
Wojewódzka Komisja do Spraw Upaństwowienia	1948-1949	38
Przedsiębiorstw w Białymstoku		
Wojewódzka Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia w Białymstoku	1948-1949	18
Biurowo Delegata Ministra Lądowictwa na Województwo Białostockie	1949-1951	68
Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym Delegatura w Białymstoku	1946-1954	238
Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie	1945-1950	216
Ekspozytura w Białymstoku		
Związek Harcerstwa Polskiego	1945-1950	121
Komenda Chorągwi Białostockiej		
Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Białymstoku	1949-1956	265
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Białymstoku	1949-1955	10
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Sokółce	1950-1955	19
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Mońkach	1954-1955	9
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łapach	1955	4

1	2	3
Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Białymstoku	1945–1949	135
Związek Samopomocy Chłopskiej		
Zarząd Wojewódzki w Białymstoku	1944–1957	20
Towarzystwo Burs i Stypendiów		
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Białymstoku	1946–1952	69
Bank Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku	1945–1949	48
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Białymstoku	1946–1949	18
Bank Rolny, Oddział Wojewódzki w Białymstoku	1949–1951	41
Bank Komunalny w Białymstoku	1946–1951	42
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Białymstoku	1945–1949	100
Bank Rzemiosła i Handlu	1945–1950	12
Spółka Akcyjna w Białymstoku		
Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Białostockiego	1944–1949	22
Centrala Spółdzielni Spożywców, „Społem”.		
Oddział Okręgowy w Białymstoku	1944–1951	21
„Społem”. Związek Gospodarczy Spółdzielni RP.		
Delegatura Zarządu na Okręg Białostocki	1945–1948	6
Związek Rewizyjny Spółdzielni RP		
Okręg Białostocki	1945–1949	13
Białostockie Zakłady Przemysłu Włókiennego im. dyr. Sierżana w Białymstoku	1944–1955	239
Białostocka Fabryka Pluszu im. Feliksa Kona	1944–1955	97
Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku	1944–1955	108
Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905 r. w Starosielcach	1944–1955	133
Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. Marceliego Nowotki w Łapach	1950–1955	28
ODDZIAŁ TERENOWY W SUWAŁKACH WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W BIAŁYMSTOKU		
Starostwo Powiatowe Suwalskie	1944–1950	341
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Suwałkach	1945–1950	487
Państwowy Urząd Repatriacyjny		
Powiatowy Oddział w Suwałkach	1945–1949	45
Narodowy Bank Polski		
Oddział w Suwałkach	1955–1960	155
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Suwałkach	1948–1955	103
Starostwo Powiatowe Augustowskie	1945–1950	172
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Augustowie	1945–1950	32
Państwowy Urząd Repatriacyjny		
Powiatowy Oddział w Augustowie	1945–1948	33
Narodowy Bank Polski		
Oddział w Augustowie	1947–1961	85
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Augustowie	1948–1955	37
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁÓŻY		
Starostwo Powiatowe Łożyńskie	1944–1950	275
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Łoży	1944–1950	484
Inspektorat Szkolny w Łoży	1945–1950	59

1	2	3
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Powiatowy w Łomży	1945-1948	19
Bank Rolny ● Oddział Powiatowy w Łomży	1950-1959	13
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łomży	1955	13
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Zambrowie	1955	5
Starostwo Powiatowe Kolneńskie	1948-1950	87
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Kolnie	1948-1950	138
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Kolnie	1954-1955	85
Starostwo Powiatowe Wysokie Mazowieckie	1945-1950	100
Powiatowa Rada Narodowa w Wysokiem Mazowieckiem	1945-1950	18
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Powiatowy w Wysokiem Mazowieckiem	1945-1946	21
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Wysokiem Mazowieckiem	1950-1955	12
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ELKU		
Starostwo Powiatowe Elckie	1945-1950	128
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Elku	1946-1950	71
Inspektorat Szkolny w Elku	1946-1950	27
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Elku	1945-1950	96
Starostwo Powiatowe Oleckie	1945-1950	835
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Olecku	1945-1950	276
Inspektorat Szkolny w Olecku	1945-1950	17
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Olecku	1945-1950	60
Powiatowy Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego w Olecku	1945-1949	17
Starostwo Powiatowe Goldapskie	1945-1950	245
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Goldapi	1945-1950	130
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Goldapi	1945-1950	26
Powiatowy Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego w Goldapi	1946-1950	18
Starostwo Powiatowe Grajewskie	1945-1950	50
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Grajewie	1945-1950	59
Powiatowy Urząd Ziemski w Grajewie	1945-1947	16
Inspektorat Szkolny w Grajewie	1945-1950	20
Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Grajewie	1945-1947	10
Powiatowy Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego w Grajewie	1945-1950	5
„Społem”. Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P. ● Oddział w Elku	1945-1950	23
Bank Rolny. Oddział w Goldapi	1945-1950	26
Bank Rolny. Oddział w Grajewie	1947-1953	8
Komunalna Kasa Oszczędności w Grajewie	1946-1947	10

1	2	3
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Białymstoku	1947–1955	12
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Olecku	1931–1935	13
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Gołdapi	1949–1955	28
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Grajewie	1949–1955	19
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BIELSKU PODLASKIM		
Starostwo Powiatowe Białsko Podlaskie	1944–1950	121
Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Białym Podlaskim	1944–1950	249
Państwowy Urząd Repatriacyjny	1945–1950	234
Oddział Powiatowy w Białym Podlaskim	1947–1950	74
Powiatowy Pełnomocnik Rządu do Spraw Podatku Gruntowego w Białym Podlaskim	1946–1957	68
Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce	1946–1957	22
Bank Rolny	1954–1955	13
Oddział Powiatowy w Białym Podlaskim	1953–1955	13
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Hajnówce	1953–1955	8
Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Siemiatyczach		

ANEKS Nr 2

WYKAZ PUBLIKACJI Z ZAKRESU HISTORII BIAŁOSTOCCZYZNY OKRESU PRL *

- Barwijk Andrzej, Majecki Henryk — *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, Lublin 1967, s. 7–27.
- Gnatowski Michał — *PPR w walce o parcelację majątków obszarniczych na Białostocczyźnie (1944–1945)*. „Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej”, Lublin 1963, s. 54–82.
- Koszyła Zygmunt — *Udział WP w utrwalaniu władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1948)*. „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 33–57.
- Koszyła Zygmunt — *Udział wojska w umacnianiu władzy ludowej na Suwalszczyźnie (1945–1947)*. „Studia i Materiały do Dziejów Suwalszczyzny”, Białystok 1965, s. 447–466.
- Lubiński Tadeusz — *Walki z podziemiem zbrojnym NZW w województwie białostockim*. „Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947”. Pod red. M. Turlejskiej, Warszawa 1966, s. 295–358.
- Majecki Henryk, Gnatowski Michał — *Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944–1947*, Białystok 1962.
- Majecki Henryk — *Z problemów walki PPR o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie (1946–1947)*. „Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej”, Lublin 1963, s. 83–124.

* Niniejszy wykaz nie obejmuje artykułów prasowych oraz publikacji nie mających poważniejszych walorów naukowych.

- Majecki Henryk — *Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR w województwie białostockim (1944–1948)*. „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 9–31.
- Majecki Henryk — *Z problemów działalności podziemia reakcyjnego na Białostocczyźnie (sierpień 1944—wrzesień 1945)*. „Materiały i studia z najnowszej historii Polski” t. II, Warszawa 1965, s. 105–118.
- Majecki Henryk — *Z działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie (wrzesień 1945—kwiecień 1947)*. „Materiały i studia z najnowszej historii Polski” t. III, Warszawa 1967, s. 81–94.
- Majecki Henryk — *Z działalności podziemia reakcyjnego w Białostockiem (1947–1954)*. „Polska Ludowa” t. VII, Warszawa 1968, s. 137–160.
- Majecki Henryk — *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie (1944–1947)*. „W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce”. Warszawa 1967, s. 279–298.
- Majecki Henryk — *Powstanie władzy ludowej i walka o jej utrwalenie na terenie powiatu suwalskiego*. „Materiały i Studia z Dziejów Suwalszczyzny”, Białystok 1965, s. 427–447.
- Majecki Henryk — *Pierwsze lata władzy ludowej w powiecie augustowskim (jesień 1944—styczeń 1947)*. „Studia i Materiały do Dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 609–627.
- Majecki Henryk — *Początki władzy ludowej w powiecie łomżyńskim (1944–1947)*.
- Majecki Henryk — *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1947)*, Lublin 1969.
- Majecki Henryk — *Pierwsze lata władzy ludowej w Białymstoku (1944–1947)*. „Studia i Materiały do Dziejów Miasta Białegostoku” t. II, Białystok 1970, s. 115–140.

Irena Grochowska

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE DO DZIEJÓW REFORMY ROLNEJ W BIAŁOSTOCKIEM (1944–1949)

PODSTAWOWE ZASADY DEKRETU O REFORMIE ROLNEJ

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 6 IX 1944¹ ustanowił nowe zasady kształtowania ustroju rolnego w Polsce. Reforma rolna, będąca wówczas koniecznością państwową i gospodarczą, wytyczyła następujące cele: upelnorolnienie istniejących gospodarstw, tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw rolniczych bądź ogrodniczych, a także zarezerwowanie odpowiednich terenów na cele oświaty i kultury rolniczej, rozbudowę miast i inne.

Dla urzeczywistnienia tych celów utworzony został Państwowy Fundusz Ziemi (PFZ), w którego skład weszły ziemie gospodarstw obszarowych o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego o powierzchni ponad 100 ha, ziemie stanowiące własność skarbu państwa, ziemie obywateli Rzeszy Niemieckiej, a także obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz ziemie zdrajców narodu. Na rzecz PFZ przekazano ponadto ziemie po repatriantach narodowości rosyjskiej, białoruskiej i litewskiej².

ORGANY POWOŁANE DO REALIZACJI REFORMY ROLNEJ

Do realizacji postanowień dekretu były powołane następujące organy³: wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie, pełnomocnicy (wojewódzcy, powiatowi i gminni) dla spraw reformy rolnej, gminne komisje reformy rolnej, komisje podziału ziemi, komitety folwarczne.

Głównym wytwórcą akt dotyczących realizacji postanowień Dekretu z 6 IX 1944 są urzędy ziemskie, a następnie działające w urzędzie wojewódzkim i starostwach powiatowych odpowiednie komórki zajmujące się administracją rolnictwa. Specyfika urzędowania innych organów kompetentnych do przeprowadzenia reformy rolnej nie pozwoliła bowiem na masowe i trwałe wytworzenie dokumentacji aktowej.

¹ Dz. U. MRiRR 1945, nr 1, poz. 1.

² Dz. U. MRiRR 1945, nr 2, poz. 21.

³ Dz. U. MRiRR 1945, nr 1, poz. 3.

Urzędy ziemskie powołane zostały Dekretem PKWN z 15 VIII 1944⁴ w celu administrowania rolnictwem i przeprowadzenia reformy rolnej.

Kontrola społeczna w sprawach dotyczących rolnictwa i reform rolnych należała do rad narodowych, które sprawowały ją przez wojewódzkie i powiatowe komisje ziemskie.

Struktura organizacyjna urzędów, jak wynika z zamieszczonych w aktach materiałów, zmieniała się niejednokrotnie. W momencie ich powołania odziedziczyły one przedwojenny schemat organizacyjny. Ale już np. zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 12 VI 1945 rozszerzyło zasięg kompetencji Wojewódzkich Urzędów Ziemskich (WUZ) przez włączenie wydziałów oświaty rolniczej⁵, znajdujących się poprzednio w gestii Izby Rolniczej.

Zarządzenie kierownika WUZ z 19 III 1945 w sprawie regulaminu i szczegółowego podziału czynności wyodrębnia w urzędzie następujące wydziały: administracyjny, prawny, urządzeń rolnych, rolnictwa, techniczno-pomiarowy, wodno-melioracyjny, finansowy, oświaty rolniczej⁶. Z chwilą zespolenia urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej zostały one włączone do zakresu działania wojewodów i starostów⁷.

W Urzędzie Wojewódzkim Białostockim (UWB) powstaje Dział Rolnictwa i Reform Rolnych. Według zarządzenia wojewody białostockiego z 13 X 1947⁸ w skład Działu Rolnictwa weszły następujące wydziały: rolnictwa, urządzeń rolnych, pomiarów rolnych, wodno-melioracyjnych, finansów rolnych, weterynarii. Struktura organizacyjna Działu Rolnictwa, jak wynika z materiałów dotyczących organizacji działu, zmieniała się niejednokrotnie. Akta np. rejestrują fakt istnienia wydziału oświaty rolniczej⁹.

W momencie utworzenia terenowych organów jednolitej władzy państwowej¹⁰ na szczeblu wojewódzkim powstaje wydział rolnictwa i leśnictwa oraz odpowiednie referaty na szczeblu powiatowym.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW REFORMY PRZECHOWYWANE W BIAŁOSTOCKICH ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

Archiwa państwowe realizując politykę przejmowania akt urzędów działających w latach 1944–1950, zdołały m.in. zgromadzić akta urzędów niezespolonych oraz akta administracji ogólnej I i II instancji. Dotyczy to przede wszystkim akt Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego oraz Sta-

⁴ Dz. U. MRiRR 1945, nr 1, poz. 5.

⁵ Dz. U. MRiRR 1945, nr 2, poz. 23.

⁶ WAP Białystok, Akta Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku.

⁷ Dz. U. MRiRR 1946, nr 9, poz. 118.

⁸ WAP Białystok, zespół: Urząd Wojewódzki Białostocki,teczka: Sprawy organizacyjne Urzędu Wojewódzkiego. Zarządzenie Wojewody białostockiego z 13 X 1947, nr O. Org. 16/2/47.

⁹ W II połowie października 1948 r.

¹⁰ Dz. U. RP 1950, nr 14, poz. 130 — ustawa z 20 III 1950.

rostw Powiatowych, aczkolwiek niektóre z nich przejęto w stanie szczątkowym. Fakt kontynuacji prac urzędów ziemskich przez władze administracji ogólnej zatarł często nieodwołalnie granice chronologiczne wielu zespołów. Wpływało to zarówno na skutek tzw. żywej sukcesji wielu akt obrobionych w produkcję aktową innych kancelarii, a także z powodu niechęci do tworzenia w archiwach zespołów szczątkowych.

W chwili obecnej, poza Wojewódzkim Urzędem Ziemskim (1944–1947), w zasobie archiwów białostockich wyodrębnione są zaledwie Powiatowe Urzędy Ziemskie w Sokółce (1944–1947), 24 j. a. oraz w Grajewie (1945–1947), 16 j. a. Funkcjonujące w pozostałych powiatach Urzędy Ziemskie tworzą integralną całość z referatami rolnictwa poszczególnych starostw.

Zgrupowany w archiwach białostockich materiał aktowy ma duże znaczenie poznawcze i historyczne.

W zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku (WAP) aktualnie znajdują się następujące zespoły akt, mających znaczenie bazy źródłowej do badań nad reformą rolną w PRL:

1. Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku, 1944–1947.
2. Urząd Wojewódzki Białostocki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, 1947–1950.
3. Starostwo Powiatowe Białostockie, 1944–1950.
4. Powiatowy Urząd Ziemski w Sokółce, 1944–1947.

Archiwa terenowe w Bielsku Podlaskim, Ełku, Łomży i Suwałkach mają w swoim zasobie akta referatów rolnych starostw powiatowych, które zarówno w wyniku ówczesnego funkcjonowania kancelarii, jak i metod porządkowania akt w archiwach stanowią, jak już wspomniałam, integralną całość z aktami urzędów ziemskich.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku (1944–1947)

W zespole tym znajdują się akta następujących wydziałów: prawnego, urzędzeń rolnych, pomiarów rolnych, weterynarii, wodno-melioracyjnego oraz akta państwowego funduszu ziemi.

Najistotniejsze akta dotyczące reformy rolnej znajdują się w Wydziale Urzędzeń Rolnych, który był głównym wytwórcą akt dotyczących parcelacji, tworzenia nowych gospodarstw oraz przebudowy ustroju rolnego.

Duży procent akt tego wydziału stanowią materiały statystyczne. Są to okresowe (głównie kwartalne, półroczne i roczne) sprawozdania dotyczące ewidencji nieruchomości ziemskich podlegających Dekretowi z 6 IX 1944 o reformie rolnej, ewidencja nieruchomości wyłączonych w trybie art. 15 dekretu o reformie¹¹, remanenty oraz wykazy resztówek. Sprawoz-

¹¹ Dotyczy to nieruchomości przeznaczonych na utrzymanie wzorowych gospodarstw, dla szkół rolniczych i innych zadań użyteczności publicznej.

dania te dotyczą zarówno poszczególnych powiatów na ziemiach dawnych województwa jak i ziem odzyskanych. Wśród materiałów statystycznych wyodrębniają się też takie grupy akt jak: osadnictwo na gospodarstwach poniemieckich (w rozbiciu na gospodarstwa poniżej 50 oraz poniżej 100 ha) na ziemiach dawnych oraz ziemiach odzyskanych, ewidencja gruntów politevskich, pobiałoruskich, zestawienie siedlisk zniszczonych w czasie wojny i inne. W materiale opisowym wydziału urządzeń rolnych znajduje odbicie całokształt poczynąń dotyczących reformy.

●prócz sprawozdań z pracy wydziału i preliminarzy budżetowych znajdują się tu akta inspekcyjne powiatowych urzędów ziemskich, zawierające bogate informacje dotyczące stanu zaawansowania parcelacji w terenie, wykazy majątków przejętych na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, ewidencja gospodarstw opuszczonych o areale poniżej 50 ha, materiały dotyczące rolniczej akcji przesiedleńczej na ziemie zachodnie, informacje o mieniu osób repatriowanych do ZSRR, a także informacje o zagospodarowywaniu resztek, materiały dotyczące opieki nad gospodarstwami powstałymi na skutek reformy oraz materiały dotyczące zrzekania się nadziałów parcelacyjnych¹².

Wydział pomiarów rolnych — (techniczno-pomiarowy) w swoich kompetencjach miał głównie sprawy wykonawstwa technicznego wszystkich poczynąń urzędu. Materiał archiwalny tego wydziału to: akta dotyczące pomiarów, inspekcji, rewizji, spraw archiwalnych oraz składnicy instrumentów techniczno-mierniczych. Ciekawszą grupę akt tego wydziału stanowi sprawozdawczość dotycząca przebiegu prac nad przebudową ustroju rolnego.

Wydział prawny — największą grupę akt tego wydziału stanowią materiały dotyczące regulacji hipotek. Prowadzona w tempie przyspieszonym reforma wymagała uzupełnień i poprawek nanoszonych w ciągu wielu lat. Zadaniem wydziału prawnego było usankcjonowanie zmian zaistniałych w wyniku reformy przez przepisanie prawa do poszczególnych nieruchomości przejętych w drodze reformy bądź na rzecz skarbu państwa, bądź też na rzecz indywidualnych nabywców.

Państwowy Fundusz Ziemi — przekazane do Archiwum Wojewódzkiego akta PFZ — to przede wszystkim umowy dzierżawne oraz dowody finansowo-gospodarcze przejmowanych majątków. W teczkach tych znajdują się zazwyczaj formalne protokoły przejęcia ich na cele reformy rolnej. Aczkolwiek zasadnicze akta parcelacji poszczególnych majątków znajdują się jeszcze w biurach geodezji, niemniej jednak zgrupowane w WAP dowody finansowo-gospodarcze poszczególnych majątków są materiałem bar-

¹² WAP Białystok, zespół: Wojewódzki Urząd Ziemski, Zrzekanie się działek, 1946 r.

dzo interesującym, który ilustruje ich stan gospodarczy w momencie przejścia na cele PFZ oraz metody gospodarowania nowych użytkowników.

Wydziały weterynarii i wodno-melioracyjny w zasadzie nie zawierają materiałów do omawianego problemu.

Kontynuacja prac, prowadzonych w latach 1944–1947 przez Wojewódzki Urząd Ziemski, w latach 1947–1950 należała do Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego. Wprawdzie podstawowa część ziemi obszarnej rozparcelowana została w latach 1944–1945, niemniej jednak jeszcze w latach 1946–1949 parcelowano pozostałe majątki oraz obsadzano wolne działki.

W ramach Działu Rolnictwa i Reform Rolnych akta dotyczące prac związanych z realizacją dekretu z 6 IX 1944 opracowane są w głównej mierze przez wydziały: urzędów rolnych, pomiarów rolnych i finansów rolnych.

Wydział urzędów rolnych UWB — oprócz materiałów statystycznych: dotyczących stanu prac nad regulacją gruntów na ziemiach dawnych i ziemiach odzyskanych, osadnictwa na gospodarstwach poniemieckich i ewidencji nieruchomości folwarcznych przeznaczonych na cele reformy na terenie powiatów EGO, remanentów oraz wykazów resztek, znajdują się tu sprawozdania ze stanu prac parcelacyjnych, materiały dotyczące klasyfikacji gruntów gospodarstw parcelowanych, wykazy majątków państwowych, akta szacunkowe zabudowań na gospodarstwach poniemieckich, politewskich, pobiałoruskich oraz materiały dotyczące społecznej kontroli w sprawach przydziału tych gospodarstw.

Wydział pomiarów rolnych — zawiera m.in. plany i sprawozdania dotyczące zagospodarowania terenowego oraz przebudowy ustroju rolnego, a także sprawozdania finansowe w sprawie środków materialnych zużytkowanych na cele wykonawstwa technicznego.

Wydział finansów rolnych — są tu przede wszystkim umowy dzierżawne oraz korespondencja i rachunkowość majątków administrowanych przez państwo.

Przechowywane w archiwach białostockich akta wytworzone przez organy szczebla powiatowego — dotyczy to zarówno akt powiatowych urzędów ziemskich, jak i referatów rolnictwa przy starostwach powiatowych — cechuje wspólny mianownik — a mianowicie fragmentaryczność. Z wizytacji dokonywanych przez państwową służbę archiwalną w radach narodowych oraz biurach geodezji wynika, iż znajduje się tam jeszcze pokaźna ilość tych akt. Ze względu na ich praktyczną użyteczność nie kwalifikują się one jeszcze do przekazania archiwom państwowym.

W znajdujących się w zbiorach WAP w Białymstoku aktach Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Sokółce, 1944–1947 (24 j. a.), przechowywane są interesujące materiały dotyczące przejścia i parcelacji 16 majątków,

a także akta kontroli gospodarstw pobiałoruskich oraz akta wprowadzenia repatriantów w posiadanie nieruchomości ziemskich.

Akta Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Grajewie (1945–1947) 16 j. a., przechowywane w Powiatowym Archiwum Państwowym w Elku, zawierają dokumentację dotyczącą przejętych na rzecz PFZ majątków, sprawy resztówek oraz opuszczonych gospodarstw poniemieckich.

W aktach Starostw Powiatowych (1944–1950), a ściślej w referatach rolnictwa i leśnictwa, znajdujących się w odpowiednich terenowo archiwach państwowych¹³, spotyka się często cenny materiał źródłowy.

Na podstawie inwentarzy starostw powiatowych w Augustowie, Łomży i Suwałkach, można stwierdzić, że obok protokołów i imiennych wykazów członków Gminnych Komisji Reformy Rolnej oraz akt Pełnomocnika Powiatowego do spraw reformy rolnej¹⁴ znajdują się tu protokoły komisji przesiedleńczych, akta majątków państwowych (protokoły przejęcia, spis inwentarza martwego), wykazy nieruchomości przeznaczonych do parcelacji, wykazy nabywców działek oraz akty nadania ziemi z reformy rolnej.

Zgromadzona w archiwach białostockich spuścizna aktowa komórek zajmujących się administracją rolnictwa i realizacją reformy rolnej ma podstawowe znaczenie dla wszelkich badań w tej dziedzinie. Wymaga jednak konfrontacji z materiałami znajdującymi się w Wojewódzkich i Powiatowych Biurach Geodezji¹⁵.

Akta dotyczące parcelacji majątków, wytworzone przez urzędy ziemskie, stanowiły najczęściej żywą sukcesję i były kontynuowane przez Dział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz referaty rolnictwa w starostwach. Część tych akt znalazła się po 1950 r. w archiwach państwowych. Pokażna jednak ilość materiału aktowego dotycząca reformy rolnej, ciągle jeszcze wykorzystywana w bieżącej pracy rad narodowych, znajduje się w Wojewódzkim i Powiatowych Biurach Geodezji. Biura te praktycznie przechowują ogół akt parcelowanych majątków z terenu województwa¹⁶.

Oprócz akt wytworzonych przez urzędy ziemskie interesujące materiały dotyczące procesu kształtowania się nowego oblicza wsi białostockiej znajdują się w zespołach wytworzonych bądź przez organa administracji państwowej, bądź też przez partie polityczne. Materiały te mają charakter

¹³ Według statutu archiwów białostockich, WAP Białystok gromadzi akta z terenu m. Białystok i pow.: Białystok, Łapy, Mońki i Sokółka. Archiwum w Bielsku Podlaskim; pow. Bielsk Podl., Hajnówka, Siemiatycze. Archiwum w Elku: pow. Elk, Gołdap, Grajewo, Olecko. Archiwum w Łomży: pow. Kolno, Łomża, Wysokie Mazowieckie, Zambrów. Archiwum w Suwałkach: pow. Augustów, Dąbrowa Białostocka, Sejny, Suwałki.

¹⁴ W zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach.

¹⁵ WAP Białystok m.in. posiada spis akt znajdujących się w Wojewódzkim Biurze Geodezji wraz z protokołem z 9 III 1966.

¹⁶ Sprawę tę reguluje zarządzenie nr 152 Min. Rolnictwa z 12 VIII 1965. Przekazuje ono Biurom Geodezji zakres działania oddziałów i referatów urzędów rolnych, wydziałów rolnictwa i leśnictwa rad narodowych.

wycinkowy, spełniają jednak ważką rolę wynikającą z funkcji społeczno-politycznych ich wytwórców. Mają one głównie charakter opisowy, obrazują tło polityczno-społeczne realizowanej reformy, podkreślają rolę czynnika społecznego.

Zespoły te przechowywane są zarówno w archiwach państwowych, jak również w archiwach resortowych oraz archiwach partii politycznych.

Ciekawe materiały znajdują się np. w przechowywanym w WAP w Białymstoku zespole: Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku, z lat 1944–1950. Występują one przede wszystkim w poszytach zawierających protokoły posiedzeń WRN. Zasygnalizuję tu m.in. fakt umieszczenia informacji kierownika WUZ w Białymstoku dotyczącej przygotowań do reformy rolnej¹⁷ oraz sprawozdania wojewody o realizacji reformy na 25 XI 1944¹⁸, a także sprawozdania z przebiegu parcelacji na terenie woj. na 20 III 1945¹⁹.

W sprawozdaniu swym z 25 XI 1944, wojewoda stwierdził m.in.: „Podział ziemi jest pierwszym etapem reformy rolnej, najłatwiejszym. Praca nad zrealizowaniem podziału ziemi wykazuje, że nie zostałaaby ona wykonana, gdybyśmy ją pozostawili jedynie aparatu fachowemu...”²⁰

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW REFORMY PRZECHOWYWANE W INNYCH ARCHIWACH

Poza zasobem archiwów państwowych na terenie województwa białostockiego, na uwagę zasługują materiały zgromadzone w archiwach:

Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie w zbiorach swych ma akta Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Zgrupowany w tym zespole materiał aktowy dotyczący przebiegu reformy rolnej na terenie woj. białostockiego jest niewielki. Wykorzystała go zresztą K. Kerstenowa w pracy poświęconej PKWN²¹. Ponadto AAN posiada całość akt Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z lat 1945–1952. Materiały dotyczące: polityki agrarnej, planów przebudowy ustroju rolnego, parcelacji, klasyfikacji, regulacji, scalenia i szacunku gruntów, opieki nad gospodarstwami powstałymi w wyniku przebudowy ustroju rolnego itp., znajdują się w:

a) Departamencie Przebudowy Ustroju Rolnego

¹⁷ WAP Białystok, Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku, sygn. 42, protokół nr 2 z 28 IX 1944.

¹⁸ Ibid. protokół nr 4 z 25 XI 1944. Dane zawarte w sprawozdaniu znajdują się także w wywiadzie przeprowadzonym z wojewodą dr. J. Sztachelskim pt. *Jak przebiega reforma rolna w województwie białostockim* zam. w „Rzeczpospolita” z 21 XI 1944. R. I., nr 108.

¹⁹ Ibid. sygn. 44, załącznik do protokołu z 23 III 1945.

²⁰ Ibid. sygn. 42, protokół nr 4 z 25 XI 1944.

²¹ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, Lublin 1965. Do interesujących prac opartych m.in. na aktach PKWN należy opracowanie W. Góry, *PPR w walce o podział ziemi obszarniczej 1944–1945*, Warszawa 1962.

(normatywy, sprawozdania z postępu reformy rolnej w woj. białostockim opracowywane m.in. przez Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku i Dział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, skargi i zażalenia z terenu województwa przesłane na ręce Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie przejmowania majątków na rzecz reformy, protokoły ze zjazdów komisarzy ziemskich, wykazy majątków podlegających parcelacji itp.);

b) Departamencie Funduszu Ziemi (budżety związane z przebudową ustroju rolnego, zamknięcia rachunkowe Państwowego Funduszu Ziemi woj. białostockiego, materiały dotyczące organizacji i działalności Wojewódzkiej Izby Rolniczej w Białymstoku);

c) Departamencie Kontroli (sprawozdania z inspekcji Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku oraz Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego);

d) Głównej Komisji Ziemskiej (orzeczenia Głównej Komisji Ziemskiej i odwołania od jej orzeczeń).

Na uwagę zasługują również zgromadzone w AAN akta zespołów: Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Ziem Odzyskanych (dane o reformie rolnej w powiatach: Elk, Gołdap, Olecko) oraz Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich (zespół nieuporządkowany), w których znajduje się stosunkowo dużo informacji o reformie rolnej w woj. białostockim.

Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP) w Warszawie, w zespole Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, Wydział Rolny, przechowuje sprawozdania Komitetu Obwodowego Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku o przebiegu realizacji dekretu o reformie rolnej, sprawozdania instruktorów KC i innych²². W tym zespole do ciekawszych materiałów należy np. Protokół z narady sekretarzy powiatowych i aktywu lubelskiego PPR, odbytej w Lublinie 10 i 11 X 1944²³. W zbiorach tego archiwum znajdują się także relacje działaczy PPR z terenu woj. białostockiego m.in. poświęcone reformie²⁴.

Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku w aktach Wydziału Rolnego KW PZPR zgromadziło m.in. protokoły z zebrań chłopskich w sprawie podziału ziemi oraz sprawozdania Kierownika Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku. Jest to jednak fragmentarycznie zachowana dokumentacja.

²² Część materiałów została opublikowana w zbiorze materiałów i dokumentów „Reforma rolna PKWN”, Warszawa 1959.

²³ AZHP, zespół: KC PZPR, Dział Sekretariat—Narady organizowane w KC z sekretarzami KW, sygn. 295/VII-32.

²⁴ AZHP—Relacja zbiorowa A. Litwina, E. Orłowskiej i T. Paszty z 16 VI 1958.

ZNACZENIE OMÓWIONYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH

Spuścizna aktowa dotycząca dziejów reformy rolnej ma podstawowe znaczenie dla wszelkich badań w tej dziedzinie. Na uwagę zasługuje przede wszystkim baza źródłowa zgromadzona w białostockich archiwach państwowych, a głównie akta urzędów ziemskich, które uzupełnione materiałami znajdującymi się jeszcze w biurach geodezji będą stanowić niezastąpiony materiał poznawczy. Pozwoli on na prześledzenie wszystkich etapów realizacji dekretu z 6 IX 1944 oraz na ocenę wynikających z niej skutków.

Cennym uzupełnieniem do badań problemu będą akta administracji ogólnej i partii politycznych, zgromadzone w archiwach państwowych, resortowych i archiwach partii politycznych. Dzięki tym materiałom badacz poznaje konfliktową atmosferę realizowania reformy, rolę czynnika społecznego w jej przebiegu oraz jej sens polityczny.

Alina Sztachelska

MATERIAŁY ARCHIWALNE DO DZIEJÓW OSADNICTWA
POWIATÓW ELK, OLECKO, GOŁDAP W LATACH 1945–1949

Konferencja poczdamska szefów wielkich mocarstw przyniosła m.in. uznanie praw Polski do ziem historycznie polskich, położonych na północ i zachód od granic państwa sprzed 1939 r. Ziemie odzyskane stały się integralną częścią PRL, a zasiedlenie i zagospodarowanie tych pustych i wydłudnionych obszarów stało się jednym z najpoważniejszych zadań, jakie stanęły w 1945 r. przed odbudowującym się państwem.

Na całość pojęcia osadnictwa czy zasiedlenia ziem odzyskanych złożyły się takie problemy jak: osiedlenie repatriantów powracających do kraju ze wschodu i zachodu oraz reemigrantów, przesiedlenie na tereny nowo odzyskane ludności z obszarów przeludnionych w granicach Polski sprzed 1939 r., przesiedlanie ludności w ramach tzw. akcji W, osadnictwo wojaskowe, spółdzielczo-parcelacyjne i wreszcie weryfikacja ludności autochtonicznej, mazurskiej, nadanie jej obywatelstwa polskiego i zwrot gospodarstw.

Dla opracowania zasad polityki osadniczej powołane zostało przez Ministra Administracji Publicznej w czerwcu 1945 r. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, a następnie Rada Naukowa dla zagadnień ziem odzyskanych. Rada opracowała regionalny plan przesiedlenia, a także rozważała problemy struktury gospodarstw rolnych na ziemiach odzyskanych¹. Jednakże plan ten nie mógł być konsekwentnie realizowany, gdyż wstępny okres zaludnienia ziem odzyskanych, zanim jeszcze zaczęły w pełni działać władze administracyjne, charakteryzował się dużą żywiołowością, a repatrianci kierowani byli najczęściej wzdłuż linii równoleżnikowych².

Kompetencje osadnictwa weszły do zakresu uprawnień kilku resortów, których spuścizna aktowa dostarczyć może interesujących danych. Najistotniejszymi spośród nich były: Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Minis-

¹ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963, s. 84–85.

² *Ibid.*, s. 83.

terstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Państwowy Urząd Repatriacyjny. Początkowo jednak rozgraniczenie tych uprawnień nie było wyraźne, dopiero powołane 13 XI 1945³ Ministerstwo Ziem Odzyskanych miało objąć swą działalnością cały obszar tych ziem, skupić całość akcji osadniczej i zespolic władze osadnicze z władzami administracyjnymi⁴. Do zakresu działania ministerstwa należało m.in. przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, a także administracja tych ziem w takim zakresie, w jakim na pozostałych terenach sprawowało Ministerstwo Administracji Publicznej.

Pojęcie ziem odzyskanych na terenie woj. białostockiego ogranicza się do trzech powiatów: Elk, Gołdap, Olecko (EGO), które stanowiły początkowo część składową Okręgu Mazurskiego, a następnie na mocy Uchwały Rady Ministrów⁵ z 7 VII 1945 włączone zostały do obszaru woj. białostockiego, a wojewoda białostocki uzyskał na tym terenie uprawnienia Pełnomocnika Okręgowego RP dla ziem odzyskanych. Faktyczny zarząd wymienionych powiatów przekazany został wojewodzie białostockiemu przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, dra płk. Prawina, już 15 VII 1945⁶.

Ziemie te, w myśl wspomnianego planu przesiedlenia, miały być zaludnione przede wszystkim ludnością z terenów przekazanych Białorusi i Litwie⁷, jeśli zaś chodzi o przesiedlenie ludności z terenów powiatów przeludnionych ziem dawnych, plan ten przewidywał, że do powiatu Gołdap skierowani zostaną osadnicy z powiatu łomżyńskiego, do Olecka z powiatu Wysokie Mazowieckie, zaś do Elku z powiatu szczuczyńskiego. Obliczono też chłonność ziem odzyskanych, która jeszcze w lutym 1947 r., w dziedzinie ludności rolniczej wykazywała brak w stosunku do zaludnienia z 1939 r. dla powiatu Elk 10 093, dla powiatu Gołdap 5081 i dla Olecka 13 705, razem brak 28 879 ludności wiejskiej⁸.

Dla jak najsprawniejszego przeprowadzania osadnictwa oraz akcji uświadamiającej powołano 5 VI 1945 przy urządach pełnomocników okręgowych i powiatowych — instruktorów akcji osiedleńczej. Działali oni tylko do 15 I 1946⁹.

Zasadnicze sprawy osadnictwa, w województwach położonych na tere-

³ Dekret z 13 XI 1945 o zarządzie ziem odzyskanych, Dz. U. R P nr 51, poz. 295.

⁴ Ibid., s. 97.

⁵ WAP Białystok. Urząd Wojewódzki Białostocki (UWB). Wydział Ogólny, sygn. 313. Uchwała Rady Ministrów z 7 VII 1945 w sprawie wyłączenia z okręgu Pomorza Zachodniego, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląska Dolnego niektórych powiatów. Patrz też: Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 V 1946 w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego ziem odzyskanych, Dz. U. R P nr 28, poz. 177.

⁶ WAP Białystok. UWB, Wydział Ogólny, sygn. 313. Sprawy ziem odzyskanych.

⁷ S. Banasiak, op. cit., s. 87.

⁸ Pismo okólnie MZO z 29 I 1947 dotyczące akcji osiedleńczej na ziemiach odzyskanych, Dz. U. MZO nr 2, poz. 35.

⁹ Okólnik nr 2 Ministra Ziem Odzyskanych z 15 I 1946, Dz. U. MZO nr 1, poz. 7.

nie ziem odzyskanych, powierzono wydziałom i referatom osiedleńczym powstałym na mocy zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych i Administracji Publicznej¹⁰, w urzędach władz administracji ogólnej I i II instancji. Dla obszaru woj. białostockiego regulował tę sprawę § 4 tegoż zarządzenia mówiący, że na tym terenie sprawy osadnictwa ziem odzyskanych załatwione są przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego, w którym istniał Oddział Osiedleńczy. W starostwach powiatowych tych trzech powiatów działały referaty osiedleńcze.

Przy radach narodowych wszystkich trzech szczebli powstają komisje osiedleńcze¹¹, w miejsce poprzednich komitetów osiedleńczych, jako organ doradczy i kontrolujący, którego zadaniem było też m.in. zapewnienie jak najdalej idącej opieki społeczeństwa nad przybyłymi osadnikami. Czynności biurowe tych komisji załatwiano przez kancelarie gminne, miejskie bądź referaty czy wydziały osiedleńcze.

Olbrzymią rolę w zakresie osadnictwa odgrywały wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie. Określił ją Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w swym piśmie z 10 IV 1945¹² do zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, rozgraniczając kompetencje obu tych urzędów: „Dysponentem wiejskich osad poniemieckich stanowiących zapas ziemi z dekretu o reformie rolnej są wyłącznie urzędy ziemskie jako organa ministra rolnictwa i reform rolnych i one przydzielają gospodarstwa omawiane repatriantom wskazanym przez PUR i w porozumieniu z jego przedstawicielami wprowadzają przesiedlonego w posiadanie osady”. Sprawy te, w momencie zespolenia urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej¹³, przeszły do kompetencji Wydziału Urządzeń Rolnych Działu Rolnictwa i Reform Rolnych. Pomocą ponadto w sprawach osadnictwa służyć miały Komisje Osadnictwa Rolnego¹⁴ powołane przez starostów i wojewodów, którzy obowiązani byli zapewnić lokal i wszystkie potrzebne do pracy Komisji urządzenia. Komisje miały również używać okrągłych pieczęci odpowiedniego starostwa czy urzędu wojewódzkiego. Wojewódzka Komisja Osadnictwa Rolnego w Białymstoku powołana została 14 II 1947¹⁵.

¹⁰ Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych i Administracji Publicznej z 29 III 1946, Dz. U. MZO nr 5, poz. 53.

¹¹ Okólnik nr 53 Ministra Ziem Odzyskanych z 24 V 1946, Dz. U. MZO nr 5, poz. 64.

¹² WAP Łódź. Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Wydział Osadnictwa, sygn. 27, pismo z 27 II 1946 cyt. za S. Banasiakiem, op. cit., s. 96.

¹³ Dekret z 12 VIII 1946 o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej, Dz. U. RP nr 43, poz. 248.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Ziem Odzyskanych, Administracji Publicznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z 9 I 1947, Dz. U. MZO nr 3, poz. 39. Patrz też: zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej z 30 I 1947 w sprawie powołania Komisji Osadnictwa Rolnego. Dz. U. MZO nr 4, poz. 66.

¹⁵ Rozporządzenie wojewody białostockiego z 14 II 1947 w sprawie powołania Komisji Osadnictwa Rolnego w województwie białostockim. Białostocki Dziennik Wojewódzki nr 3, poz. 22.

Jej orzeczenia wraz z aktami sprawy przechowywano w powiatowych komisjach osadnictwa rolnego. Akta dotyczące poszczególnych osadników gromadzono w odrębnych teczkach, a po zakończeniu postępowania uwłaszczeniowego przekazywano przez referat osiedleńczy do referatu rolnictwa i reform rolnych. W referacie osiedleńczym zostawał jeden egzemplarz wniosku o nadanie gospodarstwa oraz wtórnik aktu nadania¹⁶.

Od maja 1947 r. działały ponadto komisje osadnictwa nierolniczego¹⁷ przy powiatowych władzach administracji ogólnej oraz odwoławcze na szczeblu wojewódzkim.

Działalność wszystkich tych organów zazębia się z pracami Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Został on powołany do życia dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 7 X 1944¹⁸. W maju 1945 r. do dekretu tego wprowadzono obok pojęcia „repatriacji”, pojęcie „przesiedlenia”.

Zakres działania PUR jest szeroki i obejmuje organizację repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium Polski; organizację powrotu ludności wysiedlonej przez okupanta, przesiedlenie na tereny odzyskane ludności z innych okręgów państwa polskiego, regulowanie planowanego napływu repatriantów i przesiedleńców oraz organizację ich osadnictwa na ziemiach polskich.

Dzięki różnorodnym kompetencjom w zakresie osadnictwa mamy różnorodne materiały źródłowe obrazujące ten problem, a wytworzone bądź zachowane przez wiele urzędów wszystkich trzech instancji.

Do najistotniejszych materiałów, które służyć mogą do badań nad zasiedleniem trzech powiatów mazurskich, które weszły w skład woj. białostockiego należą:

W aktach Ministerstwa Administracji Publicznej¹⁹ materiały dotyczące realizacji planu osadnictwa rolnego na ziemiach odzyskanych zawierające meldunki sytuacyjne m.in. z woj. białostockiego z 1949 r., również z tego roku wykazy dotyczące chłonności mieszkaniowej i zakładów pracy na terenie woj. białostockiego oraz sprawozdania i raporty Pełnomocnika Generalnego dla ziem odzyskanych dotyczące akcji osiedleńczej na terenie woj. białostockiego z lat 1945–1949.

W zespolu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych²⁰ w aktach

¹⁶ Pismo okólne Ministra Ziemi Odzyskanych z 10 VIII 1948 dotyczące spraw kancelaryjnych PKOR, Dz. U. MZO nr 17, poz. 150.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Ziemi Odzyskanych i Ministra Administracji z 7 V 1947 w przedmiocie komisji klasyfikacyjno-szacunkowej i komisji osadnictwa nierolniczego na obszarze ziem odzyskanych i byłego wolnego miasta Gdańska, Dz. U. MZO, nr 6, poz. 98.

¹⁸ Dekret PKWN z 7 X 1944, Dz. U. RP nr 7, poz. 32; patrz też Dz. U. RP 1945 nr 18, poz. 101 i Dz. U. RP 1945 nr 24, poz. 145.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych Warszawa. Ministerstwo Administracji Publicznej. Departament Osiedleńczy, sygn. 1187, 2451, 11606.

²⁰ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, sygn. 173, 664, 735.

Departamentu Administracji Publicznej zachowały się fragmentarycznie sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego z 1946 i 1948 r. W Departamencie Osiedleńczym natomiast miesięczne sprawozdania sytuacyjne Wojewódzkiego Oddziału Osiedleńczego w Białymstoku oraz wykazy chłonności ziem odzyskanych w woj. białostockim z lat 1946–1948.

Wśród zespołów zawierających materiały źródłowe do dziejów osadnictwa, a przechowywanych w archiwach białostockich wyróżnić przede wszystkim należy:

Urząd Wojewódzki Białostocki²¹, a w nim Oddział Osiedleńczy Wydziału Społeczno-Politycznego, a także Wydział Ogólny. Oddział Osiedleńczy liczy 68 teczek, wśród których na szczególną uwagę zasługują sprawozdania sytuacyjne starostw powiatów EGO zawierające dane sprawozdawcze referatów osiedleńczych oraz ocenę akcji osiedleńczej, specjalne sprawozdania miesięczne z akcji osiedleńczej, sprawozdania referatów osiedleńczych informujące o akcji uwłaszczeniowej, przekazywaniu majątków na cele osadnicze, o możliwościach osiedleńczych, osadnictwie miejskim czy wreszcie podające statystykę ludności. Znaleźć tu można również materiały dotyczące osadnictwa wojskowego, spółdzielczo-parcelacyjnego, a w szczególności wykazy majątków przeznaczonych na cele tego osadnictwa, materiały dotyczące osadnictwa w ramach specjalnej akcji „W”, a także wykazy aktów nadania gospodarstw rolnych. Dla badaczy tego zagadnienia przydatne też będą dane dotyczące organizacji i metod działania referatów osiedleńczych oraz wojewódzkiej i powiatowych komisji osadnictwa rolnego, a więcteczki zawierające dane o ich powołaniu i składzie osobowym oraz protokoły posiedzeń.

Specyficznym i bardzo ważnym elementem akcji osiedleńczej był problem ludności mazurskiej, tzw. autochtonów — ich weryfikacja, nadanie obywatelstwa polskiego, repolonizacja, przywrócenie im prawa do posiadanych przedtem gospodarstw, czy też często niewłaściwego do nich stosunku władz miejscowych.

Tryb nadawania obywatelstwa na ziemiach odzyskanych regulowały specjalne zarządzenia. Między innymi Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z 6 IV 1946 głosi, że „za posiadające polską przynależność narodową uznane zostaną osoby, które złożą odpowiedni wniosek i udowodnią swoje polskie pochodzenie lub wykażą łączność z Narodem Polskim, a ponadto złożą deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu”²².

Pewien procent autochtonów zwiększył szeregi napływającej na ziemie odzyskane ludności. Były to osoby zamieszkałe na tych terenach, ewakuo-

²¹ WAP Białystok. UWB. Wydział Społeczno-Polityczny. Oddział Osiedleńczy, sygn. 720–782.

²² Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z 6 IV 1946 w sprawie trybu stwierdzenia polskiej przynależności narodowej osób zamieszkałych na obszarze ziem odzyskanych Dz. U. MZO, nr 4, poz. 26.

wane w czasie działań wojennych do Niemiec bądź Związku Radzieckiego, które wracały do swych dawnych miejsc zamieszkania. Wydziały Społeczno-Polityczne miały obowiązek podawania w swych sprawozdaniach miesięcznych²³ stałej statystyki cyfrowej dotyczącej powrotu autochtonów z podziałem na grupy ewakuowanych do Niemiec i do Związku Radzieckiego. Pismo to zobowiązywało do jednorazowego sprawozdania za drugie półrocze 1946 r.

Materiały naświetlające kwestię ludności autochtonicznej znaleźć można w następnej partii akt Oddziału Osiedleńczego, zawierającej wykazy ludności zweryfikowanej, sprawy zwrotu gospodarstw czy też sprawozdania z akcji repolonizacyjnej prowadzonej przez szkoły, biblioteki, polskie filmy i kursy repolonizacyjne. Weryfikację autochtonów przeprowadzały wydziały administracyjne, akta ich stanowią więc istotny materiał do badania tego problemu. Całości obrazu dopełniają materiały ilustrujące niewłaściwy nieraz stosunek do tej ludności, jak np. pisma kaznodziei kościoła Metodystycznego St. Łopatowskiego z Elku w sprawie złego traktowania Mazurów w miejscowym szpitalu²⁴.

Obok Oddziału Osiedleńczego, należy jeszcze zasygnalizować istnienie w Oddziale Ogólno-Politycznym miesięcznych i kwartalnych sprawozdań sytuacyjnych wojewody białostockiego (1947, 1949 — fragmenty), sprawozdania wojewody dotyczące powiatów EGO (III 1946 — IX 1947) oraz sprawozdania własne Wydziału Społeczno-Politycznego (IX 1945 — XII 1947). Wszystkie mogą zawierać fragmentaryczne dane dotyczące problemu osadnictwa.

Odpowiednikiem Oddziału Osiedleńczego na szczeblu wojewódzkim były referaty osiedleńcze starostw powiatowych w Elku, Gołdapi i Oleku. W Starostwie Elckim zachowało się 20 teczek, z lat 1945–1950, w Oleckim 213 teczek z tego samego okresu, w Gołdapskim 42teczki z lat 1946–1950. Wszystkie trzy zespoły przechowywane są w Powiatowym Archiwum Państwowym w Elku, zawierają zaś sprawozdania dotyczące osadnictwa na terenie powiatu, akty nadania ziemi, przywrócenia gospodarstw autochtonom, a także materiały świadczące o samowolnym porzuceniu gospodarstw przez osoby osiedlone.

W mniejszych wreszcie jednostkach administracyjnych, miastach i gminach, zachowały się ślady działalności komisji osiedleńczych. W zespole np. Akt miasta Olecka²⁵ znajdujemy dwie pozycje świadczące o działalności Miejskiej Komisji Osiedleńczej w latach 1946–1947.

Obok omawianych komórek organizacyjnych pionu Ministerstwa Ziem

²³ Pismo okólnie MZO z 24 I 1947 dotyczące statystyki powrotu ludności autochtonicznej, Dz. U. MZO nr 1, poz. 25.

²⁴ WAP Białystok. UWB. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 780. Położenie materialne ludności autochtonicznej.

²⁵ Powiatowe Archiwum Państwowe w Elku, Akta miasta Olecka, sygn. 38 i 39.

Odzyskanych, bezpośrednio zajmujących się osadnictwem, pośrednie materiały trafiły do Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego i analogicznych referatów w Starostwach. Dublują one niejednokrotnie bądź uzupełniają źródła już sygnalizowane. Do Wydziału tego wpływały bowiem sprawozdania wszystkich komórek organizacyjnych Urzędu Wojewódzkiego, urzędów niezespólnych i starostw. W Wydziale Ogólnym zachowały się więc niemal komplety sprawozdań sytuacyjnych starostw, sprawozdania starostw z działalności, sprawozdania referatów osiedleńczych z powiatów EGO, a także sprawozdania Działu Rolnictwa i Reform Rolnych (1947–1948) zawierające m.in. dane dotyczące akcji uwłaszczenia rolnego powiatów EGO, ich charakterystykę, ilość osiedlonych rodzin, dane skąd przybyły, zestawienia statystyczne dotyczące osadnictwa z podaniem ilości ludności miejscowej, repatriantów i przesiedleńców według powiatów. Wpływały tu także sprawozdania z działalności Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego.

Na uwagę zasługują również sprawozdania wojewody zarówno sytuacyjne jak i z działalności. Podawał w nich bowiem wojewoda dane dotyczące osadnictwa, informacje o organizacji komitetów przesiedleńczych, statystykę osiedlenia, ilość osiedlonych rodzin i osób. Szczegółową charakterystykę powiatów EGO zawiera sprawozdanie za sierpień 1945 r., co związane jest z włączeniem w tym czasie tych terenów do woj. białostockiego.

Warto wreszcie zasygnalizować takie jeszcze pozycje tego wydziału, jak: Sprawy Ziem Odzyskanych — zawierające korespondencję o włączeniu powiatów EGO do woj. białostockiego czy kwestionariusze dotyczące chłonności ziem odzyskanych bądź wykazy osób osiedlonych na terenie powiatów mazurskich.

Interesującą informację zawierają jeszcze materiały Wydziału Odbudowy UWB⁹⁶. W piśmie z 28 VII 1948 do Ministerstwa Odbudowy podano dane dotyczące osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. „... na terenie województwa białostockiego do chwili obecnej nie zostały zorganizowane spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze. W r.b. zakwalifikowanych zostało przez referaty osiedleńcze starostw powiatowych w Ełku, Olecku i Gołdapi 17 majątków o ogólnej powierzchni 2727 ha ziemi do osiedlenia 131 rodzin. Wszystkie majątki do chwili obecnej zarządzane są przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie”.

Dużą ilość materiałów źródłowych do omawianego zagadnienia będzie mógł badacz znaleźć w spuściźnie aktowej Państwowego Urzędu Repatriacyjnego głównie szczebla wojewódzkiego, Zarządu Centralnego w Łodzi oraz Oddziałów Powiatowych w Ełku, Olecku i Gołdapi.

Dokładną analizę akt Zarządu Centralnego PUR przeprowadził w swej

⁹⁶ WAP Białystok. UWB. Wydział Odbudowy. sygn. 1785.

pracy Stefan Banasiak²⁷ podając wiele wyczerpujących danych dotyczących osadnictwa również na terenie powiatów EGO. Wystarczające więc wydaje się omówienie materiałów znajdujących się w archiwach białostockich.

Tak więc w Oddziale Wojewódzkim PUR znaleźć można dane dotyczące zarówno organizacji, jak i wyników akcji osadniczej. Na uwagę zasługują szczególnie w Dziale Ogólnym²⁸ sprawozdania działów Osadnictwa i Przesiedleńczego, a także sprawozdania Powiatowych Oddziałów PUR.

Dział Prawny²⁹ zawiera szczegółowe dane o osobach kierowanych na ziemię odzyskane, w postaci całej serii zaświadczeń repatriacyjnych i przesiedleńczych, a także kart personalnych i wykazów osób wyjeżdżających do Prus (1945–1946).

Bogaty materiał zachował się w Dziale Statystyki i Ewidencji³⁰, gdzie znajdują się sprawozdania opisowe i cyfrowe z przesiedlenia i osadnictwa, sprawozdania statystyczne z wyników akcji przesiedleńczej, z wykonania planu przesiedlenia, sprawozdania z akcji osadniczej nadesłane przez Powiatowe Oddziały PUR w Ełku, Olecku i Gołdapi, a także zestawienia repatriantów i przesiedleńców osiedlonych na gospodarstwach poniemieckich, na ziemiach odzyskanych, sprawozdania cyfrowe dotyczące osiedlenia repatriantów, wykazy ludności wiejskiej przesiedlonej w ramach akcji parcelacyjnej na majątki ziem odzyskanych, wykazy ludności miejskiej przesiedlonej na te ziemie, wykazy osób wyjeżdżających do Prus, karty personalne, zaświadczenia.

Główną jednak partię materiałów źródłowych do omawianego problemu zawiera Dział Osadnictwa³¹. Znaleźć tu można sprawozdania z działalności samego działu oraz Inspektoratu Osadnictwa, Referatu Osadnictwa Wojskowego, Działu Przesiedleńczego, Sprawozdania referatów osadnictwa oddziałów powiatowych, Wojewódzkiej Rady Społecznej, Osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i dane statystyczne z akcji osiedleńczej, a także wykazy nieruchomości poniemieckich przydzielonych obywatelom polskim zza linii Curzona, zestawienie repatriantów i przesiedleńców osiedlonych przez PUR w miastach, akta dotyczące osadnictwa rolniczego i nierolniczego, wojskowego, ewidencję osadników wojskowych czy wreszcie protokoły przekazania akt osadnictwa rolnego organom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rol-

²⁷ S. Banasiak, op. cit.

²⁸ WAP Białystok. Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Białymstoku. Dział Ogólny, sygn. 7–9, 13–18.

²⁹ WAP Białystok. PUR Wojewódzki Oddział w Białymstoku. Dział Prawny, sygn. 145–192.

³⁰ WAP Białystok. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) Wojewódzki Oddział w Białymstoku. Dział Statystyki i Ewidencji, sygn. 201–243.

³¹ WAP Białystok. PUR Wojewódzki Oddział w Białymstoku. Dział Osadnictwa, sygn. 330–352.

nych. Pewną pośrednią pomocą mogą także służyć takie materiały jak: transport przesiedleńców na tereny okręgu mazurskiego ³² (1945–1946).

Analogicznie w zespołach akt oddziałów powiatowych znajdują się sprawozdania miesięczne z działalności Oddziału, zestawienia z ruchu repatriantów i przesiedleńców, sprawozdania z wykonania planu przesiedlenia, zaświadczenia repatriacyjne i przesiedleńcze.

Specyfiką Powiatowego Oddziału w Białymstoku jest Referat Mazurski ³³ zajmujący się organizacją ruchu przesiedleńczego ludności miejscowej z przeludnionych karłowatych gospodarstw chłopskich oraz repatriantów na teren powiatów mazurskich. Zawiera on głównie ewidencję wydanych zaświadczeń przesiedleńczych. Referat Statystyki i Ewidencji zaś — sprawozdania z wykonania planu przesiedlenia, Referat Osadnictwa — sprawozdania z akcji przesiedleńczej, listy osób na osiedlenie. Zagadnienie przesiedlenia znajduje wyraźne odbicie w aktach Powiatowych Oddziałów PUR w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem, zgodnie zresztą z regionalnym planem przesiedlenia.

Dopełnieniem obrazu zachowanych źródeł do zagadnienia osadnictwa są zespoły akt wojewódzkich i powiatowych urzędów ziemskich, a następnie działu i referatów rolnictwa i reform rolnych. Komórki urządzeń rolnych tych jednostek zawierają materiały dotyczące nadania gospodarstw na terenie ziem odzyskanych, plany regulacji tych gospodarstw, planowanie osadnictwa, materiały dotyczące osadnictwa indywidualnego, parcelacyjnego, a także akta komisji osadnictwa rolnego.

Akta resortu rolnictwa nie są jeszcze, ze względu na swą specyfikę, reprezentowane w całości w archiwach państwowych i wymagałyby poszukiwań w Biurach Geodezji i Urzędów Rolnych.

Omówione zespoły akt stanowią cenny materiał źródłowy do badań nad niezwykle złożonym zagadnieniem osadnictwa na ziemiach odzyskanych. Służyć one mogą do ustalenia wielu problemów związanych z długotrwałą, pełną integracją tych ziem, zarówno demograficznych, wynikających z wzajemnego przenikania kultur i obyczajów ludności z różnych regionów i jej rozmieszczenia terytorialnego, jak również gospodarczych, społecznych, struktury rolnej i wielu innych. Badania nad tymi problemami wnieść mogą poważny wkład w poznanie procesów zachodzących w odbudowującym się państwie.

³² WAP Białystok. PUR Oddział Wojewódzki w Białymstoku. Dział Transportowy, sygn. 390–393.

³³ WAP Białystok. PUR Oddział Powiatowy w Białymstoku. Referat Mazurski, sygn. 17–29; Referat Statystyki i Ewidencji, sygn. 30, 33–35; Referat Osadnictwa, sygn. 43–46.

ROZWÓJ I OSIĄGNIĘCIA MUZEALNICTWA
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W POLSCE LUDOWEJ

Zręby muzealnictwa w woj. białostockim zaczęły się kształtować równoległe z powstaniem na tym obszarze władz Polski Ludowej. Mamy co prawda tradycje w tym zakresie sięgające drugiej połowy XVIII w. oraz próby organizowania kilku muzeów publicznych w okresie pierwszej niepodległości. Zgromadzone zbiory zostały jednak rozproszone bądź zniszczone w czasie II wojny światowej. Po wyzwoleniu w wyniku zmian politycznych i ustrojowych rozpoczął się systematyczny rozwój placówek muzealnych w woj. białostockim. Organizacja muzeów od podstaw i wypracowanie metod działania wymagały olbrzymiego wysiłku ze strony państwa, pracowników muzealnych i społeczników — amatorów. Trud ten okazał się opłacalny i wniósł trwały wkład w dorobek regionalny i ogólnonarodowy. Stało się to w wyniku programowego działania muzeów, które jako placówki naukowo-badawcze i oświatowe prowadzą badania i gromadzą zbiory, aby po ich opracowaniu udostępnić społeczeństwu wyniki swej pracy w formie wystaw, publikacji i szeroko zakrojonej działalności upowszechnieniowej prowadzonej pod znanym hasłem „muzea uniwersytetami kultury”.

Rolę wiodącą wśród 12 placówek muzealnych w województwie spełnia wielodziałowe Muzeum Okręgowe w Białymstoku, które w roku jubileuszu Polski Ludowej obchodzi 20-lecie swego powstania. Powołane w 1949 r. jako pierwsze w dziejach Białegostoku muzeum regionalne szybko zyskuje w 1957 r. rangę muzeum okręgowego i od tej pory sprawuje pieczę i nadzór naukowy nad pozostałymi muzeami oraz nad właściwym rozwojem sieci muzealnej w województwie¹. Oddziałami Muzeum Okręgowego są: Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku (powołane w 1962 r.), które gromadzi zbiory i prowadzi badania nad dziejami ruchu robotniczego w woj. białostockim oraz nad historią walk rewolucyjnych tego obszaru Polski.

¹ Z. Sokołowska, *Muzealnictwo województwa białostockiego w okresie 20-lecia istnienia Polski Ludowej*, „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 267–279.

Powstałe w 1968 r. dzięki szerokiemu ruchowi społecznemu Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku jest drugim oddziałem Muzeum Okręgowego, zajmującym się dziejami walk orężnych na przestrzeni dziejów, ze szczególnym uwzględnieniem walk narodowowyzwoleńczych poczynając od września 1939 r. aż po wyzwolenie Białostocczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Muzea terenowe, zarówno państwowe, jak i społeczne, mają określony profil, z którym wiąże się specyfika ich działalności. Do powstania tych muzeów przyczynił się szeroki ruch społeczny i inicjatywy towarzystw miłośników regionu. Przykładami są: poczynając od Muzeum Regionalnego w Łomży, reprezentującego region kurpiowsko-łomżyński, przez skansen kurpiowski w Nowogrodzie Łomżyńskim, Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie czy Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — klasyczny przykład ogromnego wysiłku społecznego nielicznego grona osób, w wyniku którego powstały piękne zbiory reprezentujące rolnictwo regionu białostockiego.

Mapę muzeów w woj. białostockim uzupełniają kolejne placówki muzealne: Biograficzne Muzeum Michała Kajki w Ogródku k. Ełku, zorganizowane w 1968 r. w 110 rocznicę urodzin mazurskiego poety; Muzeum Puszczy Białowieskiej prezentuje historię Puszczy Białowieskiej; Społeczne Muzeum Białoruskie w Białowieży dysponuje pokaźnym zasobem eksponatów z zakresu etnografii. W trakcie organizacji znajduje się Park Archeologiczny w Szwajcarii k. Suwałk, który jako oddział Muzeum Suwalskiego spopularyzuje osiągnięcia w zakresie badań archeologicznych nad Jaćwieżą. Uzupełnieniem muzeów są punkty muzealne i izby pamiątek, których mamy kilka, a następne znajdują się w trakcie organizacji.

Zatrzymując się nad działalnością i dorobkiem muzeów przede wszystkim należy podkreślić jeszcze raz wiodącą rolę Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Zagadnieniem tym zajmowaliśmy się niejednokrotnie, co znalazło szczególnie wyraz w ogólnopolskiej konferencji muzealnej, zorganizowanej w czerwcu 1966 r. w Białymstoku, której dorobek opublikowano na łamach VIII tomu „Rocznika Białostockiego”². Określone ramy komunikatu przedstawianego na dzisiejszej sesji nie pozwalają na szerokie potraktowanie problematyki, jaką zajmują się muzea, postaram się więc ująć je w kilku punktach.

Teren i zakres działania Muzeum Okręgowego w Białymstoku, podobnie zresztą jak i muzeów terenowych, określa administracyjny obszar województwa. Niemniej zarówno w odniesieniu do gromadzenia zbiorów, jak również w badaniach naukowych często wykraczamy poza granice administracyjne.

² Z. Sokółowska, *Dorobek muzeów w województwie białostockim w Polsce Ludowej oraz perspektywy ich rozwoju*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968, s. 11–26; tamże następne publikacje, s. 27–75.

Działy naukowe reprezentowane przez archeologów, historyków, etnografów i historyków sztuki prowadzą wielokierunkową działalność naukowo-badawczą nad przeszłością, historią najnowszą i współczesną regionu białostockiego. Badania stanowisk archeologicznych okresu starożytnego i średniowiecza pozwoliły na prześledzenie skomplikowanego procesu osadniczego ziem północno-wschodniej Polski (np. badania prowadzone na Suwalszczyźnie, nad wczesnośredniowiecznym grodem mazowieckim w Święcku-Strumianach). Prace badawcze nad późniejszymi okresami, szczególnie rozwinięte w okresie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, dostarczyły danych do historii poszczególnych ośrodków, jak np. historia Białegostoku, z zakresu problematyki skoncentrowanej na jednym zagadnieniu, jak rozwój przemysłu włókienniczego w Białymstoku i w województwie. Przedmiotem badań są także wybitne postacie, ludzie zasłużeni dla nauki i kultury regionu: Maria Konopnicka, Krzysztof Kluk, Zygmunt Gloger, Michał Kajka, których działalność znajduje wyraz w opracowanych ekspozycjach muzealnych. Podobnie walki o narodowe i społeczne wyzwolenie okresu od XVIII do XX w. znajdują odzwierciedlenie w badaniach, publikacjach i wystawach. Walki o społeczne wyzwolenie — strajki, manifestacje robotnicze i chłopskie są uwzględnione przy gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. Podobnie szeroko jest reprezentowana problematyka z okresu okupacji i pierwszych lat władzy ludowej. Badania etnograficzne nad kulturą ludową województwa skoncentrowały się nad przeobrażeniami zachodzącymi współcześnie i wpływającymi w sposób zasadniczy na kulturę tradycyjną: np. badania nad rolnictwem, rzemiosłem, sztuką ludową, nad zanikającymi gwarami i folklorem wsi. W wyniku badań penetracyjnych zgromadzono zasób eksponatów oraz materiał dokumentacyjny o dużej wartości muzealnej i naukowej.

Badaniami z zakresu sztuki objęto zabytki architektury i dzieła sztuki oraz twórczość artystyczną Alfreda Wierusza-Kowalskiego, Alfonsa Karnego, Zygmunta Buźnowskiego, artystów wywodzących się z Białostoczczyzny. Opracowano wiele skarbów monet, które zasilają zbiory muzealne³. Znaczna liczba prac naukowych ukazała się drukiem staraniem Muzeum Okręgowego. Przede wszystkim należy wymienić „Rocznik Białostocki”, ukazujący się od 1961 r. W 7 tomach problematykę podjętych opracowań muzealnych ujęto w kolejnych działach, z których składa się „Rocznik”. W tomie 8 wprowadziliśmy nowy odrębny dział „Odkrycia i nabytki muzealne”, zawierający informacje i omówienia bieżących muzealnych badań naukowych oraz opracowania zabytków. Ponadto pracownicy publikują wyniki swych prac w postaci artykułów w periodykach specjalistycznych.

³ Ogólnie muzea podjęły ponad 250 tematów z zakresu wymienionych dyscyplin, reprezentowanych w swej działalności. Tematy te nie obejmują inwentarza i katalogu naukowego zbiorów.

Kilkadziesiąt pozycji dorobku wydawniczego stanowią także przewodniki i katalogi organizowanych przez muzea wystaw stałych i czasowych oraz informatory poświęcone określonemu problemowi⁴. Najpopularniejszą formą udostępniania przez muzea wyników swej pracy są wystawy: stałe, czasowe i objazdowe, których na przestrzeni lat 1949–1968 zorganizowano ponad 200, w tym Muzeum Okręgowe w Białymstoku ok. 150⁵.

Liczba zgromadzonych przez muzea eksponatów według stanu na dzień 31 XII 1968 wynosi 34 373 pozycje zinwentaryzowane i opracowane w katalogu naukowym.

Biblioteka naukowa Muzeum Okręgowego jest biblioteką specjalistyczną. Na uwagę zasługuje zbiór publikacji z zakresu muzealnictwa i historii sztuki, które na terenie województwa nie są reprezentowane w innych placówkach bibliotecznych. Biblioteka utrzymuje wymianę z wieloma placówkami zagranicznymi.

W działalności dydaktyczno-upowszechnieniowej Muzeum Okręgowe stosuje różne formy pracy wcielając w życie hasło: „Muzea uniwersytetami kultury”. Współpraca z młodzieżą szkolną pozwala na wykorzystywanie sal i zbiorów muzealnych jako cennej pomocy dydaktycznej w realizacji programów szkolnych i w wychowaniu pozaszkolnym. Dla młodzieży pobyt w muzeum jest lekcją. Zadaniem naszym jest więc, aby była to lekcja wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Stąd wypływa dydaktyczna rola wystaw muzealnych, które za pośrednictwem opracowanych w sposób naukowy oryginalnych eksponatów przekazują przeszłość i współczesność naszego regionu. Powiązanie tematyki wystaw, szczególnie czasowych, z bieżącymi wydarzeniami zachodzącymi w naszym kraju, podnosi jeszcze bardziej wychowawczą rolę ekspozycji muzealnych i samych muzeów. Niemniej ważną rolę spełniają określone cykle prelekcji, jak np.: Dzieje Białegostoku, Studium Historii Najnowszej, Studium Historii Sztuki Polskiej czy cieszące się olbrzymim zainteresowaniem wędrowki egzotyczne o charakterze etnograficznym. W salach muzealnych odbywają się koncerty i spektakle teatralne. Na szczególną uwagę zasługują przyrzeczenia harcerskie składane w salach muzealnych, współpraca z wojskiem i wiejskimi klubami „Ruchu”. Celem tej wielokierunkowej działalności jest zainteresowanie pracą muzeów coraz szerszych kręgów społeczeństwa, a jej wyni-

⁴ Łącznie Muzeum Okręgowe w Białymstoku wydało dotychczas: 8 tomów „Rocznika Białostockiego” — ok. 320 ark. wyd. i ponad 50 publikacji w postaci katalogów i informatorów — ok. 100 ark. wyd.

⁵ Niektóre tematy wystaw: Jaćwież, Z historii Drohiczyzna, Dzieje Białegostoku, Dzieje ruchu rewolucyjnego na Białostocczyźnie, Dzieje Oręża w 1000-lecie Państwa Polskiego na Białostocczyźnie, Maria Konopnicka, Michał Kajka, Rzeźba Alfonsa Karnego, Sztuka ludowa Białostocczyzny, Tradycje PZPR w województwie białostockim, Ochrona dóbr kultury w województwie białostockim w 20-lecie Polski Ludowej, eksponowana w Muzeum Narodowym w Warszawie.

kiem — odwiedzenie muzeów i wystaw muzealnych w województwie w 1968 r. przez ok. 300 tys. osób.

Powstawanie nowych muzeów w obrębie województwa łączymy nierozwalnie z ruchem społeczno-kulturalnym i zaangażowaniem miejscowego społeczeństwa. Muzeum Okręgowe wspiera konkretną pomocą organizatorską i merytoryczną poczynania nowo powstających muzeów społecznych, punktów muzealnych i izb pamięci.

.. Prawidłowy dalszy rozwój placówek muzealnych gwarantuje mecenat państwa oraz osiągnięcia woj. białostockiego w minionym ćwierćwieczu w zakresie gospodarki, nauki, oświaty i kultury.

Ludmiła Lebedzińska

PROBLEMATYKA BADAWCZA I ZDOBYCZE W ZAKRESIE OCHRONY
I KONSERWACJI ZABYTEKÓW NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W PRL

(Komunikat)

Upływa 25 lat działalności służby konserwatorskiej na Białostocczyźnie. Daje to okazję do analizy i porównań oraz podsumowania efektów pracy placówki konserwatorskiej w tym okresie.

Polska przedwojenna nie zostawiła w naszym województwie prawie żadnych tradycji w zakresie ochrony i konserwacji zabytków. Białystok — miasto wojewódzkie — nie miał urzędu konserwatorskiego ani muzeum, co uniemożliwiało podjęcie prac konserwatorskich i badań naukowych na szerszą skalę, w oparciu o kredyty państwowe. Właściwe zabiegi konserwatorskie miały charakter sporadyczny, najczęściej zaś prace przy zabytkach wykonywane były przez nefachowców. Powodowało to zniekształcenie i zeszpecenie pierwotnych form stylowych obiektów.

Prace naukowo-badawcze nie wychodziły poza ramy studiów historycznych, penetracji terenowych i prac inwentaryzacyjnych. Korzystamy dziś z cennych materiałów, zebranych w latach 20–30 naszego stulecia przez dra Jana Glinkę, prof. dra Stanisława Herbsta, dra W. Kieszkowskiego, prof. O. Sosnowskiego, prof. A. Szyszko-Bohusza, prof. J. Zachwatowicza i innych znakomitych uczonych. Te nielicznie zachowane materiały i dokumenty mają dziś wielką wartość archiwalną, bowiem niektóre z opisanych lub zinwentaryzowanych w tym okresie obiektów zginęły bezpowrotnie w czasie II wojny światowej, część uległa rozbiórkom lub dewastacji, spowodowanej działaniem czasu i wpływów atmosferycznych bądź niewłaściwym użytkowaniem. Mimo to przedwojenny dorobek naukowy w zakresie badań nad historią architektury i sztuki regionu białostockiego jest niewielki.

W ostatniej wojnie zniszczeniu uległo ok. 80% wszystkich zabytków województwa. Były to straty dla kultury tego regionu i kultury ogólnonarodowej ogromne. Wśród ruin leżały obiekty o światowej sławie, takie jak „Wersal Podlasia” — pałac Branickich w Białymstoku i cerkiew obron-

na w Supraślu. Najeźdźca hitlerowski świadomie zniszczył wiele najcenniejszych zabytków polskiej kultury — piękny relikwiot gotyku mazowieckiego — kościół z XV w. w Wiźnie i monumentalny pokamedulski zespół klasztorny w Wigrach. Bezpowrotnie zginęły cenne zabytki malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Do 1939 r. w woj. białostockim było ponad 95 zabytkowych dworów, zaś w 1945 r. już tylko 33.

Pierwszy w historii województwa urząd konserwatorski zorganizowano w okresie, gdy trwały jeszcze walki o wyzwolenie znacznych ziem Polski. Aktem powołania służby konserwatorskiej na terenie zaniechanym przez władze caratu i sanacji młode państwo ludowe dało wyraz troski o zachowanie dorobku myśli i pracy wielu pokoleń Polaków dla rozwoju kulturalnego Białostoczczyzny. Organizatorem placówki konserwatorskiej i pierwszym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Białymstoku był inż. arch. Władysław Paszkowski.

Nowo powstały urząd konserwatorski rozpoczął swoją działalność w niezwykle trudnych warunkach. Katastrofalny stan zabytków, brak inwentarza, katalogów, archiwów historycznych i ikonografii, brak doświadczenia w organizacji robót konserwatorskich i wykwalifikowanej kadry specjalistów-konserwatorów — utrudniały właściwe wykonywanie czynności konserwatorskich. Mimo to, w bardzo krótkim czasie podjęto roboty konserwatorskie w celu uratowania najcenniejszych obiektów¹. W 1946 r. przy Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków zorganizowano pracownię architektury zabytkowej, której zadaniem było wykonywanie dokumentacji technicznej obiektów zabytkowych, ujętych w planach zabezpieczenia i konserwacji. W późniejszym okresie przekształcono ją w Przedsiębiorstwo Państwowe — Pracownię Konserwacji Zabytków.

W wyniku 25-letniej działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na terenie woj. białostockiego odbudowano, konserwowano i zabezpieczono 120 obiektów architektury i budownictwa oraz kilkaset zabytków ruchomych — malarstwa, rzeźby, rzemiosła artystycznego. Pracom konserwatorskim zawsze towarzyszyły ściśle z nimi powiązane badania archiwalne, architektoniczne, archeologiczne, techniczne i technologiczne.

Problematyka badawcza w zakresie ochrony i konserwacji zabytków Białostoczczyzny jest bardzo bogata i różnorodna, jak bogate i różnorodne są formy i funkcje występujących tu obiektów. Są to monumentalne budowle świeckie — pałace, dwory, zamczyska, obiekty mieszkalne — kamienice i drewniane domy miejskie, budownictwo sakralne — kościoły, cerk-

¹ W. Kochanowski, W. Paszkowski, *Prace konserwatorskie. Województwo białostockie (1952–1956)*, „Ochrona Zabytków” R. 10, Warszawa 1957, nr 4, s. 257–261, W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków sztuki województwa białostockiego w latach 1945–1959*, „Rocznik Białostocki” t. I, Białystok 1961, s. 384–402, W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostoczczyźnie*, „Rocznik Białostocki” t. V, Białystok 1965, s. 281–306.

wie, synagogi, meczety, dzwonnice, klasztory, a także nielicznie zachowane obiekty budownictwa przemysłowego oraz budynki inwentarskie: lamusy, spichrze, wiatraki, młyny, browary, smolarnie. Noszą one cechy stylowe gotyku, renesansu, baroku, klasycyzmu, tzw. stylów „historycznych”, secesji oraz bizantynizmu. Występuje tu budownictwo drewniane trzech regionów: podlaskiego, kurpiowskiego i mazurskiego. W województwie zarejestrowano ponadto 38 zabytkowych miast, 17 stylowych ogrodów i parków, 3310 pozamuzealnych zabytków ruchomych.

W pierwszych latach powojennych najpilniejszym zadaniem służby konserwatorskiej była odbudowa zabytków zniszczonych w czasie wojny. Już w 1945 r. rozpoczęto odbudowę Pałacu Branickich w Białymstoku, zniszczonego w 70%². Pierwotnie adaptowano go na pałac kultury ludowej. Zmiana adaptacji dla celów Akademii Medycznej nastąpiła dopiero w 1950 r. Po odgruzowaniu wykonano analizę murów i inwentaryzację. Odkryte reliktory gotyku i renesansu zabezpieczono odsłaniając najcenniejsze ich fragmenty — łuk gotyckiego okna z dawnego XVI-wiecznego zamczku³, renesansowe nisze i rustykę, pochodzące z XVII w., a więc z okresu przebudowy pałacu przez Tylmana z Gameren. Podczas odbudowy przywrócono pałacowi szatę z lat największej jego świetności, tzn. z połowy XVIII w. Projekty wykonano w oparciu o zachowane elementy architektury, a także przekazy ikonograficzne i opisowe. Usunięto XIX-wieczne przebudowy zniekształcające właściwy obraz architektury obiektu. Zrekonstruowano barokowe hełmy, przywrócono attyki i zewnętrzny architektoniczny wystrój rzeźbiarski pałacu. Pierwotny wygląd nadano pozostałej architekturze wchodzącej w skład zespołu. Wewnątrz odtworzono dekorację rzeźbiarską faset gabinetów królewskich.

W ostatnich latach trwały prace nad ostatecznym uporządkowaniem terenu zabytkowego parku, prowadzone w oparciu o projekt koncepcyjny rekonstrukcji, opracowany przez wybitnego znawcę ogrodów polskich prof. Gerarda Ciołka. Projekt techniczny rekonstrukcji całego zespołu opracował mgr inż. arch. Stanisław Bukowski. Z ogromną pieczołowitością odtworzono dawny układ alei i ścieżek, zasadzono szpalery bukszpanowe, lipy, wiązy, klony, odbudowano most, przystąpiono do rekonstrukcji kanałów i 4 zabytkowych fontann. W latach 1966–1968 wykonano rekonstrukcję 12 rzeźb barokowych nad attyką głównego korpusu pałacu od strony ogrodu. W następnym etapie prac konserwatorskich przewiduje się przywrócenie bogatego barokowego wystroju malarskiego i sztukatorskiego wnętrza. Sądzimy, że w niedalekiej już przyszłości pięknie odrestaurowane

² W. Paszkowski, *Pałac Branickich w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków” R. 2, Warszawa 1949, nr 1, s. 60–61, tenże, *Prace konserwatorskie. Województwo białostockie*, „Ochrona Zabytków”, R. 5, Warszawa 1952, nr 4, s. 278–281.

³ W. Paszkowski, *Wątki gotyckie pałacu Branickich w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków” R. 5, Warszawa 1952, nr 4, s. 287.

sale i komnaty pałacowe udostępnione zostaną społeczeństwu. Znaczenie problemów konserwatorskich, związanych z zespołem pałacu Branickich w Białymstoku, polega nie tylko na tym, że jest to czołowy obiekt zabytkowy województwa, lecz przede wszystkim na tym, że stanowi on dziś jedyny zachowany w pierwotnym, niezmienionym układzie barokowy zespół pałacowo-ogrodowy w Polsce ⁴.

W latach 1947–1958 odbudowano i przekazano społeczeństwu 8 pozostałych obiektów zabytkowej architektury na terenie Białegostoku.

Drugim wielkim zespołem, który wymagał koncentracji prac konserwatorskich, był Tykocin. Kompleksową odbudowę zabytków Tykocina rozpoczęto w 1957 r. Jako jeden z pierwszych wyremontowano alumnat wojskowy z 1637 r. fundacji Krzysztofa Wiesiołowskiego, budynek pierwotnie późnorenesansowy przebudowany w stylu barokowym. Obiekt adaptowano na Dom Wycieczkowy PTTK i Gromadzką Bibliotekę. Zabezpieczono synagogę z 1642 r. Obecnie trwają w budynku synagogi prace konserwatorskie według adaptacji na Muzeum Baroku. W Tykocinie remontowano ponadto dawny klasztor bernardynów z końca XVIII w. i budynek zarządu dóbr tykocińskich mieszczący obecnie szkołę podstawową. W latach 1956–1967 wykonano kapitalne remonty kilkunastu klasycystycznych kamieniczek mieszkalnych.

W latach 1961–1964 z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przeprowadzono badania archeologiczno-architektoniczne ruin średniowiecznego zamku z XV–XVII w. w Tykocinie, które zapoczątkowały cykl badań nad zabytkową architekturą obronną Białostockizny. Badania w Tykocinie prowadził zespół pracowników naukowych Katedry Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem doc. dra inż. Andrzeja Gruszeckiego. Odsłonięto plan zamku Zygmunta Augusta z XVI w. i zarys fortyfikacji bastionowych typu holenderskiego, wydobyto wiele cennych znalezisk z XIV–XVIII w. Badania ujawniły istnienie na tym terenie pierwotnego grodu obronnego z XIV w. Wyniki tych prac zostały przedstawione w formie dokumentacji opisowej i technicznej. Ponadto opracowano projekt trwałego zabezpieczenia murów. Obecnie prace konserwatorskie na zamku dobiegają końca. Mury renesansowej twierdzy będą zabezpieczone w formie tzw. trwałej ruiny ⁵.

⁴ Do najcenniejszych powojennych publikacji dotyczących dziejów pałacu Branickich w Białymstoku należy zaliczyć prace: dra Jana Glinki, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII w.*, „Rocznik Białostocki” t. II, Białystok 1961, s. 53–100, dra S. Szymańskiego, *Antoni Joann Herliczka, czeski malarz XVIII stulecia w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki” t. III, Białystok 1962, s. 365–385. Wojewódzki Konserwator Zabytków czyni starania o wydanie pracy doktorskiej Elżbiety Żyko, *Mecenat artystyczny hetmana Jana Klemensa Branickiego i Izabelli z Poniatowskich Branickiej (1709–1809)*, rkps UW 1964.

⁵ A. Gruszecki, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” t. XII, Warszawa 1967.

W latach 1945–1962 przeprowadzono prace konserwatorskie w dawnym zespole poklasztornym bazylikańskim w Supraślu, spalonym w 1944 r.⁶ Najcenniejszą część zespołu stanowiła obronna cerkiew, którą cofające się wojska hitlerowskie niemal doszczętnie zniszczyły. Po odgruzowaniu mury cerkwi w latach 1960–1962 zabezpieczono w formie „trwałej ruiny”, zachowując fragmenty elewacji i baszt. W 1945 r. odcięto z filarów cerkwi i zabezpieczono fragmenty malowideł bizantyńskich. W latach 1964–1966 przeprowadzono ich konserwację w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. W 1968 r. zorganizowano wystawę fresków z Supraśla w salach Muzeum Okręgowego w Białymstoku. W związku z wystawą Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał barwny katalog, ilustrujący całość zachowanego materiału i zawierający pierwszą próbę określenia stylistycznej przynależności tych unikalnych malowideł⁷. Kontynuowane obecnie w Supraślu prace konserwatorskie koncentrują się nad rekonstrukcją barokowego XVIII-wiecznego wystroju rzeźbiarskiego i malarskiego kaplicy i refektarza pałacu Opatów, gdzie planuje się urządzenie ekspozycji muzealnej⁸. Prowadzone są dalsze prace przy konserwacji barokowej bramy-dzwonnicy.

Spośród ważniejszych prac konserwatorskich prowadzonych w 25-leciu PRL należy wymienić odbudowę gotyckiej katedry w Łomży i rekonstrukcję kościoła gotyckiego w Wiźnie. W trakcie remontu katedry łomżyńskiej przywrócono pierwotną formę gwiazdzystym, kryształowym i siatkowym sklepieniom, odkryto i zabezpieczono gotycki łuk i portal⁹.

Bardzo istotny problem naukowy dla prac konserwatorskich stanowi barokowy zespół pokamedulski w Wigrach z XVI–XVII w. W skład założenia w XVIII w. wchodziły: kościół, 12 eremów, wieża zegarowa, budynek refektarza, dom królewski, kaplica kanclerska i kilkanaście budynków gospodarczych. Cały zespół otoczony był potężnym murem oporowym¹⁰. Po ostatniej wojnie pozostały jedynie ruiny kościoła, części budynku refektarza oraz jeden erem. Prace konserwatorskie w zespole pokamedulskim prowadzone są od 1948 r. Odbudowano kościół, 2 eremy, dawny refektarz, zrekonstruowano domek furtiana, bramy oraz mury oporowe obu tarasów. Równocześnie z pracami budowlanymi od 1958 r. prowadzone były bada-

⁶ W. Kochanowski, *Pobazylikański zespół architektoniczny w Supraślu*, pow. Białystok, „Rocznik Białostocki” t. IV, Białystok 1963.

⁷ L. Lebedzińska, *Freski z Supraśla. Katalog wystawy*, Białystok 1968.

⁸ Ważny przyczynek do badań nad historią białostockiego baroku stanowi monografia doc. dra Andrzeja Ryszkiewicza, *Malarz Antoni Gruszecki vel Dombrowski — bazylikanin w Supraślu*, „Rocznik Białostocki” t. VII (1966), Białystok 1967, s. 105–129.

⁹ W. Paszkowski, *Roboty konserwatorskie w katedrze łomżyńskiej*, „Ochrona Zabytków” R. 10, Warszawa 1957, nr 3, s. 172–181.

¹⁰ W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, „Studia i Materiały do Dziejów Suwalszczyzny”, Białystok 1965, s. 139–174.

nia architektoniczne¹¹. W wyniku tych badań dokonano wielu cennych odkryć, które podważają niejednokrotnie błędne stanowisko dotychczasowych badaczy lub potwierdzają dane historyczne. W latach 1966–1968 odsłonięto spod wysokiej skarpy ziemnej relikty wieży zegarowej, kaplicy kanclerskiej, domu królewskiego oraz kilku innych budowli¹². Prace konserwatorsko-budowlane na Wigrach są kontynuowane.

W 1960 r. przebadane i zinwentaryzowane zostały ruiny zamkowego gotyckiego kościoła w Mielniku, zniszczonego w czasie I wojny światowej. W latach 1966–1968 dzięki nawiązanej współpracy z Zakładem Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej podjęto badania kilku interesujących obiektów z okresu gotyku i renesansu. W latach 1966–1967 przeprowadzone były pod kierunkiem dr inż. arch. Anny Czapskiej badania architektoniczne kościoła z XVI w. w Krasnymborze w powiecie augustowskim. Miały one na celu odszukanie pierwotnej formy kościoła, połączeń z klasztorem oraz śladów po klasztorze zburzonym na początku XX w. Na podstawie badań zrekonstruowano pierwotny plan kościoła tzw. treflowy. Wyniki tych cennych odkryć opublikowano w „Studiach i Materiałach do Dziejów Pojezierza Augustowskiego”. Dr A. Czapska właściwie ustaliła genezę stylistyczną tego unikalnego na terenie woj. białostockiego zabytku sakralnej architektury obronnej, który łączy formy późnego gotyku, renesansu i bizantynizmu nawiązując do nurtu reprezentowanego przez zniszczoną świątynię w Supraślu¹³.

W latach 1966–1967 pod kierunkiem dr inż. arch. A. Czapskiej prowadzone były również badania architektoniczne w Szczuczynie w powiecie grajewskim, mające na celu odszukanie zburzonego pałacu Szczuków. Pałac zbudowany był na przełomie XVII–XVIII w. jako barokowy zamek-rezydencja. Zostały odkopane zarysy fundamentów, obrazujące pierwotny plan budowli, przygotowano wnioski oraz propozycje stałego zabezpieczenia i ekspozycji ruin¹⁴. Opracowanie wyników badań w Szczuczynie przy-

¹¹ P. M. Gartkiewicz, J. Żeglicki, S. Sobaniec, *Wigry. Zespół pokamedulski. Dokumentacja historyczna wstępna*, mps PKZ, Warszawa 1958; W. Galicki, *Wigry. Zespół poklasztorny. Badania architektoniczne terenowe*, mps PKZ, Warszawa 1960; W. Kochanowski, *Wigry. Zespół poklasztorny O.O. Kamedułów. Dokumentacja historyczna*, mps PKZ, Warszawa 1960.

¹² Z. Baranowska, *Wigry. Województwo białostockie. Zespół poklasztorny O.O. Kamedułów. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich za okres 1966–1967*, mps PKZ, Warszawa 1967; H. Siuder, *Wigry, pow. Suwałki, województwo białostockie. Zespół klasztorny pokamedulski. Badania architektoniczne, t. I–II*, mps PKZ, Warszawa 1966–1968.

¹³ A. Czapska, *Centralny kościół z XVI w. w miejscowości Krasnybór, pow. Augustów*, „Studia i Materiały do Dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 467–479.

¹⁴ *Szczuczyn*, opracowanie wyników badań ruin pałacu Szczuków, przeprowadzonych w latach 1966–1967 przez Katedrę Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem dr inż. A. Czapskiej przy współpracy mgr inż. D. Służewskiej, mgra inż. W. Rzechowskiego i mgra inż. M. Wojciechowskiego, mps, Warszawa 1967.

gotowano do druku. Latem 1968 r. tenże zespół naukowców prowadził na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków architektoniczne i wykopaliskowe badania w Wąsoszy powiat grajewski, mające ustalić miejsce, gdzie znajdował się renesansowy zamek obronny z XVI w. Badania pozwoliły na ustalenie częściowego zarysu dawnych budynków, znajdujących się na tym terenie, w rozwidleniu rzek Wissy i Grąski. Zamek usytuowany był prawdopodobnie w miejscu wcześniejszego grodu obronnego, o czym można wnioskować na podstawie odnalezionych zarysów drewnianych umocnień podmokłego terenu.

W latach 1967–1968 przeprowadzono również badania XVII-wiecznego zespołu klasztorne poddominikańskiego w Sejnach, przy którym w najbliższych latach podjęte zostaną gruntowne roboty remontowo-konserwatorskie. Obecnie opracowywana jest dokumentacja naukowo-historyczna zespołu. W najbliższych latach przewiduje się przeprowadzenie badań architektonicznych ruin zamku w Gródku, reliktów dworu królewskiego w Knyszynie, zamku w Ciechanowcu, fortów XIX-wiecznych pod Łomżą. Podjęte zostaną badania penetracyjne zabytkowego budownictwa drewnianego, studia nad historią budowy i techniki Kanału Augustowskiego w związku z opracowaniem projektu zagospodarowania kanału oraz badania archiwalne i penetracyjne nad problematyką sztuki wschodniej na Białostocczyźnie.

Zadania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku wzrosły wielokrotnie od momentu powołania tej placówki w 1945 r. Dziś każdy obiekt zaplanowany do konserwacji czy odbudowy poddawany jest ścisłej analizie techniczno-formalnej, a następnie otrzymuje pełną dokumentację techniczną i historyczno-naukową.

Podstawą działalności konserwatora jest przebadanie obiektów zabytkowych i ich właściwe udokumentowanie. Wojewódzki Konserwator Zabytków zgromadził bogate zbiory dokumentacji zabytków urbanistyki, architektury, budownictwa, zabytków ruchomych, ogrodów, parków, dokumentacji ikonograficznej, fotograficznej, pomiarowej, historyczno-naukowej, archiwum klisz, mikrofilmów, filmów, prześrodków, taśm filmowych i magnetofonowych oraz księgozbiór specjalistyczny. Archiwum fotograficzne liczy już ok. 50 000 negatywów zdjęć, archiwum dokumentacji historyczno-naukowej — 110 tomów opracowań, dokumentacji technicznej — 2495 pozycji (w tym ok. 80 000 egzemplarzy rysunków inwentaryzacyjnych, pomiarowych i projektowych). Kartoteka zabytków architektury i budownictwa zawiera 840 kart zabytków ruchomych — 3310 kart katalogowych.

Doceniając potrzebę właściwego opracowania tych licznych i cennych zbiorów oraz potrzebę rozwinięcia badań naukowych w zakresie ochrony i konserwacji zabytków, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej po-

wołało 1 I 1969 Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, instytucję dokumentującą stan dóbr kultury na terenie woj. białostockiego. Najpilniejszym zadaniem nowo powstałej placówki dokumentacyjnej jest opracowanie archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, założenie katalogów do wszystkich rodzajów dokumentacji i obiektów zabytkowych, opracowanie księgozbioru naukowego. Nie mniej ważnym i stale aktualnym problemem jest inicjowanie i samodzielne prowadzenie badań naukowych — archiwalnych, penetracyjnych, architektonicznych, technologicznych, systematycznej inwentaryzacji i weryfikacji obiektów w terenie oraz przygotowanie publikacji o zabytkach Białostocczyzny.

Ludwik Komczyński

BILANS AKADEMII MEDYCZNEJ IM. JULIANA MARCHLEWSKIEGO
W DNIU ŚWIĘTA 25-LECIA PRL

W roku 25-lecia naszego ludowego państwa Akademia Medyczna w Białymstoku obchodzi swój jubileusz 20-lecia istnienia i działalności. W tym okresie Akademia Medyczna była jedyną wyższą uczelnią w mieście i woj. białostockim. W ciągu 25 lat istnienia naszego państwa wywierała ona wpływ naukowy i kulturalny na całe województwo i rozwinęła się do wspaniałej instytucji naukowo-dydaktycznej, równając się w szeregu z innymi starszymi uczelniami tego typu w kraju.

W roku jubileuszowym 1969 Białostocka Akademia Medyczna ma 31 katedr, w tym 15 teoretycznych i 16 klinicznych oraz 3 studia międzykatedralne — Studium Języków Obcych, Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego. We wszystkich katedrach jest zatrudnionych 329 pracowników nauki z 10 profesorami i 30 docentami na czele, 210 pracowników administracji i obsługi oraz 257 osób w wyodrębnionym Państwowym Szpitalu Klinicznym. Oprócz tego Biblioteka Naukowa uczelni zatrudnia 18 pracowników, a Dom Studenta wraz ze stołówką, dalszych 78 pracowników. Liczba studentów zmienia się w związku z kończeniem studiów i otrzymywaniem dyplomów. Na początku r. ak. 1968/69 wynosiła ona 1737 osób, spośród których 669 korzysta z miejsc w Domu Studenta, a 1022 osoby utrzymuje się w stołówce studenckiej. Uczelnia do września 1968 r. wydała 2241 dyplomów lekarza. Stopień docenta uzyskało w uczelni 35 doktorów medycyny oraz 172 lekarzy ukończyło przewody doktorskie. Liczba publikacji do końca grudnia 1967 r. osiągnęła cyfrę ogólną 2952. Biblioteka Naukowa uczelni zawiera 168 313 książek i broszur, 8079 podręczników studenckich, 1138 tytułów fachowych czasopism krajowych i zagranicznych. Godna uwagi jest również wysokość budżetu uczelni. Wyniósł on w 1967 r. dla Akademii Medycznej ok. 36 mln zł, dla Państwo-

wego Szpitala Klinicznego przeszło 39,5 mln. zł oraz dla stołówki studenckiej wyniósł nieco ponad 5 mln zł.

Miarą wartości naukowej uczelni jest m.in. liczba ogłoszonych drukiem prac naukowych. Liczba publikacji wzrastała w miarę rozwoju uczelni, a ostatnio wyniosła ok. 2 publikacje rocznie na 1 pracownika nauki. Zjawisko to można uważać za pozytywne, tym bardziej że olbrzymia większość publikacji ma charakter oryginalny i stanowi rezultat prac eksperymentalnych.

W dotychczasowej działalności naukowej uczelni wybór problemów i tematów łączył się z zainteresowaniami kierowników katedr, których aktywność często bywała ograniczana aktualnie posiadaną aparaturą, materiałem służącym do badań oraz koniecznością szkolenia własnej kadry naukowo-dydaktycznej. Miarą wartości naukowej i dydaktycznej uczelni obok produkcji naukowej w postaci publikacji może być również liczba uzyskanych stopni docenta i doktora. 35 docentów i 172 zakończone przewody doktorskie, to również liczby niemałe, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że olbrzymia większość katedr zaczynała z personelem naukowo-dydaktycznym zerowym, angażowanym bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu. O uznaniu rozwoju, dorobku i poziomu naukowego uczelni świadczą liczne nagrody resortowe I, II i III stopnia otrzymywane przez pracowników Akademii Medycznej w corocznie odbywających się konkursach. Nierzadko spotykają pracowników naukowych akademii wyróżnienia i nagrody Zarządów Głównych Naukowych Towarzystw Lekarskich, świadczące o tym, że wśród wychowanków katedr naszej uczelni znajdują się pracownicy rokujący dobrą przyszłość.

Problematyka naukowych prac katedr Akademii Medycznej w Białymstoku jest dość różnorodna. Zamyka się ona w 3 zasadniczych planach obowiązujących wszystkie uczelnie typu medycznego w Polsce. Planami tymi są tzw. plan N — inaczej plan naukowy, kierowany przez Polską Akademię Nauk i jej placówki instytutowe, plan Rk zwany również planem resortowym oraz plan Rw, zwany planem własnym Akademii Medycznej. W planie resortowym, obejmującym ok. 30% prac naukowo-badawczych uczelni znajdują się tematy ściśle związane z potrzebami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o znaczeniu ogólnopolskim. Prawie 30% prac uczelni wchodzi do planu narodowego, sterowanego i kontrolowanego przez Polską Akademię Nauk. Pozostałe 40% prac naukowych, to prace obejmujące tematykę własną Akademii, prace często wykonywane w formie naukowej usługi, dla Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Komunikacji, Przemysłowej Służby Zdrowia, Rolnictwa, Związków Zawodowych itp. Są to prace cenne ze względu na powiązanie nauki z potrzebami terenu, prace, • których wspominają i które preferują tezy na V Zjazd naszej partii.

Z problemów naukowych rozwijanych i opracowywanych przez katedry uczelni należy wymienić dyscypliny badawcze, w których uczelnia zdobyła autorytet i uznanie polskiego środowiska naukowego medycznego. Do problemów tych należą:

- przeprowadzone przez Katedrę Farmakologii i w istniejącym przy niej Ośrodku Radiobiologii badania nad radioochroną ustroju;

- onkologia eksperymentalna i badania nad zastosowaniem polimerów w medycynie oraz ich wpływem na organizm w Katedrze Anatomii Patologicznej;

- fizjologia pracy i badania układu krążenia w Katedrze Fizjologii;

- badania nad diagnostyką i chirurgiczną terapią chorób serca i naczyń krwionośnych w I Klinice Chirurgicznej;

- badania z zakresu elektrobiologii komórek i profilu hormonalnego dziewcząt w I Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych;

- badania nad diagnostyką kily i skutecznością leczenia swoistego w Klinice Dermatologicznej;

- badania nad białkami osocza krwi w zdrowiu i w chorobie w I Klinice Chorób Wewnętrznych i w Klinice Chorób Dzieci;

- badania nad krzepnięciem krwi i fibrylizacją oraz wpływu systemu enzymatycznego krwi na układ krążenia w Katedrze Patologii Ogólnej i Doświadczalnej oraz Chemii Fizjologicznej;

- badania nad biologią, diagnostyką, budową antygenową rzesistka pochwowego i rolą zakażenia rzesistkowego w Katedrze Higieny i I Katedrze Położnictwa i Chorób Kobięcych;

- badania epidemiologiczne i kliniczne chorób odzwierzęcych prowadzone w Katedrze Chorób Zakaźnych i w Katedrze Mikrobiologii oraz badania w Katedrze Mikrobiologii nad zakażeniami wewnątrzszpitalnymi i opornością bakterii na antybiotyki;

- badania z zakresu diagnostyki schorzeń wątroby w Katedrze Chorób Zakaźnych;

- badania nad aminocukrami i ich przemianą w Katedrze Chemii Ogólnej.

Ten przegląd problematyki naukowej nie wyczerpuje całości prowadzonych badań. Obecnie w II Katedrze Chorób Wewnętrznych zarysowuje się kierunek badawczy z zastosowaniem matematyki w medycynie.

Wiele katedr przy żywej działalności naukowej prowadzi badania z różnych dziedzin, z których obecnie zaczynają się wyłaniać kierunki rokujące ich dalszy rozwój. W szczególności należy wymienić neurochirurgię i reumatologię rozwijające się jako specjalności kliniczne z równoczesnym prowadzeniem badań eksperymentalnych w tych dziedzinach.

W zakresie metodologii wykonywane są szeroko badania chemiczne i enzymologiczne. Opracowano preparatykę aktywnych biologicznie skład-

ników z wykorzystaniem metod izolowania i oczyszczania różnych substancji. W tym zakresie obserwuje się również oryginalne osiągnięcia, polegające na otrzymaniu w skali laboratoryjnej ważnych biologicznie preparatów. Podobnie opracowano oryginalne metody oznaczania różnych substancji ustrojowych.

Rozwijają się również badania naukowe w dziedzinie endokrynologii i genetyki, zdobywając sobie odpowiednie miejsce w nauce. Do celów klinicznych i eksperymentalnych coraz częściej stosowane są badania z użyciem izotopów.

Poza pracą naukową i dydaktyczną wszystkie placówki Akademii Medycznej spełniają ważną rolę w świadczeniu usług leczniczych i lekarskich społeczeństwu miasta i woj. białostockiego. Niemała liczba absolwentów — wychowanków naszej uczelni objęła funkcje ordynatorów lub dyrektorów szpitali wojewódzkich, kierowników przychodni w lecznictwie otwartym. Podstawowe funkcje konsultantów wojewódzkich przyjęli, jako swoje obowiązki, pracownicy naukowci Akademii Medycznej, bardzo często kierownicy katedr. Specjaliści wojewódzcy przyjęli na siebie rolę sterowania w szkoleniu podyplomowym w tzw. nauczaniu specjalistycznym. W trakcie szkolenia pracownicy nauki często zastępowali w terenowych szpitalach doskonałych się w klinikach lekarzy z terenu. W ten sposób ujęte szkolenie podyplomowe dało pozytywne rezultaty — 616 lekarzy specjalistów I stopnia i 314 lekarzy specjalistów II stopnia (liczby nie obejmują 1970 r.). W ramach lecznictwa wysokospecjalistycznego w samym Państwowym Szpitalu Klinicznym wykonano ok. 5000 zabiegów chirurgicznych. Podnosi się również jakość tych usług. Na terenie klinik Akademii Medycznej wykonuje się już operacje na tkance mózgowej, płucach i sercu. Coraz częściej wykonuje się operacje unikalne, przynoszące nam rozgłos w skali krajowej. Pracownicy naukowci uczelni odgrywają dużą rolę w lecznictwie otwartym, w lecznictwie podstawowym i przyklinicznym wysokospecjalistycznym. Lecznictwo otwarte legitymuje się znacznymi liczbami porad. Np. jedynie w przychodniach przyklinicznych pracownicy naukowci Akademii Medycznej udzielili (w przybliżeniu) w czasie jednego roku 150 000 wysokospecjalistycznych porad, 4000 porad bakteriologicznych, 12 000 badań cytologicznych, 10 000 badań histologicznych, biopsyjnych i nekropsyjnych, 120 000 badań immunologicznych.

Jest rzeczą oczywistą, że liczby badań i porad można dalej mnożyć, bowiem działalność w zakresie porad odbywa się w różnych przychodniach przyklinicznych, np.: Poradnia Elektrokardiologiczna, Radiologiczna, Schorzeń Chirurgicznych, Elektroencefalograficzna, Przeciwcukrzycowa, Przewodnicząca, Naczyniowa, Endokrynologiczna, Alergologiczna, Schorzeń Tarczycy, Przeciwwrzeczowa, Foniatriczna, Cytodiagnostyczna, Ginekologii Dziecięcej i inne. Wszystkie te poradnie wymagają prawidłowo wyszko-

lonej i wysokospecjalistycznej obsługi i służą ludności naszego miasta i wsi białostockiej.

Praca dydaktyczna Akademii Medycznej toczy się dwoma nurtami, z których pierwszy — to szkolenie studentów, a drugi — to szkolenie lub doskonalenie podyplomowe. W pracy dydaktycznej uczestniczy 1736 studentów. Liczba ta, jak już wspomniałem, nie jest wielkością stałą. Maleje ona w ciągu roku akademickiego stopniowo, proporcjonalnie do liczby absolwentów, kończących zdawanie egzaminów dyplomowych. Dydaktyka studencka odbywa się na 6 latach studiów. Studenci odbywają zajęcia w dyscyplinach teoretycznych w grupach 10–12-osobowych, a w katedrach klinicznych w grupach 5-osobowych. Ćwiczenia odbywają się w 9 klinikach własnych Akademii zlokalizowanych w Państwowym Szpitalu Klinicznym oraz 8 klinikach korzystających z bazy łóżkowej Szpitala Wojewódzkiego. Prócz tego część zajęć praktycznych odbywa się w placówkach lecznictwa otwartego, w przychodniach rejonowych i w poradniach przyklinicznych. Tę formę szkolenia studentów traktujemy jedynie jako uzupełnienie szkolenia klinicznego. Natrafia ono także na duże trudności, ponieważ pomieszczenia większej części przychodni i poradni są nieprzystosowane do celów dydaktyki studenckiej, są więc z reguły za małe i zbyt ciasne. Obecność w nich studentów utrudnia pracę lekarza i stanowi przeszkodę w prawidłowym przyjmowaniu i badaniu pacjentów.

Drugi rodzaj szkolenia — to doskonalenie podyplomowe. Praca ta toczy się codziennie bez przerwy w postaci ciągłego szkolenia lekarzy z terenu, oddelegowanych do Akademii Medycznej na okresowy kurs w celu zdobycia specjalizacji. Inny rodzaj doskonalenia — to comiesięczne odprawy szkoleniowe w różnych specjalnościach w celu stałego uzupełniania wiadomości. Ten rodzaj doskonalenia składa się z dwóch części. W pierwszej teoretycznej — pracownicy naukowci Akademii omawiają problemy wybranych schorzeń w postaci referatów, wykładów i seminariów. W części drugiej, praktycznej następuje konfrontacja poznanych zagadnień teoretycznych z pacjentami klinicznymi, najczęściej w postaci demonstracji chorych. Takie szkolenia umożliwiają lekarzowi z terenu przypomnienie wiadomości z okresu studiów i korektę popełnianych często omyłek i błędów w postępowaniu diagnostycznym. Wiele klinik organizuje dla lekarzy z terenu kursy specjalistyczne. Kursy te są zazwyczaj pomocne w przewyżczeniu trudności egzaminu specjalizacyjnego na I lub II stopień. Do grupy tej należą również lekarze z terenu, pragnący uzyskać stopień naukowy doktora nauk medycznych.

W białostockim środowisku miejskim utarło się, w pojęciu naszych władz partyjnych i administracyjnych, przekonanie, że uczelnia nasza zajmuje bardzo obszerne pomieszczenia. Sprawa, mimo że w skali krajowej wygląda korzystnie — przedstawia się jednak nieco odmiennie. Wszystkie

pomieszczenia zakładów teoretycznych i klinik były przed wielu laty projektowane i kolejno budowane do przewidywanych i planowanych limitów przyjęć studentów, mieszczących się rocznie w granicach 150–180 osób. Tymczasem, od 1959 r. limity przyjęć corocznie zwiększały się i wahały w granicach 280–330 studentów. W ostatnich 2 latach przyjęliśmy po 270 studentów. Równocześnie reforma studiów i związana z nią zmiana programów nauczania oraz wprowadzenie do dydaktyki VI roku studiów zmusiły uczelnię do znacznego uprządkowania studiów. Grupy ćwiczeniowe zostały pomniejszone — na kursach teoretycznych do 10 studentów, a na latach klinicznych do 5 osób, ćwiczących równocześnie. Pociągnęło to za sobą w konsekwencji zwiększenie zapotrzebowania na pomieszczenia do ćwiczeń i seminariów. Okazało się, że zabrakło miejsca do niektórych zajęć. Uczelnia zaradziła temu niemiłemu zjawisku remontem i adaptacją pomieszczeń dotychczas nie w pełni wykorzystanych do celów dydaktycznych. Część zajęć przeniesiono do lecznictwa otwartego. W celu poprawienia obecnej, niekorzystnej dla celów dydaktycznych sytuacji został opracowany dodatkowy plan inwestycyjny. Był on również konieczny ze względu na to, że część klinik pracuje nadal na bazie szpitali wojewódzkich oraz że w pierwszym etapie powstawania Akademii Medycznej nie wprowadzono do planu budowy pewnych koniecznych dla prawidłowego procesu dydaktycznego urządzeń i elementów, które w pierwszym okresie istnienia uczelni nie były tak nieodzowne. Zbyt duża liczba studentów wymaga również nowych dla nich mieszkań z odpowiednim zapleczem kulturalnym, bytowym, gospodarczym i rekreacyjnym.

Plan inwestycyjny zatwierdzony w formie generalnych założeń budowy II etapu Akademii Medycznej w Białymstoku obejmuje następujące inwestycje:

1. Zakład Anatomii Patologicznej i Medycyny Sądowej (rozpoczęcie budowy zaplanowano na 1970 r.).

2. Dwie Kliniki Chorób Dzieci na 240 łóżek (rozpoczęcie budowy zaplanowane na 1972 r.).

3. Zespół klinik na 470 łóżek: Klinika Ginekologiczna — 100 łóżek, Klinika Dermatologiczna — 70 łóżek, Klinika Gruźlicy Płuc — 60 łóżek, Klinika Psychiatryczna — 60 łóżek, III Klinika Chirurgiczna — 90 łóżek, III Klinika Chorób Wewnętrznych — 90 łóżek (rozpoczęcie budowy zaplanowane po 1975 r.).

4. Dwa Domy Studenta na 650 łóżek, z których budowa, co najmniej jednego na 350 osób z zapleczem gospodarczo-kulturalnym, w postaci stołówki, kawiarni, świetlicy, basenu kąpielowego, sali gimnastycznej i sali do zabaw i spotkań towarzyskich, winna się rozpocząć po 1970 r.

5. Zwierzętnia.

6. Magazyny.

7. Warsztaty konstrukcyjno-naprawcze.
8. Rozbudowa i modernizacja pralni.
9. Oczyszczalnia ścieków.
10. Dom mieszkalny dla laborantek i pielęgniarek.
11. Żłobek.
12. Przedszkole.

Nasz plan perspektywiczny w niektórych punktach winien być skonsultowany z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, aby lepiej, skuteczniej i szybciej rozwiązać te sprawy, które są najbardziej pilne z uwagi na postępujący szybko przyrost liczby mieszkańców miasta, na potrzeby ludności naszego województwa, jak i nasze zadania w zakresie dydaktyki i działalności naukowo-badawczej.

Pierwszy etap rozwoju Akademii Medycznej w Białymstoku został zamknięty w okresie 15 lat. Podsumowanie osiągnięć naszej uczelni, dokonane z okazji analizy jej działalności wykazało, że mimo młodego wieku wynikami działalności zrównała się nasza Akademia Medyczna z czołówką wyższych uczelni w kraju.

Uczelnia dojrzała obecnie również do stworzenia od dawna planowanego Oddziału Stomatologicznego. Początek został już zrobiony, w ubiegłym roku akademickim, w postaci powołania do życia Katedry Stomatologii. Została ona wprowadzie stworzona dla potrzeb dydaktycznych Wydziału Lekarskiego, z myślą przekształcenia jej w instytut lub oddział potrzebny do kształcenia przyszłych stomatologów, których teren naszego województwa pilnie potrzebuje ze względu na niedobór lekarzy dentystów, sięgający na terenie miasta i województwa liczby ok. 200 osób. Katedra ma już obecnie zaczątki 4 zakładów — stomatologii zachowawczej, protetyki, ortodoncji i chirurgii szczękowej.

W najbliższym czasie rozpocznie się adaptację budynku zajmowanego przez Katedrę i Klinikę Okulistyczną, która zostanie przeniesiona do gmachu Państwowego Szpitala Klinicznego do pomieszczeń, wydzielonego w swoim czasie „traktu dydaktycznego”. Nie spełnia on obecnie pierwotnie zamierzonego i wyznaczonego mu celu, ze względu na znaczne oddalenie sal seminaryjnych i przynależnych mu gabinetów od klinik. Zamieniony „trakt dydaktyczny” na pomieszczenia kliniczne stworzy dobre pomieszczenia dla kliniki o 45 łózkach. Natomiast zwolniony budynek po Katedrze Okulistycznej stworzy dostateczną bazę dla wyżej wspomnianych zakładów: stomatologii zachowawczej, protetyki, ortodoncji i chirurgii szczękowej, nawet w wypadku konieczności przekształcenia tych zakładów w katedry lub części składowe instytutu naukowo-dydaktycznego w ramach Oddziału Stomatologicznego. Oddzielny budynek odpowiednio zaadaptowany stanowić będzie realną możliwość rozwinięcia pełnej dydaktyki stomatologicznej dla 5 kursów stomatologii, po 40 studentów na każdym. Spra-

wa wymaga od władz uczelni pełnej mobilizacji sił do realizacji tego planu, tym większej, że w r. ak. 1969/70 rozpoczęliśmy dydaktykę na pierwszych latach studiów stomatologicznych. Zakreślony plan wymaga opracowania dokumentacji technicznej i zapewnienia wykonania przez odpowiednie brygady rzemieślników i robotników. Pewna liczba z nich pracuje już w naszej uczelni w ramach brygady remontowo-budowlanej. Liczba ich jest zbyt mała, aby wszystkie prace wykończyć w zaplanowanym terminie. Zapotrzebowanie terenu na stomatologów jest tak duże, że uczelnia liczy na zrozumienie i pomoc ze strony Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Dzięki odpowiedniej współpracy Akademia Medyczna w Białymstoku odda terenowej służbie zdrowia pierwszych stomatologów już w 1973/74 i dotkliwa luka, jaką jest duży niedobór lekarzy stomatologów, zacznie się wypełniać. Da to początek zwalczaniu próchnicy zębów i rozmaitych schorzeń jamy ustnej, początkujących zazwyczaj skrycie powstawanie schorzeń różnych narządów organizmu ludzkiego.

Z przedstawionego referatu wynika niezbicie, że wszelkie zamierzenia uczelni i jej prace wykazują ściśle powiązanie z potrzebami terenowej służby zdrowia, które są dla codziennego działania Akademii Medycznej zagadnieniem pierwszoplanowym. Dlatego też zrozumiały jest fakt szukania pomocy i oparcia lekarzy terenowych w naszej uczelni, fakt doskonalenia swoich kwalifikacji zawodowych i uzyskiwania stopni naukowych.

Akademia Medyczna, pełniąc specjalne zadania dydaktyczno-naukowe nie przestaje być placówką służby zdrowia, wręcz przeciwnie, tkwi głęboko w żywotnych zagadnieniach służby zdrowia i jest jej potrzebna. Dlatego też w interesie służby zdrowia leży, aby działalność Akademii Medycznej, zarówno w dziedzinie dydaktyki, nauki i usług leczniczych, była najsprawniejsza. Akademia Medyczna spełnia w służbie zdrowia rolę konsultacyjno-kierującą, jest jej organizatorem w skali ogólnopolskiej. Fakt ten jest zrozumiały i ma miejsce we wszystkich środowiskach akademickich, bo przecież w Akademii Medycznej przebywają i pracują najwyższej klasy fachowcy i specjaliści, nadający ton i właściwy kierunek całej służby zdrowia.

Tadeusz Dzierżykray-Rogalski

OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE BADAŃ ANTROPOLOGICZNYCH
PROWADZONYCH NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Teren Podlasia przez długi czas nie był przedmiotem większego zainteresowania antropologów. Nawet w tzw. okresie prowincjonalnym antropologii polskiej, przypadającym na koniec XIX w. i pierwsze lata XX w., gdy dyscyplina ta rozwijała się poza ośrodkami uniwersyteckimi, głównie w oparciu o lekarzy prowincjonalnych — działalność ich nie obejmowała Białostocczyzny. Nazwiska doktorów — Władysława Olechnowicza, Leona Rutkowskiego, Władysława Tołwińskiego, utrwalone w historii antropologii w związku z ich badaniami na Lubelszczyźnie, pionierskie prace Aleksandra Macieszy z Płocka, K. Kosieradzkiego badacza powiatu miechowskiego i innych przedstawicieli tego okresu, niestety nie wiążą się z Białostocczyzną. A właśnie dziś, w dobie rozwoju nowoczesnej antropologii lekarskiej ów „okres prowincjonalny” nabiera szczególnej aktualności.

Nawet tak wielkie przedsięwzięcie, jak przeprowadzone w latach 1921–1931 i kontynuowane z przerwami do 1939 r. przez Jana Mydlarskiego „Zdjęcie Antropologiczne Polski” traktuje woj. białostockie dość marginalnie.

Bibliografia odnosząca się do pojedynczych opracowań, a nawet opisu poszczególnych znalezisk kostnych, do czasów ostatniej wojny jest też niezwykle skromna.

Nowy okres rozpoczyna się dopiero w 1950 r. i związany jest z powstaniem w Białymstoku Akademii Medycznej i jej Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka, który w latach 1950–1963 był ośrodkiem wielokierunkowych badań antropologicznych, a także siedzibą władz naczelnych Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, skupiającego w swych szeregach wszystkich polskich antropologów. W tym czasie w Białymstoku regularnie odbywały się ogólnopolskie konferencje naukowe, posiedzenia Komitetu Antropologicznego Polskiej Akademii Nauk i Zarządu Głównego PTA, a nawet międzynarodowe zjazdy. Tu wreszcie wychodził popularny wówczas kwartalnik „Człowiek w Czasie i Przestrzeni”. Białystok jest stale

odwiedzany przez uczonych światowej sławy, wśród których można wymienić prof. Wiktora V. Vallois — dyrektora Muzeum Człowieka w Paryżu, prof. Michała A. Gremiackiego — dyrektora Instytutu Antropologicznego Państwowego Uniwersytetu w Moskwie, prof. Georges Olivier — kierownika Zakładu Antropologii Uniwersytetu Paryskiego, prof. Božo Škerlj dyrektora Instytutu Antropologicznego w Lublanie, prof. Lidio Cipriani — dyrektora Instytutu Antropologii i Etnografii we Florencji, prof. Ahmeda M. El Batrawi — kierownika Katedry Anatomii w Kairze i wielu innych, którzy w owym czasie gościli i niejednokrotnie przez kilka tygodni przebywali w Białymstoku, zapoznając się z pracami tamtejszego ośrodka antropologicznego.

Jak już wspomniano, działalność Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej w tamtym okresie dotyczyła wielu kierunków. M.in. tutaj także mieściła się Komisja Afrykanistyczna Komitetu Antropologicznego PAN, zajmująca się organizacją Arabsko-Polskich Wypraw Antropologicznych. W Białymstoku był również ośrodek badań ludności kaszubskiej półwyspu Hel.

Niezależnie od tego prowadzone były prace anatomiczno-lekarskie i antropomorfologiczne. Największym jednak osiągnięciem tego okresu było wykształcenie dużej grupy młodych antropologów-lekarzy, którzy wyrosli w Zakładzie Anatomii i tutaj zdobyli stopnie naukowe. Kadra ta zajmuje dziś różne stanowiska w Białymstoku i poza nim, a jej dorobek wymagałby dodatkowego omówienia.

W niniejszym referacie z konieczności muszę ograniczyć się do krótkiego przedstawienia badań z zakresu antropologii historycznej i etnicznej dotyczących tylko terenu Białostoczczyzny. W szczególności skoncentruję się na pracach prowadzonych wspólnie z archeologami w ramach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Nim do tego przejdę, chcę wspomnieć o podobnych badaniach, które miały miejsce w Czarnej Wielkiej (powiat Siemiatycze, dawniej powiat Bielsk Podlaski).

Badania w Czarnej Wielkiej zostały podjęte przez Katedrę i Zakład Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej w 1951 r. pod kierunkiem Krystyny Modrzewskiej, ówczesnego adiunkta, a później docenta Zakładu. Znajdowało się tam duże cmentarzysko w kształcie wielkiego, płaskiego wzniesienia, górującego nad wsią. Szczyt jego zajmowały groby z kamienną obstawą. Do 1953 r. K. Modrzewska, przy udziale archeologów Kazimierza Żurowskiego i Gabrieli Mikołajczyk, zdołała wyeksplorować 75 szkieletów, 23 oddzielne czaszki oraz 8 luźno znalezionych żuchw. Razem, dane dotyczyły 106 osobników. Ze względu na brak pełnego opracowania, zarówno materiału kostnego, jak i archeologicznego, trzeba ograniczyć się do stwierdzenia, że na cmentarzysku w Czarnej Wielkiej datowanym na XI–XII w. była chowana ludność najprawdopodobniej pochodzenia wscho-

dniosłowiańskiego. Początkowo Modrzewska skłonna była przypuszczać, że jest to cmentarzysko Jaćwingów. Późniejsze domysły idą w kierunku określenia tej grupy jako Dregowiczian.

Poza innymi na ten temat opracowaniami Modrzewskiej¹ na specjalną uwagę zasługuje jej doniesienie o długości trwania życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Podlasia², oparte na materiałach kostnych z Czarnej Wielkiej, z których wynika, że największe nasilenie umieralności mężczyzn przypadało między 41–45 rokiem życia (19,4%) i pozostawało wysokie w następnej (starszej) kategorii wieku. U kobiet największa umieralność przypadała na 16–20 rok życia (32,4%). Jednocześnie zaś można stwierdzić, że znacznie mniej mężczyzn niż kobiet badanej populacji dożywało wieku starszego, wynoszącego ok. 70 lat. Modrzewska obliczyła również średni wiek dożywania całej populacji; wynosił on 43,9 lat — dla mężczyzn 34,9 lat — dla kobiet. Mimo zaznaczonej większej tendencji kobiet do długowieczności, mężczyźni badanej populacji przeciętnie żyli znacznie dłużej niż kobiety. Wielka umieralność kobiet w wieku 16–20 lat życia wiąże się zapewne z ich dużą śmiertelnością okołoporodową (w okresie pełnej aktywności płciowej).

Zjawisko to nie jest dla nas nowe. Wielka umieralność kobiet w okresie ich wczesnej młodości występuje już w neolicie. Zostało to stwierdzone na materiałach kostnych pochodzących z polskiego terytorium³. Również i we wczesnym średniowieczu zaznacza się ono bardzo ostro.

Podobne stosunki stwierdziłem w grobach ciałopalnych pochodzących z cmentarzyska Jaćwingów w Szwajcarii k. Suwałk.

K. Modrzewska obliczyła również średnią wieku dożywania ogółu ludności pochowanej na cmentarzysku z XI–XII w. w Czarnej Wielkiej. Wynosi ona 26,8 lat. Wartość ta jest niska, gdyż wliczono tu umieralność dzieci. Przypuszczalny wiek, do którego dożyłyby kobiety, gdyby żadna z nich nie zmarła przed 21 rokiem życia (czyli w pierwszej fazie okresu rozrodczego), wynosiłby 44,9 lat, a więc byłby o 18 lat dłuższy od istotnie stwierdzonego, a o 0,9 lat dłuższy od przeciętnego wieku dożywania mężczyzn. Tym też należy tłumaczyć większą liczbę kobiet, które dożyły wieku ok. 70 lat. (Te, które przeszły pomyślnie przez okres rozrodczy, miały większe szanse dotrwania późnej starości.)

¹ K. Modrzewska, 1) *Cmentarzysko średniowieczne w Czarnej Wielkiej*, „Sprawozdania PAU” t. LII (1951), nr 6, Kraków 1952. 2) *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na uroczysku w Czarnej Wielkiej w sezonie letnim 1951 r.*, „Przegląd Antropologiczny” 1951, t. XVII, Poznań 1951.

² K. Modrzewska, *Długość trwania życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Podlasia*, „Człowiek w Czasie i Przestrzeni” 1958, t. I, nr 2, Warszawa 1958.

³ T. Bierzyskray-Rogalski, *La durée de la vie humaine dans les territoires polonais à l'époque néolithique*, „L'Antropologie”, t. LXI (1957), nr 1–2, Paris 1957 oraz tenże, *Délka života obyvatel Polska v mladší době kamenné a v ranem středověku*, „Rozprawy Antropologicke Společnosti” Č. 4, Brno 1956.

Należy jednak stwierdzić, w świetle przytoczonych danych porównawczych, że nic nie wskazuje na to, aby układ warunków bytowych dawnych Podlasian był szczególnie niepomysłny.

Dalsze prace Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka AMB na tym stanowisku dotyczyły drugiego ciekawego problemu. Obok terenu wspomnianego cmentarzyska, jak i w samej wsi znaleziono ułamki ceramiki pochodzącej z XV, XVII i XVIII w., wobec czego należało się liczyć z ciągłością osadnictwa na tym terenie. Chodziło więc o stwierdzenie, czy i w jakim stopniu można dzisiejszych mieszkańców Czarnej Wielkiej uważać za potomków tej dawnej ludności? Zagadnienie to zostało opracowane przez Irenę Szewko-Szwaykowską, która z pomocą Judyty Gładkowskiej w 1953 r. dokonała pomiarów antropologicznych współczesnych mieszkańców wsi. Ogółem zbadano wówczas 116 osób (w tym 53 mężczyzn, 46 kobiet i 17 dziewcząt i chłopców — do 18 lat), uwzględniając najważniejsze pomiary antropometryczne i cechy opisowe. Wyniki pracy Szewko-Szwaykowskiej⁴ pozwalają stwierdzić, iż obecna ludność stanowi populację średniorosłą (średnia wzrostu dla mężczyzn — 167,3 cm, dla kobiet 156,3), o krótkich głowach, szerokich twarzach, wąskich nosach i jasnej pigmentacji. Jest to, w przeciwieństwie do dawnych mieszkańców tego terenu, grupa bardzo zwarta pod względem antropologicznym, o czym świadczy słabo wyrażony dymorfizm płciowy. Porównanie obliczonych przez Modrzewską wskaźników z wynikami Szewko-Szwaykowskiej wykazuje, że współczesna ludność wsi Czarna Wielka jest bardziej krótkogłowa, szerokotwarzowa i szerokonosa niż ludność pochowana na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku, czyli że grupa ta (mimo jej lokalnego — jak wykazują źródła miejscowe — pochodzenia) różni się od populacji XI–XII-wiecznej. Zagadnienie nie jest do końca rozstrzygnięte i dalsze badania, a przede wszystkim dokładna analiza wydobytego materiału, dorzuca wiele nowych szczegółów.

Od 1954 r. Katedra Anatomii Prawidłowej Człowieka AMB rozpoczęła badania antropologiczne na drugim stanowisku na terenie woj. białostockiego, mianowicie w rejonie Suwałk, biorąc czynny udział w pracach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Badania te zostały zainicjowane przez ekipę archeologiczną pod kierunkiem dra Jerzego Antoniewicza w miejscowości Szwajcaria (powiat Suwałki), na cmentarzysku kurhanowym znajdującym się na wzniesieniu porośniętym starym lasem, tuż koło przysiółka Studzienniczne⁵. Obszar puszczy i wzgórze, na którym znajduje się to cmentarzysko, nosi starą nazwę Uroczyska Białorogi. Kurhany ciągną się szerokim pasem wzdłuż krawędzi lasu, tworząc dwa ugrupowania obejmujące

⁴ I. Szewko-Szwaykowska, *Z badań nad ludnością wsi Czarna Wielka, pow. Siemiatyże*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXIV (1958), Wrocław 1958.

⁵ J. Antoniewicz, M. Kaczyński i J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejsc. Szwajcaria, pow. Suwałki*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIII (1956), Warszawa 1956.

jące około 70 małych widocznych wzniesień. Cmentarzysko to było znane i opisane od dawna⁶. Datuje się je na III–IV w. n.e., a część grobów ciałopalnych — na okres nieco późniejszy — V–VI w. Stwierdzono, iż należy ono do ludności jaćwieskiej (sudowskiej), którą trzeba uważać za bezpośrednich przodków — znanych na podstawie późniejszych przekazów historycznych — Jaćwingów.

Badania w latach następnych przyniosły dalsze materiały. Okazało się, że Szwajcaria, stanowiąca jakiś ważny ośrodek dyspozycyjny Jaćwieży, należy do zespołu tzw. wspólnot sąsiedzkich. Dalsze ich punkty odkryto w Osowej i Żywej Wodzie oraz w Jeleniewie i Prudziskach. Znalezione w 1955 r. w Szwajcarii szczątki kostne zostały przez nas na miejscu zabezpieczone i opracowane⁷. Zły stan zachowania kości nie pozwolił na przeprowadzenie szczegółowej analizy antropologicznej, niemniej można było na ich podstawie wysnuć pewne wnioski dotyczące wieku i pici zmarłych. Wszyscy pochowani w przebadanych w 1955 r. kurhanach zmarli w stosunkowo młodym lub dojrzałym wieku (starców nie znaleziono). W niektórych kurhanach (np. nr 14) była pochowana matka z dwojgiem małych dzieci. Ponieważ jedno z dzieci było prawdopodobnie noworodkiem, śmierć młodej 20–25-letniej matki może pozostawać w związku z porodem. Również w kurhanie nr 20 znaleziono szczątki młodego osobnika (prawdopodobnie kobiety w wieku ok. 20 lat) i szczątki dziecka. W kurhanie nr 14 obok kobiety z dwojgiem dzieci był pochowany mężczyzna. Mamy tu więc do czynienia prawdopodobnie z grobem rodzinnym. Można tu zanotować i inne ważne fakty: szczątki mężczyzny noszą ślady ciałopalenia, czego nie stwierdzono w odniesieniu do kości kobiety i dzieci. Na podstawie badań przeprowadzonych w latach 1956–1960 już dzisiaj wiemy, że na wymienionym cmentarzysku obok grobów szkieletowych, występują groby ciałopalne (jamowe i popielnicowe). Na przełomie IV i V w. nastąpiła zmiana obrządku grzebalnego na ciałopalny. Należy przypuszczać, że nie stało się to nagle. Może początkowo ciałopalenie stosowano w stosunku do mężczyzn — wojowników? W grobach ciałopalnych, odkrytych w 1957 r., a opracowanych przez nas w 1961 r.⁸, większość pochowanych stanowią młode kobiety, co świadczyć może o upowszechnieniu się tego obrządku w późniejszym okresie. Również innych ciekawych wniosków dostarczają szczątki kostne wydobyte w Szwajcarii w 1955 r. Np. w kurhanie nr 6 znaleziono szkielet

⁶ A. Połujański, *Wędrówki po gub. augustowskiej w celu naukowym odbyte* Sł. G. XI. 1859. — A. Budziński, *Poszukiwania archeologiczne w b. guberni augustowskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1871, t. I, Warszawa 1871.

⁷ T. Dzierżykray-Rogalski, *Kości ludzkie z okresu rzymskiego z cmentarzyska kurhanowego w Szwajcarii, pow. Suwałki*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIII, 1956.

⁸ T. Dzierżykray-Rogalski i E. Promińska, *Szczątki kostne z grobów ciałopalnych z V w. n.e. z cmentarzyska kurhanowego Jaćwingów w Szwajcarii, pow. Suwałki wydobyte w 1957 r.* „Przegląd Antropologiczny” t. XXVII, 1961.

mężczyzny, który został przeze mnie określony jako przynależny do rasy kromanionoidalnej, znanej również pod nazwą rasy kromaniońskiej, dalskiej lub falijskiej (Paudler, Günther, Eickstedt). I. Michalski⁹ uważa tę rasę za relikty ze względu na bardzo charakterystyczny zespół cech taksonomicznych. Mimo bardzo niskiego jej występowania na ziemiach polskich (0,04%) podnosi ją do rangi hipotetycznego elementu rasowego¹⁰. Przedstawiciele rasy kromanionoidalnej odznaczają się dużą, długą głową, szeroką twarzą, średnio-szerokim, mało wydatnym nosem, szerokim czołem i często wybitnymi łukami brwiowymi. Rysy twarzy mają więc „grube”, a ogólną budowę ciała ciężką i masywną. Wiadomo, że ten typ dawniej częściej występował w Europie niż obecnie. Podobne cechy wykazuje również czaszka „księcia jaćwieskiego”, wydobyta na tym samym stanowisku z kurhanu nr 2 w drugim roku prowadzenia tam badań, tj. w 1956 r. Wyposażenie kurhanu, niezwykle bogaty inwentarz, a nawet złożone ozdoby pasa i uprząży, co należy na naszych ziemiach do rzadkości, upoważniły nas do określenia kurhanu jako „książęcego”¹¹.

Czy rasa kromanionoidalna bądź jej elementy były charakterystyczne dla Jaćwingów? — trudno to już teraz stwierdzić. Dysponujemy jeszcze zbyt szczupłym i bardzo niekompletnym materiałem kranologicznym, aby postawić ten wniosek nawet w formie hipotezy. Chciałem tylko zaznaczyć, że istnienie typów rasowych, wykazujących podobny zespół cech taksonomicznych — stwierdzono na sąsiednim terytorium Litwy, Łotwy i Estonii. N. N. Czeboksarow¹² zwraca uwagę, że wśród ludności zachodnich części krajów nadbałtyckich występuje typ antropologiczny określany przez niego jako zachodniobałtycki, który ma bardzo wiele podobieństw z cechami charakterystycznymi dla opisanych wyżej czaszek ze Szwajcarii.

Inną — w pewnym sensie rewelacją antropologiczną — było stwierdzenie, że kobieta z kurhanu nr 14 należy do odmiany żółtej. Można by ją zaliczyć do typu pacyficznego, odznaczającego się rosłą i smukłą budową ciała, nieznacznie wydłużoną głową i długą twarzą z dość wąskim nosem.

Jak już wspomniano, w latach następnych wydobyto na wymienionym stanowisku dalsze materiały osteologiczne. W 1956 r. oprócz opisanego „księcia” czy też „wodza” jaćwieskiego — znaleziono niekompletne, ludzkie szczątki kostne w 13 kurhanach. W grupie 16 wyodrębnionych osobni-

⁹ I. Michalski, *Struktura antropologiczna Polski w świetle materiałów wojskowego zdjęcia antropologicznego*, „Łódzkie Tow. Nauk.” Wyd. III, nr 7 (cz. I i II), Łódź 1949.

¹⁰ T. Henzel i I. Michalski, *Podstawy klasyfikacji człowieka w ujęciu Tadeusza Hensla i Ireneusza Michalskiego*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXI (1955).

¹¹ J. Antoniewicz i T. Dzierżykraj-Rogański, *Grób książęcy z końca IV w. n.e., odkryty na cmentarzysku Jaćwingów na Suwalszczyźnie*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXIV (1958).

¹² N. N. Czeboksarow, *Niekotoryje woprosy etniczieskoj istorii sowietskoj Priłatiki w świetle nowych antropologicznych i etnograficznych danych*, „Trudy Etnograf.”, t. XXIII (1954).

ków było prawdopodobnie 8 mężczyzn, 5 kobiet, 2 dzieci oraz 1 osobnik, którego płeć nie udało się określić. Kurhany te dostarczyły dalszego materiału, dotyczącego ewentualnych grobów rodzinnych (w kurhanie nr 10 znaleziono wspólnie pochowanych — mężczyznę i kobietę, w kurhanie nr 15 — mężczyznę i dziecko, w kurhanie nr 27 — kobietę i dziecko). Wiek zmarłych wahał się w dość znacznych granicach. Jednak był on znacznie wyższy u mężczyzn niż u kobiet. Dwóch osobników (poza opisanym „księciem”) również wykazywało w swej budowie nawiązania do rasy kromanioidalnej¹³.

Należy również omówić bardzo duży materiał z grobów ciałopalnych, pochodzący z wymienionego cmentarzyska, a stanowiący wynik później stosowanego przez Jaćwingów obrządku pogrzebowego (od V w.). Materiały ciałopalne wydobyte w 1957 r. zostały opracowane przez nas w 1961 r.¹⁴ przy zastosowaniu nowej, własnej metody. Metoda ta pozwoliła określić z dużym prawdopodobieństwem liczbę osobników pochodzących z jednego grobu (bądź popielnicy), ich płeć, a nawet wiek. Jak już wspomniałem, groby ciałopalne odkryte w 1957 r. zawierały przede wszystkim szczątki młodych kobiet i dzieci. Wiek kobiet waha się w granicach 17–25 lat, przeciętna więc wieku dla tej grupy wynosi 20,9 lat, co potwierdza nasze poprzednie obserwacje dotyczące ogromnej umieralności kobiet w okresie rozrodczym. Fakt ten wielokrotnie stwierdzany na różnych terytoriach pozwala postawić hipotezę, że kobieta, jako „materiał” na żonę, matkę, niewolnicę była w owym czasie obiektem nader cennym. Tym można by tłumaczyć znane historycznie fakty, że najbardziej krwiożercze i łupieskie wyprawy, zakończone wycinaniem w pień całej ludności — przeważnie oszczędzały młode kobiety, które były uprowadzane przez najeźdźców i włączane do ich społeczności. Tym trzeba też tłumaczyć rozbieżności między składami antropologicznymi mężczyzn i kobiet w wielu materiałach z wczesnego średniowiecza i okresów starszych, jak i późniejszych. Te rozbieżności przekraczające granice dymorfizmu płciowego sprawiały zawsze antropologom wiele trudności. Występują one również na terytorium Podlasia w opisanych materiałach Modrzewskiej z Czarnej Wielkiej, a potwierdza je również fakt odkrycia kobiety odmiany żółtej w populacji jaćwieskiej. Jest to zagadnienie do dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie takiego „punktu wyjścia” pozwoli wytłumaczyć wiele zagadek antropologicznych, nad którymi głowili się różni badacze.

Wśród opisanych przez nas szczątków ciałopalnych z 1957 r. znajdował się szkielet 25–35-letniego mężczyzny, pochowanego w dużym — 18-metro-

¹³ T. Dzierżykray-Rogalski, *Materiały kostne z kurhanów z okresu rzymskiego, wydobyte w 1956 r. na Suwalszczyźnie*, „Wiomości Archeologiczne” t. XXV (1958), z. 1–2.

¹⁴ T. Dzierżykray-Rogalski i E. Promińska, *Szczątki kostne...* op. cit.

wej średnicy — kurhanie wraz ze szkieletem konia. J. Antoniewicz wysunął przypuszczenie, w oparciu o bogaty inwentarz znaleziony w tym kurhanie, iż był to również grób „książęcy”, pochodzący z późniejszego nieco okresu niż opisany wyżej z kurhanu nr 6¹⁵.

Obok „księcia”-wojownika, w osobnym kurhanie spoczywały również spalone szczątki kostne młodej, 17–20-letniej kobiety. Być może, była to jego żona, spalona jednocześnie żywcem ze zwłokami męża. Tego przypuszczenia nie jestem w stanie w chwili obecnej dokładniej udokumentować, poza faktem występowania szczątków młodej kobiety w tym samym, bogato wyposażonym kurhanie. Nasza metoda określania szczątków kostnych z grobów ciałopalnych okazała się bardzo przydatna również dla archeologów. W chwili obecnej posługują się nią liczne ośrodki krajowe i zagraniczne¹⁶. Trzeba bowiem zaznaczyć, że badania zapoczątkowane w 1955 r. w Szwajcarii znacznie rozszerzyły swój zakres. W 1956 r. przesunięto je również na sąsiednie miejscowości — Osowa¹⁷, Żywa Woda i Szurpiły. W 1957 r. zaczęto badać osadę Bilwinowo, w 1958 — osadę Osinki, gdzie prawdopodobnie znajdował się gród jaćwieski, a w 1959 r. — stanowisko w Wołowni¹⁸. W latach 1960–1963 zakończono badania cmentarzyska w Osowej i kontynuowano prace w Szwajcarii. Materiał ten jest opracowywany. Przygotowuje się również oddzielne monografie o cmentarzysku w Osowej i Szwajcarii¹⁹. Równoległe z pracami Sekcji Językoznawczej, kie-

¹⁵ J. Antoniewicz, *Badania kurhanów z okresu rzymskiego dokonane w 1957 r. w miejsc. Szwajcaria, pow. Suwałki*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVII (1961). Pełny wykaz bibliografii opracowań archeologicznych wykonanych w ramach prac Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej znajduje się w pracy (w języku angielskim) J. Antoniewicza, *The Sudovians*, Białystok 1962.

¹⁶ T. Dzierżykray-Rogałski, *New methods of investigation of bone remains from cremation graves*, „Anthropologie” vol. IV/3 (1966), Moravske Museum, Brno 1967; T. Dzierżykray-Rogałski, *Uwagi metodologiczne o badaniu szczątków kostnych z grobów ciałopalnych*, „Liber Iosepho Kostrzewski”, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

¹⁷ T. Dzierżykray-Rogałski i E. Promińska, *Szczątki kostne ... op. cit.*; T. Dzierżykray-Rogałski i E. Promińska, *Badania szczątków kostnych wydobytych w 1957 r. z grobów ciałopalnych z V–VI w. n.e. w Osowej, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki” t. II (1961); T. Dzierżykray-Rogałski i E. Promińska, *Szczątki kostne Jaćwingów z grobów ciałopalnych na cmentarzysku kurhanowym w Osowej, pow. Suwałki*, „Materiały i Prace Antropologiczne PAN” nr 61, Wrocław 1962; T. Dzierżykray-Rogałski, *Analiza szczątków kostnych znalezionych w latach 1958–1959 w grobach ciałopalnych z V–VI w. n.e. w miejsc. Osowa, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki” t. III (1963).

¹⁸ T. Dzierżykray-Rogałski i E. Promińska, *Szczątki kostne z cmentarzyska ciałopalnego z V–VI w. n.e. we wsi Wołownia, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. VI, Białystok 1966.

¹⁹ T. Dzierżykray-Rogałski, *Sprawozdanie z antropologicznych prac terenowych Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w 1961 r.*, „Człowiek w Czasie i Przestrzeni” t. IV (1961), z. 3 (15); tenże, *Badania szczątków kostnych z III–IV w. n.e., wydobytych w 1957 r. z grobów szkieletowych na cmentarzysku kurhanowym Jaćwingów w Szwajcarii, pow. Suwałki*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXVIII (1962), z. 1; tenże, *Badania szczątków kostnych znalezionych w 1955 r. w grobach szkieletowych z III–IV w. n.e. na cmentarzysku kurhanowym w Osowej, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki” t. IV (1963); tenże, *Analiza kości z grobu rolnika jaćwieskiego z okresu rzymskiego, ze Szwajcarii, pow. Suwałki*, „Rocznik Białostocki” t. III (1962).

rowanej przez prof. Knuta Olofa Falka z Lund, w 1959 r. Sekcja Antropologiczna grupująca zespół pracowników Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka AMB podjęła badania antropologiczne współczesnej ludności obszaru jaćwieskiego. W oparciu o subwencję Komitetu Antropologicznego PAN przeprowadzono pomiary mieszkańców wielu gromad powiatu Suwałki. Badania te obejmowały — oprócz szczegółowego wywiadu i stosunków rodzinnych — podstawowe pomiary antropometryczne i cechy krwi, pomiary dynamometryczne, ciśnienie krwi itp. Ich rezultaty mogą rzucić nowe światło na strukturę rasową ludności tego obszaru, która uległa różnym zmianom na przestrzeni wieków. Na przykład w czasie zarazy morowej w 1710 r. większa część mieszkańców tego obszaru wymarła. Według badań Falka w samym tylko Leśnictwie Perstuńskim (Augustowie) i Przełomskim (Suwalskie) zmarło 2381 osób, a przy życiu pozostały tylko 363 osoby²⁰.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że wymienione tu opracowania materiałów antropologicznych Jaćwingów są jedynymi, dotyczącymi tej ciekawej grupy etnicznej, której dawne terytorium znajduje się obecnie w znacznej większości na terenie Polski, i to właśnie przede wszystkim na terenie woj. białostockiego, sięgając też do wschodnich części woj. olsztyńskiego i zachodniej części sąsiedniej Republiki Białoruskiej. Badania te wywołały zresztą duże zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i w Związku Radzieckim — na Litwie i Białorusi, a także w krajach skandynawskich i USA.

W ścisłym związku z nimi pozostają wstępne badania przeprowadzone w 1959 r. na starym cmentarzysku w miejscowości Jatwież Mała (powiat Mońki). Jak wiadomo, południowa granica Jaćwieży nie została dotąd ściśle wyznaczona. Aleksander Kamiński²¹ przeprowadza ją wzdłuż górnego biegu rzeki Biebrzy, oznaczając tereny leżące na południe od niej znakiem zapytania. Otóż wieś Jatwież Mała leży tuż poza tą granicą.

Na konferencji roboczej Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w 1959 r. wysunięto postulat zdobycia materiałów porównawczych, które mogłyby być uzupełnieniem danych uzyskanych z niewątpliwego centrum Jaćwieży w okresie rzymskim i wędrówek ludów, jakim są obszary Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.

Badania wstępne we wsi Jatwież Mała przeprowadził archeolog wojewódzki Jan Jaskanis, a materiał archeologiczny i antropologiczny został

²⁰ T. Dzierżykray-Rogalski, *Prace antropologiczne w ramach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej*, „Człowiek w Czasie i Przestrzeni” t. II (1959), z. 3 (7), Warszawa 1959; *Epidemia cholery na Suwalszczyźnie wśród Filiponów (Starowierców) w 1853 r.*, „Rocznik Białostocki” t. VIII (1967), Białystok 1968.

²¹ A. Kamiński, *Jaćwież — terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź. Tow. Naukowe” Łódź 1953, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.*, „Materiały Starożytne” t. I (1956).

opracowany wspólnie²². Materiał ten jest na razie zbyt szczupły, żeby na jego podstawie można było powiedzieć coś konkretnego — istotnego dla omawianego zagadnienia.

Jeszcze inne ciekawe znalezisko z terenu Podlasia zasługuje na odnotowanie: jesienią 1959 r. w środku Puszczy Białowieńskiej przypadkowo natrafiono na grób dziecka, zawierający szkielet i dobrze zachowaną czaszkę. Jaskanis na podstawie znalezionej dość charakterystycznego inwentarza datuje to stanowisko na późny okres rzymski. Szczególnie ceramika wykazuje nawiązania do stosunkowo odległych terytorialnie obszarów nadbałtyckich. Niewykluczone, iż należy tu się spodziewać śladów kultury zarubinieckiej, sięgającej swą zachodnią strefą rozprzestrzenienia na tereny Podlasia. Zarówno materiał archeologiczny, jak i antropologiczny został przez nas wstępnie opracowany²³.

Nie można również pominąć i innych, może mniej ciekawych znalezisk antropologicznych. Należy do nich seria szkieletów z XVII–XVIII w. z Białegostoku, wykopana przypadkowo przy rozkopywaniu ulicy Sosnowej. Szkielety te pochodzą z dawnego cmentarza unickiego, który znajdował się w okolicy obecnej cerkwi prawosławnej. Ich opracowanie dokonane przez Annę Baldig-Korfel rzuciło nieco światła na strukturę rasową dawniejszych mieszkańców Białegostoku, który w wymienionym czasie zaczął dopiero stawać się miastem²⁴.

Ten, z samego założenia ograniczony, przegląd osiągnięć z zakresu antropologii historycznej i etnicznej należy zamknąć choćby tylko krótkim wyliczeniem prac odnoszących się do ludności współczesnej tego rejonu. Poza wspomnianymi badaniami we wsi Czarna Wielka i dużym materiałem pomiarowym dotyczącym ludności dawnego terytorium jaćwieskiego na obszarze powiatu Suwałki, zebrany w współpracy ze Szwedzką Ekspedycją Jaćwieską (poprzednio Sekcja Językoznawcza Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej) kierowaną przez prof. K. O. Falka²⁵, trzeba wymienić badania antropologiczno-lekarskie odnoszące się do całego obszaru Białostockizny. Są to prace Tamary Samkowicz-Jelisiejew, Ireny Pieczko i Haliny Poźniak, które dotyczą rozwoju fizycznego młodzieży białostockiej, kontynuowane

²² T. Dzierżykraj-Rogański i J. Jaskanis, *Wstępne badania przeprowadzone w 1959 r. na cmentarzysku w miejsc. Jatwież Mała, pow. Mońki*, „Rocznik Białostocki” t. I (1961).

²³ T. Dzierżykraj-Rogański i J. Jaskanis, *Grób szkieletowy dziecka z późnego okresu rzymskiego odkryty w 1959 r. w Białowieży, pow. Hajnówka*, „Rocznik Białostocki” t. I (1961).

²⁴ A. Baldig-Korfel, *Analiza antropologiczna szczątków kostnych mieszkańców miasta Białegostoku z końca XVII wieku*, „Roczniki Akademii Medycznej w Białymstoku” t. VII (1961).

²⁵ T. Dzierżykraj-Rogański, *Befolkningen pa Halvon Hel och dess anknytningar till antropologiska reliker pa Osterns kuster. Slaviska och Baltiska Studier*, vol. 8, Lund 1966 (1968).

do chwili obecnej przez Samkowicz-Jelisiejew²⁶. Następnie — prace Anny Baldig-Korfel, Zdzisława Korfla, Józefy Mazur i Stefana Witkowskiego, rozszerzające znacznie nasze wiadomości o strukturze antropologiczno-serologicznej Białostoczczyzny²⁷, badania Stanisława Marcinkiewicza nad Cyganami oraz badania Mieczysława Sopka i Adama Wilka, dające podstawowe opracowanie barwy oczu i włosów mieszkańców województwa białostockiego²⁸.

I choć dziś prace Białostockiego Ośrodka Antropologicznego są ograniczone i znacznie zahamowane, a gromadzone przez tyle lat zbiory materiałów kostnych — znacznie rozproszone, można mieć nadzieję, że w przyszłości badania te zostaną podjęte na nowo.

Teren Białostoczczyzny, tak bogaty i ciekawy pod każdym względem, wymaga dalszych badań; a jestem przekonany, że i w zakresie antropologii kryje jeszcze niejedną czekającą wyjaśnienia zagadkę.

²⁶ T. Jelisiejew, I. Pieczko, H. Poźniak, *Rozwój fizyczny młodzieży białostockiej w latach 1952-1953*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXIX, Poznań 1963.

²⁷ A. Baldig-Korfel, Z. Korfel, J. Mazur, S. Witkowski, *Badania antropologiczno-serologiczne młodzieży województwa białostockiego*, „Materiały i Prace Antropologiczne PAN” nr 65, Wrocław 1963.

²⁸ M. Sopek i A. Wilk, *Barwa oczu i włosów mieszkańców województwa białostockiego*, „Przegląd Antropologiczny” t. XXIX, Poznań 1963.

OSIĄGNIĘCIA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
W ZAKRESIE OCHRONY PRZYRODY

Jak wykazały badania XX w., większość znanych terenów pustynnych powstała nie na skutek zmian klimatycznych, lecz w wyniku nierozsądnej działalności człowieka. Z zachowanych do naszych czasów dokumentów wynika, że pustynne obecnie tereny w dawnej przeszłości znane były jako obszary kwitnące, dające plony¹. Wskutek nadmiernej eksploatacji nastąpiło zachwianie równowagi biologicznej w poszczególnych ekosystemach naszego globu. Powstały te lub inne połacie nie dające korzyści człowiekowi, nastąpiło wyniszczenie żyznych gleb i przekształcenie tych obszarów w jałowe nieużytki².

Zdając sobie z tego sprawę już niektóre dawne społeczeństwa troszczyły się o trwałość eksploatacji bogactw naturalnych swoich posiadłości³. Dowiadujemy się z dokumentów, że w Imperium Inków obowiązywał zakaz niszczenia kolonii ptactwa, które dostarczało ważnego składnika dla rolnictwa w postaci tzw. guana⁴. „.... Pod karą śmierci nie wolno udawać się na te wyspy w porze składania jaj, ani zabijać ptaków, gdziekolwiek by je napotkano” — mówiło prawo Inków. Król Władysław Jagiełło w celu zapobieżenia nadmiernemu wycinaniu i wywożeniu z Polski cisa (*Taxus baccata*) nakazuje ochronę tego gatunku. Podobne zarządzenia egzekwował w stosunku do innych drzew w Rosji car Piotr I⁵.

Wydano wiele zarządzeń ochronnych, chcąc utrzymać i zachować zwierzynę łowną. Władysław Jagiełło ogranicza czas polowania na „grubego

¹ M. Nowiński, *Upadek cywilizacji ludzkich następstwem niszczenia naturalnych zasobów i sił przyrody*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 13, z. 6, s. 3–11 (1957); R. Furon, *Le problème de l'eau dans monde*, Paris 1963; W. Szafer (redaktor), *Ochrona przyrody i jej zasoby. Problemy i metody*, t. I, Kraków 1965.

² Ibid., s. 15–27.

³ M. Kostyniuk, *Zarządzenie dotyczące ochrony przyrody sprzed 2200 lat*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 21, z. 4, s. 31–32 (1965).

⁴ S. Huber, *Państwo Inków*, PWN, Warszawa 1968; A. Metraux, *Inkowie*, PWN, Warszawa 1968.

⁵ W. Szafer, op. cit., s. 53–123.

zwierza”⁶. Zygmunt August wydaje zakaz łowienia ryb w okresie tarła⁷ w Wielkim Księstwie Litewskim, chcąc w ten sposób zachować trwałość eksploatacji zbiorników wodnych⁸. Jednak nie wszystkie gatunki udało się drogą zakazu zachować dla przyszłych pokoleń. W 1627 r. w Polsce, w Puszczy Jaktorowskiej na ziemi sochaczewskiej padł ostatni tur (*Bos primigenius*)⁹, chociaż cieszył się również opieką prawa. W tym celu nawet król Zygmunt III w 1597 r. zakazał koszenia trawy, pustoszenia puszczy w tych akwenach leśnych, gdzie bytował tur¹⁰. Można byłoby przytoczyć setki przykładów dla innych szerokości geograficznych, że wspomnę chociażby ogromnego ssaka, tzw. krowę morską (*Rhytina stelleri*)¹¹, którą wytępiono w 1768 r. Wiele innych ssaków podzieliło los тура i krowy morskiej¹².

Wychodząc z założenia o istnieniu równowagi w każdej biocenozie oraz mając na uwadze to, że człowiek, jak każdy inny element, jest częścią składową biocenozy, w XX w. ochrona przyrody z kierunku ochrony gatunkowej roślin i zwierząt przekształciła się w kierunku ochrony całych biotopów, a więc tego środowiska, w którym dany organizm występuje. Ochrona przyrody, jak pisał J. G. Pawlikowski — „jest ochroną oblicza ziemi, zatem jej piękna i rysów swoistych. Jest to walka z pustką, monotonią, brzydotą, banalnością, bezduszością i nudą, jaką przygnębia nas ogołoconą z przyrodniczego piękna okolica. Przyroda jest mieszkaniem nas wszystkich — chcemy, aby to mieszkanie nie było zajazdem, w którym znajdują chwilowe schronienie przybłądy, ale prawdziwym, własnym ogniskiem domowym, przedmiotem przywiązania i naszej opieki, zespolonym z duszą mieszkańca, związanym z nią nicią tradycji. Mieszkanie świadczy o człowieku, wygląd ziemi naszej daje świadectwo duchowej kultury i nawzajem — wywiera na mieszkańca wpływ kulturalny. Jaki człowiek — takie mieszkanie, ale i jakie mieszkanie — taki człowiek”¹³.

Walka jednostek o podłoże romantycznym w XX w. przerodziła się w formy organizacyjne, powstały stowarzyszenia, organizacje społeczne,

⁶ T. Zawadzki, *Compendium, to jest krótkie zebranie wszystkich a wszystkich praw, statutów i konstytucji koronnych aż do roku 1613*, wydawn. drukarni S. Kempiniego, Kraków 1614.

⁷ B. Czeczuga, *Ustawa włóczna Zygmunta Augusta, a ochrona przyrody*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” (w druku).

⁸ J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*. Część II, *Litwa w pierwszych wiekach po przyjęciu wiary chrześcijańskiej*, s. 229–271, *Ustawa na wołoki hospodara Karola Jeho-Miłości*, Wilno 1844.

⁹ T. Marchlewski, *Zagadnienie тура na ziemiach polskich*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 2, z. 7–8, s. 12–15 (1946).

¹⁰ K. Z. Gottwald, *Najstarsze ustawy ochronne w dawnej Polsce*, „Ochrona Przyrody” R. 3, 1922.

¹¹ F. G. Cełnokov, *Ostatki skeleta morskiej krowy*, „Priroda” 1, s. 71–73 (1969).

¹² *Red Data Book*, vol. I — *Mammalia*, vol. II — *Aves*. International Union for Conservation of Nature, Morges.

¹³ J. G. Pawlikowski, *Rzut oka na historię ochrony przyrody, jej znaczenie i sposoby realizacji*, w: *Skarby przyrody i ich ochrona*, Warszawa 1932.

a nawet instytucje państwowe, których zadaniem była troska o zachowanie reprezentatywnych fragmentów przyrody dla przyszłych pokoleń. Tak powstało w Polsce w 1912 r. społeczne stowarzyszenie pod nazwą Sekcja Ochrony Tatr w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego, a w 1919 r. powstała Państwowa Rada Ochrony Przyrody, która poczynając od 1937 r., miała swoje oddziały w postaci Komitetów Ochrony Przyrody w poszczególnych miastach. Tak np. Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie dużo pracy wniósł w ochronę Puszczy Białowieskiej, a także zrealizował ochronę m.in. jeziora Wigry¹⁴. Szczególnie B. Hryniewiecki¹⁵ i A. Lityński¹⁶, pragnąc zachować dla przyszłych pokoleń w nieskażonej postaci jezioro wigierskie i otaczające je okolice, zwrócili uwagę Państwowej Radzie Ochrony Przyrody na teren Suwalszczyzny. Podkreślali wysoką wartość estetyczną krajobrazu i niezmiernie ciekawy dla nauki polskiej warsztat pracy fizjograficznej. Projektem objęto również — w celu zorganizowania rezerwatu — jezioro śródlądne zwane Wądołkiem¹⁷, jako jedyny na niżu bałtyckim zbiornik typu meromiktycznego¹⁸. Nie mamy dokumentów, które wskazywałyby na prawne uznanie rezerwatem tego pięknego jeziora. Mimo wycięcia drzew otaczających jezioro Wądołek¹⁹, wskutek czego nastąpiło pełne krążenie wody, w 1966 r. ponownie wysunięto projekt uznania tego unikalnego zbiornika jako rezerwatu²⁰.

W Polsce Ludowej zostały stworzone nowe warunki pracy dla ludzi zainteresowanych problematyką ochrony przyrody. Już we wrześniu 1945 r. odbył się pierwszy powojenny Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Krakowie, a w 1947 r. w Białowieży powzięto uchwały, które miały przełomowe znaczenie dla dalszych losów pracy na polu ochrony przyrody w Polsce²¹. Zwrócono uwagę na problemy ochrony zasobów i sił przyrody, jako podstawy racjonalnej gospodarki narodowej. Zgodnie z intencją Zjazdu PROOP w Białowieży zaczęła wchodzić w życie nowa struktura organizacji ochrony przyrody na podstawie ustawy z 1949 r. W myśl tej ustawy wykonanie wszystkich zarządzeń związanych z ochroną przy-

¹⁴ W. Szafer, op. cit., s. 53–123.

¹⁵ B. Hryniewiecki, *Roślinność okolic jeziora Wigierskiego z punktu widzenia rezerwatów*, „Ochrona Przyrody” R. 4, s. 21–26 (1924).

¹⁶ A. Lityński, *Jezioro Wigry jako rezerwat*, „Ochrona Przyrody” R. 4, s. 27–35 (1924).

¹⁷ K. Passowicz, *Ein meromiktischer See im Suwałki-Gebiet (Polen)*, „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa” 11, s. 210–214 (1932).

¹⁸ J. Bowkiewicz, *Życie wód słodkich*, Warszawa 1947.

¹⁹ A. Czeżuga, *Wądołek — jezioro holomiktyczne*, „Acta Hydrobiologica” 8, s. 1–4 (1966).

²⁰ W 29 X 1965 na wspólnym zebraniu Białostockich Oddziałów Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, na wniosek przewodniczącego wymienionych oddziałów doc. dra Bazylego Czeżugi zebrani podjęli jednomyślną uchwałę o wystąpieniu do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Białymstoku z wnioskiem uznania jeziora Wądołek rezerwatem przyrody. 4 XI 1965 wniosek przesłano do konserwatora.

²¹ W. Szafer, op. cit., s. 53–123.

rody w Polsce Ludowej powierzono Ministerstwu Leśnictwa. Zgodnie z tą ustawą Rada Ministrów powołuje Państwową Radę Ochrony Przyrody. W 1952 r. powołano Wojewódzkie Komitety Ochrony Przyrody, w woj. białostockim pierwszym przewodniczącym takiego Komitetu został Kierownik Katedry Biologii AMB prof. dr Witold Sławiński²², który pełnił tę funkcję do 1962 r.²³ Na podstawie tej ustawy Wojewódzkie Komitety Ochrony Przyrody działają jako organy doradcze i opiniodawcze we wszystkich sprawach ochrony przyrody w danym województwie. Ponadto, 2 lata wcześniej (w 1950 r.) Minister Leśnictwa powołał w każdym województwie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody — jako pracownika etatowego Oddziału Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Do zakresu czynności konserwatora należy piecza nad należytym zabezpieczeniem interesów ochrony przyrody, czuwanie nad przestrzeganiem przepisów dotyczących ochrony przyrody²⁴.

W tym ujęciu organizacyjnym nastąpił ogromny skok naprzód zarówno pod względem ochrony gatunkowej roślin, zwierząt, jak i ochrony prawnej całych biotopów²⁵. Na terenie woj. białostockiego według stanu na 1 VI 1969 posiadaliśmy 1 Park Narodowy, 22 rezerваты o ogólnej powierzchni 5549,56 ha oraz wiele pomników przyrody żywej, jak i nieożywionej w postaci głazów narzutowych.

Białowiecki Park Narodowy — w powiecie Hajnówka. Jest to bezcenny obiekt badań naukowych w zakresie nauk leśnych i przyrodniczych, otwarta księga natury dla uczonych. Oprócz przepięknych lasów puszczańskich²⁶, żubra (*Bison bonasus*)²⁷, łosia (*Alces alces*)²⁸, konika leśnego typu tarpana (*Equus caballus gmelini f. silvatica*)²⁹, a ostatnio bobra (*Castor fiber*)³⁰,

²² W. St., Z Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Białymstoku, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 10, z. 1, s. 47 (1954).

²³ Od 7 XII 1967 Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody ponownie mieści się przy Katedrze Biologii AMB, którego przewodniczącym jest doc. dr B. Czczuga — Kierownik Katedry Biologii AMB.

²⁴ Pierwszym Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody do 30 VI 1958 był inż. Stanisław Kollupajło, natomiast od 1 VII 1958 funkcję tę pełni inż. Eugeniusz Myszkiewicz.

²⁵ Gatunkowa ochrona roślin, Dz. U. Nr 15, poz. 78, 1957. Gatunkowa ochrona zwierząt, Dz. U. Nr 45, poz. 307, 1952; Zmiany, Dz. U. Nr 48, poz. 237, 1953; Dz. U. Nr 17, poz. 103, 1955; Dz. U. Nr 37, poz. 160, 1957; Dz. U. Nr 12, poz. 73, 1964.

²⁶ J. B. Faliński (redaktor), Park Narodowy w Puszczy Białowieckiej, PWRiL, Warszawa 1968; J. Zabiński, Z historii żubra w Polsce, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 2, z. 5-6, s. 7-11 (1946).

²⁷ Cz. Okołow, Kiedy padł ostatni żubr w Puszczy Białowieckiej, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 22, z. 6, s. 28-30 (1966).

²⁸ J. J. Karpiński, Łoś (*Alces alces* L.) w Puszczy Białowieckiej, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 7, z. 11-12, s. 40-48 (1951).

²⁹ T. Vetulani, Jak koniki polskie typu tarpana leśnego przetrwały wojnę w Puszczy Białowieckiej, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 2, z. 1-2, s. 27-32 (1946); A. Dehnel, Bobry, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 15, z. 2, s. 44-45 (1959).

³⁰ S. Borowski, Bobrowie w Białowieckim Parku Narodowym, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 19, z. 6, s. 45-47 (1966).

ma wiele innych frapujących osobliwości przyrodniczych, zarówno ze świata roślin, jak i zwierząt³¹. Ze świata roślinnego znajdujemy tu kilkasetletnie dęby, lipy, wiązy, sosny i świerki.

Białowieski Park Narodowy, jak pisze I. I. Karpiński, „cehuje właśnie to, że jego lasy są ostatnią już pozostałością naturalnego, najmniej naruszonego w puszczy pierwoboru, charakterystycznego dla całego niżu środkowoeuropejskiego”³². Wielką różnorodnością gatunków odznacza się w Białowieskim Parku Narodowym wszelka roślinność niedrzewiasta oraz świat zwierząt³³, a w szczególności świat zwierząt bezkręgowych³⁴. Warto przypomnieć, że ten bezcenny skarb dla nauki i gospodarki narodowej uzyskał trwałe podstawy prawne dopiero w Polsce Ludowej w postaci rozporządzenia Rady Ministrów z 21 X 1947. Przypomnieć trzeba, że sprawa ta „ciągnęła się” aż od 1921 r.³⁵ Park zajmuje powierzchnię 5096,25 ha, z czego rezerwatem ścisłym objęto 4747,17 ha, ponadto park przypałacowy obejmuje 50 ha i rezerwaty zwierzęce w ramach Białowieskiego Parku Narodowego obejmują ok. 300 ha.

Krótką charakterystyka rezerwatów, przedstawionych w kolejności ich powoływania:

1. Rezerwat Czerwone Bagno³⁶ — powiat Augustów, Nadleśnictwo Rajgród, powierzchnia 2172 ha. Jest to rezerwat ścisły i stanowi naturalną ostoję łosia (*Alces alces*) w Polsce. Rezerwatem objęto bagniste łąki i zarośla porastające torfowiska niskie i przejściowe, tworzące tzw. bór bagienny, na którym spotykane są rzadkie relikty polodowcowe, takie jak brzoza niska (*Betula humilis*), gnidosz królewski (*Pedicularis sceptrum-Carolinum*), skalnica torfowiskowa (*Saxifraga hirculus*) i inne. Z ptaków zadomowia się często żuraw (*Grus grus*), bocian czarny (*Ciconia nigra*), remiz (*Remiz pendulinus*) i kwiczoł (*Turdus pilaris*). Mówiąc o łosiu, trzeba dodać, że z kilku zaledwie osobników tuż w okresie powojennym³⁷, posiadamy obecnie ponad 400 szt. tych zwierząt. W ubiegłym roku dokonano już nawet odstrzału selekcyjnego³⁸.

³¹ J. J. Karpiński, *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1965.

³² Ibid.

³³ J. B. Faliński (redaktor), *Park Narodowy...*, op. cit., s. 130–174.

³⁴ J. J. Karpiński, *Puszcza Białowieska...*, op. cit., s. 58–85; J. B. Faliński (redaktor), *Park Narodowy...*, op. cit., s. 153–161.

³⁵ J. B. Faliński, *Park Narodowy...*, op. cit., s. 278–285.

³⁶ Monitor Polski Nr 83, poz. 502, 1957.

³⁷ *Wędrowki łosi*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 5, z. 11–12, s. 50–51 (1949); W. K., *Dalsze dwa łosie ofiarą kłusowników*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 13, z. 6, s. 49–51 (1957); J. Dudkiewicz, *Bestialskie zabicie łosia „Kapitana”*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 13, z. 4, s. 51 (1957); L. Z., *Narodziny żubrów i łosi*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 9, z. 5, s. 45 (1953); J. D., *Znów dwa łosie ofiarą kłusowników*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 14, z. 5, s. 47 (1958).

³⁸ *Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Białymstoku z 26 VI 1965.*

2. Rezerwat Czapliniec Bełda³⁸ — powiat Grajewo, Nadleśnictwo Rajgród. Rezerwat obejmuje 11,6 ha lasu. Jest to ostoja czapli siwej (*Ardea cinerea*)⁴⁰.

3. Rezerwat Stary Folwark⁴¹ — powiat Suwałki, Nadleśnictwo Wigry. Rezerwat o powierzchni 120 ha, w tym 105 ha stanowi część ścisłą rezerwatu, obejmuje ujście Czarnej Hańczy oraz Zatokę Harcerską jeziora Wigry i ma na celu ochronę ginącego w Polsce gatunku bobra europejskiego (*Castor fiber*). Jest to aktualnie najpoważniejszy rejon występowania tego zwierza⁴².

4. Rezerwat Grzędy⁴³ — powiat Grajewo, Nadleśnictwo Rajgród. Rezerwat obejmuje 225,6 ha i został utworzony dla zachowania lasu o charakterze pierwotnym z przewagą grądu niskiego, mającego partie przejściowe do boru sosnowego i olesu⁴⁴.

5. Rezerwat Cisowy Jar⁴⁵ — powiat Olecko, Nadleśnictwo Kowale. Stanowi przestrzeń 10,68 ha strumych zboczy jaru, na których obok innych drzew rośnie cis pospolity (*Taxus baccata*). Jest to najbardziej okazałe stanowisko na północno-wschodnim krańcu zasięgu tego gatunku⁴⁶. Jak wiadomo, w przeszłości cis porastał i w innych częściach naszego województwa, o czym świadczy materiał paleobotaniczny⁴⁷. W rezerwacie tym spotkać można okazy wiązu górskiego (*Ulmus scabra*) w wieku ponad 100 lat⁴⁸.

6. Rezerwat Tobolinka⁴⁹ — powiat Sejny, Nadleśnictwo Pomorze. Jest to jezioro o powierzchni 2,54 ha, stanowiące rezerwat ścisły wodno-torfowiskowy oraz otaczający to jezioro pas boru bagienno-ego. W sumie ochroną objęto powierzchnię 4,32 ha w celu zachowania śródleśnego jeziora

³⁸ Monitor Polski Nr 69, poz. 405, 1958; *Zmiana powierzchni rezerwatu*, Monitor Polski Nr 57, p. 291, 1963.

⁴⁰ S. Wąs, *Rezerwat Czapliniec na Białostocczyźnie*. „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 15, z. 3, s. 42–45 (1959).

⁴¹ Monitor Polski Nr 61, poz. 311, 1959.

⁴² Załącznik do protokołu Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Białymstoku z 18 III 1969. Załącznik Stan bobra europejskiego (*Castor fiber* L.) i jego ochrony w Polsce został opracowany przez doc. dra Z. Fucika, Kierownika Zakładu Ssaków PAN w Białowieży; S. Gut, *Bóbr* (*Castor fiber* L.), „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 6, z. 1–2, s. 32–39 (1950).

⁴³ Monitor Polski Nr 72, poz. 383, 1959.

⁴⁴ J. Panfil, *Pojezierze Mazurskie*, Warszawa 1968.

⁴⁵ Monitor Polski Nr 72, poz. 384, 1959.

⁴⁶ J. Fabijanowski, *Cis* (*Taxus baccata* L.), „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 7, z. 3–4, s. 18–32 (1951).

⁴⁷ B. Czeczuga i E. Kłyszewski, *Szczątki drzewne z kurhanów w miejscowości Rosółty, pow. Białystok*, „Rocznik Białostocki” (w druku); B. Czeczuga, E. Kłyszewski i W. Kossacka, *Szczątki roślinne z osady epoki kamienia i brązu w miejscowości Matlak, pow. Suwałki*, „Wiadomości Archeologiczne” (w druku); B. Czeczuga i E. Kłyszewski, *Węgle drzewne z kurhanów w Cecelach, pow. Siemiatycze*, „Rocznik Białostocki” (w druku).

⁴⁸ J. Panfil, *Pojezierze Mazurskie*, Warszawa 1968.

⁴⁹ Monitor Polski Nr 96, poz. 516, 1959.

ra o charakterze dystroficznym z pływającymi jednocześnie wyspami, które są porośnięte torfowcami.

7. Rezerwat Cmentarzysko Jaćwingów⁵⁰ — powiat Suwałki, Nadleśnictwo Wigry. Rezerwat częściowy obejmuje powierzchnię 4,12 ha boru świeżego wraz z cmentarzyskiem Jaćwingów. Zachowuje się dla celów naukowo-dydaktycznych z racji odkrycia dokładnych śladów pochówku jednego z nie istniejących już plemion Bałtów, które do XIII w. zamieszkiwało te okolice⁵¹.

8. Rezerwat Mały Borek⁵² — powiat Augustów, Nadleśnictwo Płaska. Jest to rezerwat częściowy o powierzchni 90,5 ha, powołany w celu zachowania boru sosnowego, charakterystycznego dla Puszczy Augustowskiej⁵³. Znaleźć tu można okazy brzozy omszonej (*Betula pubescens*) w wieku około 120 lat.

9. Rezerwat Koz i Rynek⁵⁴ — powiat Augustów, Nadleśnictwo Balinka, powierzchnia 146,63 ha. Powołanie tego rezerwatu miało na celu zachowanie zbiorowisk leśnych o typie grądowym i łęgowym, występujących w Puszczy Augustowskiej.

10. Rezerwat Marycha⁵⁵ — powiat Sejny, Nadleśnictwo Wigry. Rezerwat ścisły obejmuje 43,42 ha, natomiast rezerwat częściowy — 115,29 ha. Jest to odcinek rzeki Marychy wraz z otaczającymi pasami drzewostanów. Rezerwat utworzono w celu ochrony siedlisk naturalnych bobra europejskiego (*Castor fiber*).

11. Rezerwat Jezioro Kołno⁵⁶ — powiat Augustów, wraz z otuliną powierzchnia rezerwatu wynosi 269,26 ha. Rezerwat utworzony w celu ochrony stanowisk naturalnych populacji łabędzia niemego (*Cygnus olor*)⁵⁷. Jest to jezioro typu dystroficznego⁵⁸, o maksymalnej głębokości 3,3 m, kiedyś stanowiło puszczański zbiornik królewski⁵⁹. Osad denny bar-

⁵⁰ Ibid., Nr 96, poz. 517, 1959.

⁵¹ A. Kamiński, *Jaćwież*, Łódź 1953; J. Antoniewicz, *The Sudovians*, Białystok 1962; J. Nalepa, *Jaćwingowie*, Białystok 1964; *Monitor Polski* Nr 100, poz. 537, 1959.

⁵² A. Dmochowski, *Sieć rezerwatów w Puszczy Augustowsko-Suwałskiej*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 16, z. 4, s. 11–17 (1960); A. Sokołowski, *Pióropusznik strusi w Puszczy Augustowskiej*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 1, z. 1, s. 51–52 (1965).

⁵³ *Monitor Polski* Nr 103, poz. 557, 1959.

⁵⁴ Ibid., Nr 23, poz. 114, 1960.

⁵⁵ Ibid., Nr 29, poz. 137, 1960.

⁵⁶ *Wystąpienie dzikich łabędzi na jeziorze Kołno koło Augustowa*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 9, z. 2, s. 51 (1953).

⁵⁷ B. Czeczuga and E. Niedźwiecki, *Ecological-physiological aspects Glyptotendipae ex gr. gripekoveni Kieff. (Diptera)*, *Bull. Acad. Polon. Sci. Cl. II*, 24, s. 693–695 (1966); K. O. Falk, *Wody Wigierskie i Huciańskie. Studium toponomastyczne*, t. II. *Zróża rękopiśmienne*, Lund 1941.

⁵⁸ B. Czeczuga, *Czterystulecie spisania Regestru (1569–1969) i znaczenie tego dokumentu dla limnologii*, „*Rocznik Białostocki*” (w druku).

⁵⁹ B. Czeczuga and Z. Gołębiowski, *History of Kołno Lake as revealed by the bed sediments*, „*Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie*” 28, s. 173–183 (1966).

dzo bogaty w substancję organiczną⁶⁰. Dobrze wykształcona jest roślinność przybrzeżna, a szczególnie łąki podwodne, głównie ramienice, stanowiące dobre żerowiska populacji łabędzia niemego oraz innego ptactwa wodnego.

12. Rezerwat Starożyn⁶¹ — powiat Augustów, Nadleśnictwo Płaska. Rezerwat ten obejmuje las grądowy, mieszany i oles Puszczy Augustowskiej dla celów naukowo-dydaktycznych. Drzewostan w tym rezerwacie sięga wieku ponad 130 lat.

13. Rezerwat Zakąty⁶² — powiat Augustów, powierzchnia 7 ha. W skład tego rezerwatu wchodzi jezioro Klonek z otaczającym go pasem przybrzeżnym, porośniętym drzewami liściastymi. Jest to jeszcze jedna ostoja bobra europejskiego (*Castor fiber*) w woj. białostockim.

14. Rezerwat Bobruczek⁶³ — powiat Sejny. Jeden z mniejszych rezerwatów obejmujący zaledwie 0,9 ha powierzchni, powołany jako ostoja bobra europejskiego (*Castor fiber*). Jezioro o zabagnionych brzegach porośniętym drzewami liściastymi. W rejonie tego jeziora bobry prawdopodobnie przetrwały II wojnę światową w obrębie aktualnych granic kraju⁶⁴.

15. Rezerwat Lipiny⁶⁵ w Puszczy Białowieskiej — powiat Hajnówka, Nadleśnictwo Hajnówka. Jest to rezerwat o powierzchni 24,51 ha, powołany celem zachowania naturalnego stanowiska dębu bezszypułkowego (*Quercus sessilis*) w najdalej wysuniętym stanowisku wschodnim⁶⁶. Jak wiadomo, przez woj. białostockie przebiega granica wschodniego zasięgu dębu bezszypułkowego⁶⁷. Z innych części woj. białostockiego znany jest z wykopalisk⁶⁸.

16. Rezerwat Brzozowy Grąd⁶⁹ — powiat Augustów, Nadleśnictwo Serwy. Jest to najmniejszy rezerwat woj. białostockiego, obejmujący małą wysepkę na jeziorze Studzienicznym o powierzchni 0,08 ha. Powołano tu rezerwat w celu ochrony obuwika pospolitego (*Cypripedium calceolus*), który jest bardzo rzadkim gatunkiem na terenach woj. białostockiego⁷⁰.

⁶⁰ Monitor Polski Nr 32, poz. 159, 1960.

⁶¹ Ibid., Nr 12, poz. 46, 1962.

⁶² Ibid., Nr 13, poz. 53, 1962.

⁶³ Załącznik do protokołu..., op. cit.

⁶⁴ Monitor Polski Nr 13, poz. 54, 1962.

⁶⁵ J. B. Faliński (redaktor), *Park Narodowy...*, op. cit., s. 286–288.

⁶⁶ W. Szafer, *Szata roślinna Polski*, t. I, 1959.

⁶⁷ B. Czczuga i E. Kłyszajko, *Szczątki drzewne...*, op. cit.; B. Czczuga i E. Kłyszajko, *Fragmenty drzewne z wczesnośredniowiecznej studni w Świętku-Strumieniu, pow. Wysokie Mazowieckie*, „Rocznik Białostocki” (w druku); B. Czczuga i E. Kłyszajko, *Węgle drzewne z osady w Surżu, pow. Łapy*, „Wiadomości Archeologiczne” (w druku).

⁶⁸ Monitor Polski Nr 14, poz. 81, 1963.

⁶⁹ J. Panfil, *Pojezierze Mazurskie...*, op. cit., s. 148.

⁷⁰ Monitor Polski Nr 48, poz. 244, 1963.

17. Rezerwat Jezioro Hańcza⁷¹ — powiat Suwałki, Nadleśnictwo Puńsk. Jest to rezerwat krajobrazowy, obejmujący jedno z najgłębszych jezior Polski (108 m) o powierzchni 304,0 ha. Jest to jednocześnie jedyne na niżu Bałtyckim jezioro typu oligotroficznego⁷². Jezioro jest otoczone pięknym krajobrazem; malownicze wzniesienia pokryte są lasem. Brzegi jeziora są kamieniste, łąki podwodne wskutek dużej przejrzystości sięgają dość głęboko⁷³.

18. Rezerwat Bartosza⁷⁴ — powiat Ełk, Nadleśnictwo Ełk. Jest to rezerwat ścisły o powierzchni 190,17 ha, powołany jako ostoją bobra europejskiego (*Castor Fiber*).

19. Rezerwat Gorbacz⁷⁵ — powiat Białystok, Nadleśnictwo Hieronimowo. Rezerwat obejmuje jezioro Gorbacz typu dystroficznego oraz otaczające to jezioro torfowisko wysokie i niskie, porośnięte borem bagienym. Obszar objęty ochroną obejmuje 113,07 ha. Jest to torfowisko bardzo bogate w borowiny⁷⁶.

20. Rezerwat Bagno Wizna I⁷⁷ — powiat Zambrów, powierzchnia 30,0 ha. Przedmiotem ochrony jest fragment torfowiska niskiego ze stanowiskiem takich rzadkich roślin, jak miodokwiat krzyżowy (*Herminium monorchis*)⁷⁸, gnidosz królewski (*Pedicularis sceptrum-Carolinum*), brzoza niska (*Betula humilis*) i wierzba lapońska (*Salix Lapponum*).

21. Rezerwat Bagno Wizna II⁷⁹ — powiat Zambrów, powierzchnia rezerwatu 76,0 ha. Przedmiotem ochrony jest fragment torfowiska niskiego w dolinie rzeki Biebrzy, na którym są naturalne stanowiska ma-

⁷¹ A. Lityński, *Próba klasyfikacji jezior Suwalszczyzny*, „Sprawozdanie Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach” 1, s. 37–56 (1925).

⁷² Z. Koźmiński, *O stosunkach tlenowych w jeziorze Hańcza na Suwalszczyźnie*, „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa” 6, s. 66–85 (1932); E. Rühle, *Jezioro Hańcza na Pojezierzu Suwalskim*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 4, s. 422–443 (1932); E. Czechuga i F. Grądzki, *Produkcja pierwotna w oligotroficznym jeziorze Hańcza*, „Ekologia Polska” ser. A (w druku).

⁷³ Z. Głowaciński, *Rezerwat „Hańcza” na Suwalszczyźnie*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 24, z. 1, s. 20–30 (1968).

⁷⁴ Monitor Polski Nr 45, poz. 220, 1964.

⁷⁵ Ibid., Nr 8, poz. 44, 1967.

⁷⁶ T. Baszyński, E. Kłyszewko, W. Sławiński, I. Zawadzka i K. Zawadzki, *Torfowisko Wysokie Gorbacz. Część I. Badania botaniczne, stratygraficzne i analiza chemiczna gytyi*, Acta Soc. Bot. Pol., 33, s. 663–676 (1954); T. Baszyński, W. Sławiński, I. Zawadzka i K. Zawadzki, *Torfowisko Wysokie Gorbacz. Część II. Badania chemiczne i biochemiczne*, Acta Soc. Bot. Pol. 35, s. 421–433 (1956); M. Gierasimow, A. Kościak i Z. Wojtowicz, *Torfowisko Wysokie Gorbacz. Część III. Badania stratygraficzne, palinologiczne i fizyczne*, Acta Soc. Bot. Pol., 36, s. 675–699 (1957); B. Czechuga, *The history of Lake Gorbacz in the light of pollen and stratigraphic analysis of an adjacent peat-bog and quantitative changes in the organic matter of the lake de sediment*, Achweiz. Z. Hydrolog. (in press).

⁷⁷ Monitor Polski Nr 66, poz. 320, 1967.

⁷⁸ A. Pałczyński, *O ochronie storczyka — miodokwiatu krzyżowego i innych roślin w kompleksie torfowiskowym „Bagno Wizna”*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 19, z. 6, s. 7–14 (1963).

⁷⁹ Monitor Polski Nr 67, poz. 329, 1967.

rzycy rudej (*Schoenus ferrugineus*), niebielistki trwałej (*Succisa perennis*) oraz brzozy niskiej (*Betula humilis*)⁸⁰.

22. Rezerwat Krajobrazowy w Puszczy Białowieskiej⁸¹ — powiat Hajnówka, gromada Dubiny i Białowieża. Rezerwat obejmuje obszar lasu wzdłuż szosy Hajnówka—Białowieża o powierzchni 1356,91 ha, a został powołany dla zachowania, ze względów krajobrazowych, naturalnych zespołów leśnych Puszczy Białowieskiej.

Jednym z najistotniejszych motywów tworzenia parków narodowych i rezerwatów jest potrzeba zachowania tych obiektów dla nauki, jako tere-
renu do prowadzenia różnego rodzaju badań naukowych. Do końca 1965 r. o samym tylko Białowieskim Parku Narodowym opracowano i opubliko-
wano 169 prac naukowych oraz 63 artykuły i prace popularnonaukowe⁸².
Dotyczy to również rezerwatów naszego województwa. Do 1965 r. w 18
istniejących w tym czasie rezerwach wykonano oraz opublikowano 145
prac naukowych, co stanowi 4,5% ogólnej liczby prac dokonanych i opu-
blikowanych w rezerwach Polski⁸³. Ogromną rolę spełnia Białowieski
Park Narodowy i istniejące rezerваты w kształceniu młodzieży. Tylko
w 1967 r. sam Białostocki Park Narodowy odwiedziło 73 000 wycieczek⁸⁴.
Ogromne znaczenie mają tereny chronione dla ruchu turystycznego.

Pomnikami przyrody objęte są twory przyrody wyróżniające
się zabytkowym charakterem i szczególnymi, indywidualnymi cechami,
jak stare sędziwe drzewa o niezwykłych rozmiarach o znaczeniu historycz-
nym (np. dąb Jagiełły), głązy narzutowe, jaskinie lub zabytkowe aleje itp.
Według stanu na 1 I 1967 liczba prawnie zabezpieczonych pomników przy-
rody w woj. białostockim wynosiła 184 obiekty⁸⁵. Do najbardziej okazałych
• obiektów zaliczyć należy dęby w Puszczy Białowieskiej w nadleśnictwie
Zwierzyniec i Starzyna, których obwód sięga 640 cm. jak również głąz na-
rzutowy we wsi Waliły pow. białostocki, którego obwód wynosi 19 m.

Ogromnie rozwinęły się w okresie 25-lecia Polski Ludowej organizacje
masowe, które w swoich programach umieściły zagadnienia ochrony przy-
rody. Do takich organizacji zaliczyć należy Ligę Ochrony Przyrody, Polskie
Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, jak również Straż Ochrony Przy-
rody.

Masowa organizacja, jaką jest Liga Ochrony Przyrody, powstała

⁸⁰ A. Pałczyński, *Projekt utworzenia obszarów ochronnych na torfowiskach bieb-
rzańskich*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 24, z. 5, s. 5–15 (1968).

⁸¹ Monitor Polski Nr 16, poz. 128, 1969.

⁸² J. Gawłowska, *Prace naukowe wykonane w parkach narodowych i w rezer-
wach przyrody w Polsce*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 22, z. 2–3, s. 7–52 (1966).

⁸³ J. Gawłowska, *Prace wykonane...*, op. cit., s. 13.

⁸⁴ Protokół z posiedzenia Rady Naukowej Białostockiego Parku Narodowego od-
bytego w 16 XII 1968 w Białowieży. Autor niniejszego artykułu jest członkiem wy-
mienionej Rady Naukowej.

⁸⁵ T. Szczesny, *Ochrona przyrody w Polsce (Stan i organizacja)*, Warszawa 1967.

w 1928 r.⁸⁶ W 1932 r. powstały 2 jej koła na Białostocczyźnie, a mianowicie w Suwałkach (5 członków) i Grodnie (8 członków), które początkowo podlegały oddziałowi warszawskiemu, a z chwilą powstania w 1933 r. oddziału w Białymstoku, opiekę nad nimi objął oddział białostocki⁸⁷. Oddział białostocki liczył 45 członków zwyczajnych i 15 stowarzyszeń związkowych. Start oddziału białostockiego był w pełni udany, natomiast z chwilą odejścia prezesa Franciszka Ludery w 1936 r., oddział przestał istnieć⁸⁸.

Zupełnie inaczej wygląda działalność Ligi Ochrony Przyrody w Polsce Ludowej. Już w 1946 r. powstaje pierwszy oddział LOP na Białostocczyźnie przy Nadleśnictwie Sokółka—Supraśl, na czele którego stanął Stanisław Wroczyński⁸⁹. W sprawozdaniach Zarządu Głównego LOP z 1948 r. wspomina się o istnieniu Oddziału LOP w Sokółce, który również mieścił się w Nadleśnictwie oraz oddziału w Suwałkach, przy Związku Zawodowym Pracowników Leśnych⁹⁰. Natomiast Okręg Białostocki LOP powstał dopiero w 1954 r.⁹¹ Od tego czasu nastąpił poważny wzrost Ligi Ochrony Przyrody na terenie naszego województwa. Stan organizacyjny na 1 I 1969 był następujący: oddziały powiatowe istniały w 19 powiatach. Ogółem mieliśmy 578 kół, skupiających ponad 48 tys. członków, co stanowi 4,1‰ ogółu ludności woj. białostockiego. (Przypomnieć należy, że stosunek członków LOP do ogólnej liczby ludności kraju wynosił w tym okresie 2,5‰.) Liga Ochrony Przyrody na terenie woj. białostockiego realizowała swe programowe zadania przez rozwój wiedzy w zakresie ochrony przyrody, wprowadzanie i ścisłe przestrzeganie odpowiednich norm prawnych z zakresu ochrony przyrody, a przede wszystkim przez wychowanie młodzieży w duchu zamiłowania do przyrody i jej ochrony, jak też pomnażania zasobów przyrody. Przy Katedrze Biologii AMB od 1966 r. działa stałe seminarium „Ochrona Przyrody — Ochrona Człowieka”⁹².

Sprawom ochrony przyrody na terenie naszego województwa poświęcają również dużo uwagi oddziały takich organizacji, jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polski Związek Wędkarski oraz Polski Związek Łowiecki, które wraz z ligą Ochrony Przyrody biorą udział we wspólnie zorganizowanej w 1957 r. Straży Ochrony Przyrody. Straż Ochrony Przyrody na terenie woj. białostockiego liczy 115 członków, którzy aktywnie występują w sprawach naruszania przepisów dotyczących ochrony

⁸⁶ A. Leńkowa, *Dzieje Ligi Ochrony Przyrody w Polsce*. Liga Ochrony Przyrody, Zakład Zadrzewień i Zieleni, Warszawa 1968 r.

⁸⁷ A. Leńkowa, *Dzieje Ligi...*, op. cit., s. 119–121.

⁸⁸ Ibid., s. 120–121.

⁸⁹ Ibid., s. 149.

⁹⁰ Ibid., s. 169–170.

⁹¹ Biuletyn Specjalny Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody. „Sprawozdanie na VIII Krajowy Zjazd LOP 4–6 X 1968 r.”, Warszawa, październik 1968.

⁹² B. Czeżuga, *Seminarium „Ochrona Przyrody — Ochrona Człowieka” w Białymstoku*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” (w druku).

przyrody. 23 członków Straży Ochrony Przyrody na terenie naszego województwa ma podobne, jak funkcjonariusze MO, uprawnienia do nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatów karnych za wykroczenia popełnione w zakresie ochrony przyrody. Odpowiednie przepisy w tym względzie wydał Prezes Rady Ministrów⁸³. Na terenie województwa działa Wojewódzki Inspektorat Straży Ochrony Przyrody obejmujący 6 rejonowych grup działania. Członkowie straży działają indywidualnie lub grupowo, pełniąc służbę patrolową. Specjalne patrole są organizowane wzdłuż szlaków turystycznych, na terenie Białowieskiego Parku Narodowego, w miastach, w okresie akcji choinkowej itp.

Kończąc, nie będzie przesadą stwierdzenie, że wskutek sprzyjających warunków pracy i zrozumienia przez władzę ludową, z kilku osobników żubra (*Bison bonasus*), łosia (*Alces alces*) i bobra (*Castor fiber*) w okresie powojennym, w wyniku ofiarnej pracy aktywu „ochroniarskiego” posiadamy po kilkaset osobników tych rzadkich gatunków zwierząt w naszym kraju. Jest to jedno z największych osiągnięć woj. białostockiego w zakresie ochrony przyrody w 25-leciu Polski Ludowej.

Pełne zrozumienie idei ochrony przyrody wykazują władze woj. białostockiego, dowodem czego jest podjęcie 20 VII 1968, na wyjazdowej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Augustowie, szeregu ważnych uchwał odnośnie objęcia ochroną pewnych obiektów naszego regionu⁸⁴. Treść tych uchwał brzmi m.in.:

- a) uznać jako park krajobrazowy północny obszar Suwalszczyzny,
- b) uznać za obszar ciszy niektóre akweny wodne,
- c) utworzyć nowe rezerваты w Puszczy Białowieskiej, Augustowskiej, Białostocko-Knyszyńskiej, Romnickiej i Kurpiowskiej,
- d) utrzymać w stanie naturalnym fragment doliny rzeki Narwi w okolicy Tykocina, brzegi rzek Czarnej Hańczy, Rospudy i Łażnej Strugi.

Jeżeli dodamy do tego ostatnio wysunięty postulat objęcia ochroną prawną torfowisk w dolinie rzeki Biebrzy oraz 10 projektowanych rezerwatów, będzie to stanowić program pracy aktywu „ochroniarskiego” na przyszłość. Urzeczywistnienie tych projektów będzie poważnym wkładem społeczeństwa Białostocczyzny dla przyszłych pokoleń, zachowując dla nich niepowtarzalne wartości krajobrazowe naszego regionu. Jest to program działania na następne 25-lecie Polski Ludowej.

⁸³ Monitor Polski, Nr 17, poz. 75, 1965.

⁸⁴ B. Czeczuga, Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku dotyczącej ochrony przyrody, „Chrońmy przyrodę ojczystą” R. 25, z. 1, s. 47-48 (1969).

Bazyli Czeczuga, Michał Szymczuk

BADANIA NAD STANEM ZANIECZYSZCZENIA WÓD OTWARTYCH
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Wodami otwartymi albo powierzchniowymi nazywamy wody występujące w postaci rzek, potoków, strumieni, jezior, stawów i wszelkie zbiorniki naturalne na powierzchni ziemi, stykające się bezpośrednio z atmosferą¹. Skład chemiczny i bakteriologiczny wód powierzchniowych zależy od charakteru zlewni, tj. obszaru, z którego woda wpływa i zmienia się zależnie od pory roku, ilości opadów, stopnia oczyszczania wprowadzanych ścieków przez zakłady przemysłowe itp.²

Znaczenie wód powierzchniowych w gospodarce narodowej jest bardzo duże, a konieczność właściwego zabezpieczenia ich stanu i czystości należy do zagadnień szeroko omawianych w ostatnich latach zarówno na łamach czasopism naukowych, jak i prasy codziennej³.

Szczególnie groźnymi czynnikami dla wód powierzchniowych są wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia chemiczne, zwłaszcza ścieki odprowadzane z zakładów przemysłowych, szpitali zakaźnych, ścieki komunalne odprowadzane z kanalizacji miejskiej bez oczyszczenia, wreszcie wszelkie ścieki i nieczystości z gospodarstw indywidualnych.

Ze stopniem zanieczyszczenia wód wiąże się ściśle problem zdrowotny zarówno ludzi, jak i zwierząt. Zbiorniki wód powierzchniowych często stanowią źródło czerpania wody i zasilania osiedli oraz gospodarstw rolnych⁴.

¹ A. Lityński, *Hydrobiologia ogólna*, Warszawa 1952; E. G. Hutchinson, *A treatise on limnology*, vol. I, *Geography, Physics and Chemistry*, New York 1957; A. S. Konstantinow, *Obszczaja hidrobiologija*, Moskwa 1967.

² J. Just i W. Hermanowicz, *Fizyczne i chemiczne badanie wody do picia i potrzeb gospodarczych*, PZWL, Warszawa 1955.

³ G. Kabrhel, *Hygiena vody*, Mladá gen., Praha 1927; J. Paluch, *Dobowe zmiany zawartości tlenu w wodzie zbiornika rzecznoego*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 3: 333–356, 1956; K. Starmach, *Hydrobiologiczne podstawy użytkowania przez wodociągi wód płytkich zbiorników rzecznych*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 4: 9–66, 1958; M. Stangenberg, *Ogólny pogląd na skład chemiczny wód rzecznych Polski*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 4: 289–359, 1958; J. Moraczewski, *Wpływ niskiego stanu wody na stopień zanieczyszczenia Wisły w Warszawie*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 9: 159–173, 1961.

⁴ B. Czeczuga i T. Baszyński, *Niektóre dane hydrochemiczne wód jeziora Rajgrodzkiego*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 11 (3): 267–274 (1963).

Jednakże nie zawsze możemy z tej wody korzystać. Nadmierne bowiem zanieczyszczenie zbiorników związkami organicznymi powoduje wyczerpanie tlenu rozpuszczonego w wodzie; zachwianie równowagi biologicznej w zbiorniku, uniemożliwia gospodarstwu wiejskim korzystanie z wody dla wszelkich potrzeb gospodarczych, i co ważniejsze, stwarza groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia ludności. Woda zanieczyszczona może nieść w sobie zarazki duru brzuszego, paradurów A i B, czerwoni, wirusowego zapalenia wątroby⁵, zawiera również znaczne ilości groźnych dla organizmu człowieka jaj pasożytów jelitowych⁶.

Wiele zakładów przemysłowych, obiektów komunalnych, szpitali odprowadza swoje ścieki do kanalizacji miejskiej bez uprzedniego oczyszczania. Ścieki te obok bakterii niosą ze sobą ogromne ilości związków organicznych, zagrażających gospodarce wodnej, a przez to i człowiekowi. Zabezpieczenie wód przed zanieczyszczeniem daje tylko właściwa ich ochrona. Wprawdzie w walce z zanieczyszczeniem wód pomaga ich zdolność samooczyszczania się, polegająca na rozkładzie substancji organicznych na składniki prostsze i na doprowadzeniu ich przy udziale tlenu rozpuszczonego w wodzie do całkowitej mineralizacji⁷, ale procesy te mogą zachodzić tylko przy dość ograniczonym zanieczyszczeniu wód ściekami i dostatecznej ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie. Daje temu wyraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów⁸, w którym powiedziane jest, że ścieki mogą być odprowadzane do wód powierzchniowych, jeżeli BZT₅ wynosi nie więcej niż 30 mg O₂/l. Otóż ścieki odprowadzane do wód powierzchniowych — to woda, zawierająca zawsze pewien ładunek związków organicznych. W obecności dostatecznej ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie związki te ulegają mineralizacji. Powstają w wyniku tego azotyny, azotany, siarczany, CO₂, związki nietrwałe, rozpuszczalne w wodzie oraz związki trwałe. Brak natomiast produktów cuchnących.

Jeżeli związków organicznych w ściekach jest dużo, wtedy tlenu w wodzie nie wystarcza i następuje wówczas rozkład beztlenowy, czyli gnicie. Powstają takie związki, jak aminokwasy, amoniak, H₂S, węglowodory oraz związki cuchnące, jak indol i skatol.

Nadmierne zanieczyszczenie wód powierzchniowych prowadzi do silnego spustoszenia rzek i jezior. Ginią ryby, plankton roślinny i zwierzęcy, zbiornik staje się kanałem ściekowym. Wtedy już są małe szanse przywrócenia im naturalnego charakteru nawet w ciągu najbliższych lat.

Jak wygląda sytuacja na tym odcinku na terenie woj. białostockiego?

⁵ J. Daubner, *Mikrobiologia wody*, Wydavn. Slov. akad. vied., Bratislava 1967.

⁶ E. N. Pawłowski, *Parazytologia człowieka*, Warszawa 1954; W. Stefański, *Parazytologia weterynaryjna*, t. I, PWRiL, Warszawa 1963; R. Kadłubowski, *Zarys parazytologii lekarskiej*, PZWL, Warszawa 1967.

⁷ *Standard methods for the examination of water and sewage*, New York 1951.

⁸ Dziennik Urzędowy nr 17 z 16 III 1962, poz. 75.

W czasie odbudowy przemysłu, tuż po wojnie, nie zwracano uwagi na sprawy zanieczyszczeń wód powierzchniowych, toteż zanieczyszczenia przybrały znaczne rozmiary, zwiększając się z roku na rok, wskutek braku odpowiednich ustaw i przepisów zapobiegających zanieczyszczeniu⁹. Dopiero w 1950 r. zostało wydane Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej, określające warunki, jakim winny odpowiadać ścieki odprowadzane do wód. Rozporządzenie to niewiele poprawiło sytuację, gdyż rozwój przemysłu wymagał szybkiej odbudowy zakładów, nie uwzględniając potrzeb ochrony wód.

W tym okresie powstał Oddział Badania Wody przy Filii Zakładu Higieny w Białymstoku, który podjął pierwsze badania w tym zakresie. Dalsze badania prowadzi przekształcona z Filii PZH — Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. W ostatnich kilku latach powstało laboratorium Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydium WRN, które przejęło badanie wód i ścieków, pozostawiając Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej tylko niektóre zagadnienia związane z nadzorem nad zdrowotnością ludności.

Na podstawie badań ustalono źródła i stan zanieczyszczeń wód powierzchniowych na terenie województwa.

Rzeka Leśna w Hajnówce tylko w górnym swym biegu, tj. powyżej miasta Hajnówki ma nieznaczne zanieczyszczenie (BZT_5 3,1–8,1), natomiast w samym mieście stan wody mocno się pogarsza. BZT_5 dochodzi do 700 i 800 mg/l O_2 , i rzeka staje się właściwie już tylko kanałem ściekowym. Rzeka Leśna jest zanieczyszczona ściekami gospodarki komunalnej, Zakładów Przemysłu Drzewnego, Zakładów Maszynowych Kolejek Leśnych, Zakładu Suchej Destylacji Drewna i Zakładu Mleczarskiego.

Rzeka Biała i rzeka Orlanka w Bielsku Podlaskim. Powyżej miasta Bielska Podlaskiego rzeka Biała nie jest zanieczyszczona, lecz ścieki Zakładu Mleczarskiego, Zakładów Roszarniczych oraz ścieki MPKG w Bielsku Podlaskim powodują bardzo silne zanieczyszczenie, gdyż BZT_5 wynosi 108 mg/l O_2 , a miano Coli — 0,001. Rzeka Orlanka, do której wpada poniżej Bielska Podlaskiego rzeka Biała, jest również znacznie zanieczyszczona do ujścia jej do rzeki Narwi.

Rzeka Biała w Białymstoku jest dość czysta tylko w górnym swym biegu, tj. przy wypływie ze stawów w Dojlidach, gdzie BZT_5 waha się 3,6–6,0. Natomiast w Białymstoku jest już „odbiornikiem” wielu ścieków. Wszystkie ścieki miejskie bezpośrednio lub pośrednio przez pompują dostają się do rzeki Białej. Poniżej miasta staje się ona właściwie już kanałem ściekowym; jej BZT_5 dochodzi do 540 mg/l O_2 , a miano Coli do 0,000001.

⁹ J. Kostrowicki (redaktor), *Województwo białostockie*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1967.

Rzeka Supraśl jest dość czysta, tylko w górnym swym biegu, lecz i tam dają się zauważyć znaczne odchylenia od wymaganych norm, wskutek odprowadzania ścieków z Michałowa, Gródka, gdzie BZT₅ dochodzi już do 8 mg/l. Rzeka Supraśl poniżej ujścia do niej rzeki Białej staje się już niemal kanałem ściekowym, gdyż na całym swym biegu aż do ujścia do rzeki Narwi jest już całkowicie nieużyteczna dla celów gospodarczych. Nie nadaje się do urządzenia kąpieliska, wyrębu lodu; jej BZT₅ dochodzi do 10 mg/l O₂, a miano Coli do 0,0001.

Rzeka Sokółka jest prawym dopływem rzeki Supraśl. W górnym biegu nie budzi zastrzeżeń, gdyż jej BZT₅ wynosi 2,4–3,2 mg/l O₂. Natomiast poniżej rowu melioracyjnego doprowadzającego ścieki z Zakładu Mleczarskiego w Sokółce rzeka jest dość silnie zanieczyszczona, jej BZT₅ wynosi 26 mg/l O₂, a miano Coli — 0,01.

Poważnym problemem dla zdrowia ludności była rzeka Horodniana, prawy dopływ rzeki Narwi, która odprowadzała ścieki z Państwowego Szpitala w Choroszczy, w tym i ścieki zakaźne. Około 1 km poniżej szpitala wpada ona do rzeki Narwi w odległości mniej więcej 800 m od mostu w Żóltkach. Właśnie w tym miejscu w lecie wielu mieszkańców Białegostoku zażywało kąpeli. Niedawno, dzięki staraniom dyrekcji szpitala i Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej została wybudowana w szpitalu oczyszczalnia ścieków.

Rzeka Narew bierze początek na terytorium ZSRR; po drodze przyjmuje wiele mniejszych i większych dopływów. Górny bieg Narwi nie wykazuje poważniejszych i trwałych zanieczyszczeń. Pewien wpływ ma natomiast rzeka Orlanka, odprowadzająca ścieki z Bielska Podlaskiego. Dalszym punktem zanieczyszczeń jest kolektor PKP w Łapach, rzeka Turośnianka, rzeka Horodniana oraz ścieki odprowadzane z Białegostoku przez rzekę Białą i Supraśl. Rzeka Narew od ujścia rzeki Supraśl aż po Łomżę wykazuje znaczne odchylenia od normy. Już we wsi Góra, w Tykocinie, w Piątnicy BZT₅ dochodzi do 15–17 mg/l O₂. W Łomży ścieki MPGK, Rzeźni Miejskiej i nowo wybudowanych zakładów przemysłowych powodują, mimo urządzeń oczyszczających, często znaczne zanieczyszczenie. Skład bakteriologiczny ulega wahanom, a miano Coli dochodzi do 0,001. W tych warunkach korzystanie z wody w rzece Narew na odcinku od Żółtek do Łomży i poniżej miasta Łomży powinno być zabronione, gdyż miano Coli na całym odcinku jest poniżej 0,1, podczas gdy dla potrzeb kąpieliska wymagane jest miano Coli nie mniejsze niż 1,0.

Rzeka Gołdapka wykazuje również pewien stopień zanieczyszczenia, gdyż miano Coli wynosi 0,01. Natomiast jezioro Gołdap wykazuje tylko nieznaczne zanieczyszczenie. BZT₅, jak i miano Coli są w normie, woda może być używana do kąpeli.

Rzeka Lega na terenie miasta Olecka, w wyniku odprowadzania

ścieków przez MPGK jest silnie zanieczyszczona, jej BZT₅ dochodzi do 29 mg/l O₂, a miano Coli — 0,0001.

Rzeka Ełk nie jest silnie zanieczyszczona. Jedynie poniżej zakładów A-26, Gazownia i BPGK woda wykazuje nieznaczne odchylenie od normy (miano Coli często wynosi 1,0). Znacznie gorszy obraz przedstawia jezioro Ełk. Odprowadzane ścieki z kolektora miejskiego bez oczyszczania, lecz tylko po usunięciu części osadów, spowodowały całkowitą nieprzydatność jeziora do celów gospodarczych i kąpieliskowych. BZT₅ wody waha się 4–15 mg/l O₂, a miano Coli wynosi 0,0001.

Rzeka Czarna Hańcza do miasta Suwałki, tj. do ujść ścieków z zakładów w Suwałkach ma wodę czystą, natomiast po odprowadzeniu ścieków z Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich, szpitali, browaru i gospodarki komunalnej wykazuje bardzo silne zanieczyszczenie. Jej BZT₅ wynosi 19 mg/l O₂, a miano Coli — 0,0001.

Rzeka Brok w Wysokim Mazowieckiem jest bardzo silnie zanieczyszczona, stanowi właściwie kanał ściekowy. Wiele zakładów w Wysokim Mazowieckiem, jak Zakłady Mięsne, Zakład Produkcji Win, Zakłady Przemysłu Terenowego, szpital i wreszcie Zakład Mleczarski, odprowadzają nadmierną ilość ścieków o dużym stężeniu. BZT₅ wody w rzece Brok waha się 60–120 mg/l O₂, a miano Coli spada do 0,00001. Poniżej miasta Czyżew, a więc w odległości około 20 km od źródła zanieczyszczeń, BZT₅ wynosi jeszcze 17,2 mg/l O₂.

Rzeka Jabłonka tylko powyżej miasta Zambrów nie budzi zastrzeżeń. Natomiast w samym mieście, a zwłaszcza poniżej ujścia ścieków z Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Zakładu Mleczarskiego, Rozlewni Wód Gazowych i kolektora miejskiego zanieczyszczenia są znaczne. Woda jest beużyteczna, BZT₅ dochodzi do 60 mg/l O₂, a miano Coli — 0,0001.

Rzeka Kamińska przepływając przez wieś i majątek Czartajewo oraz miasto Siemiatycze jest stale zanieczyszczona przez ścieki ze Szkoły Rolniczej w Czartajewie, zakłady przemysłowe w Siemiatyczach, a zwłaszcza Zakład Mleczarski. Poniżej tych zakładów woda wykazuje znaczne odchylenia od normy, miano Coli wynosi 0,001.

Rzeka Bug. W okolicach Mielnika, Turny Małej i Frankopolu występują okresowo poważne zanieczyszczenia, a szczególnie w okresie kampanii cukrowniczej. W styczniu 1969 r. BZT₅ wody w rzece wahało się 11–15 mg/l O₂, a miano Coli wynosiło 0,001.

W Dąbrowie Białostockiej płynie strumyk zwany rzeczką Kropiwna, do której odprowadzane są ścieki z bloków mieszkalnych i zakładów w Dąbrowie. Ongiś czysty strumyk stał się kanałem ściekowym. BZT₅ wody waha się 45–260 mg/l O₂, a miano Coli wynosi 0,00001.

Szczególne znaczenie dla mieszkańców Białostoczczyzny mają jeziora augustowskie, mające połączenie przez rzekę Nettę i Rospudę oraz

Kanał Augustowski z rzeką Biebrzą. W wyniku rozbudowy miasta Augustowa i obiektów przemysłowych pogarsza się sytuacja i w tej części województwa. Rzeką Netta jest już dość mocno zanieczyszczona. Kanał Augustowski również. Wiele ścieków z Augustowa dostaje się do jeziora Sajno, które w dużej części jest już poważnie zanieczyszczone, co z uwagi na budowę nad tym jeziorem dużej ilości campingów i obiektów wypoczynkowych nie jest zjawiskiem korzystnym. Jezioro Białe na znacznej swej przestrzeni jest jeszcze dość czyste, jednak w wyniku odprowadzania ścieków bez żadnego oczyszczania przez Wojskowy Dom Wypoczynkowy i niektóre zakłady przemysłowe, część jeziora jest już dość mocno zanieczyszczona.

Należy podkreślić, że na terenie woj. białostockiego nie ma jeszcze żadnej pełnej oczyszczalni komunalnej, nie ma jej również i w samym Białymstoku, a przecież miasto rozwija się, przybywają nowe bloki, zwiększa się sieć kanalizacyjna, rośnie liczba zakładów przemysłowych, a zatem i ilość ścieków. Niestety, wszystko to muszą wchłonąć rzeki i jeziora, a więc wody otwarte, zdane już tylko na własne siły, na własną wydolność samooczyszczania się. Zakłady służby zdrowia na terenie woj. białostockiego mają już 8 czynnych oczyszczalni, które dokonują właściwego oczyszczania ścieków, broniąc przed zanieczyszczeniem rzeki i jeziora. Nie jest to jeszcze całkowite rozwiązanie. Wiele zakładów musi budować oczyszczalnie lub całkowicie przebudować istniejące, jak to ma miejsce np. w szpitalu w Augustowie.

Ogólnie, stan zanieczyszczeń wód otwartych w woj. białostockim w porównaniu do wód w Polsce w ogóle, uważany jest za względnie niski¹⁹. Jednak podane tu ogniska zanieczyszczeń muszą być usunięte, jeżeli chce-

Tabela 1

Dyspozycyjne zasoby wodne przypadające na głowę mieszkańca w Polsce i w krajach sąsiednich (wg Lambora, 1965)

Państwo	Dyspozycyjne zasoby wodne w m ³ /Md
ZSRR	35,6
Austria	20,0
Francja	8,2
Niemcy	6,9
Czechosłowacja	6,3
Polska	4,9
Egipt	3,8

¹⁹ M. Stangenberg, *Zanieczyszczenia wód. Ochrona przyrody i jej zasobów*. Red. W. Szafer, Kraków 1965, s. 344-354.

my utrzymać w dotychczasowym stanie i tak już szczupłe (tab. 1), a w wielu okolicach znajdujące się na skraju możliwości, zasoby wodne¹¹.

Niewątpliwie nowoczesny biotop ludzki — jak pisze A. Leńkowa¹² — „odbiegał daleko w swoim charakterze od formy wyjściowej i w trakcie dokonywania się tych zmian człowiek nieustannie w różny sposób przystosowywał się do nowych warunków”. Jednak, w myśl słusznego stwierdzenia R. Dubosa¹³, trzeba pamiętać, że człowiek może się ostatecznie do wszystkiego przystosować, że przystosowanie wymaga więcej czasu, niż na to zezwala wzmatające tempo zachodzących obecnie zmian.

¹¹ J. Lambor, *Woda. Ochrona przyrody i jej zasobów*. Red. W. Szafer, Kraków 1965, s. 331–343.

¹² A. Leńkowa, *Problemy ochrony biotopu ludzkiego. Ochrona przyrody i jej zasobów*. Red. W. Szafer, Kraków 1965, s. 631–656.

¹³ R. Dubos, *Miraże zdrowia. Utopie, postęp i zmiany biologiczne*. PZWL, Warszawa 1962.

Piotr Boroń

BADANIA NAD CHOROBAМИ ODZWIERZĘCYMI
WŚRÓD LUDNOŚCI ROLNICZEJ WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Choroby odzwierzęce występujące u ludzi stanowią w pewnym sensie odbicie określonej sytuacji epizootycznej, jaką aktualnie rejestruje się wśród zwierząt hodowlanych lub dzikich, bytujących w otoczeniu człowieka w danym regionie [18]. Tak więc kształtowanie się sytuacji epizootycznej w Polsce w ostatnim 25-leciu mogło istotnie rzutować na kształtowanie się określonej sytuacji epidemiologicznej w Polsce w tym samym okresie czasu, w zakresie poszczególnych chorób odzwierzęcych. Sytuacja ta ulegała okresowym, rocznym i kilkuletnim wahaniom („sezonowość cykliczna”), wykazując jednak pewien kierunek rozwojowy raczej spadkowy, związany prawdopodobnie z systematycznym zmniejszaniem się liczby zwierząt hodowlanych, chorych na określone choroby. Zwierzęta te stanowiły potencjalne źródło zakażenia dla człowieka z możliwością rozwinięcia się u niego danej choroby odzwierzęcej.

Region Białostocki, gdzie większa część ludności żyje i pracuje na wsi zatrudniona w rolnictwie, w ostatnim 25-leciu, również stanowił teren epizooecji. Musiało to również rzutować i nadal rzutuje na kształtowanie się określonej sytuacji epidemiologicznej w zakresie poszczególnych chorób odzwierzęcych. W cytowanym okresie sytuacja ta uległa pewnej dynamice zmian, wykazując cechy swoistości dla regionu Białostocki, odbiegające od cech wykazywanych w innych regionach kraju. Przedstawiając niektóre aspekty epidemiologiczno-kliniczne chorób odzwierzęcych woj. białostockiego, chciałbym podkreślić, iż w prowadzonych przez zespół pracowników Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej i Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Białymstoku badaniach potwierdzono występowanie poszczególnych chorób odzwierzęcych wśród określonej grupy ludności rolniczej woj. białostockiego [2–8, 10, 11, 13, 15–17]. Z udostępnionych danych Działu Epidemiologii WSSE w Białymstoku (za co Kierownikowi Działu — Pani Doktor Barbarze Kołłoto-Szymajdzie bardzo serdecznie dziękuję) wynika, że spośród chorób odzwierzęcych rejestrowano

już od 1946 r. występowanie na terenie woj. białostockiego m.in. brucelozy, tularemii, węglik, listeriozy, leptospirozy, różycy, tężca, zapalenia mózgu, jak też choroby pasożytniczej, endemicznie związanej z terenem Białostoczczyzny — włośnicy (choroby włośnicowej). Sporadycznie spostrzegano również w klinice toksoplazmozę. W ostatnim okresie dzięki spopularyzowaniu laboratoryjnych metod diagnostycznych przez Zakład Mikrobiologii Lekarskiej AMB (kierownik: doc. dr med. J. Borowski), na terenie woj. białostockiego wykrywa się również inną chorobę odzwierzęcą, określaną jako rodencjoza.

Ze względu na istotne znaczenie epidemiologiczno-społeczne nasze badania w pierwszym etapie ukierunkowane zostały na wykrywanie brucelozy wśród zorganizowanej populacji ludności rolniczej woj. białostockiego (pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i ich rodzin) oraz na badania nad chorobą włośnicową.

Badania w kierunku brucelozy noszą charakter nacelowanych na określone środowisko pracy badań profilaktycznych, gdzie kontakt zawodowy z pałeczką *Brucella abortus bovis*, w warunkach polskich i tej części Europy stwarza możliwość potencjalnego nią zakażenia i ewentualnego następnego rozwinięcia się u danego pracownika tej choroby odzwierzęcej [6]. Badania dotyczące brucelozy obejmowały:

1. Ogólne badania lekarskie w środowisku pracy.
2. Badania podmiotowe łącznie z wywiadem epidemiologicznym.
3. Badania immunoserologiczne:
 - a) odczyn skórno-alergiczny Burneta (u części badanych), b) odczyn wiązania dopełniacza, c) odczyn aglutynacyjny Wrighta, d) odczyn Coombsa, e) odczyn Castanedy.
4. Badanie kliniczne w zależności od wskazań.
5. Ewentualne badanie kontrolne w Poradni Antropozoonoz.

Dotychczas przeprowadzone badania objęły ok. 7000 osób zatrudnionych w rolnictwie, prawie wyłącznie pracowników PGR i ich rodzin. Z całej grupy badanych 6712 dodatnie odczyny immunoserologiczne brucelozowe stwierdzono pojedynczo lub łącznie u 955 osób (14,2%). Z tej liczby, w koniecznych dla ustalenia rozpoznania badaniach klinicznych potwierdzono dotychczas rozpoznanie ostrej, podostrej czy przewlekłej brucelozy u 157 osób. Wysoka częstotliwość potwierdzeń klinicznych rozpoznania brucelozy u dotychczas klinicznie badanych osób związana jest z wzywaniem do badań klinicznych głównie osób wykazujących we wstępnym badaniu lekarskim podejrzenie objawy chorobowe lub reagujących silnie dodatnimi odczynami immunoserologicznymi brucelozowymi. Interesujące jest stwierdzenie, że praca na określonym stanowisku roboczym w danej populacji i funkcja zawodowa mogą rzutować — w związku z potencjalnym zakażeniem pałeczkami *Brucelli* — na częstotliwość dodatnich brucelozowych od-

czynów serologicznych. Ilustruje to tabela 1. Przedstawia ona dane dotyczące wykonywania zawodu i odsetek dodatniości brucelozowych odczynów serologicznych na wybranym, reprezentatywnym materiale 1660 osób, spośród których u 220 wystąpiły dodatnie odczyny serologiczne. Stanowi to 13,2% tej grupy analizowanych osób. Z uzyskanych danych wynika, że największa częstotliwość dodatnich brucelozowych odczynów serologicz-

Tabela 1

Procent dodatnich odczynów serologicznych u badanych wykonujących poszczególne zawody

	Do- jarz	Obo- rowy	Prac. rol.	Prac. umy- słowy	Kie- rowca, trak- torzy- sta	Prac. fiz.	Lek. wet.	Dyr. PGR	Gosp. dom.	Ucz- eń	Pa- stuch	Razem
Liczba bada- nych ogółem	178	169	476	79	190	175	11	22	301	35	24	1660
Liczba bada- nych dodat- nimi odczy- nami	40	23	69	8	13	26	3	3	29	3	3	220
%	22,4	13,6	14,5	10,1	6,8	14,8	27,2	13,6	9,6	8,6	12,5	13,2

nych występuje u dojarzy i pracowników oborowych. Również poważną częstotliwość dodatnich odczynów serologicznych brucelozowych, wynoszącą 27,2%, wykazano u lekarzy weterynarii i zootechników zatrudnionych w poszczególnych PGR. Dodatnia częstotliwość tych odczynów u dyrektorów PGR wynosiła 13,6%, u pastuchów zaś 12,5%. Interesujące jest, że wśród rodzin pracowników PGR wykazywano również pewien odsetek dodatnich brucelozowych odczynów serologicznych. U osób w wieku szkolnym — 8,6%, zaś u gospodyń domowych — 9,6%.

Podejmowane próby oceny potwierdzenia ewentualnej zależności występowania dodatnich odczynów serologicznych brucelozowych od czasu trwania ekspozycji zawodowej nie wykazały w żadnej z badanych grup pracowników wzajemnej korelacji. W zespole przebadanych przez nas chorych z klinicznie rozpoznaną brucelozą, dominuje zdecydowanie pierwotnie przewlekła postać kliniczna brucelozy. Jest to, jak się wydaje, specyficzna cecha obrazu klinicznego brucelozy występującej w Polsce [14, 19]. Niezależnie od okresowych remisji i zaostrzeń stanu klinicznego tej postaci brucelozy, jej wielorakość i nietypowość różnych zespołów chorobowych i odczynów narządowo-układowych stwarza nie obznajomionemu z tą chorobą lekarzowi pewne trudności diagnostyczne, równocześnie stanowiąc nadal nie rozwiązany problem terapeutyczny.

W zespole badań klinicznych nad brucelozą, chciałbym zasygnalizować uzyskane przez nas wyniki, dotyczące zmian w niektórych układach i narządach [1–3, 12]. W grupie badanych chorych z analizą zmian w układzie krwiotwórczym, stwierdzono przede wszystkim charakterystyczne zachowanie się układu leukoblastycznego, jak też układu siateczkowo-śródbłonkowego (usś). We krwi obwodowej w przewlekłych postaciach klinicznych brucelozy stwierdza się tendencję do leukopenii z utrzymującą się względną limfo-monocytozą w leukogramie. W szpiku natomiast, w analizowanym mielogramie tych samych chorych, przy braku pobudzenia układu leukoblastycznego, zaznacza się wzmożony odczyn ze strony układu siateczkowo-śródbłonkowego. Nie wykazano istotnych zmian w zakresie układu erytroblastycznego, przy utrzymującej się tendencji do lekkiej niedokrwistości typu hipochromicznego, bez cech odczynu hemolitycznego. Nie spostrzegano również ani trombocytopenii, ani patologicznych zmian w układzie megakariocytarnym szpiku. Zmiany w układzie kostno-stawowym, przeanalizowane w naszym materiale u 207 chorych z przewlekłą kliniczną postacią brucelozy [12], wykazują najczęstszą lokalizację przede wszystkim w zakresie kręgosłupa. Cechą charakterystyczną tych zmian jest występowanie, poza samymi podmiotowymi dolegliwościami bólowymi, ograniczającymi funkcjonalność danego stawu (danej okolicy kręgosłupa) — uszkodzeń trzonów i łuków kręgowych, tarcz międzykręgowych, osteofitów w trzonach kręgowych, uszkodzeń nasad i stawów obwodowych. Zmiany te, tylko w kontekście z danymi z anamnezy i wywiadu epidemiologicznego, z wynikami badań immunoserologicznych oraz z całością obrazu klinicznego, zostały określone jako brucelozowe.

Zespół wątrobowo-śledzionowy należy do najczęstszych zespołów chorobowych, mieszczących się w obrazie klinicznym brucelozy przewlekłej występującej w Polsce. Sama zaś hepatomegalia w połączeniu z dysfunkcją wątroby — m.in. z uwagi na duże nagromadzenie w wątrobie komórek „usś” — istotnie rzutuje na kształtowanie się patogenezy, jak i na sam przebieg rozwoju chorobowego brucelozy. W naszych badaniach, łącznie z oceną zmian w biopunktacie wątroby wykazano, że podstawą funkcjonalnych zmian wątrobowych w tej chorobie są zmiany strukturalno-morfologiczne wątroby, histologicznie uchwytne, które tylko w części (7,6% badanych) odpowiadają charakterystycznym zmianom typu *hepatitis granulomatosa*. U pozostałej części badanych chorych, w analizowanych biopunktatach wątroby, stwierdzono częściowy wzmożony odczyn dwu- i kilkujądrowy komórek wątrobowych, zmiany typu zwyrodnienia mięszonego i rozsianych ognisk martwicy komórek wątrobowych, nacieki zapalne złożone z komórek jednojądrzastych limfo-i plazmocytopodobnych, zlokalizowane w przestrzeniach międzyzrazikowych wokół trójzespołu naczyniowego, jak też i śródzrazikowo, oraz występujące obrzmienie i wzmożoną proliferację

cję komórek Browicza-Kupffera. Sporadycznie spostrzegano tylko histologiczne objawy cholestazy wewnątrzwątrobowej. Odzwierciedla to również stosunkowo rzadko manifestujący się klinicznie zespół żółtaczkii pochodzenia wątrobowego (w naszym materiale 5,6%), przy zaznaczającej się niewielkiego stopnia hiperbilirubinemii powyżej 1,0 mg % (do 26,8%). Częściej stwierdza się podwyższone powyżej normy wartości aktywności w surowicy, takiego enzymu wskaźnikowego, jak aminotransferazy alaninowej (SGPT — do 52,2%). Jeszcze częściej występuje dodatni test z obciążeniem bromsulphaleiną, którego częstotliwość może sięgać do 80%. Przeprowadzone u grupy chorych badania izotopowe z obciążeniem czerwienią bengalską znakowaną J^{31} z oceną tzw. wątrobowej krzywej radioaktywności, wskazują na jej podobny charakter, jak w przebiegu niektórych postaci klinicznych wirusowego zapalenia wątroby.

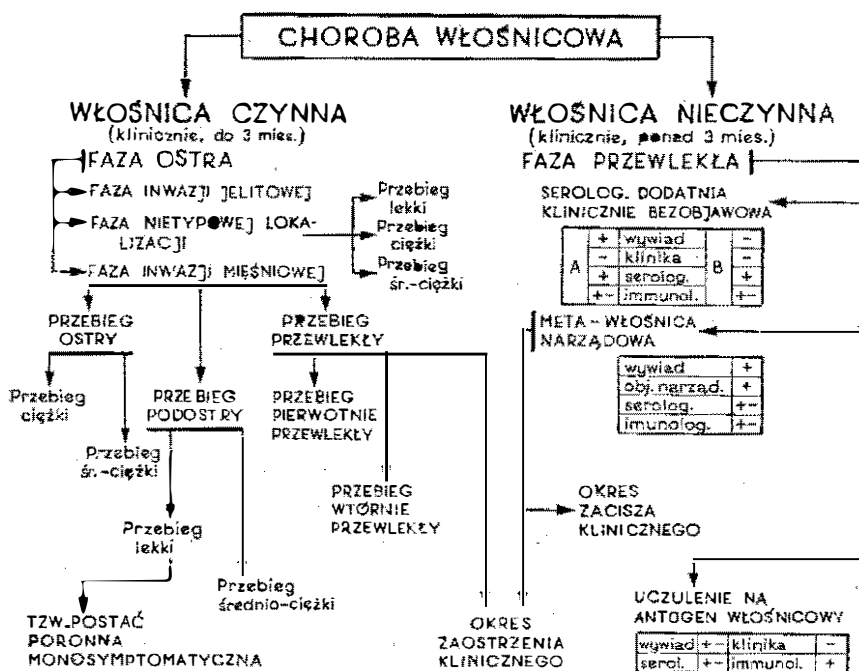
Uzyskane w analizowanych badaniach wyniki niewątpliwie poszerzają i wnoszą nowe elementy do znajomości wiedzy o patogenecie i klinice brucelozy w Polsce i tego regionu Europy.

Z tym regionem endemicznie związane jest występowanie u ludzi choroby włośnicowej. Przeprowadzone przez nas badania w tym zakresie, na stosunkowo dużym liczbowo materiale chorych (ponad 300 osób, leczonych w Klinice Chorób Zakaźnych AMB), pozwoliły m.in. wykazać długotrwałość utrzymywania się dodatniości włośnicowych odczynów serologicznych (odczyn wiązania dopełniacza) [9]. W sporadycznych wypadkach odczyn ten — jako dodatni — stwierdzono nawet w okresie ponad 20 lat od czasu pierwotnego zakażenia włośniami, wraz z możliwością ujawniania się u poszczególnych chorych — okresowych, narządowych zmian włośnicowych, klinicznie uchwytnych. Te spostrzeżenia zwróciły naszą uwagę na konieczność rozwijania prac nad patogenetą i systematyką kliniki choroby włośnicowej, co jak dotychczas jest nadal sprawą co najmniej dyskusyjną. Przeprowadzono następujące badania:

1. Oznaczanie glikozaminy w surowicy oraz zachowanie się białka CRP (białka ostrej fazy) [17].
2. Badania dynamiki zmian białkowych i układu białokrwinkowego [15].
3. Badania nad zachowaniem się frakcji elektroforetycznych białek surowicy i „punktatu szpiku”.
4. Badanie odczynów hemolitycznych.
5. Badanie stanu czynnościowego wątroby.
6. Badanie zachowania się leukocytnego wskaźnika stanu zapalnego [11].
7. Ocena kliniczna zakrzepic żylnych z dysfunkcją układu chłonnego w obrazie klinicznym włośnicy [16].

8. Ocena kliniczna leczniczego stosowania glikokortykoidów i butazolidyny u chorych z włośnicą [10].

Badania te, wraz z oceną łączności czasowej zachowania się włośnicowych odczynów serologicznych (OWD) i immunologicznych oraz klinicznych objawów narządowych, pozwoliły wnieść niektóre nowe fakty do wiedzy o patogenie włośnicy. Równocześnie uzyskane spostrzeżenia kliniczne, dotyczące zarówno ostrej, jak i przewlekłej fazy włośnicy, pozwoliły opracować i wysunąć do dyskusji nowy model systematyki kliniki włośnicy (choroby włośnicowej). Ilustruje go diagram 1. Cechą charakte-



rystyczną tego schematu systematyki kliniki włośnicy jest potraktowanie jej jako „choroby włośnicowej”, z ostrą i przewlekłą fazą jej rozwoju klinicznego, z okresami zaostrzeń i zacisza klinicznego, z późnymi zmianami narządowymi typu „meta-włośnicy”, jak też tylko ze stanami uczulenio- wymi na podany antygen włośnicowy, w teście alergiczno-skórnym. Istotnym kryterium, różnicującym poszczególne postacie kliniczne choroby włośnicowej jest przyjęcie zasady „czynności klinicznej procesu chorobowego”, co pozwala podjąć decyzję o możliwości zastosowania aktywnej specyficznej terapii przeciwwłośnicowej.

Przedstawione niektóre aspekty epidemiologiczno-kliniczne badań nad chorobami odzwierzęcymi regionu Białostockiego podkreślają znaczenie społeczne, jak też biologiczno-kliniczne tych chorób, występujących u części ludności rolniczej woj. białostockiego. Sądę, że zasygnalizowane wyniki przeprowadzonych przez nas badań wskazują na dalszą konieczność rozwijania kompleksowych badań w tym zakresie, przy koniecznej bieżącej współpracy ze służbą weterynaryjną województwa. Pozwoliłoby to na ewentualne wypracowanie lepszych form profilaktycznego przeciwdziałania, mogłoby wnieść nowe elementy naukowe do wiedzy o patogenie, klinice i terapii tych chorób. Przyczyniłoby się niewątpliwie do właściwej oceny następstw biologicznych i socjalnych tych chorób odzwierzęcych, występujących w danej populacji rolniczej.

BIBLIOGRAFIA

1. Boroń P., *Epidemiolog.*, „Review” 1967, 21, 3/4, 149.
2. Boroń P., *Zmiany strukturalno-morfologiczne wątroby w przewlekłej brucellozie*. W druku — *Pamiętnik V Zjazdu Nauk. Pol. Tow. Epidemiolog. i Lek. Chorób Zakaźnych*, Łódź, 12–13 IX 1969.
3. Boroń P., *Układ krwiotwórczy w brucellozie przewlekłej*. Druk — jak w poz. 2.
4. Boroń P., *Wiad. Parazyt.* 1965, 11, 1/2, Suppl., 1970.
5. Boroń P., Jeżyna Cz., Klimowicz J., *Zawód i czas ekspozycji zawodowej a dodatniość brucelozowych odczynów serologicznych wśród pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) woj. białostockiego*. „Materiały I Zjazdu Nauk. Lek. Ziemi Białostock.”. 8–9 IX 1967, 109 (Białystok).
6. Boroń P., Jeżyna Cz., Klimowicz J., Bułhak W., *Badania profilaktyczne nad brucellozą wśród ludności woj. białostockiego*. „Streszczenia II Krajowego Symp. Med. Społ. 1968”, 18–20 IX 1968, 88 (Katowice).
7. Boroń P., Bułhak W., Jeżyna Cz., Klimowicz J., Prokopowicz D., *Badania środowiskowe nad brucellozą wśród pracowników PGR w woj. białostockim*. *Pamiętnik IV Zjazdu Nauk. Polsk. Tow. Epidemiolog. i Lek. Chor. Zak.*, 16–18 IX 1966, 578 (Białystok).
8. Boroń P. i wsp., *O zachowaniu się brucelozowych odczynów serologicznych wśród pracowników PGR woj. białostockiego*. „Streszczenie XVI Zjazdu Nauk. Polsk. Tow. Mikrobiolog.”, 1967, IX, 278 (Lublin).
9. Boroń P., Jeżyna Cz., *Wiad. Parazytolog.* 1968, XIV, 2, 201.
10. Borzuchowska A., Gorczyńska Z., Gradowski B., *Wiad. Parazytolog.* 1964, 10, 4/5, 342.
11. Gradowski B., *Wiad. Parazytolog.* 1964, 10, 4/5, 330.
12. Jeżyna Cz., Klimowicz J., Warejko S., *Układ kostny w brucellozie przewlekłej*. „Pamiętnik V Zjazdu Nauk. Polsk. Tow. Epidemiolog. Lek. Chor. Zak.”, Łódź, wrzesień 1969.
13. Jeżyna C., Zaborowska-Sulkowska A., Tomaszko H., *Wiad. Parazytolog.* 1967, XIII, 1, 81.

14. Kassur B., *Bruceloza u ludzi i zwierząt*. „Materiały z Konferencji Krajowej”, PWRiL Warszawa 15 XI 1967, s. 30.
15. Klimowicz J., *Wiad. Parazytolog.* 1964, 10, 4/5, 328.
16. Klimowicz J., Łotocka K., Warejko S., *Wiad. Parazytolog.* 1964, 10, 4/5, 334.
17. Prokopowicz D., *Wiad. Parazytolog.* 1964, 10, 4/5, 324.
18. Tropiło J., „*Medycyna Weterynaryjna*” 1967, 23, 7, 422.
19. Tuszkiewicz R., *Zagadnienie brucelozy u ludzi w Polsce*. *Biul. Infor. „Cefarm”*, 1962, 12, 133.

*L. Wiśniewski, T. Dzieszko-Lebensztejn,
H. Gawroński, E. Korsak, T. Śnieżek*

ANALIZA GENETYCZNA WAD ROZWOJOWYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Zagadnienie wad rozwojowych płodów zaczyna urastać do rangi problemu społecznego. Znajduje to swoje odbicie zarówno w piśmiennictwie krajowym, jak i zagranicznym.

Rocznie na skali światowej rodzi się ponad 4 miliony dzieci z wadami rozwojowymi. Wymagają one stałej opieki rodzicielskiej, rehabilitacji drogą operacyjną, szkół specjalnych lub umieszczenia w zakładach zamkniętych. W tych warunkach narastają aspekty ekonomiczne (obciążenie państwa i społeczeństwa), psychologiczne (rodzina i najbliższe otoczenie), opiekuńcze (kadra wychowawców w szkołach specjalnych), zdrowotne (opieka lekarska i pielęgnarska, diagnostyka, leczenie i zapobieganie).

Na powagę zagadnienia wpływa fakt narastania z roku na rok procentu urodzeń dzieci upośledzonych, z wadami rozwojowymi. Statystyki angielskie na przestrzeni ostatniego stulecia wykazują ich wzrost 5-krotny. Starzewski i współpracownicy z Kliniki AM w Zabrze w okresie 1952–1961 r. stwierdzili występowanie wad rozwojowych w granicach 0,65–1,53%. Podobnie Morrac i Cremona w analizowanym 14-leciu ocenili procent wad rozwojowych w granicach 0,7–1,14%. Roszkowski stwierdzał w swoim materiale 1,64% wad rozwojowych (na 9722 porody w okresie 1956–1959 r.). Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że wskaźnik wad rozwojowych jako przyczyny zgonów w 1951 r. wynosił 17,7%, natomiast w 1966 r. zwiększył się do 44,3%.

Analiza czynników wpływających na powstawanie wad rozwojowych jest zagadnieniem złożonym i trudnym. W dobie obecnej niewątpliwie znamy już szkodliwy wpływ na rozwijający się zarodek infekcji wirusowej, zakażeń odzwierzęcych, naświetlania energią promienistą, niedoborów pokarmowych i niektórych środków farmakologicznych.

Wpływ czynników genetycznych na powstawanie niektórych wad rozwojowych jest faktem bezspornym. Przypuszcza się, że ok. 40% wad roz-

wojowych wynika z zaburzeń genowych i chromosomowych. Z niepełnych jeszcze, opracowanych przez nas danych statystycznych z naszego województwa wynika, że częstość występowania wad rozwojowych na naszym terenie jest większa w porównaniu do innych województw. W związku z tym postanowiliśmy zająć się zagadnieniem wad wrodzonych na terenie woj. białostockiego.

Problematykę naszych badań można ująć w następujących punktach:

1. Epidemiologia wad rozwojowych na terenie województwa.
2. Diagnostyka chorych z aberracjami chromosomowymi i ich rodzin.
3. Diagnostyka schorzeń uwarunkowanych zaburzeniami heterochromosomów.
4. Badania tkanek płodowych, jako próba wyjaśnienia etiologii wad rozwojowych.
5. Badania izolowanych grup ludności, występujących w naszym województwie.

Ad. 1. Występowanie wad rozwojowych w ciągu ostatnich 3 lat (1966–1968) w 7 powiatach Białostocczyzny i w II Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych AM w Białymstoku przedstawia tabela 1. Wymownym sygnałem są tu dane z II Kliniki Położnictwa i Chorób Kobięcych za 1968 r., gdzie występowanie wad rozwojowych stwierdzono w 3,68‰ w stosunku do odbytych porodów, co znacznie przewyższa dane krajowe. Należy są-

Tabela 1

Wady rozwojowe w woj. białostockim w latach 1966, 1967, 1968

Szpitale	1966			1967			1968			Razem	
	liczba wad roz- woj- wych	liczba poro- dów	% wad	liczba wad roz- woj- wych	liczba poro- dów	% wad	liczba wad roz- woj- wych	liczba por - dów	% wad	liczba wad	% wad
Białystok II Klinika Położ. i Chor. Ko- bięcych	60	2653	1,26	46	2519	1,82	102	2771	3,68	208	2,25
Augustów	11	656	1,68	5	731	0,68	9	778	1,16	25	1,17
Elk	15	873	1,71	11	911	1,21	20	893	2,24	46	1,72
Sejda	5	677	0,74	9	668	1,35	5	727	0,69	19	0,93
Olecko	3	691	0,43	10	693	1,59	12	743	1,62	25	1,21
Łomża		1136			1260			1297		33	0,89
Zambrów		768			802		8	846	0,94	8	0,94
Suwałki		856			873		7	958	0,73	7	0,73
Razem	94	8311	1,12	81	8457	0,96	163	9013	1,81	338	1,44

dzić, że chodzi raczej o bardziej dokładną diagnostykę (w tym również opartą na analizie chromosomów) niż o bezwzględną przewagę w stosunku do innych powiatów naszego województwa.

Liczbę dzieci z wadami rozwojowymi, wymagających stałej opieki rodzicielskiej lub umieszczenia w zakładach specjalnych (w analizowanych powiatach) przedstawia tabela 2. Pierwsze miejsce liczbowo zajmują dzieci z wadami serca, następnie dzieci z wadami układu nerwowego i z zespołem Downa.

Tabela 2

Liczba dzieci z wadami wrodzonymi w analizowanych powiatach w latach 1966-1968

Rodzaj wady	1966	1967	1968	Razem
Układ centralny (rozszczep kręgosłupa, wodogłowie)	6	12	21	39
Wady serca	23	17	23	63
Choroba Downa	9	1	14	24
Razem	38	30	58	126

Tabela 3

Dzieci z wadami wrodzonymi wymagające postępowania operacyjnego (1966-1968)

Rodzaj wady	1966	1967	1968	Razem
Układ moczopięciowy (spodziectwo)	5	5	7	17
Zajęcza warga, wilcza paszcza, palce dodatkowe	9	11	9	29
Stopy końsko-szpotawe, ubytki palców	6	23	50	79
Razem	20	39	66	125

Tabela 3 wskazuje liczbę dzieci, które po przeprowadzeniu zabiegów operacyjnych i rehabilitacji będą mogły uczyć się i pracować. Analizę rodzaju wad rozwojowych (zgony w okresie niemowlęcym) przedstawia tabela 4. Procentowo najliczniej reprezentowane są wady serca, wady centralnego układu nerwowego i przewodu pokarmowego.

W latach 1953-1956 w Klinice Położnictwa i Chorób Kobietych AM w Białymstoku obecność wad rozwojowych w stosunku do ogólnej liczby porodów oceniano na 1,68‰, przy czym zdecydowaną przewagę miały zaburzenia w centralnym układzie nerwowym. Już wtedy uzyskane wyniki były wyższe, niż to podawały w tym okresie pozostałe statystyki krajowe i zagraniczne. Przedstawiona przez nas statystyka z II Kliniki Położ-

Tabela 4

Przyczyny zgonów niemowląt z powodu wad rozwojowych w woj. białostockim w latach 1966–1968

Rodzaj wady	1966	1967	1968	Razem
Wrodzona wada serca	37	42	21	100
Rozszczep kręgosłupa z przepukliną mózg-rdzeniową	13	14	17	44
Wodogłowie wrodzone	4	8	14	26
Bezczaszkowiec	4	4	5	13
Wady wrodzone przewodu pokarmowego	8	13	7	28
Małogłowie	1	—	—	1
Mnogie wady wrodzone	6	4	9	19
Choroba Downa	4	9	2	15
Wytrzewienie	1	—	—	1
Wady bliżej nieokreślone	4	1	1	6
Rybia łuska	—	1	—	1
Przepuklina pępkowa	—	1	1	2
Rozszczep podniebienia twardego	—	—	2	2
Niedorozwój kości długich	—	1	—	1
Razem	82	97	79	259

nictwa i Chorób Kobięcych AM w Białymstoku i z 7 powiatów woj. białostockiego w okresie 3 ostatnich lat wskazuje na dalszy, procentowy wzrost występowania wad rozwojowych.

Ad 2. Zespół Downa, cechujący się głębokim niedorozwojem umysłowym jest chorobą chromosomową wynikającą najczęściej z trisomii 21 pary chromosomów. Badaniami objęto 23 przypadki zespołu Downa oraz ich rodziców. Wszystkim badanym pobierano krew żylną heparynizowaną do hodowli chromosomów, którą przeprowadzano sposobem Moorheada i współpracowników. Liczono z reguły 20 mitoz przy jednakowej liczbie modalnej oraz 40–60 w przypadkach układów mozaikowych. Układano i analizowano 5–10 kariogramów. U wszystkich pacjentów przeprowadzano badanie daktyloskopowe dłoni i palców rąk. Jakościową i ilościową analizę dermatoglifów przeprowadzono w oparciu o wytyczne Międzynarodowej Konferencji w Londynie w 1967 r. w sprawie stosowania dermatoglifów w badaniach genetycznych. Tych samych technik używano w pozostałych grupach badanych. U wszystkich badanych pacjentów z podejrzeniem zespołu Downa stwierdzono trisomię 21 pary chromosomów. Analiza kariogramów rodziców w 45 przypadkach wykazała normę, u jednego ojca translokację chromosomów typu D/G. Rodzicom udzielono porad co do możliwości uzyskania zdrowych dzieci w następnych ciążach (*/• ryzyka). Opracowano cechy charakterystyczne dermatoglifów w omawianym zes-

pole. Polegają one na występowaniu wysokiego odsetka pętli ulinarnych, zmniejszeniu liczby łuków, obecności wzorów na kłębie palca V, obecności wzorów w III polu międzypalcowym, powiększeniu kąta atd, zmniejszeniu szerokości listewek oraz na obecności bruzdy poprzecznej. Wykonane badania mają ważne znaczenie diagnostyczne oraz praktyczne znaczenie w rokowaniu co do ryzyka występowania wad w następnych ciążach.

Ad 3. Badaniami objęto 25 przypadków podejrzanych o zespół Klinefeltera. Analiza chromosomów wykazała w większości przypadków typowy dla tego zespołu kariotyp 47, XXY oraz w znacznej liczbie układy mozaikowe 46, XY/47, XXY — co stanowi pewne odmienne spostrzeżenie w porównaniu do danych z piśmiennictwa. Opracowano cechy charakterystyczne dermatoglifów dla tego zespołu, mogące mieć duże znaczenie we wstępnej diagnostyce zaburzeń płciowych. Dermatoglify dłoni w zespole Klinefeltera cechują się zmniejszeniem ilości łuków, obecnością wzorów

Tabela 5

Częstość występowania poszczególnych wzorów papilarnych

Wzór	Normy wg Łasińskiego	Choroba Downa p-23	Zespół Klinefeltera p-18	Wady wrodzone narządu rodneg p-13
W	35,2	13,7	22,8	10,0
U	54,4	75,5	64,8	65,4
R	3,9	4,4	5,0	3,1
A	6,4	1,3	4,0	17,7
D	—	5,1	3,4	3,8

na kłębie palca I, często — obecnością wzorów w III polu międzypalcowym, często — zmniejszeniem kąta atd, powiększeniem szerokości listewek skórnych oraz występowaniem formy zmiennej linii poprzecznej na ręce prawej.

Na specjalną uwagę zasługuje rozpoznanie 4 przypadków zespołu feminizujących jąder. W zespole tym u osobników fenotypowo i metrykalnie żeńskich stwierdzono obecność chromosomów 46 XY, typowych dla mężczyzn oraz płć gonadalną męską. W jednym przypadku stwierdzono występowanie tego zespołu rodzinnie — u 2 siostr. Rozpoznanie cytogenetyczne zostało tu potwierdzone badaniem histologicznym gonady po zabiegu operacyjnym. W następnym przypadku rozpoznano zespół feminizujących jąder w okresie noworodkowym, co nie było dotychczas sygnalizowane w piśmiennictwie. Należy zaznaczyć, że tego typu wady wrodzone występują niesłychanie rzadko i do ich prawidłowego rozpoznania konieczne jest badanie cytogenetyczne.

Grupa 13 pacjentek z wadami rozwojowymi narządu rodneg nie sta-

Tabela 6

Występowanie wzorów papilarnych na poszczególnych opuszkach palców

Dłoni	W			U			R			A			D		
	wady maci- cy	s. Kline- felt.	m. Downa	wady macicy	s. Kline- felt.	m. Downa	wady macicy	s. Kline- felt.	m. Downa	wady macicy	s. Kline- felt.	m. Downa	wady maci- cy	s. Kline- felt.	m. Downa
Prawa															
I	—	22,2	22,6	77,0	61,1	63,6	—	5,6	—	7,7	—	—	15,4	11,1	13,6
II	23,1	33,3	4,3	23,1	55,6	86,9	7,7	11,1	4,3	30,7	—	—	15,4	—	4,3
III	—	16,7	8,6	77,7	83,3	82,6	—	—	8,6	15,4	—	—	7,7	—	—
IV	23,1	61,1	21,8	53,8	38,9	69,8	7,7	—	4,3	15,4	—	—	—	—	4,3
V	—	5,6	17,2	92,3	94,4	69,8	—	—	8,6	7,7	—	—	—	—	4,3
Wartości															
średnie	9,2	27,8	14,9	64,6	66,7	74,6	3,1	3,3	5,2	15,4	—	—	7,7	2,2	5,3
Lewa															
I	7,7	11,1	5,2	77,0	88,9	78,9	—	—	—	15,3	—	—	—	—	15,7
II	15,4	33,3	8,6	46,2	44,4	69,8	7,7	5,6	8,6	30,7	11,1	4,3	—	5,6	8,6
III	—	11,8	4,3	69,3	64,7	91,3	—	5,8	4,3	30,7	17,7	—	—	—	—
IV	23,0	22,2	26,0	53,8	44,4	60,8	7,7	22,2	4,3	15,4	5,6	8,6	—	5,6	—
V	7,7	11,1	18,1	84,6	72,2	81,8	—	—	—	7,7	5,6	—	—	11,1	—
Wartości															
średnie	10,8	17,9	12,5	66,2	62,9	76,5	3,1	6,7	3,5	12,9	8,8	2,6	—	4,5	4,9

Tabela 7

Cechy dermatoglify w dłoni w badaniach zespołowych

Oceniane Parametry	Wzory na kłębie palca I			Wzory na kłębie palca V			III Pole			IV Pole			Kąt atd			Odległość a — b (mm)	Liczba listewki (a — b)	Szerokość listewki w „M”
Badane zespoły	P %	L %	śred-nia	P %	L %	śred-nia	P %	L %	śred-nia	P %	L %	śred-nia	L %	P %	śred-nia			
Syndrom Klinefeltera	11,1	16,6	13,8	27,7	38,8	33,2	72,2	27,7	45,9	11,1	27,7	39,4	43,7	43,1	43	46,5	81	577
Wady macicy	—	—	—	23	30,7	26,9	23	15,3	19,2	46	23	34,5	46,3	43,8	45	43	79	552
Choroba Downa	—	—	—	58,3	54,1	56,2	75,3	33,3	54,6	8,4	4,2	6,3	74	70	72	30,9	79	424,8
Grupa kontrolna																		
wg Łasińskiego			11%			33,8%			0,8%			125%	37	37	37			
wg Pruszkowa																♂ 44,4 ♀ 46,1	♂ 81,8 ♀ 83	♂ 552,6 ♀ 509

Tabela 8

Bruzda poprzeczna w poszczególnych grupach według Vrydagh-Laoureux

Badane zespoły	Płeć	Prawa dłoń						Lewa dłoń					
		0	1	2	3	4	5	0	1	2	3	4	5
Zespół Klinefeltera	♂	83,5	5,5		11,0			94,5	5,5				
Wady wrodzone macicy	♀		7,7						7,7				
Choroba Downa	♂ ♀	4,3	26,0		43,4	13,0	13,0	4,3	34,7	8,6	13,0	17,3	21,7

nowi jednolitego materiału klinicznego i tylko w części badanych przypadków stwierdzono aberracje chromosomowe, natomiast prawie u wszystkich badanych stwierdzono odchylenie w strukturze dermatoglifów. Wyniki oceny dermatoglifów u osób z zespołem Klinefeltera, z zespołem Downa i wadami narządu rodno zostały przedstawione graficznie w tabelach 5–8.

Ad 4. W celu analizy garnituru chromosomalnego i ewentualnych jego odchyśleń od normy wykonywano hodowle tkanek płodowych. Opracowano technikę hodowli chromosomów w tkankach płodowych *in vitro* na odpowiednio dobranych pożywkach. Przeanalizowano kariotypy płodów normalnych w I trymestrze ciąży. Badania te rozpoczęto pod kątem opracowania grupy kontrolnej. W trakcie badań jednakże znaleziono aberracje chromosomów w tkankach płodów prawidłowych.

Oprócz powyższych opracowań analizowano tkanki płodowe w wadach rozwojowych. Na szczególną uwagę zasługuje fakt zaobserwowania dużych zmian dotyczących ilości chromosomów w hodowli tkanek płodu bezmózgowca. Powyższe spostrzeżenie nie było dotychczas notowane w dostępnym piśmiennictwie.

Ad 5. W województwie białostockim spotykamy populacje izolowane Starowierów, Tatarów i Kurpiów. U 2 pierwszych grup dość ścisła izolacja wynika z surowych kanonów religijnych, u trzeciej grupy — ze względów obyczajowo-historycznych. Badania populacji zostały zaplanowane na okres kilkuletni. Obecnie przedstawiamy wyniki analizy dermatoglifów z części badanego materiału. U Kurpiów zaznacza się: wysoki procent łuków u kobiet, przy zdecydowanie niskich wartościach procentowych pętli promieniowych, u mężczyzn wysoki procent pętli promieniowych i podwójnych, przy nieco obniżonym procencie pętli łokciowych oraz najszersze listewki skórne (w stosunku do całego materiału) przy najmniejszych wartościach kąta atd. U Starowierów zaznacza się: niski procent łuków u mężczyzn przy dość wysokim odsetku wirów, u kobiet wysoki procent pętli łokciowych, na najniższe wartości pętli podwójnych i wirów oraz największe listewki skórne przy najwyższych wartościach kąta atd. Zwra-

ca uwagę fakt dość wysokiego procentu występowania symetrycznego wzorów na opuszkach palców. Świadczy to niewątpliwie o efekcie genetycznym izolowania i wsobności tych populacji.

Z krótkiego przeglądu pracy naszej komisji można wysunąć następujące spostrzeżenia:

1. W województwie naszym spotykamy wysoki odsetek wad rozwojowych, wykazujący tendencje wzrostowe.

2. W badanym materiale z 7 szpitali powiatowych i II Kliniki Położnictwa i Chorób Kobietych w okresie trzyletnim, 126 dzieci upośledzonych wymaga stałej opieki rodziny lub zakładów specjalnych, a 125 — postępowania operacyjnego i rehabilitacyjnego.

3. Badania cytogenetyczne mają istotne znaczenie w diagnostyce wad wrodzonych związanych z aberracjami autosomów i heterochromosomów.

4. Opracowane przez nas dermatoglify winny znaleźć zastosowanie we wstępnej diagnostyce wad wywołanych czynnikami genetycznymi.

5. Wstępne badania populacji izolowanych wykazują genetyczne efekty izolacji. W związku z większym procentem wad w tych populacjach (według wstępnych danych) grupy izolowane winny być otaczane specjalną opieką lekarską.

6. Zagadnienie wad rozwojowych na terenie naszego województwa (jak i w skali krajowej) jest problemem nie tylko medyczno-naukowym, ale również ma doniosłe znaczenie ekonomiczno-społeczne, co stwarza konieczność dalszego rozszerzania profilaktyki badań naukowych.

Wilhelm Peter

GŁÓWNE PROBLEMY I KIERUNKI PERSPEKTYWICZNEGO ROZWOJU GOSPODARKI WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Peryferyjne położenie w stosunku do rozwiniętych ośrodków życia gospodarczego kraju — charakterystyczne w ciągu niemal całej historii tych ziem — oraz niezbyt korzystne warunki naturalne sprawiły, że region białostocki nie odgrywał większej roli w całokształcie gospodarki narodowej, a obecnie należy także do najsłabiej gospodarczo rozwiniętych obszarów w kraju.

Rolę woj. białostockiego w gospodarce kraju w 1965 r. — stanowiącym rok wyjściowy planu perspektywicznego — w sposób syntetyczny ilustrują wskaźniki podane w tabeli 1.

Z uwzględnienia aktualnego poziomu gospodarki województwa oraz z przyjęcia, że głównym celem programu perspektywicznego jego rozwoju jest zapewnienie mieszkańcom znacznej poprawy warunków bytowych i zmniejszenie istniejących w tym zakresie rozpiętości między woj. białostockim a innymi regionami kraju, wynikają podstawowe problemy i kierunki ich rozwiązania.

Jednym z głównych problemów, a zarazem warunków realizacji programu perspektywicznego rozwoju regionu jest optymalne wykorzystanie możliwości wewnętrznych województwa, przede wszystkim zasobów siły roboczej i warunków, jakie stwarza środowisko geograficzne.

W zakresie stosunków demograficznych woj. białostockie jest obszarem odpływowym. Ujemne saldo migracji zewnętrznej dla lat 1961–1965 wyniosło ok. 19 000 osób i bardzo zbliżoną wielkość ujemnego salda uzyska się dla obecnego pięciolecia, tj. dla lat 1966–1970.

Proces przemieszczeń ludności, powszechny i nieunikniony, oceniany z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych, jest niewątpliwie zjawiskiem korzystnym, gdyż umożliwia racjonalne wykorzystanie siły roboczej, stwarza warunki dla przyspieszonej industrializacji i urbanizacji. Korzyści płynące z przemieszczeń ludności — głównie ze wsi i z rolnictwa do miast

Tabela 1

Wyszczególnienie	Udział woj. białostockiego (%)
Polska	100,0
Powierzchnia	7,4
Ludność ogółem	3,7
Ludność miejska	2,4
Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem i leśnictwem	2,1
Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym	1,5
Zatrudnienie w leśnictwie uspołecznionym	6,5
Zawodowo czynni w rolnictwie	7,6
Wartość produkcji globalnej przemysłu	1,4
Wartość produkcji globalnej rolnictwa	5,6
Wartość produkcji towarowej rolnictwa	4,5
Wartość środków trwałych w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej wg stanu na 1 I 1965	2,5
Poziom wartości środków trwałych w gospodarce narodowej na 1 mieszkańca w stosunku do średniej w kraju	68,0
Poziom spożycia dóbr materialnych z dochodów osobistych na 1 mieszkańca w stosunku do średniej w kraju	79,0

i zawodów pozarolniczych — są również pozytywnie oceniane z pozycji regionu, ale pozytywna ocena dotyczy tylko tej części migracji, która odbywa się wewnątrz regionu, bowiem w warunkach woj. białostockiego odpływ ludności i siły roboczej poza jego teren równoznaczny jest z poważnym osłabianiem głównego czynnika warunkującego dalszy rozwój regionu. Kierując się tą przesłanką przyjęto w projekcie planu regionalnego ujemne salda migracji zewnętrznej do 1970 r. w wysokości zgodnej ze stanem faktycznym, natomiast po 1970 r. założono bardzo znaczny spadek emigracji. Dla ostatniego okresu pięcioletniego planu perspektywicznego, tj. dla lat 1981–1985 przyjęto ujemne saldo migracji zewnętrznej w wysokości ok. 4000 osób.

Uwzględniając założenia migracyjne określa się, że liczba ludności pozostającej w regionie wzrośnie z 1160 tys. osób w 1965 r. do 1420 tys. osób w 1985 r. Liczba mieszkańców miast zwiększy się w tym okresie z 381 tys. do 630 tys., a liczba mieszkańców wsi z 779 tys. do 790 tys.

Na kształtowanie się ogólnego przyrostu zasobów siły roboczej w regionie wpływać będą zarówno zmiany w liczbie i strukturze wieku ludności, jak również w jej aktywności zawodowej. Należy się przy tym liczyć ze

wzrostem aktywności zawodowej ludności rolniczej pozostającej na wsi oraz ze spadkiem aktywności zawodowej kobiet migrujących ze wsi do miast. W projekcie planu przyjęto, że ogólny wskaźnik aktywności zawodowej ludności wzrośnie z 53% w 1965 r. do 56% w 1985 r.

Przewidywana struktura gospodarki rolnej w regionie w okresie perspektywnym skłania do przyjęcia jeszcze dość znacznego zatrudnienia w rolnictwie, które na koniec okresu perspektywnego oceniano na 372 tys. osób zawodowo czynnych.

Uwzględniając migrację zewnętrzną i związany z nią ubytek zasobów siły roboczej oraz wielkość zasobów niezbędną dla rolnictwa, zasoby siły roboczej do zatrudnienia poza rolnictwem wzrosną z 200 tys. osób w 1965 r. do 423,5 tys. osób w 1985 r., tj. przyrost wyniesie ok. 223 tys. osób, w tym ok. 144 tys. mężczyzn i 79 tys. kobiet.

Jednym z podstawowych wskaźników uwidaczniających zmiany w strukturze gospodarczej regionu jest struktura zatrudnienia. Pożądane dla regionu białostockiego zmiany w strukturze zatrudnienia w latach 1966–1985 ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Dział gospodarki	1965	1985	1985 (1965=100)
Ogółem	100,0	100,0	128,8
Rolnictwo	67,6	46,8	89,1
Leśnictwo	1,9	1,5	98,3
Przemysł i rzemiosło	9,6	19,0	255,0
Budownictwo	3,4	5,9	224,0
Transport i łączność	3,6	5,4	189,3
Obrót towarowy	3,6	5,9	209,4
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	0,8	2,1	352,0
Oświata, nauka, kultura	2,9	3,6	163,3
Ochrona zdrowia, opieka społeczna, kultura fizyczna	1,8	2,5	182,6
Pozostałe	4,8	7,3	196,6

Mimo iż w okresie perspektywnym zakłada się znaczny spadek udziału zatrudnionych w rolnictwie w zatrudnieniu ogółem, jak również relatywny spadek wartości produkcji globalnej, rolnictwo pozostanie nadal dominującym działem gospodarki regionu, zatrudniającym w 1985 r. jeszcze prawie 50% ogólnej liczby zawodowo czynnych.

Z rozwojem rolnictwa w woj. białostockim wiąże się sporo złożonych i trudnych do rozwiązania problemów.

Zasadniczym problemem, zarówno na dzisiaj, jak i na cały okres planu

perspektywicznego, jest optymalne wykorzystanie głównego środka produkcji, jakim jest ziemia. Zgodnie z ustalonymi dotychczas poglądami, w okresie do 1985 r. produkcja rolna realizowana będzie jeszcze w warunkach dominującego udziału drobnotowarowej gospodarki chłopskiej. Fakt ten w zasadniczy sposób przesądza konieczność liczenia się z tysiącami indywidualnych decyzji podejmowanych w przedmiocie: pozostania w gospodarstwie bądź jego opuszczenia, wyboru kierunków produkcji, skali i kierunków inwestowania itd., przy czym wpływ na podejmowane przez indywidualnych rolników decyzje i ich właściwe — z punktu widzenia interesów gospodarki regionu — ukierunkowywanie możliwe jest jedynie drogą pośrednią. Z tych względów konieczne jest posiadanie i bardzo umiejętne posługiwanie się olbrzymim zespołem zróżnicowanych zarówno pod względem rodzajów, jak i siły oddziaływania, środków i bodźców.

Realizacja zasady pełnego, produkcyjnego wykorzystania wszystkich użytków rolnych w regionie uzależniona jest od dokładnego rozeznania istniejącego stanu, ale jeszcze bardziej od możliwie prawidłowej oceny skali, tempa i miejsca narastania w przyszłości zapasów ziemi pochodzącej z gospodarki indywidualnej, dla której trzeba będzie znaleźć nowego użytkownika.

Już obecnie, poza Państwowym Funduszem Ziemi, przeznaczonym do zagospodarowania, jest spora grupa indywidualnych gospodarstw opuszczonych bądź z różnych względów zakwalifikowanych do przejęcia przez państwo, a jeszcze liczniejszą grupę stanowią gospodarstwa tzw. podupadłe, dla których wydzwignięcia niezbędna jest wydatna pomoc. Należy przy tym zdać sobie sprawę z faktu, że wiele gospodarstw mimo udzielonej pomocy nie potrafi odbudować swych pełnych zdolności produkcyjnych albo odbuduje je na pewien tylko czas. Dotyczy to głównie gospodarstw, których właściciele są w podeszłym wieku i już nie mają następców bądź ich utracą wskutek ich przejścia do zawodów pozarolniczych.

Jedną z głównych przyczyn podupadania gospodarstw chłopskich jest brak dostatecznej ilości siły roboczej, wywołany odpływem ludności ze wsi. Przyjęcie prostej współzależności tych dwóch zjawisk prowadziłoby do zupełnie nieprawidłowych wniosków o braku nadwyżek siły roboczej na wsi woj. białostockiego. Nadwyżki takie niewątpliwie są, tylko specyficznie rozłożone w poszczególnych wielkościowych grupach gospodarstw. Największe niedobory siły roboczej w zasadzie mają gospodarstwa średnie i duże. Odpływ ludzi z tych gospodarstw powoduje ich podupadanie. Gospodarstwa małe natomiast charakteryzują się dużymi nadwyżkami siły roboczej, których odpływ nie wyczerpuje w całości i nie powoduje ujemnych skutków dla tych gospodarstw. Podupadanie i opuszczanie gospodarstw małych ma swoje główne źródło w ogólnych warunkach produkcyjnych pewnej części tych gospodarstw, np. liche grunty, uciążliwa sza-

chownica, zdewastowane budynki, brak możliwości dodatkowych zarobków itp.

Pełna ocena zjawisk wywoływanych odpływem ludności ze wsi jest obecnie w zasadzie niemożliwa, gdyż gromadzone dane statystyczne nie stwarzają podstaw do wszechstronnej analizy całego procesu przepływu ludności. Brak takiej analizy jest niewątpliwie poważnym mankamentem warsztatu planisty regionalnego.

W literaturze ekonomicznej, traktującej o ruchach wędrowniczych ludności, najczęściej jako główną przyczynę odpływu ze wsi wymienia się dość znaczne różnice poziomu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej. Wydaje się jednak, że rację mają ci ekonomiści, którzy gros podejmowanych decyzji opuszczenia rolnictwa i wsi wiążą ze zróżnicowanym udziałem w społecznym funduszu spożycia, co znajduje swój konkretny wyraz w zróżnicowanych warunkach bytowych ludności miejskiej i wiejskiej. O ile zmniejszanie rozpiętości dochodów uzyskiwane w drodze poprawy ogólnych warunków gospodarowania w rolnictwie, np. przez mechanizację, elektryfikację, poprawę struktury wielkościowej gospodarstw, sprawniejszą organizacyjnie obsługę rolnictwa, jest możliwe w stosunkowo krótkim czasie, o tyle wyrównywanie poziomu warunków bytowych między miastem a wsią jest procesem długotrwałym, przebiegającym bardzo powoli. Dlatego też wpływ tego zróżnicowania na odpływ ludności ze wsi utrzymywać się będzie w całym okresie planu perspektywicznego.

Nie bez znaczenia dla decyzji opuszczania gospodarstw rolnych jest obserwowany u młodych ludzi zanik emocjonalnego stosunku do posiadania ziemi, do indywidualnej własności. W najbliższych latach, na skutek skracania czasu pracy, nastąpi dalsze uatrakcyjnienie pracy poza rolnictwem, co niewątpliwie też stworzy dodatkową zachętę do odpływu z rolnictwa.

Uwzględniając przytoczone przesłanki, oszacowano bardzo orientacyjnie, że w latach 1966–1985 zajdzie konieczność zmiany użytkownikom ok. 160 tys. ha użytków rolnych. W wyniku szeroko zakrojonych, przeobrażeń inwestycyjnych melioracyjnych w dolinach Biebrzy, Narwi i Pisy uzyska się zwarte, duże kompleksy użytków zielonych, których racjonalne wykorzystanie będzie możliwe wyłącznie w ramach gospodarki społeczno-gospodarczej. Również w wyniku prac komasacyjnych powstanie sporo zwartych kompleksów użytków rolnych, kwalifikujących się do objęcia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. Ocenia się, że powstaną warunki dla powiększenia arealów użytków rolnych będących w gestii społeczno-gospodarczej o ok. 100 tys. ha, dzięki czemu udział jej w województwie wzrośnie z 6,3% w 1965 r. do 13% w 1985 r.

Przy regulacji stosunków własnościowych, zarówno na obszarach meliorowanych, jak i na terenach komasowanych, powstaną jednocześnie drob-

niejsze kompleksy użytków rolnych o łącznej powierzchni ok. 60 tys. ha. Racjonalne zagospodarowanie tych kompleksów będzie możliwe jedynie w drodze przekazania ich w użytkowanie kółkom rolniczym bądź wydierżawienia lub sprzedaży indywidualnym rolnikom, mającym gospodarstwa wymagające upełnorolnienia, a jednocześnie gwarantującym pełne produkcyjne wykorzystanie powiększonego areału.

W okresie perspektywicznym zakłada się znaczne zwiększenie ilości gospodarstw średnich, w których będą możliwości zastosowania mechanizacji i racjonalniejszych metod produkcji. Będą one stanowić najbardziej pożądaną grupę gospodarstw towarowych.

Warunki naturalne regionu białostockiego nie są zbyt korzystne dla produkcji rolnej. Krótszy przeciętnie o 2 tygodnie — w stosunku do kraju — okres wegetacyjny, duży udział gleb słabych, zakwaszonych, niekorzystny układ stosunków wodnych, bardzo duży — ponad 30% — udział użytków zielonych, wymagających na dużych obszarach (ok. 300 tys. ha) regulacji stosunków wodnych, ok. 300 tys. ha gruntów ornych wymagających drenowania, wszystko to stwarza poważne ograniczenia szybkiego rozwoju produkcji rolnej. Zadaniem na okres perspektywiczny jest zlikwidowanie bądź znaczne złagodzenie wielu tych ograniczających elementów. Pierwszoplanowym zadaniem jest regulacja stosunków wodnych na gruntach ornych oraz melioracje użytków zielonych.

Główne kompleksy użytków zielonych koncentrują się w dolinach Biebrzy, Narwi, Supraśli, Pisy i Nurca. Z melioracjami i zagospodarowaniem tych dolin wiążą się dwa bardzo istotne zagadnienia: gospodarka wodna i kierunki zagospodarowania.

Bilans wodny dla dolin wymienionych rzek, uwzględniając przyszłe potrzebne ilości wody dla zagospodarowanych użytków zielonych, jest ujemny i zachodzi potrzeba jego wyrównania. Przede wszystkim będzie realizowana koncepcja zabezpieczająca poprawę bilansu wodnego w dolinie Narwi i Supraśli. W dolinie Narwi poprawa warunków wodnych niezbędna jest wyłącznie dla przyszłych potrzeb użytków zielonych, natomiast większe ilości wody dla doliny Supraśli niezbędne są zarówno z uwagi na potrzeby użytków zielonych, jak i gospodarki komunalnej Białegostoku. Zadanie wyrównania bilansu wodnego dla tych dolin będzie miał do spełnienia sztuczny zbiornik wodny na Górnej Narwi w rejonie Siemionówki. W późniejszym okresie realizowane będą przedsięwzięcia poprawiające bilans wodny w dolinie Biebrzy, przez przerzuty wody z jeziora Wigry oraz w dolinie Pisy, przez przerzuty wody z jezior mazurskich.

Melioracje i zagospodarowanie obszarów powiatu kolneńskiego leżących w dolinie Pisy wiążą się ściśle z pracami podejmowanymi w tym zakresie na sąsiednich terenach woj. warszawskiego i olsztyńskiego. Dla pełnej koordynacji tych prac powołano międzyregionalny zespół do opra-

cowania regionalnego planu szczegółowego dla obszarów, które w wyniku przyjętego kierunku i sposobu zagospodarowania stanowić będą względnie jednolitą całość gospodarczo-przestrzenną, mimo różnej przynależności administracyjnej.

Największe trudności są z poprawą bilansu wodnego doliny Nurca, najwcześniej zresztą zmeliorowanej. Rozwiązanie problemu braku wody w tym rejonie będzie możliwe dopiero po skanalizowaniu Bugu.

Podjęcie tak szeroko zakrojonych i kosztownych prac melioracyjnych oraz zagospodarowania obszarów użytków zielonych, dających obecnie minimalne korzyści gospodarcze, pozwoli na stworzenie silnej bazy paszowej, umożliwiającej intensywny rozwój hodowli, głównie młodego bydła rzeźnego.

Słuszność przyjęcia tego kierunku gospodarki w rolnictwie nie budzi żadnych zastrzeżeń. Problemem natomiast są formy gospodarowania, które mogłyby zapewnić optymalne warunki dla realizacji założonego kierunku. Z całą ostrością ujawni się on przy zagospodarowywaniu największych obszarów użytków zielonych położonych w dolinie Biebrzy. Główne zadania organizacji produkcji będzie musiała przyjąć na siebie gospodarka uspołeczniona, w związku z czym powstają pytania: jaka winna być optymalna wielkość i struktura użytków rolnych państwowych gospodarstw rolnych, które będą organizowane w tym rejonie? Te same pytania dotyczą także gospodarki indywidualnej, która obok uspołecznionej będzie również rozwijać produkcję hodowlaną. Działające od niedawna na terenie woj. białostockiego jedno Państwowe Gospodarstwo Rolne Łącarskie na Wiźnie jest zbyt szczupłym polem doświadczeń, aby wynikające z nich wnioski mogły być uogólniane i przenoszone na dalsze, organizowane tego typu gospodarstwa. W tym zakresie niezbędna jest szeroka pomoc i współpraca nauki w opracowaniu modeli gospodarstw wielkoobszarowych, jak i indywidualnych, które w oparciu o przewagę użytków zielonych rozwijać będą hodowlę bydła.

Główne założenia produkcyjne na lata 1966–1985 w zakresie hodowli, to osiągnięcie stanu pogłównia (na 100 ha użytków rolnych):

bydła	ok. 80 sztuk
trzody chlewnej	ok. 96 sztuk
owiec	ok. 27 sztuk
koni	ok. 8 sztuk

Znaczny wzrost pogłównia zwierząt gospodarskich pozwoli na wydatną poprawę bilansu nawozowego. W latach 1966–1985 nastąpi wzrost nawożenia organicznego w czystym składniku z 53 do 93 q/ha, co przy jednoczesnym założonym olbrzymim wzroście nawożenia mineralnego z 31 do 255 kg/ha użytków rolnych, zabezpieczy możliwość uzyskania plonów:

zbożowych	ok. 25 q/ha
ziemniaków	ok. 220 q/ha
buraków cukrowych	ok. 350 q/ha
oleistych	ok. 20 q/ha
siana z łąk	ok. 60 q/ha

Poza melioracjami użytków zielonych i gruntów ornych, dalszymi warunkami, od których spełnienia uzależnione będzie uzyskanie założonych rozmiarów produkcji rolnej, będą:

pełna elektryfikacja wsi,
wzrost mechanizacji i rozbudowa zaplecza obsługi technicznej,
budowa ok. 27 mln m³ budynków gospodarskich i ok. 550 tys. stanowisk dla inwentarza żywego,
pełne pokrycie zapotrzebowania wsi na wodę pitną,
rozbudowa placówek obsługi weterynaryjnej,
zapewnienie możliwości dopływu nowej kadry fachowców zarówno z wykształceniem wyższym jak i średnim.

Całość nakładów inwestycyjnych związanych z rozwojem rolnictwa do 1985 r. szacuje się w wysokości ok. 55 mld zł, w tym ok. 50% będzie stanowić udział indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Drugim co do znaczenia działem gospodarki w regionie jest przemysł. Większa niż przeciętnie w kraju i większości województw dynamika rozwoju przemysłu w ostatnich 15 latach nie zmienia faktu, że Białostockie pozostaje nadal regionem najsłabiej uprzemysłowionym, co decydująco wpływa na niski ogólny poziom gospodarki województwa.

Rozbudowa przemysłu jest jednym z najważniejszych czynników aktywizacji gospodarczej województwa, stanowi obiektywną konieczność i uzasadnioną potrzebę stworzenia nowych miejsc pracy dla przyrastających zasobów siły roboczej, jest warunkiem wykorzystania miejscowej bazy surowców rolnych, drzewnych i mineralnych, oddziaływania na intensyfikację produkcji rolnej oraz aktywizację małych miast.

Podstawowym założeniem programu rozwoju przemysłu jest jego rozbudowa do rozmiarów zabezpieczających uruchomienie miejsc pracy dla całości przyrostu zasobów siły roboczej nie wchłoniętych przez pozostałe działy gospodarki narodowej w regionie.

Zgodnie z prognozą demograficzną na lata 1966–1985 przyrost zasobów siły roboczej do zatrudnienia poza rolnictwem wyniesie w regionie ok. 223 tys. osób. Przewiduje się, że wszystkie pozarolnicze działy gospodarki narodowej — wyłączając przemysł — będą w stanie maksymalnie wchłoniąć ok. 131 tys. osób. Wynika z tego potrzeba zapewnienia w przemyśle w latach 1966–1985 ok. 92 tys. nowych miejsc pracy. Do realizacji tego postulatu przywiązuje się specjalną wagę. Niezabezpieczenie odpowiedniej ilości miejsc pracy w przemyśle spowodowałoby dodatkowy odpływ migra-

cyjny z województwa, przy czym emigrowaliby również ci, którzy nie znaleźli zatrudnienia w innych, powiązanych z przemysłem działach gospodarki narodowej. Rozwój ich z konieczności musiałby również ulec ograniczeniu. Powstanie takich okoliczności miałyby ujemne skutki dla ogólnego rozwoju regionu białostockiego.

Drugim czynnikiem potencjalnych możliwości rozwoju przemysłu w woj. białostockim, poza siłą roboczą, są zasoby surowcowe. Podstawowych surowców dostarcza rolnictwo, którego planowy intensywny rozwój w okresie perspektywicznym stwarza przesłanki uzasadniające znaczną rozbudowę przemysłu przetwórczo-rolnego. W programie, poza budową przemysłu cukrowniczego, przewidziano rozbudowę przemysłów: roszarniczego, ziemniaczanego, mięsnego, przetwórstwa zbożowego, mleczarskiego, owocowo-warzywnego, tytoniowego oraz chłodniczego.

Przyjęto chyba słuszną zasadę, że przemysł przetwórczo-rolny winien rozwijać się w miejscu występowania bazy surowcowej i do takich rozmiarów, które stwarzają warunki dla pełnego jej wykorzystania, uwzględniając oczywiście niezbędne ilości produktów do wywozu w stanie nieprzetworzonym (np. ziemniaki konsumpcyjne i sadzeniaki, mięso).

Koncepcje te nie znajdują całkowitej aprobaty ze strony zainteresowanych resortów, sugerujących konieczność znacznego ograniczenia programu rozwoju poszczególnych branż, motywowaną bądź brakiem zapotrzebowania na określone surowce np. len, konopie, bądź też potrzebą wykorzystania już istniejących mocy produkcyjnych zainstalowanych w zakładach przemysłu przetwórczo-rolnego innych regionów.

Poglądy na powyższe zagadnienia nie są jeszcze do końca sprecyzowane, brak jest ostatecznych w tej mierze decyzji. Niemniej jednak można już rozważać ewentualne konsekwencje wynikające z przyjęcia poglądów resortowych.

Utrzymując bezwzględnie w mocy postulat uruchomienia w latach 1966–1985 ok. 92 tys. nowych miejsc pracy w przemyśle, przy założeniu znacznego ograniczenia rozwoju przemysłu przetwórczo-rolnego, zajdzie konieczność uruchomienia większej ilości miejsc pracy w zakładach innych gałęzi przemysłu, głównie w przemyśle elektro-maszynowym, najbardziej predestynowanym do większego i szybszego rozwoju. Zamiana miejsc pracy w przemyśle przetwórczo-rolnym na miejsca pracy w przemyśle elektro-maszynowym, z punktu widzenia polityki zatrudnienia w regionie jest sprawą mało istotną, z punktu widzenia polityki zmierzającej do zapewnienia wzrostu dochodów osobistych ludności pozarolniczej zamiana taka jest nawet korzystna, gdyż przeciętne płace w przemyśle elektro-maszynowym są wyższe od uzyskiwanych w przemyśle przetwórczo-rolnym.

Zupełnie odmiennie jednak kształtuje się ocena dokonywana z punktu widzenia potrzeb rozwijającej się gospodarki rolnej w regionie. Integracja

produkcji rolnej i przetwórstwa jest jak najbardziej pożądana i przynosi duże korzyści obu kontrahentom. Zakład przetwórstwa rolnego to nie tylko odbiorca produkcji rolnej, ale również w dużym stopniu jej organizator i dostawca. Zbliżenie przetwórstwa do bazy surowcowej, poza korzyściami płynącymi z eliminowania transportu surowca na duże odległości i wynikających stąd strat w jego wartości, poza korzyściami uzyskiwanymi w drodze organizacji ciągłych i rytmicznych dostaw i odbioru surowca, eliminujących potrzebę rozbudowy znacznej ilości przejściowych magazynów, stwarza warunki do stabilizacji produkcji rolnej i, związanej z tym bardzo istotnej dla rolnictwa specjalizacji. Argumenty te chyba w pełni uzasadniają słuszność zakładanego w programie znacznego rozwoju przemysłu przetwórczo-rolnego w regionie.

Rozwój przemysłu w województwie następować będzie drogą dalszej rozbudowy i modernizacji istniejących zakładów oraz w wyniku budowy nowych zakładów, ich filii i oddziałów. Koncepcja budowy nowych zakładów, poza uwzględnieniem potrzeby wykorzystania lokalnej bazy surowcowej, zakłada poprawę struktury gałęziowej przemysłu w regionie przez znaczne zwiększenie udziału przemysłów: elektro-maszynowego, metalowego i środków transportu.

Projektowany rozmiar zmian w układzie gałęziowym przemysłu i rzemiosła w woj. białostockim w latach 1966–1985 charakteryzuje tabela 2.

Zrealizowanie założeń wzrostu zatrudnienia w przemyśle o 92 tys. osób spowoduje wzrost udziału zatrudnionych w przemyśle w działowej strukturze zawodowo czynnych w regionie z 9,6% w 1965 r. do 19,0% w 1985 r. Przy wzroście zatrudnienia o ok. 160% (przy skróconym czasie pracy) za-

Tabela 3

Wyszczególnienie	Produkcja globalna		Zatrudnienie	
	1965	1986	1965	1985
Przemysł ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Przemysł elektromaszynowy i metalowy	17,2	28,6	20,0	23,6
Przemysł spożywczy	38,2	28,9	17,4	18,3
Przemysł włókienniczy i odzieżowy	20,8	18,2	31,3	23,9
Przemysł drzewny i papierniczy	9,7	7,5	10,7	9,1
Przemysł materiałów budowlanych, szklarski, porcelanowo-fajansowy	4,4	5,9	8,9	10,5
Pozostałe gałęzie	9,7	10,9	11,7	14,6

kłada się uzyskanie wzrostu produkcji globalnej o 470% oraz zwiększenie udziału produkcji czystej przemysłu w produkcji czystej ogółem w województwie z 25,5% do 47,0%. Wartość produkcji przemysłu w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrośnie z 8,6 tys. zł w 1965 r. do 40,6 tys. zł w 1985 r. Koszt zatrudnienia 1 nowego robotnika szacuje się na ok. 400 tys. zł.

Z przyjętych koncepcji rozwoju przemysłu w województwie oraz z uwzględnienia ogólnych tendencji do koncentracji produkcji wypływają następujące zasady polityki lokalizacyjnej:

1. W ośrodkach podregionalnych, intensywnego i umiarkowanego uprzemysłowienia, do których zaliczone zostały: Białystok, Łomża, Elk, Suwałki i Bielsk Podlaski powstaną:

a) wielkie i średnie zakłady kluczowe o łącznym przyroście zatrudnienia ok. 51 tys. osób; zakłady te będą w zasadzie decydowały o typie i kierunkach uprzemysłowienia regionu,

b) drobne zakłady, głównie przemysłu terenowego, w których zatrudnienie wzrośnie o ok. 5,5 tys. osób; zakłady te będą nastawione głównie na obsługę ludności oraz kooperację z zakładami wielkimi,

c) nowe zakłady rzemieślnicze o zatrudnieniu ok. 1,5 tys. osób.

2. Poza ośrodkami podregionalnymi, lokalizowane będą zakłady przemysłowe średnie i drobne oraz rzemieślnicze o łącznym przyroście zatrudnienia ok. 34 tys. osób. Dotyczyć to będzie przede wszystkim:

a) zakładów przemysłowych średniej wielkości, głównie przemysłu spożywczego, paszowego, materiałów budowlanych, związanych z lokalną bazą surowcową i lokalnym rynkiem zbytu,

b) zakładów drobnych, głównie przemysłu metalowego, środków transportu i drzewnego, specjalizujących się w obsłudze rolnictwa i ludności oraz kooperujących z zakładami wielkimi realizowanymi w ośrodkach podregionalnych.

Ograniczenia rozwoju przemysłu dotyczyć będą powiatów mających istotne walory turystyczno-wypoczynkowe.

Przyjęte zasady rozmieszczenia przemysłu w okresie perspektywnym dostosowane są do koncepcji funkcjonalno-przestrzennego podziału regionu na podregiony: białostocki, łomżyński, elk, suwalski i bielski. Podział ten uwzględnia wykształcone już zasięgi oddziaływania poszczególnych ośrodków, odpowiadać będzie również potrzebom perspektywnym.

Podstawą rozwoju koncepcji sieci osadniczej w latach 1966–1985 jest kształtowanie hierarchicznego układu: ośrodek regionalny, ośrodki podregionalne, ośrodki powiatowe, ośrodki nadgromadzkie, ośrodki gromadzkie, ośrodki osadniczo-produkcyjne, przy czym każdy z tych ośrodków obok pełnienia swoich podstawowych funkcji pełnić będzie również funkcje ośrodka bezpośrednio hierarchicznie podporządkowanego.

W sieci osadniczej miejskiej program przewiduje dokonanie pewnych zmian, polegających na odebraniu praw miejskich miastu Suraz i powołanie do rządu miast Michałowa i Suchowoli.

W okresie perspektywicznym, jednym z podstawowych zadań w zakresie układu funkcjonalno-przestrzennego regionu jest wykształcenie silnego ośrodka regionalnego oraz ośrodków podregionalnych. Zakłada się, że do 1985 r. miasta te wzrosną:

Białystok ze	140 tys. mieszkańców	do	240 tys. mieszkańców,
Łomża z	22,6 tys. mieszkańców	do	50 tys. mieszkańców,
Elk z	24,5 tys. mieszkańców	do	50 tys. mieszkańców,
Suwałki z	22,0 tys. mieszkańców	do	45 tys. mieszkańców,
Bielsk z	12,4 tys. mieszkańców	do	22 tys. mieszkańców.

Kreowanie Bielska Podlaskiego na ośrodek podregionalny może budzić pewne wątpliwości, wynikające z faktu, że Bielsk dzięki swemu niewielkiemu oddaleniu od stolicy regionu sam znajduje się w zasięgu bezpośredniego oddziaływania Białegostoku. W związku z tym jednak, że w południowej części woj. białostockiego nie ma innego silniej wykształconego ośrodka miejskiego, który dla tego obszaru mógłby pełnić funkcje ośrodka podregionalnego, zdecydowano przyznać te funkcje Bielsku traktując go jednak jako ośrodek umiarkowanego, a nie intensywnego uprzemysłowienia.

Wielkości pozostałych miast powiatowych w województwie przyjęto w programie rozwoju perspektywicznego na poziomie zabezpieczającym właściwe ich funkcjonowanie. Zróżnicowania wielkościowe miast w 1985 r. będą jeszcze dość znaczne i wahać się będą od 4,3 tys. mieszkańców (Sejny) do 23,0 tys. mieszkańców (Augustów).

Rozwój do 1985 r. pozostałych miast w regionie przyjęto w zasadzie na poziomie wielkości przyrostu naturalnego w tych miastach. W zakresie podstawowych urządzeń usługowo-produkcyjnych istotną rolę będzie miała do spełniania sieć ośrodków ponadgromadzkich. Na sieć tę składać się będą wszystkie miasta niepowiatowe i osiedla oraz 41 większych ośrodków wiejskich. Koncepcję układu wiejskiej sieci osadniczej podporządkowano zasadzie prawidłowej obsługi rolnictwa.

Osiągnięcie zakładanej wielkości miast, potrzeba zapewnienia odpowiednich warunków dla lokalizacji przemysłu oraz konieczność stworzenia mieszkańcom odpowiedniego poziomu warunków życia, wymagać będzie bardzo znacznego i wszechstronnego rozwoju usług komunalnych, mieszkalnictwa, usług kulturalno-socjalnych, urządzeń wypoczynkowych, turystycznych i sportowych.

Jednym z pierwszoplanowych jest zagadnienie gospodarki komunalnej. Region białostocki charakteryzuje się wysoce niedostatecznym stanem za-

inwestowania oraz niewspółmiernie wąskim, w stosunku do poziomu krajowego, zakresem działalności gospodarki komunalnej. Na 36 miast w województwie w 1965 r. zaledwie 3 miały wodociąg, kanalizację i gaz, a 14 wodociąg i kanalizację. Ogółem z urządzeń wodociagowych korzystało 46% ludności miejskiej, z kanalizacji 27%, z gazu (przewodowego) 15% ogółu ludności miejskiej. Najgorzej przedstawia się wyposażenie miast w oczyszczalnie ścieków. Jedynie Czarna Białostocka ma oczyszczalnię mechaniczno-biologiczną. Mechaniczne oczyszczalnie ścieków (nie w pełni sprawne) mają: Elk, Olecko i Gołdap. Pozostałe miasta, łącznie z Białymstokiem, odprowadzają nieoczyszczone ścieki do wód otwartych, powodując całkowite lub częściowe ich zatrucie. Szczególnie w ostatnim pięcioleciu zarysowała się ostra dysproporcja między narastającymi potrzebami a ograniczonymi środkami na gospodarkę komunalną. Permanentne, trwające od lat niedoinwestowanie w tym zakresie stwarza sytuację, w której poziom gospodarki komunalnej staje się progiem hamującym i ograniczającym zarówno rozwój przemysłu, mieszkalnictwa, jak i ogólny rozwój miast.

Program rozwoju perspektywicznego województwa, uwzględniając potrzeby istotnych zmian w poziomie zainwestowania i usług świadczonych przez gospodarkę komunalną, na lata 1966–1985 przewiduje:

- wzrost odsetka mieszkańców miast korzystających z wodociągów z ok. 46% do 95%,

- wzrost odsetka mieszkańców miast korzystających z kanalizacji z 27% do 80%,

- wzrost odsetka mieszkańców miast korzystających z gazu przewodowego i bezprzewodowego do 87%.

Środki inwestycyjne przewidywane w latach 1966–1985 na gospodarkę komunalną w regionie będą w pierwszej kolejności kierowane: na rozbudowę zaplecza techniczno-produkcyjnego przedsiębiorstw komunalnych, w tym szczególnie jednostek wykonawstwa inwestycyjnego oraz na rozbudowę infrastruktury technicznej Białegostoku i ośrodków podregionalnych, co stworzy warunki dla rozbudowy przemysłu, usług i mieszkalnictwa w tych miastach. Następnie realizowane będzie wyposażenie pozostałych miast województwa w minimum urządzeń komunalnych.

W zakresie gospodarki mieszkaniowej przyjmuje się zasadę zapewnienia w okresie perspektywnym oddzielnego mieszkania każdej rodzinie oraz większości gospodarstw domowych jednoosobowych i osiągnięcie średniego wskaźnika zagęszczenia: w miastach 1,14 osób na izbę i na wsi 1,29 osób na izbę. Jednocześnie ze spadkiem wskaźnika zagęszczenia mieszkań nastąpi wzrost liczby m² powierzchni użytkowej mieszkań przypadającej na 1 osobę z 9,5 do 14,5 m², a na 1 mieszkanie z 41 m² do 52 m².

Program rozwoju urządzeń kulturalno-socjalnych oraz handlowych i gastronomicznych w regionie w latach 1966–1985 przewiduje osiągnięcie

wskaźników zaspokojenia potrzeb mieszkańców województwa w tym zakresie, maksymalnie zbliżonych do przeciętnych w kraju.

Szybki i olbrzymi postęp, dokonywany się stale we wszystkich dziedzinach życia, stwarza konieczność umiejętności posługiwania się najnowszymi zdobyczami nauki i techniki, która to umiejętność jest i będzie jednym z podstawowych warunków realizacji ambitnych założeń rozwoju wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

W programie rozwoju na lata 1966–1985 zagadnienie szkolnictwa i nauki znalazło swój dobitny wyraz w założeniach znacznego rozwoju zarówno szkolnictwa podstawowego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego, jak i szkolnictwa wyższego. Szczególnie istotny jest program rozwoju wyższych uczelni. Już obecnie jest realizowany wysuwany od dawna postulat uruchomienia Wydziału Stomatologii Akademii Medycznej, została uruchomiona w 1969 r. filia Uniwersytetu Warszawskiego, która obejmuje wydziały: matematyczno-fizyczny, humanistyczny, ekonomiczny i prawno-administracyjny, uwzględniając również specjalizację pedagogiczną. Istniejący w Białymstoku punkt konsultacyjny Szkoły Głównej Planowania i Statystyki prawdopodobnie przekształci się w filię SGPiS. Umacniany i rozwijany będzie również punkt konsultacyjny w Elku prowadzony przez Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie. Wyższa Szkoła Inżynierska otrzyma nowe obiekty, umożliwiające jej dalszy rozwój.

Założenia rozwoju usług kulturalno-socjalnych oraz handlowych i gastronomicznych uwzględniają zwiększone zapotrzebowanie na te usługi związane z przewidywanym silnym rozwojem turystyki i wypoczynku. Walory przyrodnicze regionu białostockiego, szczególnie zaś jego północnych obszarów, stwarzają duże możliwości rozwoju urządzeń służących turystyce i wypoczynkowi. Znaczny ich rozwój uzasadniony jest w pełni przewidywanym w okresie perspektywicznym wzrostem liczby ludności i jej możliwości, rozwojem motoryzacji oraz skróconym czasem pracy, a w konsekwencji poważnie zwiększonym funduszem czasu przeznaczonym na turystykę i wypoczynek. Szacuje się, że ruch turystyczno-wypoczynkowy wzrośnie w regionie w latach 1966–1985 ponad pięciokrotnie. Uwzględniając walory środowiskowe i atrakcyjność poszczególnych rejonów województwa, przyjmuje się, że ok. 58% całego ruchu turystyczno-wypoczynkowego koncentrować się będzie w rejonie północnym na pojezierzach, ok. 8% w rejonie Białowieży i 34% w pozostałych rejonach województwa. W pierwszej kolejności zainwestowaniem objęte będą rejon: jeziora Wigry i rzeki Czarnej Hańczy, jezior Rajgrodzkich i Olecka, jednocześnie rozbudowane zostaną urządzenia turystyczno-wypoczynkowe w rejonie Augustowa. W późniejszym okresie przewiduje się zagospodarowanie rejonów rzeki Pisy i Bugu oraz okolic Białegostoku, te ostatnie głównie pod kątem organizacji wypoczynku świątecznego.

Osiągnięcie w okresie perspektywistycznym zakładanych efektów w poziomie produkcji rolnej i przemysłowej, poziomie warunków bytowych mieszkańców, rozwoju wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego regionu białostockiego, związane będzie z intensywnym inwestowaniem. Z faktu tego wyłania się jeszcze jeden, niezmiernie doniosły problem do rozwiązania, a mianowicie problem mocy przerobowych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. Szacuje się, że w latach 1966–1985 roboty budowlano-montażowe, łącznie w inwestycjach i kapitalnych remontach, wyniosą 150–160 mld zł. Wykonanie tak olbrzymich zadań będzie możliwe jedynie w drodze rozbudowy istniejących i budowy nowych baz zaplecza technicznego przedsiębiorstw budowlano-montażowych kosztem ok. 5 mld zł, organizacji nowych przedsiębiorstw wykonawczych oraz powszechnego stosowania w budownictwie najnowocześniejszej techniki i technologii.

Przedstawione główne problemy i kierunki perspektywicznego rozwoju regionu białostockiego, podane zresztą w wielkim skrócie, stanowią tylko część niezmiernie obszernej i złożonej problematyki tego programu.

Program perspektywicznego rozwoju regionu nie jest operatywnym planem, jest on zespołem hipotez i prognoz rozwojowych, konstruowanych często przy braku w momencie opracowania istotnych elementów, dlatego też będzie on przedmiotem stałej weryfikacji dokonywanej zarówno przez planistów, jak i przez samo życie.

Edmund Hahn

ROZWÓJ BADAŃ STATYSTYCZNYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (1944-1969)

Rozwój badań statystycznych w woj. białostockim związany jest ściśle z ogólną historią rozwoju nauk społeczno-politycznych oraz z kształtowaniem się administracji państwowej w poszczególnych formacjach społeczno-ekonomicznych.

W okresie niewoli wszelkie informacje liczbowe i badania statystyczne wchodziły w system i układ administracyjny państw zaborczych. Nie oczekaliśmy więc jednolitego programu metodologicznego i w pełni porównywalnego materiału statystycznego dla okresu niepodległości państwowości polskiej. W okresie międzywojennym od 1918 r. rolę podstawowego koordynatora prac statystycznych spełniał Główny Urząd Statystyczny, który ponadto w wyniku prowadzonych badań statystycznych był głównym źródłem informacji liczbowej z różnych dziedzin życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego kraju i województwa. Na szczeblu wojewódzkim nie istniały wyspecjalizowane organy statystyki państwowej, a w ramach Urzędu Wojewódzkiego podstawowe czynności statystyki państwowej skupiały się w organie resortu spraw wewnętrznych oraz w Wydziale Samorządowym. Z tego okresu pozostało jedynie kilka sprawozdań wojewody białostockiego (1933, 1935, 1936), które obok oceny sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej zawierają zestaw informacji statystycznych z niektórych dziedzin życia społeczno-ekonomicznego województwa.

Pracami statystycznymi miasta Białegostoku zajmował się referat statystyczny, który stanowił część składową Wydziału Administracyjnego Magistratu Miasta. Do zakresu działalności referatu należały następujące zasadnicze czynności:

wykonywanie prac programowych i zleceń GUS oraz innych urzędów państwowych i samorządowych z zakresu prac statystycznych;

przeprowadzanie spisów lub ankiet z polecenia, lub z własnej inicjatywy,

utrzymywanie stałego kontaktu z GUS i z biurami statystycznymi in-

nych miast w celu wymiany wydawnictw i uzyskiwanie materiału porównawczego,

współdziałanie we wszystkich sprawach dotyczących statystyki z działami administracji miejskiej.

Z tego okresu pozostały dwa roczniki miasta Białegostoku pt. *Wiadomości statystyczne m. Białegostoku 1929–1934* tom I opracowany w 1935 r. i tom II w 1936 r., oraz kilka informacji nieperiodycznych drukowanych w formie komunikatów. Te przeglądy statystyczne zawierały głównie dane z zakresu zagadnień demograficznych i komunalnych. Pierwsze kompleksowe informacje statystyczne o rozwoju życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego miasta Białegostoku w okresie 20-lecia powojennego zgromadzono w *Roczniku Statystycznym miasta Białegostoku* z 1964 r., a następnie znacznie pogłębiono w kolejnym *Roczniku Statystycznym miasta Białegostoku* wydanym w 1967 r.

W okresie II wojny światowej prace statystyczne zostały przerwane i z tego okresu nie ma żadnego materiału statystycznego ani publikacji.

W latach 1945–1946 podjęto próbę zorganizowania terenowej sieci GUS, która nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. Dopiero w 1953 r. utworzono w ramach organizacyjnych rad narodowych wydziały statystyki, w stosunku do których Prezes GUS miał uprawnienia władzy naczelnej.

W latach sześćdziesiątych podjęto i ukończono prace nad ustawą o organizacji statystyki. Mocą ustawy z 15 II 1962 utworzono wojewódzkie urzędy statystyczne oraz powiatowe inspektoraty statystyczne jako wyodrębnione organy administracji państwowej podporządkowane GUS.

Utworzone ustawą z 15 II 1962 organy statystyki państwowej przyjęły na siebie m.in. zadania zmierzające do pogłębienia i rozszerzenia zakresu sprawozdawczości i opracowań statystycznych niezbędnych do kompleksowej oceny zjawisk gospodarczych na terenie województwa i powiatu. Wąski zakres prac statystycznych od chwili utworzenia Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego oraz powiatowych inspektoratów statystycznych systematycznie rozszerzał się. Wyrazem tego był wzrost liczby tematów opracowań zarówno na szczeblu województwa jak i powiatów.

Postęp w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową oraz społeczne zapotrzebowanie determinowały coraz bardziej pogłębiony system informacji statystycznych i analiz całokształtu zjawisk społecznych i gospodarczych, których wyniki pozwalają na dokonanie wnikliwych ocen zjawisk oraz stwarzają przesłanki dla podejmowania słusznych decyzji gospodarczych.

Dla ściślejszego powiązania metod planowania gospodarczego z prawami rozwoju gospodarczego wprowadza się zasadnicze zmiany zarówno w procesie przygotowawczym, jak i w analizach występujących zjawisk życia społeczno-gospodarczego.

Zmiany w metodach planowania i zarządzania stawiają przed statystyką państwową nowe i trudne zadania, tym bardziej że wśród szerokiego aktywu ekonomicznego coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że bez dobrej statystyki nie mogą być dobrze przeprowadzone zamierzone reformy w zakresie usprawniania metod kierowania gospodarką terenową. Pogląd ten nie tylko jest korzystny dla rozwoju statystyki, lecz również zobowiązuje aparat terenowej statystyki państwowej do szerokiego rozwoju i dostosowania zakresu form i metod badań statystycznych dla potrzeb życia gospodarczego oraz w celu zaspokojenia społecznego zapotrzebowania różnych środowisk miast i wsi.

Szczególnie istotna staje się więc w nowych warunkach sprawa gromadzenia aktualnych i rzetelnych danych liczbowych oraz opracowywanie na ich podstawie możliwie najpełniejszych przygotowanych w ujęciu kompleksowym opracowań statystyczno-ekonomicznych dla administracji terenowej, działaczy społeczno-gospodarczych, naukowców, wychowawców i młodzieży. Oczywiście opracowania z lat 1955–1960 budzą wiele zastrzeżeń pod względem szczegółowości tematyki oraz głębszego ujęcia analitycznego. W okresie ostatnich lat nastąpiła jednak w tym zakresie wyraźna poprawa.

Spośród wielu publikacji, często wydawanych tylko do „użytku służbowego”, na wyróżnienie zasługują roczniki statystyczne, podsumowania planów wieloletnich, sprawozdania z wykonania planów rocznych i oceny sytuacji społeczno-gospodarczej województwa, biuletyny zawierające dane z badań masowych i spisów powszechnych ludności oraz specjalistyczne publikacje z zakresu demografii, rolnictwa, przemysłu, budownictwa i innych działów gospodarki uspołecznionej.

Z opracowań, które ukazały się bądź w formie drukowanej, bądź w maszynopisach, na uwagę zasługują m.in.:

BIULETYNY STATYSTYCZNE

Biuletyn statystyczny nr 1 — obrazuje rozwój uspołecznionej gospodarki województwa w okresie planu 6-letniego (1949–1955).

Biuletyn statystyczny nr 2 — zawiera ważniejsze dane o rozwoju życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego województwa białostockiego w latach 1949–1956, ze szczególnym uwzględnieniem lat 1955–1956.

Biuletyn nr 3 — zawiera dane o użytkowaniu gruntów, powierzchni zasiewów i stanie inwentarza żywego w 1958 r.

Biuletyn nr 4 — informuje o efektach budownictwa mieszkaniowego w latach 1957–1959 zarówno w gospodarce uspołecznionej jak i sektorze prywatnym.

Biuletyn nr 5 — prezentuje dane o stanie i rozmieszczeniu terytorial-

nym w województwie, strukturę według płci i wieku ludności w latach 1955–1958.

Biuletyn nr 6 — podaje wstępne wyniki spisu powszechnego z 6 XII 1960 r.

Biuletyn nr 7 — obrazuje w ujęciu statystycznym stan ludności oraz urządzeń socjalno-kulturalnych województwa w 1961 r.

Biuletyn nr 8 — zawiera dane z zakresu statystyki ludności 1962 r.

Biuletyn nr 9 — informuje w ujęciu statystycznym o ruchu naturalnym ludności w województwie w latach 1948–1963.

Biuletyn nr 10 — obrazuje stan ludności, szkolnictwa, zdrowotności i kultury w woj. białostockim w 1963 r.

Biuletyn nr 11 — zawiera podstawowe dane o rozwoju społeczno-gospodarczym miast i osiedli woj. białostockiego w latach 1960–1963.

Biuletyn nr 12 — informuje o zmianach miejsca zamieszkania w woj. białostockim w latach 1955–1964.

Biuletyn nr 13 — ilustruje w ujęciu liczbowym dane o stanie zwierząt w gospodarstwach indywidualnych woj. białostockiego w latach 1960–1965 według powiatów.

Biuletyn nr 14 — prezentuje dane o powierzchni użytków rolnych i zasiewów w gospodarstwach indywidualnych woj. białostockiego w latach 1960–1965 w przekroju powiatowym.

Biuletyn nr 15 — przedstawia dane statystyczne charakteryzujące rozmiary i strukturę działalności pozaoperacyjnej przedsiębiorstw państwowych działających na terenie woj. białostockiego w 1965 r.

ROCZNIKI STATYSTYCZNE

Roczniki statystyczne ukazały się w latach 1958–1960, 1961, 1962, 1963, 1965, 1966–1969; stanowią one jedno z głównych opracowań ujmujących wszechstronnie zjawiska gospodarczo-społeczne i kulturalne województwa. Warto podkreślić, że rocznik statystyczny woj. białostockiego 1969 jako ósmy tom wydawnictwa WUS w porównaniu z pierwszymi tomami został poważnie wzbogacony i rozszerzony tematycznie, co znacznie podniosło wartość tego wydawnictwa z punktu widzenia naukowego. Roczniki statystyczne stanowią niewątpliwie nieocenioną pomoc zarówno w pracach badawczych i dydaktycznych, jak i planistycznych szczególnie w zakresie planowania wieloletniego i perspektywicznego.

Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1969 zawiera najważniejsze dane liczbowe charakteryzujące całokształt rozwoju życia gospodarczego i kulturalno-społecznego regionu białostockiego w latach 1960–1968. Przedstawia ważniejsze dane o rozwoju społeczno-gospodarczym województwa na tle kraju, powiatów na tle województwa oraz ważniejsze wskaźniki natężenia i struktury woj. białostockiego na tle kraju. Ponadto w formie

tekstowej charakteryzuje rozwój społeczno-gospodarczy województwa w okresie 25-lecia PRL.

Tablice statystyczne w układzie wojewódzkim mają w zasadzie retrospekcję ciągłą za lata 1960–1968, a węzłowe problemy, które mają istotne znaczenie dla gospodarki województwa, przedstawiono w okresie 14-lecia, to jest od 1955 r.

Publikacja ma 392 tablice analityczne i 10 syntetycznych, co świadczy o dużym wkładzie w popularyzowaniu wiadomości o regionie białostockim. W roku 1970 ukazał się IX tom Rocznika statystycznego, a następne wydawane będą w każdym roku kalendarzowym.

OPRACOWANIA SPECJALISTYCZNE

Rozwój społeczno-gospodarczy województwa białostockiego w 20-leciu

Wydawnictwo z maja 1964 r. ilustruje w sposób syntetyczny dynamiczny rozwój gospodarczy i społeczny województwa oraz zasadnicze i trwałe osiągnięcia społeczno-gospodarcze okresu 20-lecia władzy ludowej, które zmieniły oblicze Białostocczyzny i wpłynęły na zmniejszenie dystansu, jaki dzielił ją od bardziej rozwiniętych regionów kraju. Opracowanie przygotowano wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Propagandy KW PZPR. Wydano nakładem Prezydium WRN.

Województwo białostockie w liczbach

Praca obrazuje za pomocą danych statystycznych osiągnięcia województwa w okresie 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. *Województwo białostockie w liczbach* składa się z dwóch części z których pierwsza przedstawia zarys rozwoju województwa w 20-leciu, druga natomiast obejmuje zgrupowane w trzynastu działach tablice statystyczne. Zarówno część opisowa-analityczna, jak i tabelaryczna ukazują w sposób możliwie przystępny, syntetyczną charakterystykę rozwoju poszczególnych działów gospodarki regionu oraz życia społeczno-kulturalnego. Wszechstronny wzrost społeczno-gospodarczy odbywał się w warunkach trudnych, wymagających ofiarnej pracy społeczeństwa i przyczynił się do poprawy materialnego i kulturalnego poziomu życia obywateli. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1964 r.

Miasta i osiedla województwa białostockiego

Publikacja została opracowana w wyniku ogromnego wzrostu zapotrzebowania na informację statystyczną z zakresu miast i osiedli regionu białostockiego. Planowanie przestrzenne jak i problemy gospodarki regionalnej narzuciły konieczność opracowania w sposób możliwie kompleksowy

zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego miast i osiedli województwa, których znaczenie jako ośrodków usługowych na rzecz zaplecza rolniczego oraz świadczeń społeczno-kulturalnych stale wzrasta. Stąd wypłynęło przekonanie, że publikacja stanowić będzie materiał wyjściowy do ustalenia planów perspektywicznych, a szczególnie do opracowania planu aktywizacji gospodarczej miast i osiedli na lata 1966–1970.

Opracowanie składa się z dwóch części: tabelarycznej, ujmującej w tablicach statystycznych węzłowe zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego w układzie problemowym i terytorialnym w latach 1960–1964, a zagadnienia ludnościowe od 1921 r., oraz opisowej, zawierającej notki o rozwoju historycznym poszczególnych miast i osiedli woj. białostockiego. Ponadto zawiera informacje o wszystkich miastach i osiedlach naszego województwa, które *de iure* istniały 31 XII 1963 r. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1965 r.

Kółka rolnicze województwa białostockiego

Opracowanie ujmuje podstawowe dane statystyczne o rozwoju organizacyjnym, głównych kierunkach działalności i wynikach finansowych gospodarki kółek rolniczych w latach 1957–1964. Ponadto zawiera próbę analizy niektórych problemów związanych z warunkami powstawania kółek rolniczych, formami ich działalności oraz wyniki działalności społeczno-gospodarczej i gospodarki finansowej. Część tabelaryczna przedstawia rozwój organizacyjny kółek rolniczych, akumulację i wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, rozwój mechanizacji, zespołową gospodarkę rolną oraz wyniki finansowe działalności gospodarczej.

Analiza działalności kółek rolniczych zwraca uwagę na korzystne zmiany, jakie wystąpiły w ich programowanej działalności po utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Lata 1959–1964 to przede wszystkim rozwijanie postępu technicznego i kultury rolnej wśród ludności rolniczej oraz pierwszy etap prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej na gruntach przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi, to proces wdrażania mechanizacji w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Publikację wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1965 r.

Rolnictwo województwa białostockiego w latach 1960–1965

Jest to pierwsza próba analizy ekonomiczno-statystycznej rozwoju rolnictwa i organizacji produkcji rolniczej województwa w latach 1960–1965. Dlatego też mimo dużej objętości nie może pretendować do całościowego ujęcia zagadnienia, a tym samym nie wyczerpuje wszystkich elementów wchodzących w zakres analizy ekonomicznej procesów intensyfikacji produkcji rolniczej. Zamieszczono w niej obok stosunkowo szczegółowego

układu powiatowego danych statystycznych dotyczących bezpośrednio rolnictwa, również wybrane informacje z zakresu warunków przyrodniczych, handlu wiejskiego, oświaty, kultury i zdrowia na wsi. Opracowanie stanowi niewątpliwie jeden z przyczynków do pogłębienia znajomości kierunków rozwojowych i sytuacji rolnictwa woj. białostockiego w latach 1961–1965, a jednocześnie jest zachętą do podejmowania dalszych poznawczych badań kompleksowych zwłaszcza na szczeblu powiatowym.

Składa się ono z dwóch części: analizy opisowej, w której zilustrowano rozwój produkcji rolniczej w latach 1961–1965 w oparciu o ilościowe i wartościowe wskaźniki z zakresu organizacji produkcji rolnej, procesów intensyfikacji i kierunków nastawienia gospodarczego oraz części statystycznej (183 tablice), w których wszystkie dane z zakresu globalnej produkcji roślinnej i zwierzęcej zaprezentowano w układach powiatowych. W poczynaniach WUS praca jest udaną próbą kojarzenia analizy społeczno-gospodarczych problemów regionu z przydatnością w praktyce organizatorom produkcji rolniczej przy rozwiązywaniu trudnych zagadnień, a także dowodem wzrastającej roli statystyki regionalnej w przygotowywaniu wyjściowych założeń perspektywicznego rozwoju podstawowych gałęzi produkcji rolnej. Wydano nakładem Prezydium WRN w Białymstoku — 1966 r.

Kultura województwa białostockiego w latach 1960–1970

Opracowanie to pierwszy raz w szerszym zakresie charakteryzuje liczbowo wzrost placówek oraz rozwój kulturalny woj. białostockiego. Zawiera ono dane ilustrujące dynamikę życia kulturalnego województwa w latach 1960–1966 oraz plan rozwoju sieci bibliotek i placówek kulturalno-oświatowych na lata 1966–1970. Publikacja składa się z dwóch części: opisowej oraz tabelarycznej zawierającej 65 tablic. W części opisowej omówiono zagadnienia z dziedziny kultury: biblioteki, muzea, teatry zawodowe i instytucje muzyczne, kinematografia, radio i telewizja, placówki kulturalno-oświatowe, czytelnictwo, a także wydatki budżetu oraz czyny społeczne. W przeważającej mierze tablice opracowano w przekrojach powiatowych, a niektóre w przekrojach wojewódzkich w celu porównania ważniejszych wskaźników województwa na tle kraju. W tablicach przedstawiono podstawowe zjawiska kultury, które można ująć w zestawienia liczbowe. W większości tablic tematy charakteryzujące najważniejsze zjawiska kulturalne występujące na terenie woj. białostockiego opracowano w podziale na miasto i wieś. Ponadto uwzględniono plan rozwoju bibliotek powszechnych oraz placówek kulturalno-oświatowych w układzie powiatowym w latach 1966–1970. Publikacja jest podsumowaniem dotychczasowego dorobku kultury, jego rozwoju i osiągnięć w minionym okresie.

Przedstawione dane liczbowe wskazują na niepełne zaspokojenie po-

trzeb kulturalnych odbiorców szczególnie na wsi i w małych miastach. Niemniej jednak stanowią one wytyczne do prawidłowego rozmieszczenia placówek kulturalno-oświatowych, zasięgu środków masowego przekazu i do właściwej koordynacji upowszechniania instytucji kulturalnych w województwie. Opracowanie jest szczególnie przydatne władzom i działaczom kulturalno-oświatowym do realizacji programu rozwoju kultury województwa białostockiego w okresie do 1970 r. Przyczyni się ono ponadto do głębszego poznania i zainteresowania się problemami regionu. Publikację wydano nakładem Prezydium WRN w Białymstoku — 1967 r.

Ludność wiejska województwa białostockiego.

Zeszyt zawiera wstępne dane dla woj. białostockiego z badania struktury ludności wsi oraz wybranych miast i osiedli według płci, wieku, źródeł utrzymania, przeprowadzonego 15 X 1966 r.

W badaniu zastosowano metodę odnotowywania danych z istniejącej w terenie (GRN) dokumentacji: rejestrów mieszkańców i gromadzkich ksiąg gospodarczych. Aczkolwiek otrzymane dane nie są w pełni porównywalne z wynikami spisu 1960 r., pozwalają jednak na ocenę głównych tendencji zmian w strukturze ludności wiejskiej według płci, wieku i źródeł utrzymania oraz prezentują ludność utrzymującą się z indywidualnych gospodarstw rolnych. W wyniku ostatecznego przetworzenia danych badania struktury ludności wsi ukazał się także zeszyt nr 3 serii GUS pt. *Ludność wiejska województwa białostockiego* — wydany w marcu 1968 r. Publikację wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1967 r.

Struktura demograficzna i zawodowa ludności w województwie białostockim w latach 1946–1967

Publikacja w 100 tablicach statystycznych prezentuje materiał obrazujący zjawiska demograficzne, które wystąpiły w okresie dynamicznego wzrostu gospodarczo-społecznego województwa, a więc zmiany stanu i struktury ludności według cech demograficznych i społeczno-zawodowych w kolejnych latach i w różnych przekrojach:

ruch naturalny ludności z uwzględnieniem małżeństw, rozwodów, urodzin i zgonów,

przemieszczenia się ludności między miastem i wsią oraz między poszczególnymi jednostkami terytorialnymi,

ważniejsze fakty z procesu demograficznego w województwie na tle kraju i innych województw.

Poszczególne działy poprzedzono uwagami ogólnymi, w których omówiono układ i zakres prezentowanych informacji, zasady ich klasyfikacji, definicje pojęć, źródła informacji. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

*Rozwój budownictwa mieszkaniowego w województwie białostockim
w latach 1961–1967*

Opracowanie zawiera podstawowe dane o budownictwie mieszkaniowym zrealizowanym w gospodarce woj. białostockiego w latach 1961–1967. W prezentowanych danych ujęto mieszkania, izby mieszkalne i powierzchnię użytkową mieszkań w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych, w budynkach zbiorowego zakwaterowania oraz mieszkania, izby mieszkalne i powierzchnię użytkową mieszkań uzyskanych w wyniku budownictwa inwestycyjnego oraz przeprowadzonych w budynkach remontów kapitałowych. W tablicach statystycznych zaprezentowano poszczególne tematy w przekroju terytorialnym według powiatów i w podziale na miasto i wieś.

Informacje o budynkach mieszkalnych oddanych do użytku podano w oparciu o podział na budownictwo uspołecznione, tj. państwowe i spółdzielcze oraz budownictwo nieuspołecznione, tj. prywatne. W publikacji uwypuklono podstawowe tendencje wynikające z założeń polityki budownictwa mieszkaniowego, a mianowicie: wzrost budownictwa mieszkaniowego oraz zmiany strukturalne w gospodarce mieszkaniowej, a w szczególności systematyczny wzrost udziału budownictwa spółdzielczego i zmniejszenie się udziału budownictwa rad narodowych. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

Działalność usługowa w województwie białostockim w 1967 r.

Publikacja jest pierwszym opracowaniem WUS z zakresu usług świadczonych dla ludności przez określone jednostki gospodarcze. Prezentuje dane liczbowe o usługach w województwie według poszczególnych działów, gałęzi i grup usług z zastosowaniem porównań międzypowiatowych. Zamieszczono w niej również informacje o nakładach inwestycyjnych w usługach dla ludności oraz dane o powierzchni lokali przekazanych na cele świadczenia usług dla ludności przez inwestorów budownictwa mieszkaniowego.

Część opisowa opracowania omawia podstawowe czynniki warunkujące rozwój usług, część tabelaryczna natomiast zawiera ogólne dane o wartości usług, zatrudnieniu, sieci, pokazuje obraz zasadniczych zagadnień z zakresu usług na tle kraju i wybranych województw. Znaczną większość tematów zaprezentowano w przekrojach powiatowych. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

*Handel wewnętrzny województwa białostockiego według powiatów
w latach 1960–1967*

Praca w trzech różnych działach prezentuje dane liczbowe z zakresu uspołecznionego handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych oraz cen. Wszystkie tematy opracowano w układach powiatowych. Część tabelarycz-

ną poprzedzają uwagi analityczne charakteryzujące głównie tendencje rozwojowe handlu wewnętrznego na Białostocczyźnie. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

*Rozwój dostaw rynkowych i produkcji przemysłowej
drobnej wytwórczości w województwie białostockim w latach 1965–1967*

Publikacja stanowi pierwsze opracowanie Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, które prezentuje dane z zakresu dostaw rynkowych i produkcji przedsiębiorstw koordynowanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości. Informacje o produkcji rynkowej i zatrudnieniu zilustrowano w przekroju gałęziowym i terytorialnym, natomiast informacje o dostawach masy towarowej na rynek województwa w podziale na ważniejsze grupy towarowe.

Analiza danych przedstawionych w publikacji wskazuje na dalszy dynamiczny rozwój przemysłu na Białostocczyźnie głównie przez rozbudowę i modernizację istniejących zakładów lub przez budowę nowych zakładów przeważnie o charakterze produkcyjno-usługowym. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

*Rozwój społeczno-gospodarczy województwa białostockiego
w okresie między IV i V Zjazdem Partii*

Publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza, analityczna zawiera zarys rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, druga — tablice statystyczne.

Zarówno część opisowa jak i tabelaryczna przedstawiają charakterystykę rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego województwa w okresie między IV i V Zjazdem Partii. Ponadto ilustruje ona zasadnicze i trwale osiągnięcia społeczno-gospodarcze uwidaczniające się w korzystnych zmianach struktury ekonomicznej województwa. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

Produkcja rolnicza województwa białostockiego w 1967 r.

Praca specjalistyczna opracowana na podstawie badań ankietowych produkcji rolniczej w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 1967 r. i niektórych czynników wpływających na rozwój i poziom rolnictwa w powiatach. Jest to pierwsze opracowanie regionalne w układzie powiatowym, prezentujące wartość globalnej produkcji rolniczej powiatów w indywidualnych gospodarstwach rolnych na tle istniejących warunków ekonomicznych, glebowych i klimatycznych.

Zróżnicowany poziom produkcji rolniczej w skali kraju, województwa, powiatu, gromady, a nawet wsi wzbudza duże zainteresowanie, zarówno

producentów rolnych jak i ekonomistów, przyczynami wpływającymi na proporcjonalną dynamikę rolnictwa w mikroregionach i regionach oraz na proces intensyfikacji produkcji rolniczej. Aczkolwiek poziom produkcji rolniczej jest uzależniony głównie od warunków glebowych i klimatycznych, od stopnia uzbrojenia rolnictwa w środki produkcji, a w tym przede wszystkim od wartości środków trwałych, struktury agrarnej gospodarstw rolnych, zasobów siły roboczej, liczby zawodowo czynnych w rolnictwie, od ogólnego poziomu infrastruktury (sieci dróg, skupu, łączności) oraz rozwoju struktury przemysłu rolno-spożywczego w regionie, niemniej jednak często decydujący wpływ na zróżnicowanie poziomu produkcji rolniczej ma zespół czynników subiektywnych dotyczących cech osobistych producentów rolnych. Zespół subiektywnych czynników produkcji, określane często „poziomem kultury rolnej”, uzależniony jest od ogólnego poziomu kulturalnego ludności rolniczej, poziomu opanowania nowoczesnej techniki rolniczej oraz zdolności kojarzenia i reagowania na ekonomiczne bodźce polityki rolnej przez producentów rolnych w procesie intensyfikacji rolniczej. Kształtowanie tego procesu oraz współdziałanie wszystkich składników, które są podstawowym stymulatorem wzrostu poziomu rolnictwa wymaga wnikliwszej analizy i badań statystyczno-ekonomicznych. Przedstawiona publikacja jest pierwszą próbą i zachętą do kontynuacji badań w tym zakresie przez ekonomistów i rolników. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1968 r.

*Rozwój społeczno-gospodarczy województwa białostockiego
w okresie kadencji Sejmu PRL i rad narodowych (1965–1968)*

Publikacja obrazuje w sposób syntetyczny aktualny stan gospodarki, główne tendencje rozwoju społeczno-gospodarczego województwa i powiatów Białostockich, a mianowicie:

wzrost poziomu uprzemysłowienia w drodze budowy wielu nowych zakładów, rozbudowy i modernizacji oraz zwiększenia stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów istniejących, dzięki czemu zmniejszone zostały dysproporcje w zakresie uprzemysłowienia województwa w porównaniu z rozwiniętymi innymi regionami kraju,

wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza roślinnej, m.in. przez przekształcenie i unowocześnienie form i metod produkcji rolnej, jej intensyfikację oraz stworzenie odpowiedniego zaplecza techniczno-materiałowego dla rolnictwa,

dalszą poprawę warunków życia ludności przez wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej i podniesienie realnych dochodów ludności, rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowę urządzeń socjalnych, oświatowych i kulturalnych. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1969 r.

Spis przemysłowy 1965 r.

Dane liczbowe dotyczące przemysłu woj. białostockiego zgrupowano w dwóch zeszytach. (Zeszyt pierwszy zakłady przemysłowe, zeszyt drugi uspołecznione przedsiębiorstwa przemysłowe.) Opracowanie jest zbiorem kompleksowych informacji z zakresu przemysłu, z których na uwagę zasługują następujące:

zatrudnienie robotników grupy przemysłowej według kwalifikacji w podziale na wysoko kwalifikowanych, kwalifikowanych, przyuczonych i niewykwalifikowanych,

zmianowość pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych według poszczególnych jednostek produkcyjnych,

wykorzystanie czasu pracy podstawowych maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Informacje przedstawiono w podziale na resorty, zjednoczenia oraz gałęzie przemysłu. Wydawnictwo GUS — 1968 r.

Spis jednostek handlu detalicznego i żywienia zbiorowego 1966 r.

Publikacja zawiera informacje dotyczące obrotów w handlu detalicznym, zakładach żywienia zbiorowego, sieci handlu i zakładach żywienia zbiorowego w różnych zgrupowaniach i układach terenowych. Wydano nakładem WUS w Białymstoku — 1969 r.

Wyniki sumarycznego spisu zasobów mieszkaniowych według stanu w dniu 31 XII 1966 r.

W pracy zaprezentowano informacje dotyczące zasobów mieszkaniowych w układzie powiatów, w podziale na miasta i wieś oraz imiennie dla poszczególnych miast, osiedli i gromad. W opracowaniu tym po raz pierwszy podano obok informacji o zasobach mieszkaniowych zamieszkanym również dane o zasobach mieszkaniowych niezamieszkanym, a więc ujęto zasoby mieszkaniowe w całości. Po raz pierwszy wyodrębniono również informacje o zasobach mieszkaniowych na wsi, związanych z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi oraz informacje o zasobach mieszkaniowych w PGR. Wydawnictwo GUS — 1969 r.

Sołectwa i sołtysi

Publikacja zawiera wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na przełomie lat 1967/68 przez pracowników organów statystyki terenowej.

Informacje statystyczne charakteryzują sołtysów według wieku, stażu pracy na stanowisku sołtysa, przynależności do partii i stronnictw politycznych, miejsca pracy w przekroju wojewódzkim, powiatowym i gro-

madzkim. Ponadto na podstawie ankiet wypełnianych przez sołtysów oraz innych badań masowych, takich jak: badanie struktury ludności wsi z 1966 r., sumaryczny spis zasobów mieszkaniowych z 1966 r., czerwcowy spis rolniczy 1967 r., w opracowaniu przedstawiono zestaw danych o strukturze społeczno-gospodarczej sołectw w układzie gromadzkim i powiatowym. Publikacja ukazała się w Serii Statystyki Regionalnej nakładem GUS w Warszawie — 1969 r.

Spis kadrowy

Na podstawie przeprowadzonego w całym województwie przez terenowe organy statystyki państwowej spisu kadrowego według stanu w dniu

Tabela 1

Pracownicy pełnozatrudnieni w gospodarce uspołecznionej w województwie białostockim według poziomu wykształcenia

Wykształcenie		1958	1964	1968		
		w liczbach bezwzględnych			1958 = 100	1964 = 100
Ogółem	r	132 785	156 398	197 412	148,7	126,2
	m	85 651	96 851	118 926	138,8	122,8
	k	47 134	59 547	78 486	166,5	131,8
Wyzsze	r	3 816	5 512	7 525	197,2	136,5
	m	2 659	3 660	4 956	186,4	135,4
	k	1 157	1 852	2 569	222,0	138,7
Średnie zawodowe	r	13 821	18 982	28 728	207,9	151,3
	m	5 667	8 489	12 470	220,0	146,9
	k	8 154	10 493	16 258	199,4	154,9
Średnie ogólnokształcące	r	5 107	6 987	9 607	188,1	137,5
	m	2 597	3 190	3 600	138,6	112,9
	k	2 510	3 797	6 007	239,3	158,2
Niepełne średnie ogólnokształcące	r	8 500	9 562	8 534	100,4	89,2
	m	4 332	4 507	3 688	85,1	81,8
	k	4 168	5 055	4 846	116,3	95,9
Zasadnicze zawodowe	r	8 756	14 283	25 225	288,1	176,6
	m	5 873	8 501	15 132	257,7	178,0
	k	2 883	5 782	10 093	350,1	174,6
Podstawowe (7 kl. ukończonych)	r	39 654	57 767	77 243	194,8	133,7
	m	25 691	37 931	52 060	202,6	137,2
	k	13 963	19 836	25 183	180,4	127,0
Podstawowe nieukończone	r	53 131	43 305	40 550	76,3	93,6
	m	38 832	30 573	27 020	69,6	88,4
	k	14 299	12 732	13 530	94,6	106,3

r — razem; m — mężczyźni; k — kobiety

31 I 1968 przygotowano publikację zawierającą wyniki spisu kadrowego. Opracowanie zawiera dane statystyczne o posiadanym wykształceniu oraz wieku ogółu pracowników pełnozatrudnionych w gospodarce społeczno-gospodarczej; dla województwa — według działów i gałęzi gospodarki narodowej — dla powiatów według działów gospodarki narodowej. Ponadto zostały przedstawione w formie tabelarycznej liczbowe stany kadry według poziomu wykształcenia i grup zawodowych w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej. Z uwagi na to, że ostatni spis kadrowy przeprowadzono w 1964 r. i od tego czasu nastąpiły poważne zmiany ilościowe i jakościowe w zakresie zatrudnienia pracowników według poziomu wykształcenia, załączamy tablicę statystyczną (tabl. 1), która ilustruje dynamikę i zmiany strukturalne w tym zakresie.

Z najistotniejszych zmian, które wystąpiły w latach 1964–1968, na uwagę zasługują wyższe wskaźniki wzrostu liczby pracowników z wykształceniem wyższym (136,5%), średnim zawodowym (151,3%), zasadniczym za-

Tablica 2

Struktura pracowników pełnozatrudnionych w gospodarce społeczno-gospodarczej w woj. białostockim według poziomu wykształcenia (w odsetkach)

Wykształcenie		1958	1964	1968
Ogółem	r	100,0	100,0	100,0
	m	100,0	100,0	100,0
	k	100,0	100,0	100,0
Wyższe	r	2,9	3,5	3,8
	m	3,1	3,8	4,2
	k	2,5	3,1	3,3
Średnie zawodowe	r	10,4	12,2	14,6
	m	6,6	8,8	10,5
	k	17,3	17,6	20,7
Średnie ogólnokształcące	r	3,8	4,5	4,9
	m	3,0	3,3	3,0
	k	5,3	6,4	7,7
Niepełne średnie ogólnokształcące	r	6,4	6,1	4,3
	m	5,1	4,7	3,1
	k	8,8	8,5	6,2
Zasadnicze zawodowe	r	6,6	9,1	12,8
	m	6,9	8,8	12,7
	k	6,1	9,7	12,8
Podstawowe (7 klas ukończonych)	r	29,9	36,9	39,1
	m	30,0	39,1	43,8
	k	29,6	33,3	32,1
Podstawowe nieukończone	r	40,0	27,7	20,5
	m	45,3	31,5	22,7
	k	30,4	21,4	17,2

wodowym (176,6⁰/o) i średnim ogólnokształcącym (137,5⁰/o) niż wzrost zatrudnienia ogółem (126,2⁰/o) i z podstawowym (133,7⁰/o). Zatrudnienie z wykształceniem niepełnym podstawowym w dalszym ciągu wyraźnie spada. Zmiany, które wystąpiły w strukturze zatrudnienia według poziomu wykształcenia, obrazuje tablica 2. Ta interesująca publikacja ukazała się zarówno nakładem GUS w skali krajowej oraz WUS w układach powiatowych.

Budżety domowe rodzin pracowniczych

Obok publikacji i badań statystycznych zaprezentowanych w pierwszej części artykułu, na szczególną uwagę zasługują prowadzone przez służbę statystyczną badania budżetów rodzinnych. Wprawdzie w Polsce badania te mają swoją tradycję sięgającą okresu międzywojennego (1927), lecz na Białostocczyźnie zapoczątkowano je dopiero w 1957 r. Skład społeczno-zawodowy rodzin objętych badaniem budżetów rodzinnych według działów i gałęzi gospodarki narodowej wylosowanych do badań rodzin w latach 1957–1968 obrazuje tablica 3.

Tablica 3

Skład społeczno-zawodowy rodzin objętych badaniem
budżetów rodzinnych

Przemysł	Liczba rodzin ogółem											
	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968
Ogółem	80	80	80	80	80	80	80	80	80	80	80	80
Środków												
Transportowych	20	20	20	20	20	20	—	—	—	—	—	—
Metalowy	20	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drzewny	20	20	20	20	20	20	20	20	20	—	—	—
Szklarski	—	—	20	20	20	20	—	—	—	—	—	—
Włókienniczy	—	—	—	—	—	—	20	20	20	20	20	20
Budowlany	—	—	—	—	—	—	20	20	20	—	—	—
Transport	—	—	—	—	—	—	20	20	20	—	—	—
Obrót towarowy	—	—	—	—	—	—	20	20	20	20	20	20
Oświata	20	20	20	20	20	20	—	—	—	20	20	20
Administracja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	20	20

Od chwili rozpoczęcia badań budżetów rodzinnych w województwie białostockim przebadano łącznie ok. 1020 rodzin, z tym, że okres badania jednej rodziny wynosił przeciętnie 1 rok.

W latach 1961–1962 oraz 1966–1967 podjęto badania pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej, użytkujących jednocześnie gospodarstwa rolne, tzn. robotników-chłopów. Przeprowadzono je w zakładach pracy, w których w czasie ankietowania stwierdzono najwyższą liczbę

bę zatrudnionych powiązanych z rolnictwem. Tak więc w latach 1961–1962 badaniami objęto robotników-chłopów zatrudnionych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, w Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek i Białostockich Zakładach Przemysłu Terenowego (stolarnie) oraz nauczycieli wiejskich w pow. Olecko. Na przełomie lat 1966/67 rozpoczęto badania robotników-chłopów przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Michałowie. We wszystkich tych zakładach badaniami obejmowano po 15 rodzin spośród osób zarobkujących i użytkujących jednocześnie gospodarstwo rolne, z tym że najniższy areał użytkowanych gruntów wynosił 0,5 ha. Łącznie we wszystkich zakładach przebadano 60 rodzin.

Rodziny robotników-chłopów łączą dochody z gospodarstw rolnych z dochodami uzyskiwanymi z pracy poza rolnictwem. Cechą charakterystyczną tych rodzin jest to, że prawie całkowicie brak jest wśród nich osób samotnych oraz to, że rozwój przemysłu rodzi i powiększa tę grupę.

Przy doborze próbki do badań budżetów rodzinnych robotników-chłopów, podobnie jak w badaniach budżetów rodzin pracowniczych, zastosowano metodę reprezentacyjną. Pozwala ona na uogólnienie wyników badań wylosowanej próbki na całą zbiorowość. Badaniem objęto budżet rodziny, który stanowi zestawienie przychodów i rozchodów gospodarstwa domowego. Przez przychody rozumie się wszystkie wartości wpływające do gospodarstwa domowego w formie pieniężnej oraz w naturze, a przez rozchody — wartości wypływające z gospodarstwa domowego.

Przyrównywanie danych demograficznych rodzin robotników-chłopów i robotników wskazuje na odrębność (specyfikę) rodzin robotniczo-chłopskich, nie tylko ze względu na uzyskanie środków utrzymania z pracy na roli, lecz również ze względu na bardzo poważną różnicę w przeciętnej wielkości rodziny: 4,92 osób w przeciętnym gospodarstwie domowym robotniczo-chłopskim i 3,25 osoby w przeciętnej rodzinie robotniczej. Natomiast liczba zarobkujących w rodzinie robotniczo-chłopskiej wynosi 1,26 osoby, podczas gdy w rodzinie robotniczej — 1,39 osoby. Zatem wielkość rodziny i liczba zarobkujących rzutuje na standard życiowy rodziny. Przy analizowaniu grup zamożności rodzin, określonych roczną sumą wydatków na osobę, można stwierdzić, że przyczyną niskich wydatków na osobę w przeważającej liczbie rodzin wielodzietnych jest wielkość rodziny, ze względu na relatywnie dużą liczbę osób utrzymywanych, a nie niższe dochody (tabl. 4).

Przeciętny dochód rodzin robotniczo-chłopskich przeliczony na osobę stanowi 74,5% dochodów rodzin pracowników fizycznych, natomiast dochód osiągany przez przeciętną rodzinę robotniczo-chłopską jest 12,4% wyższy od dochodów przeciętnej rodziny robotniczej (tabl. 5).

Poziom wydatków rodzin robotniczo-chłopskich w przeliczeniu na osobę

Tablica 4

Poziom i struktura rocznych dochodów rodzin robotniczo-chłopskich i rodzin pracowników fizycznych w 1967 r. na 1 osobę

Dochody	Robotnicy-chłopi		Pracownicy fizyczni	
	ogółem (zł)	%	ogółem (zł)	%
Netto razem	9 465	100,0	12 711	100,0
Z pracy	6 160	65,1	10 982	86,4
z tego:				
pracowników wylosowanych	4 952	52,3	8 687	68,3
pozostałych osób zarabiających	1 208	12,8	2 123	16,7
Z świadczeń społecznych	775	8,2	1 260	9,9
Z gospodarstwa rolnego	2 298	24,3	—	—
Pozostałe	232	2,4	469	3,7

jest znacznie niższy i wynosi 59,7% wydatków rodzin robotniczych. Wpływa na to z jednej strony wyższa liczba osób w rodzinie robotniczo-chłopskiej, a z drugiej niskie wydatki pieniężne na zakup artykułów żywnościowych, których znaczna część pobierana jest przez rodziny z własnego gospodarstwa rolnego. W ogólnej strukturze wydatków udział nabywanej żywności stanowi w rodzinach robotniczo-chłopskich 43,8%, podczas gdy w rodzinach robotniczych wynosi 52,6%. Pozostałe grupy wydatków są również odpowiednio niższe i wynoszą łącznie 70,9% wydatków rodzin robotniczych (tabl. 6).

Badania budżetów rodzin robotniczo-chłopskich wskazują, że rodziny te w porównaniu z rodzinami robotników nie powiązanych z rolnictwem w odmienny sposób gromadzą i wydają zasoby na zaspokojenie potrzeb rodziny. Robotnicy-chłopi uzależniają wydatki na utrzymanie rodziny od nakładów na gospodarstwo rolne. Nakłady na gospodarstwo rolne, w osta-

Tablica 5

Struktura przeciętnych rocznych dochodów na jedną rodzinę w gospodarstwach domowych robotników-chłopów i pracowników fizycznych

Dochody	Robotnicy-chłopi		Pracownicy fizyczni	
	ogółem	%	ogółem	%
Netto razem	46 503	100,0	41 356	100,0
Z pracy	30 270	65,1	35 731	86,4
Z świadczeń społecznych	3 811	8,2	4 099	9,9
Z gospodarstwa rolnego	11 266	24,3	—	—
Pozostałe	1 136	2,4	1 526	3,7

Tablica 6

Przeciętne pieniężne wydatki w zł na zakup artykułów i usług konsumpcyjnych rodzin robotniczych i robotniczo-chłopskich w 1967 r.

Wydatki	Robotnicy			Robotnicy-chłopi			Robotnicy 100%
	na osobę		na ro- dzinę w zł	na osobę		na ro- dzinę w zł	
	w zł	%		w zł	%		
Razem	10 284	100,0	34080	6 144	100,0	30 168	88,5
Żywność	5 412	52,6	17 952	2 456	43,8	13 200	73,5
Alkohol i tytoń	492	4,8	1 632	360	5,9	1 788	109,6
Odzież i obu- wie	1 800	17,5	5 976	1 440	23,4	7 068	118,3
Mieszkanie	1 008	9,8	3 336	624	10,2	3 060	91,7
Opał i światło	360	3,5	1 176	216	3,5	1 056	89,8
Higiena i ochro- na zdrowia	396	3,9	1 332	216	3,5	1 044	78,4
Kultura, oświa- ta, sport i tury- styka	600	5,8	1 980	444	7,2	2 184	110,3
Komunikacja i łączność	216	2,1	696	156	2,5	768	110,3

Tablica 7

Wskaźniki badań budżetów rodzinnych w przekroju grup społeczno-zawodowych
(przeciętna liczba osób)

Gospodarstwa domowe	Razem	Zarobkujących	Na utrzymaniu
Pracowników fizycznych	3,26	1,37	1,89
Pracowników umysłowych	2,80	1,59	1,21
Mieszane	4,16	2,00	2,16

tecznym rachunku, służą do pełniejszego zaspokojenia potrzeb rodziny produktami uzyskanymi z gospodarstwa.

W 1967 r. badaniem budżetów rodzin objęto 80 rodzin nie powiązanych z rolnictwem, w tym 41 rodzin pracowników umysłowych, 25 fizycznych i 14 mieszanych, w których wśród zarobkujących są osoby zatrudnione jako pracownicy fizyczni i umysłowi (tabl. 7).

Gospodarstwa domowe mieszane charakteryzują się największą przeciętną liczbą osób w gospodarstwach domowych (4,16), zaś w gospodarstwach domowych pracowników fizycznych wielkość ta stanowi 3,26, a w gospodarstwach domowych pracowników umysłowych — 2,80. Podobnie przeciętna liczba osób zarobkujących jest największa w gospodarstwach domowych mieszanych — 2,0, następnie w gospodarstwach domowych pra-

cowników umysłowych — 1,59, a w gospodarstwach pracowników fizycznych — 1,37 osoby.

Na wielkość i strukturę dochodów w gospodarstwach domowych ma wpływ wiele czynników, do których zaliczyć można m.in. wysokość zarobków, przeciętną liczbę osób zarabiających, przeciętną liczbę osób w gospodarstwie domowym, przynależność rodziny do określonej grupy społeczno-zawodowej, miejsce zamieszkania rodziny. Jak wynika z tablicy 8,

Tablica 8

Różnice w poziomie i strukturze przeciętnych miesięcznych dochodów pieniężnych netto (bez podatku od wynagrodzeń) na osobę według grup społeczno-zawodowych w 1967 r.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa domowe pracowników							
	ogółem		fizycznych		umysłowych		mieszanych	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Przychody netto ogółem (A+B)	1158	100,0	822	100,0	1501	100,0	971	100,0
A. Dochody razem	1152	99,5	816	99,8	1487	99,1	965	99,4
z pracy ^a	1035	89,4	688	85,6	1352	90,1	899	92,6
ze świadczeń społecznych	83	7,2	111	12,3	80	5,3	49	5,0
w tym:								
zasiłki rodzinne	36	3,1	45	4,3	29	1,9	38	3,9
zasiłki chorobowe i macierzyńskie	6	0,5	16	1,8	—	—	2	0,2
renty	29	2,5	39	4,8	38	2,5	—	—
inne dochody	34	2,9	17	1,9	55	3,7	17	1,8
B. Inne przychody razem	6	0,5	6	0,2	14	0,9	6	0,6
Niektóre przychody brutto	171	—	120	—	225	—	135	—
w tym:								
zaciągnięte pożyczki	116	—	92	—	131	—	120	—
podjęte oszczędności	28	—	2	—	54	—	4	—
wartość otrzymywanych podarunków	12	—	14	—	14	—	7	—

^a Bez podatku od wynagrodzeń.

w 1967 r. przeciętna rodzina pracownicza miała do dyspozycji 1158 zł na osobę miesięcznie. Najwyższy poziom dochodów pieniężnych na osobę osiągają rodziny pracowników umysłowych (przy najmniejszej liczbie osób w rodzinie). Są one wyższe o 55% od dochodów w gospodarstwach mieszanych oraz o 83% od dochodów rodzin pracowników fizycznych. Dochody pieniężne badanych rodzin to w głównej mierze dochody z pracy, których udział waha się od 99,1% w gospodarstwach domowych pracowników umysłowych do 99,8% gospodarstw domowych pracowników fizycznych. Najwyższy udział dochodów ze świadczeń społecznych osiągają gospodar-

stwa domowe pracowników fizycznych — 12,3% dochodów ogółem, gospodarstwa pracowników umysłowych — 5,3%, natomiast gospodarstwa mieszane — 5,0%.

Poziom i struktura wydatków pieniężnych gospodarstw domowych ściśle uzależnione są od poziomu dochodów. Dane tablicy 9 wskazują, że w przeciętnej badanej rodzinie wydatki pieniężne na zakup artykułów i usług w 1967 r. wyniosły 1154 zł na osobę. Najwyższymi wydatkami charakteryzują się rodziny pracowników umysłowych — co wiąże się niewątpliwie z tym, że rodziny te osiągały najwyższe dochody. W ogólnej kwo-

Tablica 9

Przeciętne miesięczne rozchody pieniężne w złotych na jedną osobę w gospodarstwach domowych w 1967 r.

Wyszczególnienie	Ogółem		Pracownicy					
			fizyczni		umysłowi		mieszani	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Rozchody netto ogółem (A+B)	1154	100,0	816	100,0	1505	100,0	954	100,0
A. Wydatki razem	1032	89,4	747	91,5	1327	88,2	850	89,1
w tym:								
żywność	442	38,9	344	42,1	539	35,8	387	40,6
alkohol i tytoń	51	4,0	36	4,4	67	4,4	39	4,1
odzież i obuwie	190	16,4	125	15,3	251	16,7	164	17,2
mieszkanie	114	9,9	79	9,7	162	10,8	67	7,0
opał i światło	44	3,8	42	5,2	52	3,5	30	3,2
higiena i ochrona zdrowia	38	3,3	23	2,8	54	3,6	30	3,1
kultura, oświata, sport								
i turystyka	95	8,2	59	7,2	124	8,2	88	9,2
komunikacja i łączność	25	2,2	13	1,6	39	2,6	15	1,6
inne wydatki	33	2,9	26	3,2	39	2,6	30	3,1
B. Inne rozchody razem	122	10,6	69	8,5	178	11,8	104	10,9

cie wydatków, udział wydatków żywnościowych najwyższy jest w rodzinach pracowników fizycznych — 42,1%. Przeciętna rodzina przeznaczala na żywność 38,9% swoich wydatków. Rodziny pracowników umysłowych 35,8%, a gospodarstwa mieszane — 40,6%. Następną pozycją wydatkową, mającą dość wysoki udział w ogólnych wydatkach rodzin, to odzież i obuwie. Udział tych wydatków waha się od 17,2% w gospodarstwach mieszanych do 15,3% w gospodarstwach pracowników fizycznych.

Wydatki na mieszkanie (rozumiane w szerokim zakresie, tj. łącznie z zakupem mebli, sprzętu gospodarstwa domowego, komornym itp.) charakteryzują się najwyższym udziałem ogólnych wydatków w budżetach rodzin pracowników umysłowych — 10,8, gospodarstwa mieszane wydają na

mieszkanie 7,0⁰%, a gospodarstwa pracowników fizycznych 9,7⁰%. Udział wydatków na opał i światło waha się w wysokości od 5,2⁰% w budżetach gospodarstw domowych pracowników fizycznych do 3,2⁰% w gospodarstwach mieszanych.

Na higienę i zdrowie najczęściej wydają rodziny pracowników umysłowych — 3,6⁰%, najmniej rodziny pracowników fizycznych — 2,8⁰%. Grupy wydatkowe — „kultura i oświata” stanowi od 9,2⁰% ogólnych wydatków w gospodarstwach pracowników mieszanych do 7,2⁰% wydatków w gospodarstwach pracowników fizycznych. Należy zaznaczyć, że na tak wysoki stopień wydatków na kulturę w woj. białostockim wpływają wydatki na zakup telewizorów (przeciętne wydatki w kraju 6,8⁰%).

Zaprezentowane wyniki badań budżetów rodzinnych, ograniczone do jednego roku, nie pozwalają na dokonanie szerszych uogólnień w zakresie standardu życiowego niektórych warstw społecznych. Są one jednak najbardziej wiarygodne z wszystkich dostępnych informacji z tej dziedziny badań.

Przedstawione kierunki działalności badawczej i rodzaju publikacji stanowią podstawowe pozycje ogólnego dorobku woj. białostockiego w zakresie realizacji programu badań i opracowań statystycznych. Miały one na celu zaspokojenie stale wzrastającego zapotrzebowania społecznego w zakresie rzetelnej informacji o zjawiskach gospodarczych, społecznych i kulturalnych naszego regionu. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie potrzeby w tym zakresie zostały zaspokojone. Następne lata nowego ćwierćwiecza stawiają przed terenową służbą statystyczną nowe zadania i szerszy program działania. Będzie to okres dalszej intensywniejszej działalności badawczej i publikacyjnej, w celu lepszego służenia społeczeństwu w codziennej pracy budownictwa socjalistycznego.

Przeciętne roczne przychody i rozchody rodzin robotniczych w latach 1966-1967

Wyszczególnienie	Na rodzinę w zł		Wskaźnik wzrostu %	Na 1 osobę w zł		Wskaźnik wzrostu w %	W odsetkach	
	1966	1967		1966	1967		1966	1967
A. Przeciętne roczne przychody								
Liczba zbadanych budżetów	27	25	—	—	—	—	—	—
Przeciętna liczba osób w rodzinie	3,63	3,26	—	—	—	—	—	—
Przeciętna liczba zarabiających	1,56	1,44	—	—	—	—	—	—
Przychody netto ogółem A+B	30956	32157	103,9	8528	9864	115,7	100,0	100,0
A. Dochody razem	30350	31922	105,2	8361	9792	117,1	+98,0	+99,3
z pracy	25867	26915	104,1	7126	8256	115,9	-83,5	-83,7
ze świadczeń społecznych	3768	4342	115,2	1638	1332	128,3	-12,2	-13,5
w tym:								
zasiłki rodzinne	1978	1760	89,0	545	540	99,1	6,4	5,5
zasiłki chorobowe i macie- rzyńskie	697	626	89,8	192	192	100,0	2,2	1,9
renty	966	1525	157,9	266	468	175,9	3,1	4,7
inne dochody	715	665	93,0	197	204	103,6	-2,4	-2,1
B. Inne przychody razem	606	235	38,8	167	72	43,1	+2,0	+0,7
B. Przeciętne roczne rozchody								
Rozchody netto ogółem A+B	30630	31922	104,2	8438	9792	116,0	100,0	100,0
A. Wydatki razem	28133	29223	103,9	7750	8964	115,7	91,8	91,5
w tym:								
żywność	13813	13459	97,4	3805	4128	108,5	45,1	42,1
alkohol i tytoń	1456	1468	96,7	401	432	107,7	4,7	4,4
odzież i obuwie	5180	4890	94,4	1427	1500	105,1	16,9	15,3
mieszkanie	2544	3090	121,5	701	948	135,2	8,3	9,7
opłać i światło	1242	1643	132,3	342	504	147,4	4,0	5,2
bielizna i ochrona zdrowia	926	900	97,2	255	276	108,2	3,0	2,8
kultura, oświata, sport i tu- rystyka	1281	2308	180,2	353	708	200,6	4,2	7,2
inne wydatki	1150	1017	88,4	317	312	98,4	3,8	3,2
komunikacja i łączność	541	508	93,9	149	156	104,7	1,8	1,6
B. Inne rozchody razem	2497	2699	108,1	688	824	120,3	8,2	8,5
C. Przeciętne roczne rozchody na artykuły żywnościowe								
Żywność ogółem	13813	13459	97,4	3805	4128	108,5	100,0	100,0
w tym:								
przetwory zbożowe	2276	2152	94,5	627	600	105,2	16,5	16,9
ziemniaki	301	352	116,9	83	108	130,1	2,2	2,6
warzywa i przetwory z wa- rzyw oraz strączkowe	472	509	107,8	130	156	120,0	3,4	3,8
owoce i przetwory owocowe	563	509	90,4	155	156	100,6	4,1	3,8
mięso, drób, podroby i prze- twory mięsne	3721	3951	106,2	1025	1212	118,2	26,9	29,4
w tym: mięso wołowe i cie- lęcina	915	978	106,9	252	300	119,2	6,6	7,3
mięso wieprzowe	926	1174	126,8	255	360	141,2	6,7	8,7
wędliny i wyroby wędliniar- skie	1459	1369	93,8	402	420	104,4	10,6	10,2
ryby i przetwory rybne	338	235	69,5	93	72	77,4	2,4	1,7
tłuszcze jadalne	1978	1721	87,0	545	528	96,9	14,3	12,8
nabiał i jaja	2298	2073	90,2	633	636	100,4	16,7	15,4
cukier i wyroby cukiernicze	1408	1252	88,9	388	384	99,0	10,2	9,3
inne artykuły żywnościowe	374	352	94,1	103	108	104,8	2,7	2,6
żywienie zbiorowe	83	352	424,1	23	108	469,5	0,6	2,6

Informacje o gospodarstwach domowych na podstawie budżetów rodzinnych

Wysezczelnienie	Pracownicy w 1966 r.				Pracownicy w 1967 r.			
	ogółem	fizyczni	umysłowi	mieszani	ogółem	fizyczni	umysłowi	mieszani
Liczba zbadanych gospodarstw domowych	80	27	44	9	80	25	41	14
Przeciętna liczba osób	3,29	3,63	2,91	4,11	3,18	3,26	2,80	4,16
Przeciętna liczba zarobkujących	1,56	1,44	1,52	2,11	1,59	1,37	1,59	2,0
A. Przeciętne roczne przychody w odsetkach na osobę								
Przychody netto ogółem A+B	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
A. Dochody razem	99,2	98,0	99,2	99,9	99,5	99,3	99,1	99,4
z pracy	89,4	83,5	92,2	86,6	89,4	83,7	90,1	92,6
ze świadczeń społecznych	7,8	12,2	5,1	10,6	7,2	13,5	5,3	5,0
w tym:								
świadczenia rodzinne	3,7	6,4	2,5	3,5	3,1	5,5	1,9	3,9
świadczenia chorobowe i macierzyńskie	0,7	2,3	0,0	1,0	0,5	1,9	—	0,2
renty	2,7	3,1	1,9	5,3	2,5	4,7	2,5	—
inne dochody	2,0	2,3	1,9	1,7	2,9	2,1	3,7	1,8
B. Inne przychody razem	0,8	2,0	0,8	0,1	0,5	0,7	0,9	0,6
B. Przeciętne roczne rozchody w odsetkach na osobę								
Rozchody netto ogółem A+B	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
A. Wydatki razem	90,7	91,8	91,1	85,1	89,4	91,5	88,2	89,1
w tym:								
żywność	39,7	45,1	37,6	38,0	38,9	42,1	35,8	40,6
alkohol i tytoń	4,0	4,7	3,4	4,7	4,4	4,4	4,4	4,1
odzież i obuwie	18,0	16,9	19,3	14,3	16,4	15,3	16,7	17,2
mieszkanie	10,1	8,3	10,6	10,6	9,9	9,7	10,8	7,0
opał i światło	3,9	4,0	4,1	2,8	3,8	5,2	3,5	3,2
higiena i ochrona zdrowia	3,6	3,0	3,6	4,3	3,3	2,8	3,6	3,1
kultura, oświata, sport i turystyka	6,6	4,2	7,6	6,7	8,2	7,2	8,2	9,2
komunikacja i łączność	2,0	1,8	2,4	1,1	2,2	1,6	2,6	1,6
inne wydatki	2,8	3,8	2,5	2,6	2,9	3,2	2,6	3,1
B. Inne rozchody razem	9,3	8,2	8,9	14,9	10,6	8,5	11,8	10,9

PODSTAWOWE PROBLEMY ROZWOJU ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE
BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1945–1970

Po II wojnie światowej Polska Ludowa stanęła przed koniecznością rozwiązania wielu różnorodnych problemów politycznych i gospodarczych o historycznej wadze. Wśród nich szczególne miejsce zajmowały sprawy wsi i rolnictwa nie tylko z tego względu, że przeważająca liczba ludności w kraju przed II wojną i zaraz po niej zamieszkiwała na wsi i utrzymywała się z pracy w rolnictwie, lecz również dlatego, że szybkie zaopatrzenie w żywność ludności miejskiej, wygłodzonej w okresie okupacji, oraz krajowego przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego było podstawowym warunkiem trwałej odbudowy gospodarczej kraju. Dlatego też głównym kierunkiem polityki rolnej w Polsce Ludowej stał się postulat podniesienia produkcji rolnej do poziomu potrzeb gospodarki narodowej oraz zapewnienia socjalistycznych przemian na wsi.

Realizacja tego zadania nie była łatwa, wymagała bowiem z jednej strony gruntownej przebudowy gospodarki rolnej, a z drugiej uruchomienia środków niezbędnych do likwidacji zniszczeń wojennych. Tymczasem przemysł powstający z gruzów wojennych nie mógł dostarczyć wsi dostatecznej ilości nawozów mineralnych, maszyn i narzędzi, materiałów budowlanych itp. Z tego też względu odbudowa rolnictwa i dalsza jego modernizacja musiała odbywać się stopniowo w dostosowaniu do ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Wieloletnie plany gospodarcze określały kolejne etapy rozwojowe oraz wyznaczały określone zadania i koncepcje, których realizację podejmowało całe rolnictwo. Dlatego też każdy z regionów, w tym także region białostocki uczestniczył w rozwiązywaniu kolejnych zadań etapowych, z tą jednak różnicą, że udział ten był uzależniony od aktualnej sytuacji potrzeb i możliwości danego regionu.

Proces podstawowych przemian społeczno-gospodarczych w powojennym rolnictwie polskim zapoczątkowano realizacją dekrety z 6 IX 1966 o reformie rolnej. Wprowadzenie go w życie w woj. białostockim odbywało się w okresie, gdy nie były jeszcze zakończone działania wojenne.

Obszar objęty reformą rolną wynosił 343 tys. ha, w tym ok. 115 tys. ha stanowiły majątki obszarncze. W wyniku przeprowadzonej parcelacji po wydzieleniu obszarów przewidzianych dla potrzeb ogólnych, gospodarstw państwowych oraz niezbędnej rezerwy, resztę podzielono między uprawnionych do korzystania z reformy rolnej. Robotnicy folwarczni otrzymali łącznie 9,4 tys. ha, bezrolni 8,3 tys. ha, właściciele gospodarstw karłowatych 3,9 tys. ha, małorolni 16,9 tys. ha oraz średniorolni 2,9 tys. ha.

W powiatach mazurskich, które weszły w skład województwa, reformą rolną objęto 228 tys. ha. Z tego ok. 138 tys. ha podzielono na 7–15-hektarowe gospodarstwa przeznaczone dla napływających w tym czasie osadników rolnych. W rezultacie tych poczynań z reformy rolnej skorzystało na terenie województwa 27 831 indywidualnych gospodarstw rolnych oraz powstało 175 wielkotowarowych gospodarstw socjalistycznych. W ten sposób zlikwidowane zostały kapitalistyczne formy władania ziemią, a znaczna liczba gospodarstw chłopskich uzyskała realną podstawę do rozwijania produkcji w nowych warunkach społeczno-gospodarczych.

Rzecz jasna, że reforma rolna oraz wynikająca z niej poprawa struktury miejscowego rolnictwa indywidualnego nie rozwiązywała jeszcze generalnego problemu powojennej odbudowy rolnictwa oraz likwidacji jego dotychczasowego zacofania. W czasie bowiem działań wojennych zniszczono tu ok. 120 tys. budynków wiejskich, w tym całkowitej likwidacji uległy zabudowania w 47 tys. gospodarstwach rolnych. Katastrofalnie również zmniejszył się stan pogłowia zwierząt gospodarskich. Pogłowie bydła wynosiło 24^{0/0}, trzody chlewnej 35^{0/0}, a koni 49^{0/0} stanu przedwojennego. Płony roślin uprawnych były w tym czasie od 30 do 50^{0/0} niższe niż w 1938 r. Długoletnie odłogi natomiast zajmowały ok. 150 tys. ha, a ponad 300 tys. ha gruntów ornych było nieobsianych.

W tych warunkach najśluszniejszą i najbardziej dostępną drogą odbudowy miejscowego rolnictwa było uruchomienie tych rezerw rolnictwa, które nie wymagały specjalnych nakładów inwestycyjnych. Dlatego też w latach 1945–1950 główny wysiłek rolnictwa białostockiego skierowano na zasiedlenie i zagospodarowanie trzech powiatów mazurskich oraz likwidację ugorów na starych ziemiach województwa.

Zagospodarowywanie odłogów i ugorów, odbudowa zniszczonych zagrod i urządzeń rolniczych, uruchamianie produkcji rolnej oraz umacnianie nowych gospodarstw powstałych w wyniku reformy rolnej i osadnictwa realizowane było w tym czasie głównie siłami samej wsi przy ograniczonej tylko pomocy państwa, udzielanej najbardziej potrzebującym gospodarstwom. Wyrazem tej pomocy było m.in. uruchomienie specjalnej akcji „przemysł dla wsi”, wprowadzenie reglamentowanej sprzedaży artykułów przemysłowych dla wsi, powołanie spółdzielczych ośrodków maszynowych i związanie ich z działalnością gminnych spółdzielni „Samopo-

„moc Chłopska”. Stwarzało to możliwości rozwinięcia bardzo w owym czasie potrzebnych usług w zakresie obrotu rolnego oraz pomocy znacznej liczbie gospodarstw nie posiadających jeszcze koni i sprzętu rolniczego. Niemniej istotnymi czynnikami wpływającymi na przyspieszenie tempa odbudowy rolnictwa białostockiego były stosunkowo wysokie ceny produktów rolnych przy jednocześnie bardzo umiarkowanych świadczeniach na rzecz państwa. Dawało to możliwość, nawet przy początkowo niskiej produkcji, dość szybkiej akumulacji środków finansowych niezbędnych do odbudowy potencjału produkcyjnego gospodarstw.

W wyniku wspólnego wysiłku miejscowego rolnictwa i pomocy państwa w pierwszych pięciu latach powojennych w powiatach mazurskich woj. białostockiego osiedliło się ponad 66 tys. osadników rolnych. Ponadto odbudowano ok. 72 tys. (ponad 50% zniszczonych w czasie wojny) budynków mieszkalnych i gospodarskich na wsi, zlikwidowano 55 tys. ha odłogów i ugorów oraz zalesiono ok. 25,5 tys. ha wojennych zrębów. Plony większości uprawianych roślin już w 1949 r. osiągnęły poziom przedwojenny, a liczba pogłowia inwentarza żywego znacznie zbliżyła się do stanu z 1938 r. W ten sposób główny dla tamtego okresu problem rolnictwa, jakim była odbudowa jego sił wytwórczych, został na miarę owych czasów pomyślnie rozwiązany. Rolnictwo białostockie zwiększyło znacznie produkcję. Wyczerpane zostały jednak przy tym podstawowe rezerwy. Dalszy więc wzrost produkcji rolnej mógł się już odbywać przede wszystkim w drodze zwiększania nakładów materiałowych i pieniężnych. Do tego potrzebny był jednak nowoczesny przemysł. Dlatego też podstawowym zadaniem gospodarki narodowej w latach 1949-1951 było przyspieszenie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. Wymagało to nagromadzenia środków pieniężnych i rzeczowych. W ówczesnych warunkach gospodarczych oszczędności tych można było szukać przede wszystkim w rolnictwie, gdzie w tym czasie sytuacja uległa znacznej poprawie. W tym więc okresie zwiększono wymiar podatku gruntowego i wprowadzono nowy system jego progresywnego wymiaru. Ponadto zaszła konieczność wprowadzenia nowej formy świadczeń na rzecz państwa — w postaci obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków, żywca i mleka. Zmniejszenie wpływów pieniężnych oraz niedobór na rynku podstawowych środków produkcji ograniczał możliwości dalszego rozwoju produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej.

Podstawowymi problemami, jakie starano się w tym czasie rozwiązywać w zakresie rolnictwa, było stosunkowo intensywne przeobrażanie społeczno-ekonomicznej struktury rolnictwa przez rozwijanie spółdzielczości produkcyjnej, działalności państwowych ośrodków maszynowych oraz umacnianie gospodarstw państwowych.

Ruch spółdzielczy na wsi białostockiej zapoczątkowano już w 1949 r. W tym czasie założono 16 pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Najwię-

cej (369) było ich na terenie województwa w 1956 r. Zajmowały wówczas ogółem powierzchnię 54 tys. ha. Część spółdzielni produkcyjnych wykorzystywało racjonalnie pomoc państwa, co znalazło swój wyraz we wzroście produkcji zwierzęcej oraz w wyższych plonach zbóż. Znaczna jednak większość, powstała w wyniku nacisku administracyjnego, nie spełniła oczekiwanych nadziei i nie miała wyraźniejszego wpływu na ogólny wzrost produkcji rolnej. W związku z tym na jesieni 1956 r. prawie wszystkie spółdzielnie produkcyjne w województwie zostały rozwiązane, a ich członkowie powrócili do gospodarowania indywidualnego.

Znacznie lepsze rezultaty uzyskano w zakresie umocnienia gospodarki państwowej. W omawianym okresie miejscowe PGR powiększyły swój stan posiadania ziemi, wyraźnej również poprawie uległo ich wyposażenie w środki trwałe — zwłaszcza w maszyny i narzędzia rolnicze, co pozwoliło na dalsze zagospodarowanie dużych obszarów odłogów. Mimo że poprawa wyników produkcyjnych w gospodarce państwowej następowała wolno, PGR w wyraźny sposób przejęły w tym czasie wiodącą rolę w województwie w zakresie produkcji materiału nasiennego oraz zarodowej młodzieży hodowlanej.

Ogólnie jednak należy stwierdzić, że lata planu sześcioletniego były najtrudniejszym okresem dla rolnictwa białostockiego. Trudności gospodarcze występujące w kraju pogłębione błędami w polityce rolnej oraz nieurodzajem w latach 1951–1953 wyraźnie osłabiły dotychczasowe tempo rozwoju miejscowego rolnictwa. Duże osiągnięcia tego regionu w okresie planu trzyletniego oraz ich optymistyczna ocena spowodowały, że trudne problemy rolnictwa tych terenów, jak np. melioracja, szachownica gruntów, znaczna dekapitalizacja majątku trwałego itp. nie zostały w dostatecznym stopniu rozwiązane. W rezultacie tego rolnictwo białostockie musiało więc ponieść takie same ciężary na rzecz uprzemysłowienia, jak rolnictwo innych regionów o znacznie wyższym poziomie gospodarki rolnej.

Mimo że w omawianym okresie plony zbóż wzrosły o 1 kwintal, ziemniaków o 5 kwintali, a pogłowie zwierząt gospodarskich było o 35% wyższe niż w 1949 r., że w tym czasie zelektryfikowano 342 wsie oraz zmeliorowano 40 tys. ha łąk — w ostatecznym rozrachunku tempo rozwoju rolnictwa zostało wyraźnie zahamowane. Zarysowały się również nowe problemy, do których m.in. należy zaliczyć zjawisko ekonomicznego podupadania gospodarstw średniorolnych, często mylnie zaliczanych do gospodarstw kapitalistycznych.

Na lata 1956–1960 przypadły poważne zmiany w polityce rolnej w kraju. Wydarzenia związane z VII, a zwłaszcza VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. doprowadziły do opracowania nowych wytycznych polityki rolnej. Spośród licznych posunięć nowej polityki rolnej szczególnie istotne dla rolnictwa białostockiego było:

zniesienie dostaw mleka oraz zmniejszenie dostaw zboża i podwojenie ceny 1 q dostarczonych zbóż,

rozwiązanie słabych spółdzielni produkcyjnych, które powstały wskutek nacisku administracyjnego i umożliwienie spółdzielniom nieskrępowanego rozwoju,

organizacja POM i umożliwienie spółdzielniom, zespołom chłopskim, a także indywidualnym gospodarzom nabywanie traktorów i maszyn towarzyszących,

podwyższenie cen niektórych produktów rolnych i regulacja cen środków produkcji — nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych oraz materiałów budowlanych,

zwiększenie zaopatrzenia wsi w podstawowe środki produkcji,

poparcie inicjatywy chłopów w dziedzinie tworzenia kółek rolniczych, zespołów producentów różnych branż, spółek wodno-melioracyjnych, spółdzielczości kredytowo-pożyczkowej mleczarskiej, zaopatrzenia i zbytu itp.

Wszystko to spowodowało poważne ożywienie na wsi białostockiej, co znalazło swój wyraz we wzroście aktywności produkcyjnej i różnego rodzaju inicjatyw społecznych chłopów gospodarujących indywidualnie.

Szczególnie istotnym problemem dla miejscowego rolnictwa była w tym czasie techniczna przebudowa gospodarki rolnej oraz stopniowe przechodzenie do społecznych form gospodarowania w nowo wytworzonej sytuacji. W związku z tym reaktywowano kółka rolnicze — od dawna znaną chłopom białostockim formę społeczno-zawodowej współpracy, które podjęły funkcję organizowania i modernizowania produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej. W 1956 r. zaczęły powstawać pierwsze kółka rolnicze, a w 1960 r. było ich już na terenie województwa 1286 o łącznej liczbie ponad 35,4 tys. członków. Równolegle z kółkami zaczęły powstawać koła gospodyń wiejskich oraz różnego rodzaju społeczno-zawodowe zrzeszenia i organizacje branżowe. Stworzony w tym czasie Fundusz Rozwoju Rolnictwa umożliwił kółkom rolniczym systematyczną mechanizację rolnictwa indywidualnego.

Atmosfera stabilizacji, aktywność twórcza miejscowych chłopów, jaka towarzyszyła realizacji pierwszego planu pięcioletniego oraz wydatna pomoc organizacyjna, materiałowa i finansowa państwa, jak również zastosowane w tym czasie bodźce ekonomiczne spowodowały znaczny postęp w rozwoju produkcji rolnej. Znajdowało to przede wszystkim swój wyraz we wzmocnionym budownictwie wiejskim oraz w powiększaniu zasobów majątku trwałego. Dużą rolę spełniała w tym pomoc państwa w postaci długoterminowego kredytu i zwiększonego zaopatrzenia w materiały i podstawowe środki produkcji. Wieś białostocka w samym tylko 1960 r. otrzymała czterokrotnie więcej materiałów ściennych, ponad pięciokrotnie cementu i ponad dwukrotnie więcej drewna niż w ostatnim roku planu sześciolet-

niego. Podobnie wzrosły również dostawy maszyn i narzędzi, nawozów mineralnych itp.

W latach 1956–1960 zmeliorowano ponad 35,7 tys. ha użytków rolnych, a zagospodarowano ponad 41,7 tys. ha łąk i pastwisk. W końcu 1960 r. na terenie województwa 77 164 gospodarstwa chłopskie w 1443 wsiach, 18 spółdzielni produkcyjnych oraz 189 PGR miało światło elektryczne. W ten sposób dwa z najgłówniejszych problemów miejscowego rolnictwa: melioracja i elektryfikacja, zostały wprowadzić nie w całości, lecz w znacznej już części rozwiązane.

Realizacja na wsi białostockiej nowej polityki rolnej w konsekwencji wpłynęła na znaczny wzrost poziomu produkcji rolnej. Zbiory zbóż ogólnie w okresie pierwszej pięciolatki wzrosły o 15,1%, ziemniaków o 35,3%, a buraków o 11,3% w stosunku do wyników poprzedniej pięciolatki. Produkcja zwierzęca w tym czasie wzrosła znacznie szybciej niż roślinna. Pogłowie bydła natomiast w stosunku do lat 1950–1955 powiększyło się o 32,9%, trzody chlewnej o 21,4%, koni o 14,9%, a drobiu prawie pięciokrotnie. Znalazło to oczywiście swoje odbicie w produkcji towarowej. Skup mleka w 1960 r. był o 72,8% wyższy niż w 1955 r., żywca wieprzowego o 38,5%, wołowego o 21,0%, a jaj o 39%. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w województwie liczona w cenach porównywalnych w latach 1956–1960 wzrosła o 23,3% w stosunku do wielkości uzyskanych w wyniku realizacji planu 6-letniego. Wyniki te pozwoliły rolnictwu białostockiemu znacznie zbliżyć się do przeciętnych osiągnięć krajowych.

W 1961 r. rozpoczęła się w kraju realizacja perspektywicznego programu rozwoju gospodarczego na lata 1960–1980. Drugi plan 5-letni obejmujący lata 1961–1965 był zarazem pierwszym etapem realizacji zadań, które znalazły się w założeniach kierunkowych planu perspektywicznego.

Drugi plan pięcioletni zakładał szereg posunięć niezwykle ważnych dla społecznego i gospodarczego rozwoju wsi białostockiej, a mianowicie:

wzrost środków na mechanizację produkcji rolnej,

przyspieszenie elektryfikacji wsi oraz melioracji użytków rolnych.

Ponadto główną uwagę w tym okresie zwrócono na wzrost produkcji zwierzęcej ze szczególnym uwzględnieniem chowu bydła (zwłaszcza młodego bydła rzeźnego) w oparciu o miejscową bazę paszową, powstającą w wyniku intensywnego meliorowania i zagospodarowania trwałych użytków zielonych. Rozwój hodowli pociągał za sobą konieczność dostosowania do jej potrzeb struktury zasiewów oraz dalszej maksymalizacji plonów roślin uprawnych, jak również zwiększenia tempa budownictwa inwentarskiego.

Dla umożliwienia realizacji podstawowych zadań przewidziano pomoc państwa w zakresie środków inwestycyjnych, zaopatrzenia w środki produkcji oraz kredytu. W latach 1961–1965 nakłady inwestycyjne na rolnic-

two w samej tylko gospodarce terenowej wzrosły o 66% w stosunku do pięciolatki poprzedniej — głównie w zakresie melioracji i budownictwa. Zużycie nawozów wzrosło z 15,3 kg NPK na 1 ha użytków rolnych (w 1960 r.) do 31,2 kg w 1965 r. W tym czasie na terenie województwa sprzedano rolnictwu ponad 3,9 tys. ciągników, 9,9 tys. silników, 6,7 tys. ziemniaków, 14,7 tys. kosiarek i żniwiarek oraz znaczną ilość innych maszyn i narzędzi. Dla umożliwienia budowlanych zamierzeń inwestycyjnych gospodarka indywidualna otrzymała wówczas ponad 0,5 mln ton cementu, ok. 227 mln sztuk cegieł, ok. 0,7 mln sztuk dachówek, ok. 140 tys. m² tarcicy itd. Ponadto miejscowe rolnictwo otrzymało 2,4 mln zł kredytu państwowego. W tym samym czasie liczba kółek rolniczych wzrosła z 1286 (w 1960 r.) do 2214 w 1965 r., a liczba członków z 35,4 tys. do 75,7 tys. osób. Kółka dysponowały kwotą ok. 1,3 mln zł, co umożliwiło im znaczne powiększenie swojego parku maszynowego, a tym samym bardziej wydatną pomoc chłopom indywidualnym w pracach polowych i transporcie.

W latach 1961-1965 na terenie województwa zelektryfikowano dalsze 24,6 ogółu wsi. W wyniku tego w końcu 1965 r. — 64,1% wsi białostockich miało już co najmniej światło elektryczne, a znaczna część gospodarstw również siłę. Uregulowano także stosunki wodne na 27,6 tys. ha gruntów ornych oraz 84,7 tys. ha trwałych użytków zielonych. Stanowiło to 69% wszystkich gruntów ornych, ok. 64% wszystkich łąk i pastwisk zmeliorowanych dotąd na terenie województwa.

Kompleksowe oddziaływanie wielorakich czynników polityczno-ekonomicznych, z których wymieniliśmy tylko najważniejsze, oraz wzmoczonej inicjatywy twórczej wsi znalazło swoje pozytywne odbicie we wzroście produkcji rolnej.

W porównaniu do wyników poprzedniej pięciolatki w latach 1961-1965 plony zbóż wzrosły o ponad 29%, ziemniaków o ponad 15% i buraków cukrowych o 24,5%. Obsada natomiast bydła na 100 ha była w tym czasie wyższa o 24%, a trzody chlewnej o 10%. W wyniku tych zmian wartość produkcji globalnej rolnictwa (liczona w cenach porównywalnych) w przeliczeniu na 1 ha w 1965 r. była o ok. 22% wyższa niż w 1960 r., natomiast wartość produkcji towarowej wzrosła o 14,5%. W rezultacie więc rolnictwo białostockie w wyniku realizacji zadań drugiego planu pięcioletniego podobnie jak w pięcioleciu poprzednim utrzymało szybsze tempo wzrostu produkcji rolnej od kilku innych regionów kraju, a w wyniku tego jeszcze bardziej zbliżyło się do średnich krajowych wskaźników produkcyjnych.

Generalny kierunek rozwoju rolnictwa w regionie białostockim założony na lata 1966-1970 to dalsza wszechstronna intensyfikacja produkcji rolnej w oparciu o techniczną i społeczną przebudowę wsi. Chodzi tu głównie o zwiększenie produkcji rolnej z każdego hektara użytków rolnych przy zwiększeniu nakładów inwestycyjnych i eksploatacyjnych oraz jednoczes-

nym podniesieniu efektywności tych nakładów. Podstawę do realizacji wymienionych zadań stanowi szybki w ostatnich latach rozwój techniczny i ekonomiczny gospodarki narodowej.

Wiodącym problemem wymagającym rozwiązania w latach 1966–1970 jest likwidacja importu zbóż i związana z tym konieczność przebudowy zarówno struktury zasiewów, jak również struktury produkcji w kierunku preferencji chowu zwierząt trawożernych, opartego na miejscowych zasobach bazy paszowej. Zadania trzeciego planu pięcioletniego są obecnie w trakcie realizacji i trudno jest jeszcze przewidzieć, jak ukształtują się wyniki ostateczne. Niezależnie jednak od tego można już stwierdzić, że przemiany, jakie nastąpiły w rolnictwie białostockim w ciągu minionego 25-lecia, przyniosły postęp we wszystkich działach produkcji i gospodarki rolnej, wzbogaciły formy i metody gospodarowania oraz znacznie umocniły i utrwaliły bazę naukowo-techniczną, stanowiącą podstawę nowoczesnej produkcji rolnej. Umożliwiło to utrzymanie w ciągu całego omawianego okresu wysokiego tempa rozwoju produkcji rolnej i rolnictwa w regionie.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że obok spraw mniej skomplikowanych, związanych z bieżącą produkcją, region białostocki doczekał się całkowitego lub przynajmniej częściowego rozwiązania problemów trudnych, których podjęcie było możliwe jedynie w nowych warunkach społeczno-gospodarczych Polski Ludowej. Przede wszystkim należy wymienić problem regulacji stosunków wodnych na użytkach rolnych, a zwłaszcza melioracji terenów bagiennych. W 1964 r. region miał ok. 470 tys. ha łąk i pastwisk oraz ponad 330 tys. ha gruntów ornych wymagających uporządkowania stosunków wodnych. Do 1970 r. zmeliorowanych będzie ponad 74,5 tys. ha gruntów ornych oraz 208,9 tys. ha łąk i pastwisk. Stanowi to 25% powierzchni gruntów ornych i 44,5% użytków zielonych, wymagających regulacji stosunków wodnych. Skala osiągnięć w tym zakresie staje się widoczna, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w ciągu całego okresu międzywojennego zmeliorowano tu zaledwie 25 tys. użytków rolnych, a melioracja powojenna faktycznie wykonana została w ciągu ostatnich 20 lat.

Niemniej ważnym problemem o fundamentalnym znaczeniu dla unowocześnienia białostockiego rolnictwa, prawie w całości rozwiązany w latach 1945–1970, była powszechna elektryfikacja rolnictwa. Podobnie jak melioracja, również elektryfikacja wsi do zakończenia ostatniej wojny światowej mogła być realizowana wyłącznie w oparciu o środki własne gospodarstw. Była to inwestycja kosztowna i z tego względu niedostępna dla miejscowego rolnictwa, zwłaszcza że sieć energetyczna w tym czasie była bardzo słabo rozbudowana. Dlatego też do 1945 r. zaledwie do kilku podmiejskich wsi doprowadzone było światło elektryczne. Tymczasem już w 1967 r. na terenie województwa 68,6% wszystkich wsi było zelektryfi-

kowanych i wszystko przemawia za tym, że proces elektryfikacji zostanie w regionie całkowicie zakończony w najbliższych kilku latach.

Kolejnym problemem, którego rozwiązanie zostało już znacznie zaawansowane, jest techniczna przebudowa rolnictwa białostockiego, a konkretnie mechanizacja produkcji rolnej. W okresie przedwojennym mechanizacja rolnictwa we współczesnym pojęciu nie była prawie znana rolnictwu białostockiemu. Niewielka liczba maszyn rolniczych przeważnie trakcji konnej skoncentrowana była w majątkach obszarniczych, w gospodarstwach chłopskich występowały one sporadycznie. Współczesną mechanizację zapoczątkowano dopiero po wojnie. Początkowo sprzęt trakcji mechanicznej umieszczony był w POM, GOM i PGR i służył głównie gospodarce społecznej. Po 1956 r. zjawiał się nowy partner na odcinku mechanizacji rolnictwa — kółka rolnicze, które w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa przystąpiły do realizacji zespołowych form mechanizacji rolnictwa indywidualnego. W 1955 r. POM i GOM na terenie województwa miały 1265 traktorów z kompletem maszyn towarzyszących. W 1967 r. było już 5392 zestawy traktorowe, w tym 2950 w kółkach rolniczych, a więc w ciągu tylko ostatnich 12 lat nastąpiło prawie potrojenie parku maszynowego. W wyniku tego powierzchnia przypadająca na 1 traktor w województwie uległa zmniejszeniu z 2090 ha w 1950 r. do 280 ha w 1966 r. Przewiduje się, że do 1970 r. liczba traktorów wzrośnie do ok. 12 tys. sztuk, a powierzchnia przypadająca na 1 traktor zmniejszy się do ok. 126 ha. W ten sposób udział siły mechanicznej w rolnictwie wzrośnie do 25,8%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rolnictwo białostockie co roku zakupuje znaczne ilości różnego rodzaju maszyn i narzędzi trakcji konnej oraz motorów elektrycznych — można stwierdzić, że proces mechanizacji rolnictwa w regionie w ubiegłym 25-leciu poczynił znaczne postępy, a jego korzystny wpływ jest wyraźnie odczuwalny przez miejscowe rolnictwo.

Mówiąc o kluczowych problemach rozwoju rolnictwa w regionie białostockim w latach 1945–1970, nie można pominąć osiągnięć w zakresie oświaty rolniczej — problemu o szczególnej wadze dla warunków miejscowego rolnictwa. W okresie międzywojennym problem nauki zawodu rolniczego oraz pomocy nauki rolnictwu był tu traktowany raczej marginesowo. W roku szkolnym 1937/1938 na terenie województwa istniały zaledwie 4 jednoroczne szkoły rolnicze z 200 uczniami, a powszechne szkolenie młodzieży rolniczej odbywało się w nielicznych zespołach przysposobienia rolniczego. Nie pokrywało to, rzecz jasna, nawet ówczesnych potrzeb. Dlatego też bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do rozwijania szkolnictwa rolniczego.

W 1968 r. czynnych już było na terenie województwa 18 trzy- i pięcioletnich techników rolniczych z ogólną liczbą 3,4 tys. uczniów o różnych kierunkach nauczania oraz 7 zasadniczych (dwuletnich) szkół rolniczych

z 540 uczniami. Do 1967 r. średnie szkoły rolnicze opuściło 5 tys. absolwentów. Napływ absolwentów miejscowych szkół pozwolił na stosunkowo szybkie uzupełnienie bardziej palących braków kadrowych w regionie. W 1967 r. tylko w terenowej służbie rolnej pracowało 2251 wykwalifikowanych specjalistów rolników, w tym 303 z wykształceniem wyższym. Oprócz służby rolnej na wsi białostockiej pracuje znaczna liczba wykształconych fachowców we własnych gospodarstwach rolnych. Częściowo są to absolwenci średnich i zasadniczych szkół rolniczych, a częściowo młodzież, która ukończyła dwuletnie Szkoły Przystosowania Rolniczego, których na terenie województwa w 1967 r. było 169. W latach 1965–1967 szkoły te ukończyło ponad 6,5 tys. młodych rolników.

●oprócz szkolnictwa rolniczego w ostatnim 25-leciu uruchomiono w regionie szereg placówek naukowych, doświadczalnych i naukowo-usługowych dla rolnictwa. Przed wojną Białostoczczyzna miała tylko dwie niewielkie stacje doświadczalne w Słuczu i Kisielnicy. W czasie wojny uległy one całkowitemu zniszczeniu. W okresie powojennym uruchomiono dwa duże rolnicze zakłady doświadczalno-naukowe (w Siejniku i Szepietowie), Rolniczy Zakład Badawczy „Biebrza”, ośrodek doświadczalny lniarsko-konopny w Kolnicy, 3 stacje doświadczalne oceny odmian (w Krzyżewie, Marianowie, Chełchach), stację selekcji roślin w Stawiskach, stację nasienno-szkółkarską w Stelmachowie, Inspektorat Doświadczalnictwa Terenowego IUNG. Ponadto czynne są wojewódzkie stacje: oceny nasion, ochrony roślin, chemiczno-rolnicza, oceny wartości użytkowej, hodowli zwierząt gospodarskich oraz dwa zakłady unasieniania zwierząt. W tej sytuacji można stwierdzić, że w omawianym okresie region w zadowalającym stopniu rozwiązał problem zaplecza niezbędnego do podnoszenia kultury rolnej i dalszego rozwoju nowoczesnych form produkcji rolnej.

Rozwiązanie w odczuwalnym stopniu główniejszych problemów rolnictwa miało swój niewątpliwy wpływ na rozwój poszczególnych działów produkcji rolnej w regionie. W porównaniu do stanu z 1944 r. plony 4 zbóż w ciągu minionych 25 lat wzrosły o ponad 142%, ziemniaków o 71,4%, buraków cukrowych o 162,5%. W tym czasie obsada bydła na 100 ha użytków rolnych wzrosła o ponad 397%, a trzody chlewnej o 759%. Znacznie zwiększyła się również produkcja towarowa zbóż, ziemniaków, mięsa, mleka oraz surowców przemysłowych.

Pomimo dynamicznego rozwoju produkcji rolnej, rolnictwo białostockie nie osiągnęło jeszcze w podstawowych pozycjach średnich wskaźników krajowych. W 1965 r. wartość skupu produktów rolnych z 1 ha użytków rolnych, liczona w cenach bieżących, w woj. białostockim była jeszcze najniższa w kraju i stanowiła zaledwie 59,9% średniej wielkości uzyskanej w kraju. Miało to swoje odbicie w wolniejszym wzroście stopy życiowej ludności rolniczej regionu. Z szacunkowych wyliczeń WKPG wynika, że

dochód miesięczny z produkcji rolnej w 1965 r. przypadający na 1 osobę ludności rolniczej był w woj. białostockim o 23,2% niższy od dochodu przypadającego średnio w kraju na 1 osobę ludności ogółem.

Fakt, że białostockie rolnictwo w okresie omawianych 25 lat nie udało jeszcze osiągnąć niektórych przeciętnych wskaźników krajowych, nie pomniejsza jego osiągnięć. Wysokie tempo, jakie charakteryzowało jego rozwój w omawianym okresie, oraz stopień zbliżenia osiągniętych wyników do średnich wskaźników krajowych świadczy o tym, że wyzwoliło się ono z przedwojennej stagnacji i wkroczyło na drogę systematycznego i dynamicznego rozwoju.

Dalszy rozwój rolnictwa białostockiego uzależniony będzie nie tylko od realizacji zadań podejmowanych w ramach ogólnokrajowych poczynań społeczno-gospodarczych, lecz w niemałym też stopniu od szybkiego rozwiązania problemów wynikających z lokalnej specyfiki regionu. Trzeba więc będzie jak najszybciej zakończyć regulację stosunków wodnych na użytkach rolnych, rozpoczętą w minionym 25-leciu, a zwłaszcza meliorację ok. 260 tys. ha dużych obiektów bagiennych oraz kompleksowo je zagospodarować.

Poważnym problemem wymagającym szybkiego rozwiązania jest sprawa likwidacji szachownicy wiejskiej oraz trwałego zagospodarowania zapasu ziemi składające się z PFZ oraz gruntów przejmowanych przez państwo w ramach realizacji trzech ostatnich agrarnych ustaw sejmowych. Pilnym również problemem do rozwiązania w najbliższej przyszłości jest wydzwignięcie gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych i wymagających gruntownej rekonstrukcji.

Niezależnie od wymienionych wiodących problemów w regionie nadal otwartymi problemami są: dalsze podnoszenie kultury rolnej, kompleksowa mechanizacja miejscowego rolnictwa, rozwijanie budownictwa inwentarskiego oraz powiększenie zaopatrzenia rolnictwa w niezbędne środki produkcji i kredyty.

Rozwiązanie tych problemów przewidziane jest częściowo w następnym planie pięcioletnim. Pozostała zaś część rozwiązywana będzie kolejno w ramach realizacji poszczególnych etapów regionalnego planu perspektywicznego.

Ryszard Horodeński

ROLA CZYNNIKA LUDZKIEGO WE WZROŚCIE PRODUKCJI
PRZEMYSŁOWEJ W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
W 25-LECIE PRL

ZAŁOŻENIA

W pracy zamierzamy prześledzić proces rozwoju przemysłu w woj. białostockim po II wojnie światowej. W realizacji tego zadania w stopniu minimalnym będziemy posługiwać się opisem historycznym czy geograficzno-ekonomicznym. Takie ujęcia znane są w literaturze traktującej o rozwoju przemysłu w woj. białostockim¹. Szczególnie interesować nas będzie interpretacja ekonomiczna czynników rozwoju produkcji przemysłowej.

Ilościowe określenie wpływu poszczególnych czynników na rozwój produkcji przemysłowej w województwie, a więc zatrudnienia i wydajności pracy, uzależnione jest od źródeł statystycznych. Kompleksowe ujęcie wpływu zespołu czynników na wzrost produkcji przemysłowej możliwe będzie od 1950 r.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1944-1949

Systematyczne badanie rozwoju przemysłu w woj. białostockim w całym okresie powojennym, możliwie ściśle udokumentowane, może być oparte na zatrudnieniu. W okresie po 1950 r. badanie rozwoju przemysłu można oprzeć na produkcji przemysłowej i czynnikach jej wzrostu. Przyjmujemy zatem, że w latach 1944-1949 zatrudnienie jest jedynym parametrem umożliwiającym ilościowe zobrazowanie rozwoju przemysłu. Wartość poznawcza informacji statystycznej o zatrudnieniu w przemyśle województwa w pierwszych latach powojennych nie jest jednoznaczna. W licznych źródłach szacuje się, że liczba zatrudnionych w 1944 r. w przemyśle wy-

¹ Obszerna interpretacja geograficzno-ekonomiczna, a także historyczna rozwoju przemysłu w woj. białostockim, będąca podsumowaniem dorobku nauki w tej dziedzinie, zawarta jest w pracy zbiorowej *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, red. prof. dr J. Kostrowicki, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1967, s. 399-496.

nosiła 700 osób². Późniejsze badania autora wykazały, że w końcu 1944 r. w przemyśle na obszarze woj. białostockiego pracowało 1000–1200 osób³. Ostrożność nakazuje przyjąć nam, że w tym okresie zatrudnienie wynosiło ok. 1000 osób.

W dalszych latach powojennych przyrost zatrudnienia w przemyśle był bardzo szybki. Źródła statystyczne podają, że zatrudnienie wynosiło:

w 1945 r. (lipiec) — 6129 osób⁴

w 1946 r. (31 XII) — 7938 osób⁵

w 1949 r. (31 XII) — 17601 osób⁶

Zgodnie z założeniami Planu Odbudowy Gospodarczej na lata 1947–1949 na Białostocczyźnie do 1949 r. zniszczenia wojenne w przemyśle zostały odbudowane⁷. W 1949 r. zatrudnienie w przemyśle na 1000 mieszkańców wynosiło ok. 18 osób i w przybliżeniu równe było poziomowi z lat 1938–1939⁸.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1950–1970

Produkcja przemysłowa w województwie białostockim

W pracy naszej przyjmujemy, że produkcja przemysłowa jest najważniejszą wielkością ekonomiczną, służącą do określenia rozwoju przemysłu. Jednak pełna interpretacja tego rozwoju możliwa jest za pośrednictwem badania czynników wpływających na powiększenie się produkcji. Toteż po krótkiej charakterystyce rozwoju produkcji przemysłowej przystąpimy do oceny czynników określających jej wielkość. W tabeli 1 podajemy dy-

² Por. *Piętnaście lat w życiu gospodarczym i społecznym województwa białostockiego*, Białystok 1959, Prezydium WRN w Białymstoku, s. 16; *Rozwój społeczno-gospodarczy województwa białostockiego w 20-lecie*, Białystok 1964, Prezydium WRN w Białymstoku, s. 15; E. Bakun, E. Hahn, *Białostocczyzna w 25-lecie. Rozwój i przemiany społeczno-gospodarcze*, KW PZPR, Białystok 1969, s. 26.

³ Szacunki na podstawie ankiet przedsiębiorstw oraz spisu przemysłowego. Uwaga: W. Gołębiowski w: *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce* (KiW, Warszawa 1956, s. 86) podaje, że w końcu 1944 r. w przemyśle w okręgu białostockim pracowało 1500 osób.

⁴ *Rocznik statystyczny 1947*, GUS, Warszawa 1947, s. 71.

⁵ *Spis przemysłowy przeprowadzony w 1966 r.*, *Przemysł nr 38 (E-1)*, GUS, Warszawa 1968, s. 132. Uwaga: łącznie z zatrudnieniem w pomocniczych zakładach przemysłowych. Uwaga: we wcześniejszych publikacjach GUS podawano, że zatrudnienie na 31 XII 1946 wynosiło 8089 osób. Zob. *Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946–1956*, GUS, Warszawa 1960, s. 2.

⁶ *Ibid.*

⁷ W licznych publikacjach podaje się, że przemysł w woj. białostockim w wyniku II wojny światowej był zniszczony w 80%. Por. E. Bakun, A. Barwijk, A. Szyszkowska, *Województwo białostockie. Zarys geograficzno-gospodarczy*, WP, Warszawa 1960, s. 149–150; M. Chilczuk, *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu rolnospożywczego w województwie białostockim*, PWN, Warszawa 1962; A. Werwicki, *Przemiany w uprzemysłowieniu województwa białostockiego*, „Przegląd Geograficzny” t. XXIX, z. 3, Warszawa 1957, s. 561–581. *Województwo białostockie ...*, s. 451–455.

⁸ Obliczenie autora na podstawie *Spisu przemysłowego przeprowadzonego w 1966 ...*, op. cit., s. 132 i 148. *Województwo białostockie ...*, s. 421–423.

Tabela 1

Produkcja przemysłowa w latach 1950–1970
(ceny porównywalne z I VII 1960) (%)

Lata	Dynamika				Udział woje- wództwa w kraju	Średnioroczne tempo		
	1950 = 100		okres poprzedni = = 100			okres	Polska	woj. biało- stockie
	Polska	woj. biało- stockie	Polska	woj. biało- stockie				
1950	100,0	100,0	.	.	0,7			
1955	211,6 ^a	290,2 ^a	211,6 ^a	290,2 ^a	1,0	1951-1955	16,18	23,75
1960	337,7 ^a	572,0 ^a	159,6 ^b	197,1 ^b	1,3	1956-1960	9,76	14,53
1965	507,9 ^a	929,5 ^a	150,4 ^a	162,5 ^a	1,4	1961-1965	8,49	10,20
1970	741,0 ^c	1450,0 ^c	145,0 ^c	156,0 ^c	1,5	1966-1970	7,71	9,30
						1951-1970	10,53	14,31

Źródło: ^aPrzekroje terenowe 1945–1965, GUS, s. 445–446; ^bRocznik statystyczny 1961, GUS, s. 82; ^cObliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy RM i WKPG w Białymstoku.

namikę rozwoju produkcji przemysłowej w latach 1950–1970 oraz udział województwa w krajowej produkcji przemysłowej.

Zarówno dynamika, jak również średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1951–1970 jest wyższe w województwie niż w kraju. Najbardziej dynamiczny rozwój tej produkcji miał miejsce w latach 1951–1955. Po 1955 r. tempo wzrostu produkcji było niższe, jednak mniej więcej równe w poszczególnych pięcioletnich okresach.

Na przestrzeni badanych 20 lat udział województwa w krajowej produkcji przemysłowej zwiększył się z 0,7% w 1950 r. do ok. 1,5% w 1970 r. Świadczy to o zmianach w poziomie uprzemysłowienia województwa i kraju.

Poziom uprzemysłowienia województwa i kraju, wyrażony wartością produkcji globalnej na jednego mieszkańca w latach 1950–1968 podajemy w tabeli 2.

Tabela 2

Produkcja globalna przemysłu w przeliczeniu na 1 mieszkańca

Wyszczególnienie	1960	1968	1950	1960	1965	1968	1960	1965	1968
	w złotych		średnia krajowa = 100				dynamika 1950 = 100		
Polska	16 492	28 928	100,0	100,0	100,0	100,0	282,2	399,6	493,5
Woj. białostockie	5 533	11 609	18,5	33,5	36,9	40,1	498,2	772,7	10 razy

Źródło: Rocznik statystyczny 1969, GUS, Warszawa 1969, s. 122.

Produkcja globalna przemysłu w przeliczeniu na 1 mieszkańca w woj. białostockim stanowiła w 1950 r. 18,5^o/_o przeciętnego poziomu w kraju, a w 1960 r. — 33,5^o/_o. W okresie tym dynamika wzrostu produkcji była wyjątkowo wysoka i wynikała m.in. z porównania badanych wielkości do bardzo niskiej podstawy wyjściowej. W 1956 r. produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca w województwie stanowiła 36,9^o/_o, a w 1968 r. — 40,1^o/_o. Jak wynika z tego, skala wyrównywania się poziomu uprzemysłowienia województwa i kraju w ostatnich 8 latach jest niewielka.

Czynniki wzrostu produkcji przemysłowej

„Podstawowym i bezpośrednim czynnikiem wzrostu produkcji jest praca. O wzroście wartości produkcji decyduje ilość pracy żywej, o wzroście jej woluminu — ilość pracy i wydajność pracy. Jak wiadomo, o wydajności pracy ludzkiej decyduje głównie jej wyposażenie w środki pracy lub — inaczej — stopień technicznego uzbrojenia pracy”^{*}. Zbadanie i liczbowe określenie wpływu poszczególnych czynników na wzrost produkcji i wydajności pracy jest bardzo trudne. Trudności rozwikłania siły oddziaływania poszczególnych czynników wiążą się m.in. z niedoborem informacji o wielkościach ekonomicznych, a w szczególności o majątku trwałym. Pragniemy, by wywód nasz był stosunkowo prosty. Dlatego podejmiemy próbę interpretacji wpływu na wzrost produkcji tylko pracy ludzkiej i jej wydajności. Autor podjął badania wpływu większej liczby czynników na wzrost wydajności pracy. Bardzo rozległy ich charakter, jak też złożoność przekraczają ramy naszego artykułu.

Rozwiązanie podjętych zadań wymaga krótkiej charakterystyki czynników wzrostu produkcji, tj. pracy ludzkiej i jej wydajności.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO W LATACH 1950-1970

Czynnik pracy ludzkiej w naszym badaniu określać będziemy za pomocą zatrudnienia. W tabeli 3 prezentujemy jego rozwój w latach 1950-1970 w województwie na tle kraju.

W 1970 r. zatrudnienie w przemyśle w województwie wzrosło w stosunku do 1950 r. o 347,1^o/_o, a w kraju o 106,4^o/_o. W latach 1950-1970 średnie roczne tempo wzrostu zatrudnienia wyniosło w województwie 7,77^o/_o, a kraju 3,68^o/_o. Znaczenie wyższego tempa wzrostu zatrudnienia w przemyśle w woj. białostockim w okresie odbudowy przemysłu, tj. do 1949 r., nie możemy porównywać z jego tempem w okresie rozbudowy przemysłu. Przeciętne roczne ok. 30^o/_o przyrosty zatrudnienia z okresu odbudowy są zjawiskiem niepowtarzalnym, nie wynikającym z normalnego, ekonomicz-

^{*} Z. Knyziak, *Czynniki wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce 1950-1960*, PWN, Warszawa 1964, s. 11.

Tabela 3

Zatrudnienie w przemyśle w latach 1950-1970 (przeciętnie w roku; bez uczniów)

Lata	Polska osób	Woj. białostockie		Dynamika %			
		osób	udział % w kraju ^a	1950 = 100		okres poprzedni = 100	
				Polska	woj. białostockie	Polska	woj. białostockie
1950	1 986 619 ¹	15 321 ^a	0,77	100,0	100,0		
1955	2 678 991 ¹	33 799 ¹	1,26	134,9 ¹	220,6 ¹	134,9 ¹	220,6 ¹
1960	2 963 637 ²	41 822 ²	1,41	149,2 ²	273,0 ²	110,6 ^b	123,7 ^b
1965	3 469 688 ²	53 764 ²	1,55	174,7 ^a	350,9 ²	117,1 ²	128,6 ^a
1970	4 100 000 ^b	68 500 ^b	1,67	206,4 ^b	447,1 ^b	118,2 ^b	127,4 ^b

Źródło: ^aRocznik statystyczny przemysłu 1967, GUS, s. 175, 179, 181; ^bObliczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS, materiałów Komisji Planowania przy RM i Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku.

Tabela 4

Średnie roczne tempo wzrostu zatrudnienia w latach 1950-1970

Okres	Polska	Woj. białostockie
1951-1955	6,17	17,14
1956-1960	2,06	4,35
1961-1965	3,21	5,18
1966-1970	3,40	4,96

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabeli 3.

nie uzasadnionego, tempa rozwoju. Średnie roczne tempo zatrudnienia w kolejnych pięcioleciach podajemy w tabeli 4.

W badanym okresie wzrost zatrudnienia w przemyśle w województwie był szybszy niż w kraju. W 5-leciu 1951-1955 w Białostockiem przeciętnie w roku zatrudnienie wzrastało 17,14%. Po 1955 r. tempo to znacznie spada i w kolejnych okresach pięcioletnich jest zbliżone do siebie. Kierunki zmian natężenia tempa wzrostu zatrudnienia są podobne do zmian we wzroście produkcji.

Wielokrotnie upraszcza się analizę i przyjmuje zatrudnienie za parametr rozwoju przemysłu. Otóż badanie poziomu uprzemysłowienia województwa za pomocą np. zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców wskazywałoby, że różnice w stopniu uprzemysłowienia województwa i kraju są mniejsze, niż wykazuje to badanie za pośrednictwem produkcji. W 1968 r. zatrudnienie w przemyśle woj. białostockiego na 1000 mieszkańców wynosiło 54 osoby i stanowiło 45,4% przeciętnego poziomu w kraju, podczas gdy wartość produkcji globalnej na 1 mieszkańca w województwie stanowiła 40,1% średniej w kraju ¹⁰.

¹⁰ Rocznik statystyczny 1969, GUS, Warszawa 1969, s. 122 i 144.

WYDAJNOŚĆ PRACY W PRZEMYŚLE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
W LATACH 1950-1970

Wydażność pracy w przemyśle określimy jako wartość produkcji globalnej na 1 zatrudnionego i przedstawimy ją w tabeli 5 za pomocą procentowych wskaźników dynamiki.

W całym dwudziestoletnim okresie (1951-1970) średnie roczne tempo wzrostu wydajności pracy w przemyśle w kraju jest wyższe niż w woj. białostockim (w kraju wynosi 6,60%, podczas gdy w województwie — 6,05%).

Tabela 5

Dynamika wydajności pracy (%)

Lata	Polska	Woj. białostockie	Polska	Woj. białostockie
	1950 = 100		okres poprzedni = 100	
1950	100,0	100,0		
1955	156,9	131,6	156,9	131,6
1960	226,3	209,5	144,3	159,2
1965	290,7	264,9	128,4	126,4
1970	359,0	324,3	122,7	122,4

Źródło: ●liczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS, materiałów Komisji Planowania przy RM i Wojewódzkiej Komisji Planowania ●Gospodarczego w Białymstoku.

W poszczególnych okresach pięcioletnich sytuacja nie układa się jednolicie. W latach 1951-1955 przeciętnie w roku w kraju tempo wzrostu wydajności pracy wynosiło 9,43%, podczas gdy w województwie 5,65%. W latach 1956-1960 dynamika wzrostu wydajności pracy w przemyśle województwa była wyższa niż przeciętnie w kraju. Średnie roczne tempo jej wzrostu w województwie wynosiło — 9,75%, a w kraju — 7,61%. W następnych pięcioletnich okresach rozwoju przemysłu w województwie dynamika wzrostu wydajności w kraju była nieznacznie wyższa niż w woj. białostockim. Średnie roczne tempo jej wzrostu: w latach 1951-1965 wynosiło: w kraju 5,12%, w województwie 4,80%; w latach 1966-1970 wynosiło: w kraju 4,18% w województwie 4,13%.

Generalnie zatem należy przyjąć, że w latach 1951-1970 wydajność pracy w woj. białostockim wzrasta wolniej niż w kraju i dlatego z mniejszą siłą niż w kraju wpływa na rozwój produkcji przemysłowej. Wydajności pracy jako czynnikowi wzrostu produkcji przemysłowej należy w regionie słabo rozwiniętym przypisać szczególne znaczenie.

Jak wiadomo, powiększenie ogólnych rozmiarów zatrudnienia pociąga za sobą wzrost dochodów z pracy ludności regionu. ●bok jednak tego wzrostu wydajności pracy należy przyjmować za równie ważne źródło wzrostu

dochodów. Źródło to, jak wynika z naszej analizy, rozwijało się w tempie wolniejszym niż przeciętnie w kraju. Na taki stan rzeczy dominujący wpływ wywiera odmienna niż w kraju struktura gałęziowa przemysłu w województwie. W woj. białostockim bardzo słabo rozwinięte są gałęzie przemysłu o wysokich, przeciętnych płacach na 1 zatrudnionego (nowoczesne przemysły metalowo-maszynowe).

PRÓBA OKREŚLENIA WPŁYWU ZATRUDNIENIA I WYDAJNOŚCI PRACY
NA WZROST PRODUKCJI

Określenie wpływu zatrudnienia i wydajności pracy na wzrost produkcji jest dyskusyjne. Metodologiczne aspekty tego problemu omawiano wielokrotnie w literaturze ekonomicznej¹¹. Najczęściej wykorzystuje się do tego celu „metodę pozostałości” lub rozlicza się przyrost produkcji proporcjonalnie do sumy czynników jej wzrostu. Oba podejścia są krytykowane w związku z tym, że wielkość przyrostu produkcji (ΔP) nie stanowi sumy przyrostu zatrudnienia (ΔZ) i wydajności pracy (ΔW). Przyrost produkcji równy jest sumie przyrostu obu czynników powiększonej o ich iloczyn ($\Delta P = \Delta Z + \Delta W + \Delta Z \cdot \Delta W$). Posługiwanie się w badaniu tymi metodami umożliwia wyrobienie orientacji o kierunkach oddziaływania poszczególnych czynników na ogólny wzrost produkcji. Pragnąc zapewnić ostrożność w naszych ocenach wykorzystamy obie metody. Rezultaty naszych obliczeń przedstawiamy w tabeli 6.

Tabela 6

Udział zatrudnienia i wydajność pracy we wzroście produkcji

Lata	Zatrudnienie				Wydajność pracy			
	$\frac{\Delta Z}{\Delta P} \cdot 100^a$		$\frac{\Delta Z}{\Delta Z + \Delta W} \cdot 100^b$		$100 - \frac{\Delta Z}{\Delta P} \cdot 100^a$		$\frac{\Delta W}{\Delta Z + \Delta W} \cdot 100^b$	
	Polska	woj. białostockie	Polska	woj. białostockie	Polska	woj. białostockie	Polska	woj. białostockie
1951–1955	31,3	63,4	38,0	79,2	68,7	36,6	62,0	20,8
1956–1960	17,8	24,5	19,3	28,7	82,2	75,5	80,7	71,3
1961–1965	33,9	45,8	37,6	52,0	66,1	54,2	62,4	48,0
1966–1970	40,4	48,9	44,5	55,0	59,6	51,1	55,5	45,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS, materiałów Komisji Planowania przy RM i Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku. ^a Zatrudnienie: udział w przyroście produkcji, wydajności pracy: pozostałość; ^b Umowny, proporcjonalny podział przyrostu produkcji.

¹¹ Modele określenia wpływu czynników na badane zjawisko omawiają: Z. Fiejka, *Wydajność pracy w przemyśle polskim*, PWE, Warszawa 1962, s. 182–185; W. Feldman, *Statystyczne metody podziału absolutnego przyrostu funduszu płac wg czynników*, „Przegląd Statystyczny” 1964, z. 1, s. 69–79; Z. Knyziak, op. cit.; K. Porwit, *Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji*, „Życie Gospodarcze” 1969, nr 42; J. Marczyk, *Metoda reszty*, „Życie Gospodarcze” 1969, nr 44.

W województwie białostockim w latach 1951–1955 udział zatrudnienia w przyroście produkcji badany zarówno „metodą pozostałości”, jak też proporcjonalnego podziału, był znacznie wyższy niż wydajność pracy. Przeciętnie w kraju sytuacja przedstawiała się odwrotnie. W tym okresie w woj. białostockim wybudowano i oddano do użytku wiele nowych zakładów przemysłowych¹². We wstępnej fazie rozruchu tych zakładów (do 1955 r.) wzrosło w nich znacznie zatrudnienie bez osiągnięcia docelowej produkcji. W ten sposób znacznie wyższy wzrost zatrudnienia niż wydajności pracy zaważył na jego roli we wzroście produkcji.

W następnym okresie, tj. w latach 1956–1960, kiedy oddane wcześniej zakłady zwiększały swoją produkcję przy relatywnie mniejszym przyroście zatrudnienia niż wydajności pracy, znaczenie zatrudnienia w przyroście produkcji kilkakrotnie zmniejszyło się w stosunku do lat 1951–1955. W tym czasie dominującą rolę we wzroście produkcji odgrywała wydajność pracy. W latach 1956–1960 przyrost zatrudnienia w przemyśle w województwie wynosił ok. 8,0 tys. osób. W pozostałych okresach badanego 20-lecia przyrosty zatrudnienia były znacznie wyższe. Przeciętnie w przemyśle w Polsce rola zatrudnienia w przyroście produkcji była jeszcze mniejsza niż w województwie. Okres 1956–1960 w woj. białostockim jest całkowicie odmienny niż 1951–1955. Nie można go jednak przeciwstawiać, a raczej rozpatrywać na tle poprzedniego 5-letniego okresu, bowiem do 1955 r. zapoczątkowany rozwój wielu zakładów przyniósł efekty dopiero w latach 1956–1960.

Kolejne dwa okresy 5-letnie, tj. 1961–1965 i 1966–1970 są do siebie podobne pod względem proporcji udziału badanych czynników we wzroście produkcji. Można przyjąć, że w tym okresie udział zatrudnienia i wydajności pracy we wzroście produkcji jest w przybliżeniu równy. W kraju natomiast zdecydowanie większą rolę odgrywała wydajność pracy we wzroście produkcji przemysłowej.

WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzone przez nas badanie wpływu zatrudnienia i wydajności pracy na wzrost produkcji przemysłowej w woj. białostockim pozwala zgłosić kilka ogólnych spostrzeżeń.

W okresie do 1949 r. brak danych statystycznych o produkcji uniemożliwia nam ilościowe określenie roli zatrudnienia w jej przyroście. Rozwój przemysłu w tym czasie, polegający na odbudowie i uruchomieniu zniszczonych podczas wojny zakładów wchłaniał olbrzymie przyrosty zatrudnienia. W związku z tym można przyjąć hipotezę, że w ogólnym przy-

¹² Np. Fabryka Przyrządów i Uchwyków w Białymstoku, tartak w Czarnej Białostockiej, roszarnie w Bielsku Podlaskim i Białymstoku, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach i Zambrowie, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Piłater w Wasilkowie, Zakłady Garbarskie w Białymstoku itp.

roście produkcji do 1949 r. przeważającą rolę odgrywało zatrudnienie. Prezentowane w tekście pracy wyliczenia wskazują, że skala udziału zatrudnienia w rozwoju produkcji do 1955 r. nie utrzymała się w dalszym okresie. W ostatnich dwóch 5-leciach udział obu czynników we wzroście produkcji jest w przybliżeniu równy. Oznacza to, że w procesie aktywizacji województwa drogą rozwoju przemysłu nabierają ostatnio większego znaczenia czynniki jakościowe (wydajność pracy).

W dotychczasowym rozwoju przemysłu w Polsce dominujące znaczenie miały czynniki ekstensywne¹⁸. Łatwo w związku z tym zauważyć, że rozwój przemysłu w woj. białostockim jeszcze w znacznie większym stopniu objęty był prawami ekstensywnego rozwoju.

W programowaniu rozwoju przemysłu w regionach słabo rozwiniętych, a w tej liczbie i woj. białostockim, mało uwagi przywiązywano do wydajności pracy jako źródła aktywizacji. Dotychczas najwięcej troszczono się o zagospodarowanie olbrzymich rezerw czynników ekstensywnych, a głównie zatrudnienia.

Przemysł w Polsce wchodzi na drogę bardziej intensywnego rozwoju. Założenia takie niewątpliwie w odpowiednim stopniu odnoszą się także do przemysłu w woj. białostockim. W dobie bardziej intensywnego rozwoju przemysłu wzrastać będzie rola wydajności pracy jako czynnika rozwoju produkcji. Istotne w związku z tym jest znalezienie w regionie białostockim warunków do znacznieszego wzrostu udziału wydajności pracy w przyroście produkcji i stopniowe przekształcenie ilościowych źródeł aktywizacji gospodarczej w jakościowe.

¹⁸ Por. K. Secomski, *O nowoczesne kierunki rozwoju gospodarki polskiej*, „Ekonomista” 1969, nr 1, s. 43-60.

SEKCJA NAUK SOCJOLOGICZNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Stefan Asanowicz

PROBLEMY ROZWOJU I PRZEMIAN KLASY ROBOTNICZEJ BIAŁOSTOCKI W OKRESIE 25-LECIA PRL

Problem rozwoju klasy robotniczej Białostockiej w okresie władzy ludowej oraz zachodzących przemian jakościowych w tym środowisku społecznym, nie doczekały się dotychczas szerszego opracowania przez historyków, ekonomistów czy socjologów. Dotychczasowe opracowania i przeprowadzone badania w tej dziedzinie noszą charakter przyczynkowski. Rzucają one światło na niektóre zagadnienia wiążące się w sposób bezpośredni lub pośredni z tym ogólnym problemem. Referat ten, niestety, będzie też miał podobny charakter, ponieważ czas, którym dysponuję, a przede wszystkim poważne luki w materiałach, głównie z lat 1944–1954, nie pozwalają na szersze ujęcie tematu.

Świadomie zawężyłam ten problem do robotników zatrudnionych w przemyśle, gdyż uważam, że robotnicy przemysłowi stanowili i stanowią zasadniczy, najbardziej reprezentatywny trzon klasy robotniczej, a zachodzące wśród nich przemiany nie tylko są odzwierciedleniem procesów zachodzących w całej klasie robotniczej województwa, lecz w decydującej mierze wpływają na ich kształtowanie się w jej pozostałych oddziałach. Ze względu na rozległość tematu koncentruję uwagę na dwóch zasadniczych problemach, tj. rozwoju ilościowym klasy robotniczej oraz jej położeniu i zachodzących przemianach jakościowych.

ROZWÓJ ILOŚCIOWY BIAŁOSTOCKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Białostocka okresu międzywojennego nie należała do rejonów uprzemysłowionych. Autorzy monografii *Województwo białostockie*, opracowanej pod redakcją prof. dra Jerzego Kostrowickiego, piszą: „Na dzisiejszym obszarze województwa ludność nierolnicza stanowiła w 1931–1933 r. średnio 33,2%, przy czym w powiecie ełckim i gołdapskim odsetek ten był znacznie wyższy i sięgał ok. 45%. Struktura zatrudnienia nierol-

niczego była w zasadzie zbliżona: ok. 50% pracowało w przemyśle i rzemiośle, ok. 15% w handlu, ok. 7% w komunikacji i transporcie, reszta (ok. 29%) w pozostałych działach”¹.

Innym podstawowym miernikiem stopnia uprzemysłowienia regionu była liczba i wielkość zakładów przemysłowych oraz liczba osób zatrudnionych w tych zakładach. Według danych, zawartych w monograficznym opracowaniu *Województwo białostockie — zarys geograficzno-gospodarczy*², w 1938 r. na terenie województwa było czynnych 1105 zakładów przemysłowych³, w tym:

liczba zakładów	zatrudniających pracowników
638	4-9
267	10-14
114	15-49
71	50-99
14	100-499
1	500

Jak wynika z zestawienia, z ogólnej liczby czynnych w tym okresie zakładów przemysłowych 81,9% stanowiły zakłady, które w zasadzie można zaliczyć do grupy zakładów rzemieślniczych, a zaledwie 7,8% stanowiły zakłady zatrudniające ponad 50 pracowników. Zakłady przemysłowe województwa zatrudniały w omawianym okresie 23 855 pracowników⁴.

Tak kształtowała się sytuacja u schyłku 20-lecia międzywojennego, ale między pierwszym 20-leciem a początkiem powstania Polski Ludowej naród polski przeżył lata wojny i okupacji hitlerowskiej, których następstwem były bardzo istotne zmiany w gospodarce i strukturze społecznej województwa. „Okupant hitlerowski — pisze w swej pracy Jerzy Karlikowski — przejął przemysł na terenie Białegostoku i okolic w stanie prawie nie uszkodzonym, poza nielicznymi zniszczeniami powstałymi na skutek działań wojennych. Wszystkie obiekty przemysłowe w okręgu zostały podporządkowane Głównemu Urzędowi Powierniczemu Wschodu ... Przedstawicielami tej instytucji na okręg białostocki byli Heinz Fritsch i Wilhelm Schoffler ... przekazywali oni fabryki włókiennicze obywatelom niemieckim bądź też likwidowali je, demontując i wywożąc urządzenia do Rzeszy ... Częściowa likwidacja przemysłu włókienniczego w okręgu nastąpiła na wniosek E. Kocha złożony w Ministerstwie Gospodarki ... Koch proponował zlikwidowanie 50% fabryk w Białymstoku z powodu ich ka-

¹ *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Wyd. Instytut Geografii PAN i PARN w Białymstoku pod red. prof. dra J. Kostrowickiego, Lublin 1967, s. 43.

² E. Bakun, A. Barwijk, A. Szyszkowska, *Województwo białostockie — zarys geograficzno-gospodarczy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s. 149.

³ *Województwo białostockie. Monografia...*, op. cit., s. 466 (monografia podaje liczbę zakładów przemysłowych wyższą o 15, tj. 1121).

⁴ Ibid., s. 466.

tastrofalnego stanu technicznego"⁵. Część zakładów, które okupant nie zdążył wywieźć, uległa zniszczeniu na skutek działań wojennych lub legła w gruzach w wyniku niszczyielskiej działalności osławionego „Brandkommando”. Na skutek działań wojennych i niszczyielskiej polityki okupanta 78,1% zakładów w województwie leżało w gruzach⁶. Był to wskaźnik zniszczeń znacznie wyższy od średniego w kraju, który w tym samym okresie wynosił 65,3%. Bardziej szczegółowo stan zniszczeń wojennych prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Zniszczenia wojenne w zakładach przemysłowych Białostocczyzny zarejestrowane w 1945 r. na podstawie spisu przeprowadzonego w 15–30 VII 1945*

	Liczba zakładów			Zakłady o wiadomym stopniu zniszczenia					
	ogółem	zniszczonych	zakładów zniszczonych (%)	budynków		gosp. energet.		urząd. techn.	
				w liczbach bezwzględnych	przebiegniętych zniszczenia (%)	w liczbach bezwzględnych	przebiegniętych zniszczenia (%)	w liczbach bezwzględnych	przebiegniętych zniszczenia (%)
Polska	30 017	19 592	65,3	11 620	35,1	6008	52,1	13 877	45,4
Województwo białostockie	709	554	78,1	378	46,1	221	66,5	399	58,1

* Dane wg Rocznika statystycznego przemysłu 1945–1965. Warszawa 1967, s. XXVI.

Jak wynika z danych tabeli 1 w chwili wyzwolenia naszych terenów i ustanowienia władzy ludowej przemysł Białostocczyzny leżał prawie całkowicie w gruzach, a część zakładów, która nie uległa zniszczeniu, nie mogła być uruchomiona z powodu braku źródeł energetycznych i surowców. Według danych szacunkowych, staraniem władz i wzmożonym wysiłkiem społeczeństwa w końcu grudnia 1944 r. uruchomiono na terenie województwa 30 zakładów, które zatrudniały ok. 1000–1200 pracowników⁷. Równocześnie trwały intensywne prace nad przygotowaniem do uruchomienia dalszych zakładów przemysłowych.

W tych warunkach znaczna część klasy robotniczej, która przetrwała okupację, musiała szukać zatrudnienia gdzie indziej. Część robotników, która miała rodziny na wsi, zamieszkała czasowo u nich. Część zaś w mia-

⁵ J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941–1944)*. Wyd. KW PZPR w Białymstoku 1966, s. 23.

⁶ Rocznik statystyczny przemysłu 1945–1965, GUS, Warszawa 1967, s. XXVI.

⁷ *Rozwój przemysłu w XXV-leciu PRL. Białostockie*, PWN (w druku), art. R. Hordofskiego, *Gospodarka województwa. Przemysł*. Autor podaje, że według jego szacunku pracowało 1000–1200 ludzi, a według innych autorów — ok. 700 osób.

rę postępującego wyzwolenia kraju wyjeżdżała do innych jego rejonów, a w okresie późniejszym na ziemie odzyskane.

Czynnikiem wywierającym istotny wpływ na późniejszy proces kształtowania się białostockiej klasy robotniczej był odpływ najbardziej ofiarnych, zahartowanych, powiedziałbym kadrowych robotników do wojska i aparatu władzy ludowej na terenie całego kraju.

Nie bez znaczenia dla początkowych procesów kształtowania się po wyzwoleniu klasy robotniczej na Białostocczyźnie była spuścizna, jaką pozostawiła w świadomości części społeczeństwa, w tym też części klasy robotniczej, okupacja i polityka okupanta wobec ludności polskiej. Polityka wyrażająca się w prześladowaniach oraz śmiesznie niskich płacach i głodowych racjach żywnościowych. Konsekwencją jej był nie tylko czynny lub bierny opór ludności, lecz także poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodu, które zabezpieczyłyby minimum egzystencji.

Źródłem takim najczęściej było chałupnictwo, handel na „czarnym rynku” itp. Te dodatkowe źródła dochodu, podejmowane z konieczności, dla niektórych stawały się z biegiem czasu podstawowymi. Sprzyjało to odradzaniu się wśród części klasy robotniczej, szczególnie tej, która rekrutowała się ze zrujnowanych rzemieślników i chłopów, dawnych tendencji drobnego posiadacza. Nie stanowili oni jednak licznie dużej zbiorowości, bowiem znaczna część klasy robotniczej na apel partii i władzy ludowej stanęła do pracy przy odbudowie zniszczeń wojennych.

Resumując powyższe fakty, stwierdzamy, że w omawianej tu sprawie młoda władza ludowa stanęła przed kilkoma bardzo trudnymi do rozstrzygnięcia problemami, a mianowicie:

- odbudowy i uruchomienia zakładów przemysłowych,
- odbudowy szeregów rozproszonej w tym okresie klasy robotniczej z równoczesnym jej uzupełnieniem nowymi ludźmi, rekrutującymi się z różnych warstw społecznych,
- kształtowanie nowej socjalistycznej świadomości wśród klasy robotniczej, w walce z pozostającą w świadomości wielu ludzi spuścizną okresu okupacji oraz poglądami i nawykami wnoszonymi w szeregi klasy robotniczej z innych środowisk społecznych.

Rozwiązywanie tych problemów, stanowiących jedną nierozdzielną całość, było tym trudniejsze, że trzeba je było rozstrzygać w kraju zniszczonym wojną i okupacją, w warunkach ostrej walki politycznej o utrwalenie władzy ludowej.

Skoncentrowany wysiłek władzy ludowej, poparty ofiarną pracą społeczeństwa przyniósł w efekcie i w stosunkowo krótkim czasie dalszą odbudowę, a następnie rozbudowę przemysłu na terenie naszego województwa. Równolegle z tym rosły szeregi klasy robotniczej.

Proces ten możemy rozpatrywać w dwu aspektach: w aspekcie ilości-

ciowego wzrostu klasy robotniczej w wyniku odbudowy i rozbudowy przemysłu oraz w aspekcie zachodzących przemian jakościowych w łonie rozwijającej się klasy robotniczej, przemian zachodzących w wyniku zmiany warunków, środowiska pracy i stosunków społecznych.

Przystępując do analizy wspomnianego procesu musimy pamiętać, że zachodziły one równocześnie, wzajemnie się zazębiając i warunkując, niejako nakładając się na siebie.

Rozpatrując ilościowy rozwój klasy robotniczej obserwujemy niespotykaną w międzywojennym 20-leciu dynamikę. Obrazuje nam to wzrost zatrudnienia w przemyśle Białostockim.

Tabela 2

Zatrudnienie w przemyśle woj. białostockiego w latach 1945–1968

Zatrudnienie osób w latach: (stan na 31 XII)	1945	1946	1949	1956	1960	1965	1968
Liczba osób zatrudnionych	6129 ^a	7938 ^b	17 601 ^b	35 702 ^b	43 981 ^b	60 849 ^c	65 496 ^d
Dynamika w % (1945=100)	100	129,3	287,2	582,5	717,6	992,8	1068,6

Dane zaczerpnięte z następujących źródeł: ^a Rocznik statystyczny 1947, Warszawa 1947, s. 45. Dane wg stanu z lipca 1945. ^b Rocznik statystyczny przemysłu 1945–1965, Warszawa 1967, s. 14 (przemysł uspołeczniony i prywatny bez rzemiosła). ^c Spis przemysłowy przeprowadzony w 1966 r., Warszawa 1968, Przemysł nr 38 (E-1), s. 132. ^d Sprawozdanie statystyczne z wykonania planu oraz sytuacji gospodarczej w województwie za rok 1968, Białystok 1969, s. 119.

Na podstawie danych z tabeli 2 stwierdzamy, że liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła w stosunku do 1938 r. 2,3 raza, a w stosunku do 1945 r. — 10,7 raza. Przyjmując szacunkowo na podstawie przeciętnej dla lat 1960–1965 udział pracowników inżynieryjno-technicznych i pracowników biurowych zatrudnionych w przemyśle na 17,3% uzyskamy dane o zatrudnieniu robotników w omawianym okresie (tab. 3) ⁵.

Przytoczone w tabeli 3 dane statystyczne, obrazujące wzrost ilościowy i dynamikę wzrostu zatrudnienia robotników w przemyśle, są dostatecznie wymowne i nie wymagają szerszych komentarzy. W dalszych rozważa-

Tabela 3

Zatrudnienie robotników w latach 1945–1968

Lata	1945	1946	1949	1956	1960	1965	1968
Liczba zatrudnionych robotników	5049	6565	14 556	29 526	36 372	50 322	54 135

⁵ Rocznik statystyczny przemysłu 1945–1965, GUS, Warszawa 1967, s. 339.

niach skoncentruję uwagę nie na ekonomicznych efektach odbudowy i rozbudowy przemysłu, lecz tylko na określonych aspektach skutków społecznych tego procesu.

Szybki rozwój przemysłu i towarzyszący mu wzrost zatrudnienia przede wszystkim stworzył warunki do rozwiązania odwiecznego problemu bezrobocia w mieście i zbędnej siły roboczej na wsi. Dziesiątki tysięcy ludzi ze wsi i z małych miasteczek znalazło zatrudnienie. Niektóre, jak np. Czarna Białostocka, dzięki lokalizacji tam zakładu, z osady wiejskiej liczącej w 1950 r. — 2707 mieszkańców urosła do pokaźnego miasteczka liczącego w 1967 r. — 6499 mieszkańców⁹. Można wskazać inny charakterystyczny przykład — miasto Zambrów, który dzięki zbudowaniu Zambrrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, z miasta spadającego do rzędu osiedli, urosł do rangi miasta rozwijającego się, o czym świadczą dane w tabeli 4.

Tabela 4

Liczba mieszkańców Zambrowa w latach 1938-1968

	1938	1946	1950	1959	1965	1968
Liczba mieszkańców	7 500	4 150	3 672	9 658	12 020	13 738

Rozwój przemysłu na Białostocczyźnie, to nie tylko awans dla niektórych osad czy miasteczek, to przede wszystkim stworzenie szerokich możliwości awansu społecznego dla dziesiątek tysięcy ludzi z miast i wsi województwa.

Przejście ze wsi, gdzie nadmiar siły roboczej był podstawowym czynnikiem określającym niski stopień jej wydajności, a tym samym i jej wartości, do przemysłu, gdzie znalazła swe bardziej racjonalne wykorzystanie, stanowiło pierwszy i podstawowy stopień awansu społecznego. Awans ten dawał bowiem możliwości zdobycia zawodu, a tym samym zajęcia trwałej, a zarazem wyższej pozycji społecznej w kształtującym się społeczeństwie socjalistycznym.

Dziś niestety, nie dysponujemy dokładnymi danymi statystycznymi, które dostarczyłyby dokładnych informacji, z jakich środowisk społecznych w poszczególnych okresach naszego rozwoju rekrutowała się obecna klasa robotnicza. Fragmentaryczne dane bądź dane szacunkowe nie zawsze mogą być przyjęte za podstawę do bardziej dokładnej analizy tego zjawiska. Jednym ze źródeł najbardziej miarodajnych są dane dotyczące ruchu „wędrówkowego” ludności. Niestety, dane te są niekompletne, gdyż obejmują

⁹ *Struktura demograficzna i zawodowa ludności w województwie białostockim w latach 1946-1967*, WUS, Białystok 1968, s. 16.

okres tylko od 1955 r. Brak jest danych z lat poprzednich, które, jak wiemy, charakteryzowały się ruchami migracyjnymi o szczególnie dużym nasileniu. Uwzględniając wspomniane braki materiałowe uniemożliwiające bardziej ściśle określenie rozmiarów i kierunków procesów migracyjnych oraz dokładne zależności między tymi ruchami a liczebnym wzrostem klasy robotniczej, ograniczę się z konieczności do scharakteryzowania zjawiska w oparciu o wspomniane dane statystyczne i przeprowadzane badania socjologiczne w środowisku robotniczym woj. białostockiego w latach 1958, 1963, 1966/67¹⁰.

Dane statystyczne dotyczące ruchu „wędrownego” wewnątrz województwa za lata 1955–1967¹¹ prezentuje tabela 5.

Tabela 5

Wewnątrzwojewódzki ruch „wędrownego” w latach 1955–1967

Z miasta do miasta	Ze wsi do miasta	Z miasta na wieś	Ze wsi na wieś
46 200	133 600	64 000	197 900

Przytoczone dane, jak wskazuje tytuł tabeli, dotyczą tylko ruchu „wędrownego” wewnątrz województwa, zamykają się bilansem na korzyść miast wyrażającym się liczbą 69 600 osób i nie uwzględniają osób, które przybyły z terenu innych województw. Wymienione w tabeli 5 dane nie uwidaczniają również odpływu z woj. białostockiego do innych województw. Dane te interesują nas przede wszystkim w aspekcie związku migracji ze wsi ze zjawiskiem wzrostu klasy robotniczej. Oczywiście jest, że tylko część z ogólnej liczby przybyłych ze wsi podjęła pracę w przemyśle. Spotkamy ich bowiem we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej, w urzędach, instytucjach, szkolnictwie itp. Ze względu na to, że przemysł sprzyja koncentracji ludzi w większe zespoły, przybysze z zewnątrz są bardziej skupieni, a tym samym łatwiej wśród nich przeprowadzić badania. Dotychczas jednak nie ustalono ścisłych danych, z jakich środowisk rekrutują się załogi białostockich zakładów przemysłowych. Wyraźniej natomiast zarysowuje się tzw. grupa chłopów-robotników, tj. robotników, którzy pracują w przemyśle, a równocześnie prowadzą drobne gospodarstwa rolne na wsi i zamieszkują w środowisku wiejskim. Według danych spisu przemysłowego z 1966 r.¹², na ogólną liczbę 3 900 953

¹⁰ Ibid., s. 17; Sprawozdanie statystyczne z wykonania planu oraz sytuacji gospodarczej województwa za 1968 r., WUS, Białystok 1969, s. 113.

¹¹ Struktura demograficzna i zawodowa ludności w województwie białostockim w latach 1945–1967, WUS, Białystok 1967, s. 191.

¹² Spis przemysłowy przeprowadzony w 1966 r. GUS, Warszawa 1968, Przemysł nr 38 (E-1), s. 119.

zatrudnionych w przemyśle na terenie kraju dojeżdżało ponad 3 km do pracy 959 321, w tym ze wsi 630 205. Analogicznie, dane dotyczące woj. białostockiego przedstawiają się następująco: na ogólną liczbę zatrudnionych w przemyśle 60 364 osób, ponad 3 km dojeżdża 6786 osób, w tym ze wsi 4862 osób, czyli na 1000 osób zatrudnionych w przemyśle województwa dojeżdża do pracy 112 osób (w kraju 246 osób). Dane dotyczące dojeżdżających ze wsi należy jednak uznać za zaniżone, ponieważ znaczny odsetek chłopów-robotników zamieszkuje w mniejszej niż 3 km odległości od miejsca pracy, ponadto w województwie mamy zakłady przemysłowe zlokalizowane poza ośrodkami miejskimi. Potwierdzeniem tego są wyniki badań w ZZPB, przeprowadzone w 1963 r., gdzie chłopci-robotnicy stanowili 34,5% ogółu robotników zatrudnionych w zakładzie. Wskaźnik udziału chłopów-robotników w składzie załóg kształtuje się różnie, w zależności od lokalizacji zakładu i rodzaju produkcji. Przytoczone dane odnoszą się do lat 1962–1966 i dotyczą okresu niższej dynamiki wzrostu zatrudnienia niż w latach 1946–1956, kiedy to nastąpił prawie pięciokrotny wzrost zatrudnienia w stosunku do 1945 r.

Dlatego też można wnioskować, że wskaźnik udziału chłopów-robotników w składzie załóg był jeszcze wyższy niż w latach sześćdziesiątych.

Następstwem masowego napływu przeważnie nisko kwalifikowanych kadr ze wsi i miasteczek do zakładów przemysłowych były:

1. Niska wydajność pracy i słabe tempo jej wzrostu. Odnosi się to szczególnie do okresu odbudowy przemysłu i pierwszej fazy industrializacji. W okresie tym w szeregi klasy robotniczej wchodziły roczniki z miast i wsi, które na skutek działań wojennych nie mogły ukończyć nawet szkół podstawowych ani zdobyć kwalifikacji zawodowych. Robotnicy napływający ze wsi, a należący nawet do starszych roczników, rekrutowali się w przeważającej mierze spośród biedoty wiejskiej, która najsilniej odczuwała nadmiar siły roboczej w swych karłowatych gospodarstwach. Najczęściej też nie mieli oni wykształcenia podstawowego nie mówiąc już o zawodowym, ponieważ ich położenie ekonomiczne i istniejący w okresie międzywojennym system światy czyniły nawet tego typu wykształcenie dla nich wprost nieosiągalnym. Braki w wykształceniu i kwalifikacjach zawodowych starano się z konieczności zastępować krótkoterminowym przeszkoleniem przywarsztatowym.

2. Ludzie ci wnosili z sobą do kształtującego się środowiska robotniczego cały „bagaż” funkcjonujących w ich dotychczasowych środowiskach poglądów etycznych, moralnych, światopoglądowych, kulturowych itp. To wszystko razem czyniło bardzo złożonym proces kształtowania się klasy robotniczej, ponieważ ludzie ci nie tylko musieli zdobywać brakujące im kwalifikacje i nawyki pracy w wielkim kolektywie, lecz równocześnie musieli dokonywać weryfikacji i przewartościowywania wielu swych dotych-

czasowych poglądów, pojęć i uznawanych dotychczas kryteriów i ocen wartościujących.

Inaczej ten proces przebiegał tam, gdzie nowi przybysze zastali stosunkowo silne grupy starych robotników; odmiennie zaś w tych zakładach, gdzie starzy robotnicy stanowili znikomy odsetek załogi. Niemale znaczenie w przebiegu tego procesu miało to, czy ci przybysze zastali już w danym środowisku silne organizacje partyjne i społeczne, czy też organizacje te powstały, rozwijały się i przechodziły wszystkie koleje przemian wraz z kształtującą się załogą.

Udział starych robotników w składzie osobowym załogi, zasięg wpływów partii i organizacji społecznych, tradycje robotnicze — należą na pewno do bardzo istotnych, lecz nie jedynych determinat, wyznaczających przebieg procesów kształtowania się z różnorodnej zbiorowości ludzkiej — bądź jednolitej pod względem społecznym i politycznym klasy robotniczej. O tym, jak przebiega ten proces, decydują również w niemałym stopniu inne czynniki, jak: wiek i płeć migrujących chłopów, ich stan rodzinny i majątkowy, ich aspiracje życiowe i stopień realizacji ich dążeń w nowym środowisku pracy, wreszcie — charakter produkcji zakładu i panujące w nim stosunki międzyludzkie, a także całokształt warunków materialno-bytowych i kulturalnych, jakie zastali przybysze w nowym miejscu pracy.

Wiele ciekawych materiałów w tym względzie uzyskano w wyniku przeprowadzonych badań socjologicznych nad chłopami-robotnikami w 1963 r. w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Na ich podstawie można stwierdzić, że najbardziej syntetycznymi miernikami intensywności procesów integracyjnych są rozmiary fluktuacji wśród tej części załogi oraz dążenie do zmiany miejsca zamieszkania, tj. przeniesienia się ze środowiska wiejskiego do miasta. Szczególnie istotną rolę w procesie integracyjnym odgrywa zmiana miejsca zamieszkania. Z tą zmianą wiąże się z reguły rezygnacja z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przede wszystkim jednak jej następstwem jest postępujące rozluźnianie się tradycyjnych więzów rodzinnych i kulturalnych, typowych dla środowisk wiejskich. Powstają tym samym przesłanki szybszej integracji w nowym środowisku pracy. Proces ten nie przebiega jednak równomiernie w całej zbiorowości chłopów-robotników.

Znacznie szybciej proces adaptacji przebiega wśród młodzieży nie związanej ze wsią z tytułu własności gospodarstwa rolnego ani własną rodziną, niż wśród osób będących posiadaczami gospodarstw rolnych i obciążonych obowiązkami rodzinnymi. W miarę starzenia się oraz wzrostu liczebnego rodziny zwiększa się liczba chłopów-robotników, którzy rezygnują z chęci zmiany miejsca zamieszkania i przeniesienia się do miasta. Równocześnie jednak wzrasta liczba tych, którzy chcieliby utrzymać 2 warsztaty pracy, tj. być zatrudnionym w zakładzie przemysłowym, a zarazem pracować na

posiadanym gospodarstwie rolnym. Ponowną zmianą tego stanowiska na korzyść miasta u wielu badanych uwidacznia się dopiero, gdy zaczynają zbliżać się do wieku emerytalnego.

Z tego wynika, że nie można zakładać, iż każdy chłop-robotnik, który przychodzi do przemysłu, zrywa więzy łączące go z dotychczasowym środowiskiem wiejskim. Można przytoczyć tu bardzo wiele przykładów, m.in. z zakładów w Hajnówce, Wasilkowie czy Michałowie, świadczących, że nawet kilkunastoletni staż pracy w zakładzie przemysłowym nie wpłynął i prawdopodobnie nie wpłynie na zmianę ich pozycji społecznej i że z tą kategorią społeczną będziemy się spotykać nie tylko na przestrzeni najbliższych lat, lecz także po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez R. Turskiego¹³, który stwierdza, że tego typu grupy społeczne występują również w najbardziej uprzemysłowionych krajach Europy i Ameryki, nie wyłączając Związku Radzieckiego, NRF, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Tendencje do pozostania nadal chłopami-robotnikami uzasadniają przede wszystkim możliwością szybszej poprawy swych warunków materialnych, co niewątpliwie odgrywa nie małą rolę, ale nie jest jedyną przyczyną takiej decyzji. Nie bez znaczenia pozostają tu tradycyjne przywiązanie chłopów polskiego do ziemi oraz więzy rodzinne i emocjonalne łączące go ze środowiskiem wiejskim. Wchodzi tu w grę jeszcze jeden niewątpliwie istotny czynnik, a mianowicie możliwość zrobienia kariery w mieście, która jest zasadniczo różna dla młodszej generacji i dla człowieka starszego, obciążonego obowiązkami rodzinnymi.

Charakterystyczne jednak dla badanych chłopów-robotników jest to, że zarówno młodzi, jak i starsi, pytani „gdzie chcieliby, aby zamieszkiwały i pracowały w przyszłości ich dzieci?”, udzielili nader jednoznacznej odpowiedzi. Na ogólną liczbę 394 badanych wymieniło: miasto — 79,9%, wieś — 2,5% oraz 17,6% nie zajęło w tej sprawie zdecydowanego stanowiska.

Bardzo charakterystycznym wskaźnikiem zachodzących przemian w świadomości chłopów-robotników są odpowiedzi na pytanie „gdzie Pana zdaniem jest lepiej pracować?”, udzielone przez nich oraz przez chłopów zamieszkałych w tych samych wsiach. Różnice w poglądach obu grup przedstawia tabela 6.

Analiza uzyskanych materiałów pozwala wnioskować, że chłopcy-robotnicy, którzy zetknęli się z przemysłem, ze środowiskiem robotniczym różnią się już od chłopów w ocenie wartości pracy w fabryce i gospodarstwie rolnym. Widać jednak wśród nich jeszcze znaczne wpływy środowiska

¹³ R. Turski, *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s. 66.

Tabela 6

●dpowiedzi chłopów-robotników i chłopów na pytanie „gdzie Pana zdaniem jest lepiej pracować?” (%)

Grupy społeczne	W gosp. rolnym	W fabryce	W fabryce i gosp. rolnym	Nie wiem	Bez odpowiedzi	Razem
Chłopi-robotnicy	1,8	79,9	14,2	5,6	0,5	100
Chłopi	39	33	24	4	—	100

wiejskiego, wyrażającego się chociażby w występowaniu dość znacznej liczby chłopów-robotników, którzy chcieliby utrzymać 2 warsztaty pracy. Chłopi natomiast na pierwszym miejscu stawiają pracę w gospodarstwie rolnym, a dopiero potem w fabryce. Wynika to nie z tego, że w dzisiejszym ich gospodarstwie jest lepiej pracować lub uzyskuje się wyższe dochody. Źródłem takiego stanowiska jest tradycjonalizm, obawa przed nieznanym, niechęć wobec potrzeby podporządkowania swej „niezależnej” osoby rygorom fabrycznego regulaminu i fabrycznym stosunkom społecznym.

Innym, typowym przykładem różnic zachodzących między obu wspomnianymi grupami są odpowiedzi chłopów-robotników na pytanie „na jakie cele wydają zarobione w fabryce pieniądze?” oraz odpowiedzi chłopów na pytanie „Na co by Pan wydatkował, gdyby posiadał odpowiednią ilość pieniędzy?”. Uzyskane odpowiedzi przedstawia tabela 7.

Jak wynika z danych tabeli 7, struktura wydatków zarobionych przez chłopów-robotników w fabryce pieniędzy stanowi dość adekwatne odzwierciedlenie zachodzących zmian w ich pozycji społecznej. Jest ona zarazem odbiciem ich dążeń do szybkiego upodobnienia się do innych członków społeczności miejskiej. Tendencje odnotowane w wyniku badań w 1963 r. nad grupą chłopów-robotników zostały w pełni potwierdzone

Tabela 7

Dane o podziale wydatków

	Na kupno mebli	Na budowę domu w mieście lub spółdzielcze mieszkanie	Na kupno ziemi	Maszyzny rolnicze, melioracja, sady	Kształcenie dzieci	Na bud. gospodarstwa	Inne	Bez odpowiedzi	Razem
Chłopi-robotnicy	41,4	50,4	2,8	2,6	—	—	2,8	—	100
Chłopi	14,5	11,5	3,3	29,8	16,8	20,8	2,6	0,7	100

w toku badań w środowisku robotniczym przeprowadzonych w 42 zakładach województwa w 1966–1967 r. Z uzyskanych materiałów, potwierdzających dążenie chłopów-robotników ograniczyć się do kilku, moim zdaniem, najbardziej symptomatycznych przykładów. Jednym z nich będą dane dotyczące stanu posiadania sprzętu mechanicznego oraz sprzętu użytku kulturalnego przez objętych badaniami robotników i chłopów-robotników.

Co prawda, wskaźniki stanu posiadania wspomnianego sprzętu przez chłopów-robotników w większości wypadków są jeszcze niższe niż u robotników, niemniej na uwagę zasługuje fakt dążenia do posiadania podobnego sprzętu, jakim dysponują ich koledzy z miasta.

Tabela 8

Dane o stanie posiadania sprzętu mechanicznego oraz sprzętu użytku kulturalnego (%)

Rodzaj posiadanego sprzętu	Robotnicy	Chłopi-robotnicy
Odbiorniki radiowe	81,3	80,9
Odbiorniki telewizyjne	47,6	36,0
Biblioteczki	30,1	21,2
Sprzęt sportowy	6,1	7,6
Sprzęt turystyczny	4,7	1,6
Adaptory i płyty	40,7	43,5
Motocykle	19,0	38,6
Łodówki	16,4	9,2
Odkurzacze	31,6	18,5

Podobnie przedstawia się struktura comiesięcznych wydatków robotników i chłopów-robotników na zaspokajanie potrzeb kulturalnych.

Najbardziej jednak wymowny przykład przejawiania się omawianej tendencji daje porównanie struktury zajęć w czasie wolnym obu wspomnianych grup społecznych.

Na podstawie uzyskanych w tej dziedzinie informacji można stwierdzić, że struktura czynności podejmowanych w czasie wolnym jest prawie identyczna, a występujące różnice wynikają jedynie ze specyfiki warunków, w jakich znajdują się chłopi-robotnicy, jak np. ograniczanie możliwości uczęszczania do kina lub do szkół wieczorowych znajdujących się z reguły w ośrodkach miejskich.

Mówiąc o społecznych przemianach, jakie nastąpiły w wyniku rozwoju klasy robotniczej, nie sposób pominąć przemian zachodzących w świadomości i psychice ludzi, którzy zasilili szeregi klasy robotniczej. Pewne elementy tych przemian sygnalizowałem przy omawianiu poprzednich zagadnień, niemniej chcę przedstawić ten problem na kilku bardziej charakterystycznych przykładach.

Tabela 9

Porównanie struktury zajęć w czasie wolnym robotników i chłopów-robotników

Badani według grup społecznych (%)	Rodzaje czynności wykonywanych w czasie wolnym												
	czytelnictwo prasy	oglądanie telewizji	sluchanie radia	chodzenie do kina	wycieczki, spacery itp.	kontakty towarzyskie	odwiedzanie świetlic, klubów, teatru	udział w zebraniach org. społ.-polit.	udział w odczytach, szkolenia itp.	nauka własna	zajmowanie się sportem	opieka nad dziećmi i pomoc w nauce	inne
Robotnicy	79,3	77,7	72,3	63,6	62,1	49,6	30,8	30,0	22,8	21,6	175	48,6	17,2
Chłopi-robotnicy	80,9	76,6	76,6	49,7	43,5	49,4	34,8	30,4	23,4	17,4	136	51,1	14,1

Wiadome powszechnie jest, że każdy człowiek wartościuje otaczające go zjawisko w oparciu o funkcjonujący w danym środowisku, do którego należy, system norm i wartości etyczno-moralnych, politycznych, kulturalnych itp., bowiem o wyborze tego czy innego systemu norm decyduje środowisko, z którym identyfikuje się dany osobnik. Dla sprawdzenia, w jakim stopniu poszczególne grupy społeczne adaptowały socjalistyczne wzory osobowe, zastosowaliśmy metodę przedstawienia do wyboru 2 sylwetek, dobrych, pod względem zawodowym, robotników (lub chłopów), różniących się jednak od siebie tym, że jeden z nich — nazwijmy go „Henryk” — reprezentuje interes osobisty, nic go nie obchodzi koledy i dobro społeczne, drugi zaś — nazwijmy go „Jan” — obok bardzo pozytywnej postawy zawodowej jest wzorem społecznika, interesuje się pracą i postawą kolegów, przejawia troskę o dobro zakładu itp. W oparciu o te same wzory (sylwetki) zostały przeprowadzone badania w trzech środowiskach, a mianowicie wśród robotników załogi Fast, chłopów-robotników ZZPB oraz grupy chłopów powiatu zambrzowskiego. Dane, jakie otrzymaliśmy, ilustruje tabela 10.

Tabela 10

Prezentacja interesu 2 wzorów (sylwetek) osobowych chłopów-robotników i chłopów (%)

	Interes osobisty „Henryk”	Interes społeczny „Jan”	Bez odpowiedzi	Razem
Robotnicy Fast	3,7	89,5	6,8	100
Chłopi-robotnicy ZZPB	10,7	87,5	1,8	100
Chłopi (z pow. Zambrów)	22,0	77,0	1,0	100

Porównując odpowiedzi z poszczególnych środowisk stwierdzamy, że socjalistyczny wzór osobowy najbardziej upowszechniony jest wśród robotników zakładów w Fastach, zaś najniższy wskaźnik wykazują chłopci, aczkolwiek rozpiętość nie jest tak duża, jak przy wzorze osobowym reprezentującym interes osobisty (3,7 i 22³/₄, tj. 6-krotna).

Uzyskane wyniki badań niezbieżnie wykazują, że przemiany w świadomości na korzyść socjalistycznej postawy społecznej zachodzą we wszystkich trzech środowiskach, różnica jedynie polega na dynamice tego procesu. Znacznie szybciej zachodzą one wśród robotników i chłopów-robotników niż wśród chłopów. Uwarunkowane to jest wieloma względami; wymienię tylko niektóre z nich, jak: sam proces produkcji przemysłowej oparty na względnie nowoczesnej bazie technicznej, sprzyjającej szybszemu wzrostowi kwalifikacji i kultury pracy, silniejszym oddziaływaniu partii w środowisku robotniczym, oddziaływaniu socjalistycznych stosunków produkcji na psychikę ludzi.

Wybór przez daną jednostkę tego czy innego wzoru osobowego nie oznacza jeszcze, że w każdej sytuacji będzie ona postępowała zgodnie z nakazami wynikającymi z przyjętego przez nią wzoru zachowania. Chociaż niewątpliwie będzie dążyć do tego, aby postępować zgodnie z wyznawanymi zasadami, normami, czy — jak to się potocznie mówi — zgodnie ze swoim sumieniem. Często też możemy spotkać się ze zjawiskiem, że ktoś nie zgadza się z postępowaniem np. chuligana i sam nigdy by — jak on — nie postąpił, lecz ten sam człowiek nie zawsze zareaguje na wybryki chuligańskie w sposób bezpośredni, przez zwrócenie uwagi, krytykę czy nawet przywołanie do porządku.

To zjawisko możemy zaobserwować wśród badanej przez nas zbiorowości. Zdarzały się bowiem wypadki, że badany wskazywał postawę „Jana” jako najbardziej mu odpowiadającą, lecz odpowiadając na drugie pytanie,

Tabela 11

Sposób zachowania się chłopów-robotników i chłopów jako świadków wykroczeń (%)

Rodzaje wykroczeń	W jaki sposób zachowaliby się badani					
	chłopi-robotnicy			chłopi		
	zareago- waliby	nie	razem	zareago- waliby	nie	razem
Wybryki chuligańskie	85,0	15	100	82,0	18	100
Kradzieże i niszczenie mie- nia społecznego	79,4	20,6	100	98,0	2	100
Lekceważenie obowiązków w pracy i wobec państwa	74,1	25,9	100	36,0	64	100
Głoszenie obcych poglą- dów politycznych	49,0	51,0	100	31,0	69	100

które brzmiało „jakby się zachował, gdyby był świadkiem: wybryków chuligańskich; kradzieży lub niszczenia mienia społecznego; lekceważenia obowiązków w pracy lub wobec państwa; głoszenia obcych poglądów politycznych” — nie zawsze zajmował postawę zgodną z uznawanym przez siebie wzorem osobowym. Dane ilustruje tablica 11.

Równocześnie zwraca uwagę fakt, że ci sami ludzie różnie reagują na poszczególne typy wykroczeń. Można to tłumaczyć różnicą ocen co do społecznej szkodliwości wymienionych czynów, ale takie wyjaśnienie nie może być uznane za wystarczające, gdyż u podłoża takiego stanowiska leżą wpływy różnych środowisk, a przede wszystkim ich środowiska macierzystego, które dyktują takie, a nie inne kryteria wydawanych ocen. Porównując jednak postawę chłopów-robotników i chłopów obserwowanych bardzo poważne zmiany w świadomości tych pierwszych, świadczące o zaszłych i zachodzących przeobrażeniach wśród tej grupy społecznej i upodobnieniu się jej do postulowanego modelu klasy robotniczej.

Zachodzące przeobrażenia w świadomości chłopów-robotników możemy zaobserwować również na podstawie ich subiektywnych ocen w dziedzinie prestiżu zawodów; ocen uzyskanych od chłopów-robotników i chłopów w oparciu o pytanie — „jaki zawody chciałby Pan wybrać dla swoich dzieci?”. Uzyskane odpowiedzi wskazują, że największą popularnością wśród chłopów-robotników cieszą się następujące zawody: medyczne (lekarz, farmaceuta itp.), na II miejscu wymieniany jest robotnik wykwalifikowany, na III — inżynier i technik, na IV — zawód nauczyciela. W dalszej kolejności są wymieniane: urzędnik, oficer, zawody usługowe (krawiec, szewc, fryzjer), rolnik, pracownik resortu kultury (artysta, plastyk, muzyk i inni). „Zawód” ksiądz znalazł się na przedostatniej pozycji i został wymieniony zaledwie przez 3 na 394 badanych.

Dla lepszego uzmysłowienia sobie zaszłych przemian w świadomości chłopów-robotników skonfrontujemy ich odpowiedzi z odpowiedziami uzyskanymi na to samo pytanie od chłopów. Na I miejscu, podobnie jak i u chłopów-robotników, znalazły się zawody medyczne, ale już dalej widzimy zasadnicze zmiany, ponieważ zawody rolnicze uplasowały się na II miejscu (u chłopów-robotników VIII), nauczyciel — III (IV), urzędnik — IV (V), robotnik wykwalifikowany — V (II), inżynierowie i technicy — VI (III), natomiast „zawód” ksiądz znalazł się przed zawodem oficera (na VII pozycji) itd. Charakterystyczne było również w odpowiedziach obu badanych zbiorowości, że wśród chłopów-robotników występuje znacznie szerszy wachlarz wymienionych specjalności niż wśród chłopów. Wszystko to świadczy, że pomimo iż badani chłopci-robotnicy nadal zamieszkują na wsi i są poddani nadal silnym wpływom środowiska wiejskiego, ich sposób myślenia i wartościowania zawodów kształtuje się już w większej mierze pod wpływem środowiska robotniczego.

Można byłoby dalej przytaczać wiele różnych przykładów i faktów, świadczących o zachodzących przeobrażeniach w świadomości rozwijającej się stale białostockiej klasy robotniczej. Można też byłoby wiele mówić o społecznych i gospodarczych skutkach tego rozwoju, jak też o czynnikach warunkujących przebieg tego procesu. Niestety, nie pozwalają na to ramy jednego, krótkiego referatu. Zamierzeniem moim było zasygnalizowanie jedynie niektórych problemów, m.in. wskazanie na fakt, że przemiany, o których dziś mówimy, odnoszą się nie tylko do sfery osiągnięć materialnych czy kulturalnych, ale również do dokonanej i dokonującej się nadal rewolucji w sferze społecznej i świadomości ludzi, którzy tę rewolucję rozwijają. Szkoda tylko, że problematyka ta, jak dotychczas, nie znalazła się w szerszym zakresie na warsztacie naukowym naszych ekonomistów, statystyków, historyków i socjologów.

Konieczne, wydaje się, byłoby podjęcie zapoczątkowanych badań przez mgra Józefa Kaję¹⁴, a dotyczących rozwoju liczebnego środowisk, z których rekrutowała się obecna klasa robotnicza, zmian w jej położeniu itp. Zadanie to na pewno przerasta siły i możliwości pojedynczego człowieka, a nawet całego zespołu o jednorodnym kierunku zainteresowania. Może być ono natomiast podjęte przez szerszy kolektyw ludzi o różnych zainteresowaniach. Potrzeba i znaczenie takiej pracy na pewno nie wymaga większego uzasadnienia, zarówno ze względu na rangę problemu i rolę, jaką spełniła i spełnia nasza klasa robotnicza w całokształcie przemian zachodzących w naszym kraju.

¹⁴ J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostocczyzny w latach 1929-1939. Liczebność — położenie — strajki*, KW PZPR Białystok 1968.

Wacław Jakubowski, Eustachiusz Papliński

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POTRZEB KULTURALNYCH W ŚRODOWISKU
ROBOTNICZYM, INTELIGENCJI WIEJSKIEJ I MIEJSKIEJ
WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
(Komunikat)

Problematyka, stanowiąca przedmiot niniejszego doniesienia, jest tylko jedną z części opracowywanych wyników badań, dotyczących kształtowania się potrzeb kulturalnych w środowisku robotniczym oraz inteligencji miejskiej i wiejskiej.

Badania te wśród 4820 osób przeprowadzili członkowie Komisji Socjologicznej Białostockiego Towarzystwa Naukowego — mgr S. Asanowicz w środowisku robotniczym, mgr E. Papliński w środowisku inteligencji miejskiej i mgr W. Jakubowski w środowisku inteligencji wiejskiej.

Podstawowym celem podjętych badań, na zlecenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, było ustalenie kształtowania się potrzeb kulturalnych i stopnia ich zaspokajania w różnych środowiskach społecznych naszego województwa. Wynikały one z niezbędnych potrzeb w programowaniu dalszej działalności na tym odcinku władz wojewódzkich i miały charakter szerokiego zwiadu terenowego. Dlatego generalną próbą było uchwycenie tych czynników, które określały dotychczasowy stan rozwoju potrzeb kulturalnych i ich form w środowisku robotniczym, inteligencji miejskiej i wiejskiej.

W związku z tym, aby prawidłowo zrealizować zasadnicze założenia tych badań, należało generalnie podjąć próbę zbadania:

1) Podstawowych czynników warunkujących rozwój potrzeb kulturalnych środowisk robotniczych, inteligencji miejskiej i inteligencji wiejskiej, a przede wszystkim określić czasokres zamieszkania respondentów w badanej miejscowości, wiek, płeć, wykształcenie, staż pracy, stan rodzinny, warunki materialno-bytowe, strukturę wydatków, wysokość dochodów, liczbę osób pracujących w rodzinie, ilość posiadanego sprzętu mechanicznego, radiotelewizyjnego, księgozbiorów itp. Ponadto „wielkość czasu wolnego” i formę jego spożytkowania w powiązaniu z zainteresowaniami kulturalnymi i zawodowymi.

2) Zbadanie podstawowych czynników warunkujących stopień zaspokajania potrzeb kulturalnych, a szczególnie wielkość bazy materiałowo-technicznej służącej do zaspokajania tych potrzeb, sieć placówek kulturalnych, ich wyposażenie oraz niezbędne zapotrzebowanie badanych na własne urządzenia kulturalno-oświatowe.

3) Zakres korzystania przez badanych z istniejących placówek i urządzeń kulturalnych, a mianowicie: częstotliwość uczęszczania do kin, teatrów, klubów i świetlic, a także częstotliwość korzystania z różnych form rozrywek kulturalnych organizowanych przez istniejące placówki kulturalne. Stopień korzystania z prasy, książek, czasopism fachowych, telewizji, radia i prasy. Ponadto stopień osobistego zaangażowania w organizację i kierownictwo życia kulturalnym w danej społeczności. Ilość czasu przeznaczanego na pracę w różnych komisjach, w pracy zespołów artystycznych, muzycznych, sportowych itp.

4) Zbadano postulaty badanych odnośnie korzystania z dóbr kulturalnych, tzn. zainteresowania w zakresie treści podawanych przez niektóre ośrodki masowego przekazu, a mianowicie: oceny oglądanych filmów, audycji radiowych, programów telewizyjnych, sztuk teatralnych i innych imprez artystycznych, oceny najciekawszych artykułów, książek itp. Wpływ środków masowego przekazu i miejscowych placówek kulturalnych na kształtowanie się poglądów estetycznych, stylu życia, mody itp. w danym środowisku.

5) Zebrano w wyniku badań respondentów indeksy potrzeb, zainteresowań, postulatów i poglądów w dziedzinie dalszego rozwoju kultury.

Tak wielostronnie zakreślony przedmiot badań wymagał odpowiedniego doboru próbki reprezentacyjnej. Chodziło o ustalenie takiej reprezentacji, która byłaby najbardziej typowa dla badanego środowiska, a zarazem dostatecznie reprezentatywna w sensie poglądów, ocen czy też zgłaszanych postulatów.

Autor badań w środowisku robotniczym skoncentrował swoją uwagę na robotnikach grupy przemysłowej, skupionej w różnego typu zakładach przemysłowych o zatrudnieniu przekraczającym 100 osób. Ogółem badaniami za pomocą kwestionariusza objęto 1900 robotników z 42 zakładów (2 zakładów z terenu Białegostoku i 10 — z miast powiatowych). Liczba ta stanowiła około 50% wszystkich robotników grupy przemysłowej w województwie (według danych WUS na 31 XII 1966 r.).

Autor badań nad kształtowaniem się potrzeb kulturalnych inteligencji miejskiej objął badaniami inteligencję zamieszkałą we wszystkich miastach powiatowych województwa oraz w Supraślu, Prostkach i Ciechanowcu.

W wyniku pracy ankierów zebrał 1225 kwestionariuszy. Z tego 334 z Białegostoku, a pozostałą liczbę z innych miast. W oparciu o kwestionariusze ustalił następujące kategorie zawodowe inteligencji miejskiej:

1) lekarze — lekarze medycyny, stomatologii i pracownicy naukowii Akademii Medycznej,

2) pracownicy — adwokaci, sędziowie, prokuratorzy i radcowie prawni,

3) inżynierowie — kierownicy produkcji, pracownicy biur projektowych, pracownicy naukowii Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz inżynierowie zatrudnieni w administracji ogólnej i gospodarczej,

4) technicy — jak wyżej,

5) nauczyciele — dyrektorzy i kierownicy szkół, nauczyciele szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych oraz podstawowych, nauczyciele Studiów Nauczycielskich, wychowawcy w przedszkolach i internatach,

6) pracownicy umysłowi — ekonomiści z wyższym i średnim wykształceniem, inni pracownicy rad narodowych oraz administracji ogólnej i gospodarczej, a także ci z badanych, którzy w odpowiedniej rubryce kwestionariusza dotyczącej zawodu wpisali — pracownik umysłowy.

7) inni — do których zaliczano muzyków, aktorów, dziennikarzy, plastyków, pracowników aparatu politycznego i społecznego.

Autor badań nad inteligencją wiejską wybrał z pięciu podregionów społeczno-ekonomicznych, jakie wchodziły w skład województwa (wschodniego, północnego, zachodniego, środkowego i południowego według podziału WKPG) drogą losowania 6 powiatów. Następnie, spośród tych powiatów wylosował 95 miejscowości, co stanowiło 53% ogólnej liczby miejscowości w wylosowanych powiatach.

Dzięki wysiłkowi ankierów i za pomocą dodatkowych ankiet udało się autorowi ustalić przybliżoną liczbę pracowników umysłowych w badanych 95 miejscowościach do liczby 3500 osób. Jest to liczba przybliżona, ponieważ statystyka GUS, jak dotychczas, nie uwzględnia „poziomego” przekroju rozmieszczenia kadr w trakcie prezentacji liczbowej według wykształcenia.

W 95 miejscowościach z siedzibą MRN, GRN, lub wsiach bez siedzib GRN, na pytania zawarte w kwestionariuszu odpowiedzi udzieliło 1695 osób, w tym 950 kobiet. Kwestionariusz w każdej z wylosowanych miejscowości wypełniło 50% pracowników umysłowych zatrudnionych w administracji publicznej, szkolnictwie, służbie zdrowia, instytucjach upowszechniania kultury, gospodarczych i spółdzielczych, organizacjach społeczno-politycznych itp. Kwestionariusz wypełniali ludzie z wyższym i średnim wykształceniem, a nawet z niepełnym średnim wykształceniem, ale zajmujący w tej miejscowości kierownicze stanowiska.

Pod terminem „inteligencja wiejska” autor określił: „warstwę pracowników umysłowych w małych społecznościach lokalnych, mając pewien zbliżony poziom dochodów, powodujący podobny styl życia; ludzi o średnich i wyższych kwalifikacjach zatrudnionych w administracji publicznej, aparacie upowszechniania kultury, organizacjach społeczno-politycznych

itp., których cechą charakterystyczną jest związek i kontakt z pracą produkcyjną na wsi”.

Jako kryterium, które zostało zastosowane przez obu autorów przy doborze badanych, przyjęto definicję „inteligencji”, zbudowaną przez jednego z wybitnych znawców przedmiotu Jana Szczepańskiego: „Inteligencja jest zbiorem różnych kategorii zawodowych, zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współżycia zawodowego i wykonywaniem prac, wymagających wiedzy teoretycznej” („Kultura i Społeczeństwo” Nr 1-2, 1960).

Definicja ta legła u podstaw przeprowadzonych badań w środowisku miejskim i wiejskim oraz pozwoliła na wydzielenie spośród szerszej kategorii pracowników umysłowych 3 kategorii inteligencji:

1) kategoria twórców kultury (pracownicy nauki, literaci, architekci i dziennikarze, plastycy, reżyserzy i aktorzy, kompozytorzy, muzycy i śpiewacy),

2) kategoria organizatorów i kierowników pracy i życia zbiorowego (inżynierowie i technicy, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, dyrektorzy i kierownicy administracji wszelkiego rodzaju, etatowi działacze społeczno-polityczni, oficerowie wojska i milicji, pracownicy planowania ekonomicznego, etatowi działacze kulturalni i pracownicy aparatu upowszechniania kultury),

3) pozostałe kategorie zawodowe wymagające szerszego wykształcenia teoretycznego (lekarze i wykwalifikowany personel służby zdrowia, nauczyciele, pracownicy wydawnictw, duchowieństwo, pracownicy rolnictwa, pracownicy handlu, urzędnicy — rzecz prosta tylko ci, którzy dysponują owym szerszym wykształceniem teoretycznym, wreszcie inżynierowie i technicy, pracujący poza nauką i poza dziedziną kierowania zespołami ludzkimi).

Wyjaśnienia wymaga, co rozumieli autorzy w trakcie badań pod pojęciem „zainteresowania kulturalne”. Przydatna w tego typu badaniach okazała się definicja Tadeusza Gołaszewskiego: „Zainteresowania kulturalne jest to dziedzina życia, na którą zwracamy uwagę z tendencją do zajęcia wobec niej pozytywnej postawy przez wykonywanie jakiejś czynności z tą dziedziną życia związanej” (*Człowiek w wymiarze kultury*, CRZZ, 1968).

Rzecz jasna, że zakres zainteresowań kulturalnych wiąże się z ilością wolnego czasu człowieka. Używając pojęcia „czas wolny”, autorzy przyjęli określenie: „czas wolny jest tą częścią dnia (tygodnia, miesiąca), która pozostaje człowiekowi po wykonaniu wszelkich czynności niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb materialnych jego i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, potrzeb określonych społecznymi normami egzystencji, uznawanymi powszechnie w danej zbiorowości społecznej”.

Konfrontując to określenie z rzeczywistością, należy uznać, że wielkość posiadanego czasu wolnego zależy głównie od czynników obiektywnych, które znajdują swój wyraz w panujących stosunkach społecznych. Te stosunki społeczne w życiu codziennym człowieka przejawiają się we wszystkich dziedzinach życia, poczynając od jego sytuacji materialnej, poprzez charakter jego związku z pracą i stosunkiem do pracy oraz poprzez sferę jego poglądów ideologicznych i społecznych do szeroko pojętego rozwoju kulturalnego, czyli znajdują one swój wyraz w charakterze i sposobie tworzenia i konsumpcji dóbr materialnych i duchowych każdej jednostki.

Autor badań nad kształtowaniem się potrzeb kulturalnych w środowisku robotniczym doszedł, na podstawie analizy materiałów, do wniosku, że badana zbiorowość społeczna robotników, mimo że pochodzi z różnych ośrodków, różni się znacznie od siebie liczebnością oraz stanem wyposażenia w urządzenia kulturalne itp. Dało się tu jednak zauważyć zjawisko znacznej powszechności niektórych form użytkowania czasu wolnego. Do form tych autor zaliczył grupę takich czynności, jak: czytelnictwo książek i prasy, oglądanie programów telewizyjnych i słuchanie radia oraz grupę takich czynności jak: uczęszczanie do kina, wycieczki, spacer w mieście oraz kontakty towarzyskie. Można więc stwierdzić, że dominują w środowisku robotniczym te rodzaje czynności w czasie wolnym, które wiążą się z odbiorem treści przekazywanych przez masowe środki przekazu.

Analizując wyniki badań w środowisku robotniczym, należy odnotować, że:

1) Następuje przesunięcie się punktu ciężkości zainteresowania robotników w kierunku odbioru informacji i rozrywki kulturalnej przekazywanej przez telewizję i radio, przy równoczesnym spadku zainteresowania informacją przekazywaną przez odczyty i prelekcje.

2) Rozszerza się możliwość zaspokajania znacznej części swych zainteresowań w warunkach domowych, co w konsekwencji powoduje zmniejszanie się kontaktów towarzyskich oraz szukanie rozrywek w klubach i świetlicach.

3) Dojazdy do pracy, zmęczenie w pracy, różne kłopoty domowe powodują zmniejszanie się udziału badanej zbiorowości w pracach organizacji społecznej, klubach sportowych itp. działalności, wymagającej dodatkowego wysiłku fizycznego i umysłowego. Natomiast wzrasta zainteresowanie taką formą odpoczynku, jak wycieczki poza miasto, czy po prostu spacer w mieście.

4) Warto również odnotować, że wzrasta intensywność wysiłku tych robotników, którzy podjęli trud uzupełniania swych kwalifikacji. Ponadto wzrasta u robotników ilość czasu poświęconego na wychowanie dzieci.

W przeprowadzonych badaniach, dotyczących zainteresowań kulturalnych inteligencji miejskiej w województwie, autor stwierdził, że wpływ na

zakres i rodzaj zainteresowań kulturalnych mają następujące czynniki: płeć, wiek, wielkość rodziny, wykształcenie i jego kierunek, zajmowane stanowisko w pracy, zarobki, zawód oraz czasokres zamieszkania w danym mieście, a także stopień stabilizacji w miejscu zamieszkania.

Jak wynika z zebranych danych, kobiety, jak i mężczyźni czas wolny przede wszystkim spędzają z rodziną, następnie z kolegami pracującymi w innych niż oni zakładach pracy, potem dopiero z kolegami z pracy, a najrzadziej z sąsiadami w miejscu zamieszkania.

Stwierdzono też, że w miastach, jak i w środowisku wiejskim największą część czasu wolnego mężczyźni, jak i kobiety spędzają przy telewizorze.

Z programów telewizyjnych największym zainteresowaniem cieszy się dziennik telewizyjny, następnie teatr telewizji, dalej filmy i programy rozrywkowe. Audycje te są oglądane stale. Różnice między telewidzami mężczyznami a kobietami polegają na tym, że kobiety w większym stopniu interesują się teatrem telewizji, a mężczyźni dziennikiem telewizyjnym.

Większe zainteresowanie kobiet teatrem, nie tylko telewizyjnym, potwierdza częstotliwość uczęszczania do teatru. Jak wynika z badań, do teatru raz w miesiącu uczęszcza 10% badanych mężczyzn i 27% kobiet.

Zainteresowanie programem telewizyjnym różnych kategorii zawodowych inteligencji miejskiej przedstawia się następująco: publicystyka telewizyjna nie cieszy się większym zainteresowaniem przedstawicieli poszczególnych zawodów, ale najczęściej oglądają ją nauczyciele. Lekarze, inżynierowie, technicy, a nawet prawnicy interesują się nią rzadziej. Natomiast dziennik telewizyjny oglądają wszyscy, zaś najczęściej prawnicy i inżynierowie. Wśród wszystkich grup zawodowych teatr telewizji ma większe powodzenie niż filmy. Badania wykazały, że programy rozrywkowe w małym stopniu interesują lekarzy i prawników, mieszkających w miastach powiatowych i mieście wojewódzkim.

Na uwagę zasługuje fakt, że większość kategorii zawodowych chętniej przyjmuje serwis informacyjny w telewizji niż programy kulturalno-rozrywkowe.

Przedstawiciele różnych zawodów wiadomości prasowe czerpią przede wszystkim z „Gazety Białostockiej”. Z „Trybuny Ludu” najczęściej korzystają prawnicy, a w bardzo małym stopniu technicy i nauczyciele. Tygodniki „Polityka” i „Kultura” najwięcej interesują prawników.

Wydatkowanie pieniędzy na zaspokojenie potrzeb kulturalnych inteligencji miejskiej przedstawia się dość interesująco, bowiem nie pozostaje w odpowiednim stosunku do znanego na ogół poziomu dochodów poszczególnych grup zawodowych. Otóż lekarze wydają przeciętnie miesięcznie 50–200 zł, prawnicy 100 do ponad 200 zł, inżynierowie wydają podobnie jak lekarze, technicy 50–100 zł, zaś na ogół najniżej z tych grup zawodo-

wych zarabiający nauczyciele wydają 100–200 zł miesięcznie, czyli prawie tyle co prawnicy.

Ze względu na ograniczone ramy niniejszego komunikatu, nie sposób przedstawić wszystkie wnioski, wynikające z badań zainteresowań kulturalnych inteligencji miejskiej. Dlatego przedstawiamy niektóre wnioski z tych badań:

1) Powszechność i wszechstronność telewizji powoduje, że zdecydowana większość inteligencji białostockiej zarówno na wsi, jak i w miastach zaspokaja swoje potrzeby za jej pomocą.

2) W programach telewizyjnych chętniej wysłuchuje się i ogląda informacje bieżące niż audycje problemowe, polityczne i społeczne. Istnieje dość duże zainteresowanie teatrem telewizyjnym.

3) Od prasy oczekuje się przede wszystkim informacji bieżących.

Dość małą stosunkowo poczytnością odznacza się „Trybuna Ludu” i tygodniki „Polityka” i „Kultura”.

4) Brak dostatecznej ilości wolnego czasu skłania badanych do zajęć w czasie wolnym najłatwiej osiągalnych, nie wymagających wysiłku. Dlatego mała np. znajomość teatru, o czym świadczy duży odsetek braku opinii inteligencji miejskiej o teatrze białostockim, bowiem teatr telewizji zastępuje teatr „prawdziwy”.

5) Utrzymuje się dość wysoki procent czytelników książek. Mężczyźni są przede wszystkim czytelnikami książek naukowych i fachowych, książki o tematyce obyczajowej i kryminalnej czytają kobiety.

6) Stosunkowo mała liczba osób spośród badanych lubi i uprawia muzykę, działalność artystyczną czy literacką.

7) Występuje zgodność opinii nie tylko inteligencji miejskiej, ale też robotników o częściowym zaspokajaniu ich potrzeb kulturalnych przez istniejącą sieć placówek kulturalnych.

W ostatnich latach spadło zainteresowanie problematyką inteligencji szczególnie w małych społecznościach lokalnych, czego dowodem jest niska publicystyka i brak opracowań naukowych opisujących tę kategorię inteligencji.

Społeczność wsi od setek lat stanowiła i nadal jeszcze stanowi pewną określoną całość, szczególnie w sferze stosunków międzyludzkich, jak też w sferze życia gospodarczego. O ile w środowiskach wielkomiejskich obserwujemy współcześnie osłabienie opinii społecznej w zakresie wydawania ocen moralnych, to w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich utrzymuje się w dalszym ciągu drobiazgowy wgląd w postępowanie człowieka. Opinia społeczna wsi jest jeszcze siłą, która w sposób decydujący wpływa na postępowanie jednostek.

To wszystko znalazło swój wyraz w przeprowadzonych badaniach nad kształtowaniem się potrzeb kulturalnych wśród inteligencji wiejskiej.

Badania wykazały, że w skład inteligencji wiejskiej weszli ludzie z różnych klas i warstw społecznych, w ramach tej warstwy zetknęły się jednostki posiadające różne wykształcenie, różne tradycje rodzinne i różne wzory kulturowe. Jak potwierdziły badania, czynniki te wywierały i wywierają nadal wpływ na kształtowanie się stylu życia inteligencji wiejskiej, postaw, poglądów i opinii na różne zagadnienia dnia codziennego.

Stwierdzono również, że w kształtowaniu się postaw i poglądów określonych jednostek istotną rolę odgrywa stan posiadania i ilości dóbr użytku kulturalnego. Wśród inteligencji wiejskiej dominującym sprzętem masowego przekazu jest radio, następnie telewizja i własna biblioteka. Ponad 87% badanych posiada własne odbiorniki radiowe, 52% telewizory i biblioteki. Powszechnym zjawiskiem jest posiadanie przez badanych sprzętu turystycznego i sportowego. Przeciętnie miesięcznie na potrzeby kulturalne badani wydają 50–100 zł miesięcznie.

Własne mechaniczne środki lokomocji posiada prawie 50% mężczyzn i 28% kobiet z objętych badaniami. Szczególnie interesujący jest fakt, że dominującym środkiem lokomocji wśród inteligencji wiejskiej jest motocykl.

Z zebranych opinii wynika, że zagospodarowanie czasu wolnego u inteligencji wiejskiej przedstawia się następująco: ponad 57% kobiet i mężczyzn w ciągu tygodnia przeznaczają na pracę społeczną 2–7 godzin, z tym że większą ilość czasu na ten rodzaj pracy poświęcają mężczyźni, co znalazło potwierdzenie w większym udziale mężczyzn w pracach organizacji politycznych, społecznych i spółdzielczych na wsi.

Ponad 50% mężczyzn przeznaczają w ciągu tygodnia do 10 godzin na podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych, natomiast liczba kobiet, które przeznaczają tyle czasu na to zajęcie, jest nieco mniejsza.

Z zebranych opinii wynika, że prawie 65% mężczyzn i kobiet przeznaczają tygodniowo do 10 godzin na spotkania z przyjaciółmi, znajomymi i krewnymi. Wśród kontaktów towarzyskich inteligencji wiejskiej dominują kontakty na tle zabawowo-rozrywkowym. Na drugim miejscu kontakty na tle zawodowo-naukowym. Na trzecim, u mężczyzn — kontakty towarzyskie na tle wspólnych poglądów społeczno-politycznych, u kobiet — na tle wspólnych zainteresowań kulturalnych.

Bardzo wysoki procent inteligencji wiejskiej przeznaczają wiele czasu na codzienne czytanie prasy i literatury, na stałe śledzenie bieżących wydarzeń w kraju i zagranicą. Stosunkowo dużo, z budżetu czasu wolnego, inteligencja wiejska poświęca pracy amatorskim zespołom artystycznym, działającym w środowisku lokalnym.

W miejscowościach typowo rolniczych, oddalonych od większych ośrodków kultury, a szczególnie niezelektryfikowanych, jesienny i zimowy „czas wolny” jest spędzany przez pracowników umysłowych nieproduktywnie.

Z ogólnych wyliczeń wynika, że „czas wolny” pracowników umysłowych na wsi jest zbliżony do ilości czasu wolnego rolników i robotników rolnych, i dziennie wiosną i latem wynosi 3–3,5 godziny, a jesienią i zimą 4–4,5 godziny.

Resumując możemy stwierdzić, że do najważniejszych zainteresowań kulturalnych inteligencji wiejskiej należy zaliczyć:

- 1) oglądanie programu telewizyjnego i słuchanie radia,
- 2) czytanie książek, gazet i czasopism,
- 3) oglądanie filmów i wizyty sąsiedzkie.

Należy również podkreślić, że nowoczesne środki przekazu kulturalnego sprzyjają głębszemu przeżywaniu określonych treści kultury ogólnonarodowej i ogólnoludzkiej. Wzbogacają osobowość inteligencji wiejskiej, zamieszkałej w oddalonych miejscowościach od ośrodków kultury, a tym samym skutecznie niwelują różnice pomiędzy wsią a miastem. Dzisiejszą kulturę cechuje wizualny charakter przekazu i estetyczny typ doznań w wyniku oddziaływania telewizji, radia, filmu, książki i prasy.

Nowa inteligencja miejska i wiejska formowała się w procesie masowego awansu społecznego. Szybki proces masowego awansu do szeregów inteligencji „wczorajszych” robotników i chłopów oraz młodzieży robotniczo-chłopskiej spowodował, że inteligencja przestała być tworem jednolitym. Dawna nieprzenikliwość kręgów towarzyskich ustępuje miejsca codziennemu powiązaniu tych warstw.

Wzrost wykształcenia i kultury poszczególnych środowisk powoduje, że dystans kulturalny między inteligencją miejską i wiejską oraz klasą robotniczą ulega stopniowej redukcji.

Przedstawione w ogromnym skrócie niektóre ustalenia z przeprowadzonych badań nad kształtowaniem się potrzeb kulturalnych w środowisku robotniczym, inteligencji miejskiej i wiejskiej nasuwają wiele refleksji i wniosków, które będzie można przedstawić po całościowym opracowaniu wyników badań.

Aleksy Karpiuk, Andrzej Sadowski

PROCESY INTEGRACJI BIAŁORUSKIEJ GRUPY ETNICZNEJ
NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE
(Komunikat)

Potrzeba analizy procesów integracji na Białostocczyźnie wynika z faktu, że województwo zamieszkiwane jest przez kilka odrębnych grup społecznych charakteryzujących się w swej klasycznej postaci odmiennymi wzorami kulturowymi.

Procesy uprzemysłowienia, zachodzące w ostatnim 25-leciu, zarówno w mieście jak i na wsi, nie ominęły i naszego województwa. Procesy te wystąpiły na Białostocczyźnie ze szczególną siłą, ponieważ poparte demokratyczną (egalitarną) polityką państwa, naruszyły wzory kulturowe ukształtowane w ramach poszczególnych grup etnicznych, tworzących do niedawna mozaikę wieloetniczną w naszym województwie. Według S. Ossowskiego, „grupę etniczną charakteryzują przekonania mityczne, które są izolowane od wiedzy jednostek o rzeczywistości przekonania, do których nie przykłada się kryteriów zaczerpniętych z doświadczenia”¹. Przykładem etnicznego ujęcia myślenia może być uznawanie jednostki „X” za „swoją”, ponieważ matka i ojciec byli wcześniej uznani za „swoich”, ponieważ jednostka ta mówi językiem i podziela wierzenia, które uznane zostały za „swoje”. O ile więc świadomość grupy etnicznej cechuje ujęcie więzi grupowej w kategoriach cech osobniczych, o tyle cechą świadomości narodowej jest ujmowanie aspiracji grupowych w kategoriach własnego państwa”². Zatem, wraz ze wzrostem świadomości przedstawicieli grupy etnicznej, wraz z budzeniem się świadomości ideologicznej zaistniała potrzeba określenia się w kategorii państwa narodowego. Według J. Wiatra, wyjście poza ramy tradycyjnej i mitycznej świadomości etnicznej jest przejściem do dojrzałej świadomości narodowo-państwowej. W kształtowaniu się takiej świadomości należy dopatrywać się procesu narodotwórc-

¹ S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966, s. 138.

² J. Wiatr, *Spółeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1968, s. 369.

czego — procesu integracji grup społecznych do wzorów ogólnonarodowych. Świadomość jest zawsze odzwierciedleniem obiektywnych zmian zachodzących w realnie interesujących nas warunkach społecznych. Dlatego też proces integracji grup społecznych można badać w oparciu o ich czynniki ekonomiczne, polityczne i kulturowe.

W komunikacie tym pragniemy wskazać na procesy integracyjne zachodzące między białoruską grupą etniczną a narodem polskim, którego wzory i normy są ogólnopolskie. Wprawdzie można mówić — i tego nie negujemy — o białoruskiej mniejszości narodowej, my jednak powiemy o białoruskiej grupie etnicznej, niezdecydowanej narodowo. Już sam fakt, że ok. 200 000 członków tej grupy zamieszkuje tereny Białostocczyzny, wskazuje na potrzebę zainteresowania się nią, a szczególnie procesami integracyjnymi w ramach wzorów ogólnopolskich. Poznanie dogłębne tych procesów jest niezbędne do prowadzenia najwłaściwszej polityki w stosunku do tej grupy.

Państwo polskie zagwarantowało mniejszościom narodowym i etnicznym prawa umożliwiające swobodny rozwój własnej kultury i bytu narodowego. Dano temu wyraz m.in. w Uchwale V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w której powiedziano, że „jedynym kryterium oceny obywateli jest ich stosunek do ludowego państwa i zadań budownictwa socjalistycznego”. Partia przeciwstawia się podziałowi społeczeństwa według jego stosunku do religii, a w realizacji programu budownictwa socjalistycznego uczestniczą zarówno wierzący, jak i niewierzący”³.

Kategoryczne odcięcie się ludowego państwa od samego początku jego istnienia, od stosowania religijnego kryterium podziału społeczeństwa, które to kryterium istniało w przeszłości, w latach międzywojennych, stworzyło realną płaszczyznę do procesów integracji. Problematyka wyzwalająca z racji codziennego współżycia obok siebie grup społecznych, z których jedna „dołącza” do drugiej, stwarza wiele bardzo delikatnych, a zarazem trudnych problemów, które mogą być rozwiązane tylko drogą ich dogłębnego poznania. Tym też przede wszystkim należy tłumaczyć zainteresowanie problemami nauk społecznych.

25-lecie Polski Ludowej jest najbardziej godną rocznicą do pokazania procesów integracyjnych zachodzących w ostatnim ćwierćwieczu w białoruskiej grupie etnicznej, które zachodziły i postępują nadal dzięki demokratycznej polityce, konsekwentnie realizowanej w praktycznym działaniu.

Niewątpliwie na istotę tego zjawiska, na niezbędne warunki zaistnienia integracji wskazywał Józef Obrębski, mówiąc, że „akcesie do narodu członków rozpadającej się i wychodzącej sprzed narodowego stadium by-

³ Uchwała V Zjazdu PZPR.

owania społecznego grupy etnicznej, decydują nie subiektywne różnice i podobieństwa kulturalne, ale akceptacja przez społeczeństwo tych jego sentymentów i wartości podstawowych, które koncentrują się wokół władania ziemią, a w wypadku młodego pokolenia — poparcie tych jej aspiracji awansu społecznego i własnej roli społecznej, które budzą się w członkach tej grupy, gdy wchodzi ona w społeczeństwo demokratyczne i postępowe”⁴.

Innymi słowy, warunkiem niezbędnym wejścia grupy etnicznej do narodu jest zaakceptowanie przez naród wszystkich wzorów i wartości grupy etnicznej jako istniejących, a z drugiej strony musi być świadome przejmowanie nowych wartości narodowych przez członków rozpadającej się grupy etnicznej, przy jednoczesnej świadomej rezygnacji z wzorów własnych. Józef Chałasiński problem integracji grupy etnicznej do narodu nazywa wejściem ludzi honoru z zachowaniem świadomości swego pochodzenia, języka i wzorów kulturowych w ogóle.

Państwo polskie ustanawiając jako jedyne kryterium oceny obywateli — stosunek do władzy ludowej, pozostawiło białoruskiej grupie etnicznej otwartą drogę do uczestnictwa w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym kraju. Aktywny udział w całokształcie życia państwowego jest już wskaźnikiem wyjścia poza ramy świadomości tradycyjnej w kierunku dojrzałszej świadomości państwowej.

Z całokształtu naszego życia, w którym dokonują się omawiane procesy, wybraliśmy do analizy przede wszystkim wiejskie społeczności, jako że one są najbardziej jeszcze zwarte i jednolicie się określające. W niniejszym komunikacie zwracamy uwagę jedynie na niektóre czynniki integracyjne.

Najbardziej dającym się uchwycić empirycznie czynnikiem integracyjnym jest czynnik ekonomiczny. Mówiąc o czynniku ekonomicznym w procesie integracji białoruskiej grupy etnicznej do wzorów ogólnopaństwowych należy uwzględnić jej przeszłość. W okresie międzywojennym był to najbardziej zaniedbany region w kraju. Gospodarka rolna oparta na feudalnych sposobach gospodarowania stanowiła zamkniętą całość jedynie fragmentarycznie będąc powiązaną z rynkiem. Na naruszenie ustalonych sposobów gospodarowania, jak np. koszenie zboża kosą zamiast sierpem, grupa reagowała dość ostro. Niska wydajność plonów, głód na przednówku — oto częste zjawiska charakteryzujące międzywojenną ekonomikę wsi białoruskiej.

Ogromny rozwój ekonomiczny obserwujemy po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej. Zmiana stosunków ekonomiczno-politycznych wyzwoliła energię i zapal szczególnie u jednostek buntujących się przeciwko przestarzałym sposobom, właściwym gospodarce naturalnej. Polityka

⁴ J. Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia*, „Przegląd Socjologiczny” t. IV, Warszawa 1936.

państwa ludowego zmierzająca do wyrównania poziomu ekonomicznego zacofanych regionów kraju została w pełni zaaprobowana przez szerokie rzesze białoruskiej społeczności etnicznej.

Do ilustracji posłużymy się pewnymi danymi z powiatu hajnowskiego, którego społeczność w większości stanowi białorską grupę etniczną. Dla przykładu, plony pszenicy w powiecie hajnowskim wynosiły w 1957 r. — 11 q/ha⁵, zaś w 1967 r. — 15 q/ha⁶, a więc wzrost o 4 q/ha. Oznacza to, że dynamika wzrostu wydajności pszenicy w powiecie hajnowskim jest równa średniej wojewódzkiej, która w analogicznym okresie wynosiła również 4 q/ha. Plony ziemniaków w 1967 r. były prawie równe średniej wojewódzkiej i wynosiły dla powiatu hajnowskiego — 175 q/ha, gdy średnia województwa — 177 q/ha⁷.

Zbliżanie się powiatów w sensie ekonomicznym obserwujemy, analizując nakłady inwestycyjne jednostek państwowych i spółdzielczych planu terenowego. Dla zilustrowania podobieństwa rozwoju ekonomicznego obu grup społecznych posłużymy się danymi powiatów hajnowskiego i wysokomazowieckiego. Powiat wysokomazowiecki jest etnicznie polskim powiatem, ma podobną, w porównaniu z hajnowskim, liczbę ludności ogółem oraz podobny odsetek ludności rolniczej. Nakłady inwestycyjne w powiatach hajnowskim i wysokomazowieckim wynosiły ogółem odpowiednio 95 203 tys. zł oraz 80 764 tys. zł, z czego na rolnictwo i leśnictwo przypada 37 051 tys. i 49 795 tys. zł, na oświatę, naukę i kulturę 4908 tys. i 3722 tys. zł oraz na przemysł — 19 841 tys. i 3 722 tys. zł⁸. Wskaźnikiem tendencji integracyjnych jest zestawienie danych analizowanych powiatów, a dotyczących udziału w samorządzie rolniczym (kółka rolnicze). Odpowiednio w powiatach hajnowskim i wysokomazowieckim było 189 i 203 kółek rolniczych, 95 i 170 kół gospodyń wiejskich, członków kółek rolniczych — 5,1 tys. i 8,3 tys., zaś członkiń kół gospodyń wiejskich 2 tys. i 2,9 tys. Przychody z działalności kółek rolniczych wynosiły odpowiednio — 16,6 mln dla powiatu hajnowskiego i 14,1 mln zł dla wysokomazowieckiego. Liczby gospodarstw zrzeszonych w kółkach rolniczych wynosiły odpowiednio — 28,2% ogólnej liczby gospodarstw i 53,7%⁹.

W interesujących nas procesach integracyjnych jest to przykład o tyle wymowny, że na terenie powiatu hajnowskiego, jak i w ogóle wśród białoruskiej grupy etnicznej, rozwój samorządów kółkowych w okresie międzywojennym nie był szerzej rozwijany. Jeżeli nawet w niektórych wsiach etnicznie białoruskich istniały kółka rolnicze, to skupiały chłopów boga-

⁵ Rocznik statystyczny woj. białostockiego, Białystok 1958.

⁶ Statystyka powiatów 1967, Warszawa 1968, t. I, s. 292.

⁷ Ibid., s. 292.

⁸ Ibid., s. 160.

⁹ Ibid., s. 320.

tych, gdyż biedniejsi nie należeli do nich, tak ze względów materialnych, jak i z obawy przed zrujnowaniem przez nie odwiecznie ustalonego społecznego i kulturowego porządku grupy. Dlatego też odradzanie się samorządu chłopskiego w postaci kółek rolniczych i wkraczanie ich wielkimi krokami na wieś hajnowską wydaje się być znamienne dla procesu łączenia się z ogólnonarodowym nurtem życia ekonomicznego Polski Ludowej.

Powiat hajnowski znajduje się w najliczniejszej grupie powiatów pod względem średniego wieku ludności czynnej zawodowo w rolnictwie (43,7 lat w 1967 r.). W wymienionym powiecie aż 25% ludności wiejskiej w 1966 r. utrzymywało się z pracy poza rolnictwem, z czego dodatkowo w rolnictwie pracowało 13,8%. W powiecie wysokomazowieckim odpowiednio 14,7% i 2,9%¹⁰. Zakładając, że praca poza rolnictwem w większym stopniu sprzyja procesom integracji, wskaźniki zatrudnienia ludności wiejskiej świadczą, iż będą one w przyszłości się pogłębiać. W jakim stopniu i w jakiej proporcji będą one występować w przyszłości? Odpowiedź na to pytanie jest przedmiotem naszych dalszych badań.

Przytoczone tu przykłady uzasadniają uogólnienie, że ekonomiczny czynnik integracyjny białoruskiej grupy etnicznej występuje w każdej dziedzinie gospodarki narodowej. Nie wskazaliśmy tu na pewne specyficzne, negatywne zjawiska, a to ze względu na ograniczenie wymiaru niniejszego komunikatu.

Niezmiernie istotnym w procesie integracji interesującej nas grupy społecznej do społeczeństwa polskiego jest czynnik polityczny. Integracyjną rolę czynnika politycznego można było dostrzec już w okresie międzywojennym. Rozwijała się ona w ogniu walki ze wspólnym wrogiem podczas ostatniej wojny światowej poprzez wspólnotę celów politycznych i państwowych. Program zmian realizowany w kraju został natychmiast zaakceptowany przez znakomitą większość białoruskiej grupy etnicznej. We wsiach powstawały jako pierwsze organizacje Polskiej Partii Robotniczej, Związku Walki Młodych oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. O rozwoju PPR na Białostocczyźnie szeroko traktuje Henryk Majecki w artykule *Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR na terenie woj. białostockiego (1944–1948)*, gdzie na temat składu narodowościowego mówi: „w pow. Białystok organizacje partyjne skupione były przeważnie we wschodniej części powiatu zamieszkanego przez ludność białoruską. Skład narodowościowy powiatowej organizacji PPR na dzień 1 V 1945 był następujący: Białorusinów — 175, Polaków — 52, Żydów — 1. Na 228 członków PPR w całym powiecie 145 znajdowało się na terenie dwóch gmin: Gródek i Michałowo zamieszkałych prawie wyłącznie przez Białorusinów”¹¹.

¹⁰ Ibid., s. 70.

¹¹ „Rocznik Białostocki”, t. V, Białystok 1965, s. 19.

Powszechny udział białoruskiej społeczności widoczny był w takich akcjach politycznych jak referendum bądź wybory do sejmu. Często Białorusini byli jedynymi obrońcami urn wyborczych, wielokrotnie można ich było spotkać w potyczkach zbrojnych z reakcyjnym podziemiem. W pierwszych latach władzy ludowej przedstawiciele białoruskiej społeczności obejmowali najbardziej niebezpieczne i odpowiedzialne stanowiska pracy. Wspomnienia i relacje byłych funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa, pochodzących z białoruskiej grupy etnicznej i utrzymujących z nią dalszą więź, stanowią niezmiernie ciekawy materiał do rozważań socjologicznych na temat motywów postępowania w obronie polskiej racji stanu.

Udział w życiu politycznym przedstawicieli białoruskiej grupy etnicznej jest znaczny. Przedstawiciele tej grupy pełnią wiele odpowiedzialnych funkcji partyjnych i państwowych. Szczególnie masowy jest ich udział w organach terenowych rad narodowych. Na przykład skład Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim w latach 1965–1969 wynosił 58 radnych z czego 20 — to przedstawiciele społeczności białoruskiej¹².

Innego rodzaju zaangażowaniem są czyny społeczne. Wspomniany powiat hajnowski szczyci się wartością czynu społecznego, w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynoszącą 158 zł w 1967 r.¹³ Pod tym względem znalazł się on w czołówce powiatów Białostockizny. Na jednym z zebranych wiejskich powiatu bielskiego (wieś etnicznie białoruska) rolnicy oświadczyli: „Zrobimy czyn, to i nam będzie lepiej, i Polska będzie piękniejsza”.

Ciekawa i bogata w treść jest integracja kulturowa — integrowanie się wzorów osobowych, systemu kształcenia, kultury materialnej i duchowej, styczności w życiu rodzinnym itp. Zdajemy sobie sprawę, że integracja kulturowa jest niezbędna w procesie całkowitego przystosowania się, a jednocześnie najbardziej zróżnicowana. Nawet pobieżne badania dowodzą, że pod względem integracyjnego czynnika kulturowego białoruska grupa etniczna nie jest jednolita. Wyróżnić można przynajmniej 3 pokolenia: starsze, średnie i młodsze, które do różnych składników kulturowych odmiennie się ustosunkowują. Przykładowo starsze i średnie pokolenie wypowiada się za piosenką rosyjską, białoruską, ukraińską, gdy młodsze pokolenie aczkolwiek nie protestując przeciwko wspomnianym, uwielbia współczesną muzykę i piosenkę młodzieżową. Swego rodzaju ilustracją omawianego przykładu mogą być listy czytelników do redakcji białoruskiego tygodnika „Niwa” w sprawie drukowania słów piosenek. Prawie wszystkie listy pochodzą od młodzieży. Na nadesłanych w pierwszych miesiącach 1969 r. 89 listów, nadawcy 12 z nich prosili o wydrukowanie słów piosenki rosyjskiej, 1 — ukraińskiej, 1 — białoruskiej, zaś pozostali prosili o polskie pio-

¹² Dane Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim.

¹³ Statystyka powiatów 1967, Warszawa 1968, t. II, s. 432.

senki w wykonaniu znanych krajowych zespołów i piosenkarzy młodzieżowych¹⁴. Zupełnej zmianie uległy zabawy we wsiach etnicznie białoruskich. Badającemu wydaje się charakterystyczne podobieństwo z tego rodzaju imprezami we wsiach etnicznie polskich. Wygląd zewnętrzny (ubiór, uczesanie), jak i sposób zachowania się nie pozwala dostrzec jakichkolwiek różnic. Prawie regułą na tego rodzaju imprezach jest fakt, że młodzież do nieznanego przybysza mówi po polsku.

W konsekwencji demokratycznej polityki państwa ludowego zostały wprowadzone szkoły, gdzie wykłada się język białoruski. O ile w 1958 r. w woj. białostockim było 49 szkół z białoruskim językiem wykładowym, a 116 szkół z białoruskim językiem jako przedmiotem, o tyle już w 1960 r. liczba szkół z białoruskim językiem wykładowym zmniejszyła się do 39, a liczba szkół z białoruskim językiem jako przedmiotem zwiększyła się do 136¹⁵. Istnieje więc wyraźna tendencja do zmiany szkół z białoruskim językiem wykładowym, na szkoły z białoruskim językiem jako przedmiotem. Przede wszystkim przedstawiciele społeczności białoruskiej coraz częściej posługują się językiem polskim. Dodajmy, że wymienione tu zmiany są wynikiem prób samych mieszkańców. Takie postawy są wynikiem głębokiego przeświadczenia, że mieszka się w Polsce, gdzie sprawowanie jakiegokolwiek funkcji społeczno-politycznej, praca zawodowa na jakimkolwiek stanowisku, wiąże się z językiem polskim. Konkretnie więc potrzeby życiowe powodują również integrację. Etniczna społeczność białoruska nie ma instytucji, w ramach których następowałaby integracja wewnętrzna. Małżeństwa intergrupowe mogą być wskaźnikiem, w jakim stopniu istnieje łatwość odejścia z jednej grupy i przystosowania się do innej. Między innymi w Hajnówce przeprowadzono wywiady z 13 małżeństwami mieszanymi na temat ich współżycia. Należy zwrócić uwagę, że małżeństwa intergrupowe w Hajnówce nie są zjawiskiem rzadkim, gdyż na 127 zawartych małżeństw w USC w Hajnówce w 1966 r. przypuszczalnie 25 było intergrupowych¹⁶. O ile w okresie przedmałżeńskim i bezpośrednio po małżeństwie małżonkowie muszą pokonać szereg trudności związanych na ogół z nieprzychylną reakcją osób starszych, o tyle w okresie późniejszym problemy te zanikają. Dla ilustracji przytaczamy kilka odpowiedzi na pytanie: „Co Pan(i) sądzi o małżeństwach mieszanych?”. W odpowiedzi, przede wszystkim wskazywano na miłość, która w ich relacji jest niezbędna dla istnienia udanego małżeństwa. Jedynie 1 wypowiedź wręcz negowała zawieranie małżeństw intergrupowych sugerując, że „istnieją problemy, których miłość nie potrafi rozwiązać”. Z reguły zaś następuje częściowa

¹⁴ Archiwum Redakcji Tygodnika „Niwa” 1969.

¹⁵ Białoruski kalendarz 1962, Białystok 1962, s. 72.

¹⁶ ●szacowano na podstawie imion własnych i imion rodziców oraz informacji kierownika USC.

rezygnacja obu małżonków z odrębnych przyzwyczajęń na rzecz lansowania wspólnych ogólnonarodowych norm życia.

Brak miejsca, jak i sama forma powyższych uwag nie pozwala na przytoczenie szeregu danych i przykładów z różnych dziedzin życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, które ilustrowałyby procesy integracyjne w ramach wzorów ogólnonarodowych. Wiele istotnych problemów wymagałoby też gruntownego przeanalizowania. Wymaga przebadania np. problem, w jakim stopniu migracja ze wsi do miasta wpływa na zanik cech etnicznych, a na ile jest to po prostu rezygnacja z wiejskiego stylu życia na korzyść miejskiego czy problem politycznych cech odrębności etnicznej. Postępujący wzrost podobieństwa pod względem materialnego wyposażenia rodzin wpływa na upodabnianie się norm kulturowych.

Proces wchodzenia białoruskiej grupy etnicznej w zbiorowość polską to proces wiązania się z nią pod względem kulturowo-społecznym, politycznym, ekonomicznym i przyjmowanie odpowiedzialności za losy kraju.

Powyższe wycinkowe przykłady i uogólnienia nie świadczą jednak, że już w najbliższej przyszłości będziemy świadkami całkowitej integracji w ramach wzorów ogólnonarodowych. Przykłady współżycia innych grup społecznych wskazują, że jest to bardzo długi i skomplikowany proces. Według prof. S. Nowakowskiego, „nawet mimo postępującej utraty języka społeczność zachowuje jeszcze świadomość swego odrębnego pochodzenia”¹⁷.

Świadomość odrębności będzie więc tym czynnikiem, który zostanie najdłużej zachowany mimo szeregu czynników całkowicie zintegrowanych ze wzorami ogólnonarodowymi.

¹⁷ S. Nowakowski, *Polonia chicagowska*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1, Warszawa 1959.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO I ZAWODOWEGO
NA BIAŁOSTOCZYZNIE W OKRESIE 25-LECIA PRL

Rok 1969 był poświęcony obchodom związanym z jubileuszem 25-lecia istnienia Polski Ludowej. Rocznicą tą skłania do dokonania analizy i oceny drogi, jaką w okresie tym przebył nasz naród.

Dziś z perspektywy czasu możemy twierdzić, że od zakończenia II wojny światowej do czasów dzisiejszych dokonaliśmy gruntownego przeobrażenia naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, zbudowaliśmy trwałe podwaliny nowoczesnego państwa socjalistycznego. Jeśli przed II wojną światową produkcja przemysłowa na ziemiach polskich nie osiągnęła produkcji z 1913 r., to obecnie mamy w stosunku do okresu przedwojennego 13-krotny jej wzrost.

W dziedzinie oświaty dokonaliśmy także prawdziwej rewolucji, o której marzyli najbardziej światli i postępowi działacze naszego narodu. Istotnie tej właśnie rewolucji oświatowej oraz skutkom, jakie wniosła w szare i biedne życie przedwojennej Białostoczczyzny, dziś — w okresie obchodów 25-lecia PRL — należy poświęcić więcej uwagi.

Ażeby dokonać takiej oceny, trzeba przeprowadzić porównanie między sytuacją w szkolnictwie na Białostoczczyźnie w okresie przedwrześniowym, w latach 1938–1939 — a więc pod koniec 20-lecia II Rzeczypospolitej a sytuacją w obecnym okresie, w latach 1968–1969 — po 25 latach władzy Polski Ludowej.

Ze względu na bogaty materiał dokumentacyjny trudno byłoby zestawić i omówić wszystkie aspekty tego zagadnienia. Dlatego też dla uwypuklenia jasności i konkretności obrazu zostaną przedstawione dane dotyczące jedynie niektórych problemów naszego szkolnictwa, a w szczególności szkolnictwa podstawowego oraz szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego.

Porównanie stanu szkolnictwa w woj. białostockim z 1938 r. ze stanem z 1969 r. możliwe jest jedynie w pewnym przybliżeniu. Pomijając fakt, że w okresie międzywojennym teren naszego województwa był objęty dzia-

łaniem aż 3 kuratoriów: brzeskiego (większość województwa), wileńskiego i warszawskiego, należy jeszcze wziąć pod uwagę i to, że 3 powiaty obecnego naszego okręgu: ełcki, gołdapski i olecki, znajdowały się poza zasięgiem dawnych granic Rzeczypospolitej.

W stosunku do tych powiatów nie można stosować żadnych analogii. Z konieczności więc, zestawienia i porównania będą dotyczyły w zasadzie dwóch różnych obszarów. Porównania te jednak są o tyle możliwe, że obszar woj. białostockiego w 1938 r. wynosił 26 036 km², obecnie natomiast 23 146 km². Są to zatem obszary o powierzchni bardzo do siebie zbliżonej.

SZKOLNICTWO PODSTAWOWE

W naszym ustroju najbardziej miarodajnymi osiągnięciami w dziedzinie oświaty i kultury narodu są osiągnięcia w zakresie rozwoju oświaty masowej, a więc tej, którą obejmuje się wszystkich obywateli. Taką właśnie rolę pełni szkolnictwo podstawowe. Od tego, czy przez szkołę podstawową przejdzie każdy obywatel kraju, jaki wyniesie z niej zasób wiedzy, zależy wartość systemu szkolnego oraz poziom wykształcenia ogółu społeczeństwa. Dlatego też system szkolny powinien być tak zorganizowany, aby każde dziecko w wieku szkolnym miało zapewnioną możliwość pobierania nauki. Musi to być szkoła o charakterze jednolitym, realizująca ten sam program nauczania dla wszystkich. Nie do pomyślenia jest fakt, aby w wysoko cywilizowanym społeczeństwie część dzieci mogła nie uczęszczać do szkoły z przyczyn od niej niezależnych. Dobrze funkcjonująca szkoła musi mieć również zapewnione dla swojej pracy pełne warunki materialne, lokalowe i kadrowe.

Jak te ogólne założenia były realizowane w praktyce okresu przedwojennego i jak realizowane są obecnie?

W okresie przedwojennym szkolnictwo podstawowe nie miało jednolitego charakteru. Publiczne szkoły powszechne dzieliły się na trzy stopnie i realizowały odmienne programy nauczania. Strukturę szkolnictwa podstawowego ilustruje tabela 1.

Dominującym typem szkoły na terenie woj. białostockiego była publiczna szkoła powszechna I stopnia, to znaczy szkoła 4-klasowa, najczęściej z jednym nauczycielem, w której nauka trwała jeden rok w I i II klasie, III — 2 lata, a w IV — 3 lata. Razem 7 lat. Uczeń otrzymywał przygotowanie w zakresie nieco wyższym od 4 klas obecnej szkoły podstawowej.

Tego typu szkół na terenie woj. białostockiego w roku szkolnym 1937/38 było 992, na ogólną liczbę 1290 szkół, co stanowiło 76,9%. W szkołach tych uczyło się 93,2 tys. uczniów, na ogólną liczbę 192,8 tys. uczniów wszystkich szkół podstawowych. Tak więc 48,3% młodzieży wiejskiej nie miała możliwości kończenia szkół wyżej zorganizowanych, jakimi były

Tabela 1

Publiczne szkoły powszechne według stopnia w r. szk. 1937/38 w woj. białostockim

Wyszczególnienie	Ogółem	W miastach		Na wsi					
		razem	szkoły III stopnia	razem	szkoły stopnia				
					I		II		III
					o liczbie nauczycieli				
					1	2	3	4	5 i więcej
Liczba szkół	1290	77	70	1213	689	303	130	30	61
Liczba uczniów (w tys.)	192,8	39,4	38,4	153,4	52	41,2	26,9	8,1	25,2

Źródło: Mały rocznik statystyczny 1939, s. 323.

w owym czasie szkoły II stopnia (6-klasowe) i III stopnia (7-klasowe), a przez to możliwości dalszej nauki w szkole średniej.

Szkoły II stopnia (6-klasowe) znajdowały się przeważnie na wsi. Na terenie województwa było ich 167 (12,9%) z liczbą 36 tys. uczniów (18,7%).

Szkół III stopnia (7-klasowych) było najmniej — 131 (10,2%). Uczyło się w nich 63,6 tys. (33%) uczniów, w tym w miastach 38,4 tys., na wsi 25,2 tys. W miastach, tego typu szkół było 70, na wsi 61.

Sprawiedliwości społecznej stało się zadość. Dziś w Polsce Ludowej wszyscy uczniowie miast i wsi mają pełne możliwości uczenia się w szkołach 8-klasowych.

Obecnie, w roku szkolnym 1968/69 szkół 8-klasowych mamy 1077 — w tym w miastach i osiedlach 114, na wsi 963, a naukę w nich pobiera ogółem 203 893 uczniów (w miastach 72 504, na wsi 131 389).

Tak więc jeśli liczba szkół o najwyższym stopniu organizacyjnym wzrosła w miastach i osiedlach 1,6 raza, to na wsi wskaźnik ten wynosi 15,8. Liczba uczniów pobierających naukę w tego typu szkołach wzrosła w tym samym czasie, w miastach — 1,9 raza, na wsi 5,2 raza.

Tabela 2

Szkoły podstawowe według stanu na 20 II 1968

	Ogółem	W miastach i osiedlach	Na wsi
Liczba szkół	1 504	115	1 389
Szkoły z najwyższą kl. VIII	1 077	114	963
Uczniowie	214 797	72 543	142 254
Uczniowie w szkołach z najwyższą kl. VIII	203 893	72 504	131 389

Warunki, w jakich pracowały ówczesne szkoły powszechne były bardzo trudne. Szkoły mieściły się w zasadzie w wynajętych izbach wiejskich, były słabo wyposażone w sprzęt i pomoce naukowe. Do tego dochodziło olbrzymie zagęszczenie uczniów w izbach szkolnych, brak opieki higienicznej nad młodzieżą oraz ogólne niedożywienie dzieci.

Dla zobrazowania tego stanu podaję wyjątki ze sprawozdania wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów na obszarze woj. białostockiego za okres 1 IV 1931–1 IV 1932 (Wydawnictwo Białostockiego Wydziału, Białystok 1933). Wprawdzie sprawozdanie to dotyczy lat 1931–1932, a nie lat ostatnich — 1938–1939, niemniej rzuca charakterystyczne światło na sytuację panującą w owym czasie w szkołach podstawowych, która w ciągu ostatnich 7 lat nie uległa poprawie. Oto wyjątki ze sprawozdania: „... Stan szkół powszechnych pod względem higienicznym był na ogół niezadowolający: nowych budynków prawie nie przybyło, a istniejące były bardzo przeludnione ... Izby na wsiach i w małych miasteczkach są przeważnie niskie, nierzadko niższe niż 2,5 m, wiele z nich jest niedostatecznie oświetlonych, źle przewietrzanych ze względów na zabite ramy okienne, brak lufcików, w niektórych znów warunki powietrzne pogarsza wilgoć i obecność piecyków żelaznych.

W związku z trudnościami finansowymi gmin bardzo niedomagała czystość w pomieszczeniach szkolnych; i tak już szczupłe kwoty, przeznaczone na ten cel w budżetach, były często obcinane i nawet zupełnie nie wypłacane, z tych samych powodów również wiele pozostawiało do życzenia opalanie szkół. ... Stan opieki higieniczno-lekarskiej pogorszył się w związku ze skreśleniem w wielu wypadkach i tak niewielkich pozycji budżetowych, przeznaczonych na tę opiekę. Niektóre gminy miejskie skasowały zupełnie lekarzy szkolnych...”

Ten stan rzeczy nie uległ poprawie również w ostatnich latach przed wojną. W Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Brzeskiego (Nr 3 z 1939, s. 120) możemy również zapoznać się z sytuacją dziecka na wsi z artykułu *Zdrowie dziecka* napisanego przez S. Jędrzejczyka z obwodu ostrołęckiego. Oto wyjątki z zamieszczonej publikacji:

„Przede wszystkim stwierdzono (na jednej z konferencji rejonowych nauczycieli w obwodzie ostrołęckim — przyp. autora) bardzo dużą śmiertelność wśród dzieci w wieku przedszkolnym; jako dowód przytoczone zostały następujące liczby dotyczące dzieci rocznika 1929 z kilku sąsiednich wiosek kurpiowskich (tab. 3). „... Już sam ten fakt: więcej niż połowa dzieci umierających w ciągu pierwszych 6–7 lat życia, świadczy o bardzo nieodpowiednich warunkach, w jakich dzieci te żyją. Złe warunki mieszkaniowe, licha odzież, wykonywanie przez dzieci zbyt ciężkiej dla nich pracy fizycznej, brak pomocy lekarskiej itp. powodują zastraszającą śmiertelność oraz częste charłactwo, stwierdzone nie tylko w szkole, ale i przy poborze rekru-

Tabela 3

Śmiertelność dzieci rocznika 1928

Miejscowość	Dzieci urodzone	Dzieci, które dożyły do wieku szkolnego	
		liczba	%
L	28	6	21,4
Ł	31	13	42,0
M	36	17	47,2
W	22	12	54,5
Z	13	10	77,0
Ogółem	130	58	44,6

ta. ... Ale bodaj najbardziej ujemnie na rozwój i stan zdrowotny dzieci wpływa złe odżywianie.

Nieumiejętnie, niesmacznie i niehigienicznie przygotowane potrawy, brak ich urozmaicenia, ubóstwo koniecznych dla organizmu składników, brak witamin — to zasadnicze wady odżywiania się dziecka kurpiowskiego.

... Dzięki takim warunkom codzienne pożywienie dla około 80% ludności stanowią prawie wyłącznie ziemniaki i kapusta. Chleb dla tej większości nie jest pokarmem powszednim, a zdarza się często, że drobnym rolnikom na przednówku brakuje ziemniaków.

Niedokarmione od samego urodzenia niemowlęta bywają nieraz pojone wywarem z makówek... żeby nie płakały! Taki domowy środek działa skutecznie na sen dziecka, ale jednocześnie osłabia jego władze umysłowe. Nic też dziwnego, że spotyka się sporo dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym. Często również zachodzi konieczność odroczenia obowiązku szkolnego z uwagi na słaby rozwój fizyczny złe odżywionego dziecka”.

Dla pełniejszego obrazu sytuacji panującej w szkolnictwie podstawowym przytoczę jeszcze inne fragmenty zaczerpnięte ze sprawozdań i artykułów umieszczonych w tymże Dzienniku Urzędowym w latach 1938–1939.

„... Z niekompletnych wprowadzić sprawozdań z Okręgu o stanie zdrowia i zachorzeniach dzieci szkolnych można wnioskować, że nie jest on zadowolający, a epidemie jak czerwonka i tyfus zabierają corocznie dużo ofiar. Takie stany chorobowe jak skrofuloza, krzywica, organiczne wady serca, wady wzroku i słuchu są na porządku dziennym. Grypa panuje na wsi prawie przez całą jesień i zimę. Tłumaczy się to brakiem odporności, nieodpowiednim ubraniem, stałe przemoczonymi nogami i oddychaniem przez usta (wyrosła adenoidalne)”¹.

Tak oto wyglądał stan zdrowotny młodzieży, jak i dorosłego społeczeństwa.

Nie najlepiej, a czasami wręcz katastrofalnie kształtowała się sytuacja

¹ Dziennik Urzędowy KOS Brzeskiego, nr 9 z 1938, s. 516.

materialna szkół. Dlatego też szkoły poszukiwały dróg wyjścia ubiegając się o pomoc i opiekę organizacji społecznych, instytucji, wojska itp. Oto, co o warunkach pracy szkoły we wsi Trywieża, w obecnym pow. hajnowskim pisze nauczyciel tej szkoły E. Duczmal w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 1939 r. (Nr 2, s. 80).

„... W sąsiedztwie Puszczy Białowskiej znajduje się mała wioska Trywieża, siedlisko nędzy gospodarczej. Chłopi tutejsi posiadają niewielkie, bardzo rozczłonkowane gospodarstwa. To rozdrobnienie ziemi przyczynia się do ogólnego niedostatku.

Nowo zorganizowana szkoła I stopnia istnieje w Trzechwieżach od ubiegłego roku szkolnego. Jak zwykle w takich razach bywa, o wszystko trzeba było dopiero się starać — od ławki poczynawszy, na najdrobniejszych szczegółach skończywszy.

Warunki bytu są nader trudne. Dzieci przychodzą do klasy głodne, ubrane jedynie w ojcowskie kożuchy, w łapcie, a niejednokrotnie i boso, i mało, że bez podręczników, ale nawet bez zeszytów i ołówków. A gdy jeszcze na wioskę spadnie jakaś klęska, np.: pożar lub powódź, wtedy nauka znika na długie, długie tygodnie. Czy praca w takich warunkach może dać dobre wyniki?

My jednak możemy i musimy pomóc dzieciom i nauczycielom. W iluż to domach walają się po szufladach, nigdy nie otwieranych, stare, nikomu niepotrzebne książki, pozaczynane bruliony i zeszyty; w iluż to szufladach padają łupem moli znoszone, zbyt małe, niepotrzebne już, lecz jeszcze zdadne do użytku, ubrania czy bielizna.

Zbierzmy to wszystko w jedną dużą pakę i poślijmy ją w darze dzieciom zza dalekich białowieskich borów, w nikomu nieznanie, deskami zabite odludzie”.

Z artykułu tego nietrudno zorientować się o panującej na wsi nędzy i o warunkach pracy nauczyciela w szkole z uczniami, bez podręczników, zeszytów i ołówków. Ofiarowana stara książka, o niewiadomych wartościach, nie zastępowała przecież dziecku podręcznika, a nauczycielowi nie ułatwiała pracy, bose dzieci zaś nie zapewniały frekwencji w szkole.

A oto inne formy zaradzania trudnościom przy zaopatrywaniu się szkół w pomoce naukowe, których było stale brak, mimo okresowego przysyłania ich przez inspektoraty szkolne.

„... Zaopatrywanie szkół w przybory i pomoce do ćwiczeń szło równolegle z pracą nad przygotowaniem nauczyciela, przy czym ze względu na braki funduszy duży nacisk kładziono na konieczność wyrabiania sprzętu w sposób domowy.

... Stąd ilość przyborów do ćwiczeń wzrasta wydatnie z roku na rok. Pojawiły się szarfy, chorągiewki, piłeczki, woreczki do ćwiczeń, skakanki,

kije palantowe, piłki dęte i siatki, serso, różne pomysłowe przybory do biegów sztafetowych, łyżwy-drewniaki, saneczki, a nawet narty”².

„... Obwód szkolny łomżyński realizuje hasło: nie ma szkoły bez piłki siatkowej. Do tego dążyły od kilku lat i szkoły, i Powiatowy Komitet PW i WF w Łomży. Ostatnio zakupiono 50 piłek za 300 zł, z czego 200 zł otrzymano z Komitetu PW i WF, a 100 zł z Klubu Towarzyskiego w Łomży. W sezonie wiosennym każda szkoła będzie posiadała piłkę”³.

Nikt dziś w szkole nie posługuje się łyżwami drewnianymi, a problem piłki siatkowej nie urasta do zagadnień rangi powiatu.

A oto jeszcze kilka uwag dotyczących radiofonizacji i zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe:

„... Stopień zradiofonizowania szkół i świetlic w Okręgu Szkolnym Brzeskim według obwodów ilustruje tabela 4. Wykazuje ona znaczny postęp radiofonizacji w ciągu roku 1937/38, bo wzrost o 34⁰/o stanu z roku 1936/37...

Wielkie, istniejące potrzeby w tym dziale wymagać będą planowego ich zaspokojenia, czemu m.in. mają służyć przeszkoleni na kursie radiotechnicznym pracownicy oświatowi”⁴.

Tabela 4

Szkoły i aparaty radiowe według obwodów

Obwód	Liczba szkół	Liczba aparat. w r. szk. 1936/37	Liczba aparat. w r. szk. 1937/38	%	Szkoły nieradiofonizowane	
					liczba	%
Białystok	153	34	31	20	122	80
Wysokie Mazowieckie	79		18	23	61	77
Bielsk Podlaski	226	35	44	20	182	80
Łomża	166		27	16	139	84
Szczuczyn	73	27	11	15	62	85
Ostrołęka	142		33	24	109	76
Ostrów Mazowiecki	81	15	13	15	68	85
Sokółka	134	10	8	6	126	94
Woj. białostockie	1054	121	185	18	869	82

Źródło: Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego, nr 72 z 1938, s. 401.

Zaledwie 18⁰/o szkół podstawowych w województwie miało aparaty radiowe. Dziś posiadanie przez każdą szkołę jednego lub kilku aparatów radiowych jest sprawą oczywistą. Jeśli przed wojną szkoła oczekiwała na radio latami i to bez skutku, to obecnie aparat telewizyjny w szkole nie

² Ibid., s. 515.

³ Ibid., s. 269.

⁴ Ibid., nr 7 z 1938, s. 401

stanowi szczególnej atrakcji. Od chwili powstania stacji przekątnikowej w naszym województwie, prawie wszystkie szkoły 8-klasowe zaopatrzyły się w aparaty telewizyjne.

„... Ubiegły rok szkolny był trzecim z rzędu rokiem systematycznej akcji zaopatrywania publicznych szkół powszechnych naszego okręgu w niezbędne pomoce naukowe. Po zaopatrzeniu wszystkich szkół w okręgu w r. szk. 1935/36 w pomoce naukowe do historii i geografii, a w 1936/37 — w narzędzia do zajęć praktycznych, w r. szk. 1937/38 zostały one zaopatrzone w pomoce naukowe do przyrody martwej.

Akcja zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe do przyrody martwej była powołana zgodnie z odpowiednim planem, umieszczonym w Nr 8 „Dziennika Urzęd. KOSB” za październik 1937 r. (s. 378).

Zamówione w odpowiednich firmach pomoce naukowe do przyrody martwej zostały pod koniec ubiegłego roku szkolnego dostarczone do Inspektoratów Oświaty w okręgu według rozdzielnika, umieszczonego na 433 stronie.

Wymienione w wykazie ilości pomocy naukowych do przyrody martwej zostały rozdzielone pomiędzy szkoły w ten sposób, że każda szkoła I stopnia otrzymała tzw. komplet A, na który składa się: 1) termometr laboratoryjny (przydzielono 1083 szt.), 2) termometr lekarski (1104), 3) menzurka kalibrowana (1062), 4) lampka spirytusowa (1063), 5) trójnóg (1051), 6) siatka z azbestem (1051), 7) latarka elektryczna (wraz z żarówką i baterijką — 1120), 8) blok (1134), 9) wanienska szklana (1143) i 10) korkobor (1131), a każda szkoła II i III stopnia otrzymała zarówno wymieniony komplet A, jak i komplet B, w skład którego wchodzi: 11) kolba Erlenmayera (324), 12) model pompy ssąco-tłoczącej (298), 13) dwa magnesy sztabkowe (568), 14) magnes podkowiasty (208), 15) igła magnetyczna na podstawce (619), 16) ogniwa Leclanchégo (275), 17) dzwonek elektryczny (246) i 18) szczypce metalowe (312)”⁵.

Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe jest obecnie niewspółmiernie bogatsze od zestawów, w jakie zaopatrywano szkoły w tamtym okresie. Dla przykładu podaję tylko niektóre zestawy pomocy naukowych z fizyki, jakie w 1967 r. zakupiły nasze szkoły w „Cezasie”: ława optyczna (85) maszyna parowa — model czynny (22), transformator rozbierny (71), model silnika dwusuwowego (22) i czterosuwowego (23) silnik wysokoprężny Diesla (16), silnik elektryczny (150), zasilacz prądu stałego (182). Dla informacji można podać, że w tymże 1967 r. szkoły zakupiły: aparatów projekcyjnych (filmowych) typu AP-22 — 94 szt., episkopów i epidiaskopów — 44, mikroskopów — 244, magnetofonów — 35 szt.

„Cezas” nie stanowi dla szkół jedynego źródła zaopatrywania się w po-

⁵ Ibid., nr 8 z 1938, s. 432.

moce naukowe. Zaopatrzenie to odbywa się również poprzez inne placówki handlowe. Dlatego też trudno ustalić liczbę zakupionych pomocy naukowych przez szkoły w danym roku szkolnym.

O warunkach materialnych szkół w okresie przedwojennym można byłoby pisać znacznie więcej, nie sposób jednak w jednej publikacji poświęcać tyle miejsca tej problematyce. Należy zaznaczyć, że szkoły III stopnia, które znajdowały się w miastach i w niektórych wsiach miały zadowalające zaopatrzenie w pomoce naukowe, jakie w owym czasie były dostępne szkołom. Szkół tych jednak było niewiele.

Przy ogólnej nędzy międzywojennej wsi, przy braku środków na rzecz szkolnictwa, warunki, w jakich musiał pracować nauczyciel, należy zaliczyć do bardzo trudnych.

„... W latach silnego naporu nowych roczników na szkołę wzrastała i liczba uczniów, przypadających na nauczyciela: szkoła starała się przyjąć tyle dzieci, ile się mogło zmieścić w izbach lekcyjnych.

Tabela 5

Przeciętne obciążenie nauczyciela w poszczególnych obwodach

●bwód	Przeciętne obciążenie w r. 1934/35	Przeciętne obciążenie w r. bieżącym*
Szaruczynski	60	62
Sokólski	63	64
Wysokomazowiecki	63	62
●strołęcki	65	64
Ostrowskomazowiecki	65	66
Łomżyński	68	65
Białostocki	68	62
Bielski	76	72
Woj. białostockie	66	65

* rok bieżący — 1938.

Źródło: Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, nr 9 z 1938, s. 562.

Nie uratowało to — niestety — powszechności — a mogło doprowadzić do obniżenia wyników pracy i podkopać siły fizyczne nauczycieli, toteż gdy w r. szk. 1934/35 przeciętne obciążenie w okręgu dosięgało liczby 75 uczniów na 1 nauczyciela (w woj. białostockim 66, na Polesiu 85), kuratorium zahamowało dalszy wzrost obciążenia i rozpoczęło akcję zmierzającą w kierunku jego zmniejszenia, doprowadzając w roku bieżącym do przeciętnego obciążenia w okręgu — 67, w woj. białostockim — 65, a w woj. poleskim — 69⁶.

* Ibid., nr 9 z 1938, s. 502.

Są to liczby wiele mówiące o warunkach pracy nauczycieli w tamtym okresie. Nie należy również zapominać o tym, że były i takie szkoły, gdzie na 1 nauczyciela na wsi przypadało 100 i więcej uczniów. Nie można tej sytuacji porównać do stanu obecnego. W 1965 r. (brak jest opracowań z 1968 r., ale nie nastąpiły tu prawie żadne zmiany) na 1 nauczyciela pełnozatrudnionego przypadało 27 uczniów (w miastach powiatowych — 35, w innych miastach i osiedlach — 33, na wsi — 25). Obecnie nastąpiło więc odwrócenie sytuacji — przed wojną największe obciążenie uczniami przypadające na 1 nauczyciela występowało na wsi, obecnie w mieście.

Jeśli wspomnieliśmy o obciążeniu nadmierną liczbą uczniów, przypadającą na jednego nauczyciela w okresie przedwojennym, warto przy okazji przypomnieć, że dotyczyło to szczególnie nauczycieli uczących w szkołach I stopnia, którzy stanowili w tym okresie 41% ogółu nauczycieli.

Nie najlepiej przedstawiała się również sytuacja w zakresie dodatkowych kwalifikacji nauczycieli.

„... Z końcem 1937/38 r. na 5051 nauczycieli (woj. białostockie i poleskie — przyp. autora) miały wyższe lub dodatkowe kwalifikacje 504 osoby — 10%, czyli co dziesiąty nauczyciel”.

Tabela 6

Obciążenie nauczycieli uczniami w szkołach podstawowych

Powiat	Liczba uczniów przypadająca na 1 nauczyciela pełnozatrudnionego			
	ogółem	w miastach powiatowych	w innych miastach i osiedlach	na wsi
Ogółem	27	35	33	25
Augustów	26	34	—	24
Białystok m.	38	38	—	—
Białystok pow.	28	—	37	27
Bielsk Podl.	25	36	28	24
Dąbrowa Białostocka	23	30	—	23
Ełk	30	37	—	26
Goldap	24	33	—	21
Grajewo	28	36	33	24
Hajnówka	26	35	—	24
Kolno	27	37	35	26
Lapy	30	38	31	28
Łomża	26	25	32	25
Mońki	26	32	34	25
Olecko	26	35	—	24
Sejny	24	33	—	22
Siemiatycze	24	31	28	23
Sokółka	25	32	—	24
Suwałki	29	43	—	25
Wysokie Mazowieckie	26	37	—	25
Zambrów	26	29	—	25

Tabela 7

Liczba nauczycieli pracujących w szkołach poszczególnych stopni w woj. białostockim

Szkoła	%
Stopnia III	43
Stopnia II	16
Stopnia I o 2 nauczycielach	20
Stopnia I o 1 nauczycielu	21 ^a

^a Dane z Dziennika Urzędowego K. S. Brzeskiego, nr 9 z 1938, s. 503.

W woj. białostockim takich nauczycieli było 232. Ukończony WKN lub równorzędne kwalifikacje miało 194 nauczycieli, instytut — 21, studia uniwersyteckie — 17⁷.

Obecnie, w roku szkolnym 1968/69 na 8754 nauczycieli pracujących w szkolnictwie podstawowym kwalifikacje dodatkowe ma 5248, co stanowi 60% nauczycieli zatrudnionych w tym typie szkolnictwa. Studia nauczycielskie lub równorzędne ma 5049 nauczycieli, wykształcenie wyższe 199 nauczycieli.

Problemem doniosłej wagi społecznej było zagadnienie umożliwienia wszystkim dzieciom w wieku szkolnym dostępu do szkoły. Realizacja tego problemu jest w tej chwili sprawą oczywistą, podczas gdy przed wojną:

„... Z początkiem każdego roku szkolnego staje u progów szkoły nowy zastęp dzieci, szukających w niej miejsca i nauki.

... Ale posunęliśmy sprawę znacznie naprzód, bo gdy w r. szk. 1935/36, w roku najkrytyczniejszym dla powszechności nauczania na 411 000 dzieci musieliśmy zostawić za progami szkoły aż 81 000, czyli realizowaliśmy postulat powszechności nauczania w 80% (w woj. białostockim w 86%, w woj. poleskim tylko w 75%), to w roku bieżącym na 435 000 dzieci pozostało poza szkołą 70 000, czyli realizujemy powszechność w 84% (w woj. białostockim w 87%, na Polesiu w 81%)”⁸.

Tą drogą, przez 20 lat tworzyły się liczne rzesze analfabetów w kraju. A przecież w latach poprzednich sytuacja była jeszcze gorsza. W 1931 r. co trzecia kobieta nie umiała czytać ani pisać.

W roku szkolnym 1968/69 na 215 482 dzieci w wieku 7–17 lat, mających warunki do pobierania nauki, pozostawało poza szkołą bez uzasadnionej przyczyny 685 dzieci, co stanowi 0,3%. Dotyczy to przeważnie uczniów starszych klas szkoły podstawowej zatrzymywanych przez rodziców do prac we własnych gospodarstwach rolnych. Nie zaistniała natomiast nigdy taka sytuacja, aby dziecko zostało pozbawione nauki z braku miejsca lub

⁷ Ibid., s. 518.

⁸ Ibid., s. 503.

Tabela 8

Wykształcenie nauczycieli szkół podstawowych w r. szk. 1968/69 według danych na I X 1968

Powiat	Nauczyciele ogółem	Posiadający wykształcenie								Nauczyciele posiadający dodatkowe kwalifikacje (%)
		wyższe i równorzędne	%	studium nauczycielskie i równorzędne	%	średnie pedagogiczne i równorzędne	%	bez średniego wykształcenia pedagogicznego*	%	
Ogółem	8754	199	2,3	5049	57,7	3392	38,7	114	1,3	60,0
Augustów	372	8	2,2	220	59,1	141	37,9	3	0,8	61,3
Białystok m.	710	35	4,9	519	73,1	156	22,0	—	—	78,0
Białystok pow.	620	19	3,1	345	55,6	247	39,8	9	1,5	58,7
Bielsk Podl.	542	6	1,1	304	56,1	232	42,8	—	—	57,2
Dąbrowa Białostocka	297	2	0,7	184	62,0	102	34,3	9	3,0	62,7
Elk	449	16	3,6	269	59,9	161	35,8	3	0,7	63,5
Gołdap	280	3	1,1	142	50,7	119	42,5	16	5,7	51,8
Grajewo	416	3	0,7	251	60,3	155	37,3	7	1,7	61,0
Hajnówka	438	14	3,2	276	63,0	146	33,3	2	0,5	66,2
Kolno	483	2	0,4	202	41,8	266	55,1	13	2,7	42,2
Łapy	280	7	2,5	172	61,4	98	35,0	3	1,1	63,9
Łomża	676	18	2,7	357	52,8	297	43,9	4	0,6	55,5
Mońki	394	4	1,0	245	62,2	139	35,3	6	1,5	63,2
Olecko	313	11	3,5	175	55,9	119	38,0	8	2,6	59,4
Sejny	204	5	2,5	132	64,7	67	32,8	—	—	67,2
Siemiatycze	536	11	2,1	289	53,9	235	43,8	1	0,2	56,0
Sokółka	446	13	2,9	247	55,4	170	38,1	16	3,6	58,3
Suwałki	530	8	1,5	272	51,3	239	45,1	11	2,1	52,8
Wysokie Mazow.	386	8	2,1	230	59,6	146	37,8	2	0,5	61,7
Zambrów	382	6	1,6	218	57,0	157	41,1	1	0,3	58,6

* Są tu wzięci pod uwagę nauczyciele posiadający wykształcenie średnie ogólnokształcące, zawodowe oraz ci, którzy nie posiadają takiego wykształcenia.

braku szkoły. Sieć szkolna jest tak zorganizowana, że każde dziecko ma możliwość uczenia się w szkole wyżej zorganizowanej — 8-klasowej, po ukończeniu szkoły 4-klasowej lub 6-klasowej, jeśli w danej miejscowości nie ma szkoły 8-klasowej. W szkołach 8-klasowych w roku szk. 1968/69 uczyło się 203 893 uczniów na ogólną liczbę uczniów szkół podstawowych, wynoszącą 214 797, co stanowi 94,9% ogółu uczniów.

Istotną sprawą w pracy szkoły są efekty tej pracy, a przede wszystkim sprawność kształcenia. Nie wystarczy, aby uczeń uczęszczał do szkoły, lecz

aby ją ukończył. Sytuacja w dziedzinie sprawności kształcenia przed wojną przedstawiała się wręcz katastrofalnie.

„... Również liczba uczniów odchodzących ze szkoły po jej zupełnym ukończeniu powoli rośnie. Nie jest ona jeszcze w proporcjonalnym stosunku do liczby dzieci wstępujących do szkoły, jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że przed 6 laty ukończyło szkołę publiczną 9782 uczniów (3,6‰), a w r. szk. 1937/38 — 13 374 uczniów (4‰), to i na tym odcinku stwierdzimy postęp”⁹.

Tak więc w r. szk. 1937/38 na 422 000 dzieci (woj. białostockie i poleskie) ukończyło szkołę — 13 374 uczniów, podczas gdy w r. szk. 1967/68 na 217 066 dzieci ukończyło szkołę 22 015 uczniów. Należy zaznaczyć, że pewna liczba uczniów w okresie międzywojennym opuszczała szkołę po ukończeniu klasy VI, przechodząc na naukę do szkół średnich. Takich uczniów było ok. 5500.

Na podstawie tych liczb trudno jest wnioskować o efektach pracy szkoły w zakresie osiągniętej sprawności kształcenia. Istota sprawy leży w tym, jaki procent uczniów rozpoczynających naukę w szkole podstawowej kończy ją. Przed wojną w skali ogólnokrajowej szkołę podstawową 7-klasową kończyło 25‰ młodzieży, a więc wyjątkowo mało. Natomiast obecnie, w r. szk. 1967/68 w woj. białostockim liczba ta wynosiła 79,5‰, co w naszych warunkach uznaje się za fakt niezbyt zadowalający. Zakłada się bowiem, że istnieją obecnie pełne możliwości, aby każdy uczeń mógł osiągnąć podstawowy cenzus wiedzy, jakim jest świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Nie najlepiej przedstawiały się również problemy związane z promocją ucznia z klasy do klasy:

„... O stałym podnoszeniu się poziomu i wyników pracy szkolnej świadczy także liczba uczniów, promowanych do klas wyższych.

Liczba takich uczniów zwiększa się stopniowo z roku na rok, i gdy przed 6 laty uzyskało w okręgu promocje 78‰ uczniów, to w r. szk. 1937/38 promowano ich 86‰”¹⁰.

Taki wskaźnik uznajemy dziś za wyraźnie niezadowalający. Szkolnictwo podstawowe naszego województwa legitymuje się wskaźnikiem wynoszącym w zakresie promocji 93‰ (rok 1967/68), co uważamy za stan, który powinien w najbliższych latach ulec dalszej poprawie.

Nie bez znaczenia jest dalszy los młodzieży kończącej szkołę podstawową, w sensie zapewnienia jej warunków dalszego kształcenia się. Wiadome było, że szkoła średnia dla większości dzieci wsi była niedostępna ze względu na wysokie koszty utrzymania dziecka w mieście.

„... Do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych zgłosiło się na

⁹ Ibid.

¹⁰ Ibid.

rok bieżący 7963 uczniów, egzamin wstępny zdało 69% (w woj. białostockim — 67%, w woj. poleskim 71%)”¹¹.

„... Nie zawsze lepsi uczniowie stają do egzaminów wstępnych (nie mają możliwości dalszego kształcenia się), natomiast zgłaszają się często uczniowie o poziomie niższym od przeciętnego”¹².

Tak więc, z dwóch województw dostało się do szkół średnich zaledwie 5494 uczniów, kiedy w 1968 r. przyjęliśmy do szkół średnich tylko w naszym województwie 15 041 uczniów, w stosunku do ogólnej liczby absolwentów wynoszącej w 1968 r. — 22 015 osób.

Obecnie 68,3% młodzieży po ukończeniu szkoły podstawowej kształci się dalej. Pozostała młodzież podjęła naukę w szkołach innych województw albo pozostała w domu na gospodarstwie swoich rodziców.

Tak przedstawiała się sytuacja szkolnictwa podstawowego w okresie przedwojennym w porównaniu z jej obecnym stanem. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca, ujęte zostały tylko niektóre problemy szkolnictwa podstawowego w naszym województwie.

Istnieje jeszcze jeden aspekt zagadnienia — fakt przedłużenia nauki w szkole podstawowej z lat siedmiu do ośmiu. Program 8-klasowej szkoły podstawowej, który zakresem wiedzy z niektórych przedmiotów sięga do dawnej klasy IX, a niekiedy do klasy X liceum ogólnokształcącego pozwoli na zapoznanie młodzieży z najnowszymi zdobyczami współczesnej nauki, kultury i techniki, a tym samym na wszechstronne przygotowanie jej do pełnienia podstawowych funkcji społecznych i politycznych w kraju.

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

W Polsce Ludowej liceum ogólnokształcącym w systemie oświatowym przypadły inne role i zadania w porównaniu z tymi, jakie pełniły one w okresie przedwojennym. Najpełniej określa to Ustawa o Rozwoju Systemu Oświaty i Wychowania z 15 VII 1961.

Art. 17 tej ustawy głosi: „Licea ogólnokształcące zapewniają wykształcenie ogólne i politechniczne niezbędne do podjęcia studiów wyższych oraz przysposobienia do pracy zawodowej”.

Przedwojenne średnie szkoły ogólnokształcące przygotowywały uczniów do podejmowania studiów w szkołach wyższych, natomiast nie uwzględniały elementów kształcenia politechnicznego i przysposobienia zawodowego. Kładziono wtedy główny akcent na realizację programów z grupy przedmiotów humanistycznych, a nie matematyczno-przyrodniczych, jak to się czyni obecnie. Absolwenci przedwojennych liceów tylko w nieznacznym procencie mogli kontynuować dalszą naukę w wyższych uczelniach. Wysokie koszty kształcenia związane ze studiami hamowały realizację tych

¹¹ Ibid., s. 504.

¹² Ibid.

zamierzeń. Dlatego większość absolwentów bezpośrednio po maturze podejmowała pracę w administracji państwowej oraz w innych instytucjach, a najczęściej pozostawała bez pracy. Obecnie, ponad 70% młodzieży kończącej licea ogólnokształcące studiuje w wyższych uczelniach lub w innych szkołach pomaturalnych.

W zmienionych warunkach ekonomiczno-społecznych, jakie zaistniały w Polsce Ludowej, licea ogólnokształcące ustąpiły z dominującego miejsca, jakie zajmowały przed wojną na rzecz szkolnictwa zawodowego. Dlatego też liczba liceów tego typu nie uległa poważnemu zwiększeniu. Główny nacisk położono na rozwój szkół zawodowych, tak potrzebnych Krajowi w związku ze zmianą struktury gospodarczej z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą i rozwojem wszystkich dziedzin naszej gospodarki.

Przed wojną, według danych „Rocznika Statystycznego” 1939 r., w r. szk. 1937/38 w woj. białostockim było 29 gimnazjów (4-letnich, po klasie VI szkoły podstawowej) z liczbą 6700 uczniów oraz 26 liceów (2-letnich, po ukończonym gimnazjum) z 1300 uczniami. W tym samym okresie czynnych było 40 szkół zawodowych i dokształcających z liczbą 5500 uczniów. Stąd stosunek uczniów gimnazjów i liceów do uczniów szkół zawodowych kształtował się jak 1:0,7.

W roku szkolnym 1964/65 mieliśmy 33 licea ogólnokształcące z liczbą 12 743 uczniów, natomiast szkół zawodowych różnych typów — 75 z 23 517 uczniami oraz szkół rolniczych 188 z 10 211 uczniami (razem 33 728 uczniów)¹⁸. Stąd na 1 ucznia w liceum ogólnokształcącym przypadało 2,6 uczniów w szkołach zawodowych. Tak więc liczba uczniów szkół zawodowych w stosunku do liczby uczniów liceów ogólnokształcących wzrosła w porównaniu do okresu przedwojennego prawie 4-krotnie.

Liczba gimnazjów i liceów przedwojennych w obrębie obecnego województwa była nieco mniejsza (dane z „Rocznika Statystycznego” 1939 r. obejmują terytorialnie inny obszar) i wynosiła 23 gimnazja i 22 licea.

W roku szkolnym 1968/69 mamy na tym samym obszarze (bez Ełku, Olecka i Gołdapi) 29 szkół tego typu.

Przedwojenne gimnazja i licea mieściły się przeważnie w większych miastach naszego województwa. 9 liceów i gimnazjów znajdowało się w mieście Białymstoku — 39% (obecnie w Białymstoku są 4 licea ogólnokształcące na 32 szkoły tego typu, czyli 12,5%), a pozostałe — w 9 miejscowościach: Augustów (1), Bielsk Podlaski (1), Drohiczyn (2), Grajewo (1), Łomża (3), Różanystok (1), Sejny (1), Sokółka (1), Suwałki (3). Dzisiejsza sieć liceów ogólnokształcących obejmuje 24 miejscowości, bez powiatów: Ełk, Gołdap, Olecko, w których istnieją 3 licea.

¹⁸ Ze względu na to, że licea ogólnokształcące uległy reformie szkolnej, nie podaje się danych z r. szk. 1968/69. Obecnie 4-letnie licea posiadają niepełną liczbę klas. Uczniowie pobierają naukę w kl. I, II, XI.

Sieć szkolna przedwojennych gimnazjów i liceów nie stwarzała warunków umożliwiających młodzieży chłopskiej i robotniczej korzystania ze szkół średnich w pobliżu swego miejsca zamieszkania.

Dzisiaj w każdym powiecie istnieje przynajmniej jedno liceum ogólnokształcące, a przez zlokalizowanie pewnej liczby tych szkół w małych miastach i osadach (Knyszyn, Goniądz, Michałowo, Jedwabne, Dąbrowa Białostocka, Suchowola, Puńsk) stworzono młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich pełne warunki dostępu do szkoły średniej ogólnokształcącej.

Dużą część przedwojennych gimnazjów i liceów stanowiły szkoły prywatne, utrzymujące się z wysokiego czesnego. Na 23 gimnazja i 22 licea połowę z nich stanowiły szkoły prywatne. Opłata za naukę w takiej szkole wahała się w zależności od klasy, do której uczęszczał uczeń, w granicach 40–80 lub nawet 100 zł miesięcznie. Również w szkołach państwowych obowiązywały opłaty za naukę w wysokości 200 zł rocznie (znikoma część uczniów była z tych opłat zwalniana). Dlatego też na naukę dziecka w gimnazjum czy liceum mogli sobie pozwolić jedynie lepiej sytuowani rodzice. Nic też dziwnego, że przed wojną tylko ponad 4% uczniów średnich szkół ogólnokształcących stanowiła młodzież robotnicza i ok. 9% — młodzież pochodzenia chłopskiego.

Obecnie, w bezpłatnej szkole i przy korzystnej sieci liceów ogólnokształcących w województwie naszym pobiera naukę ok. 60% młodzieży robotniczo-chłopskiej. W r. szk. 1968/69 przyjęto do klas I liceów ogólnokształcących 4327 uczniów, w tym pochodzenia robotniczo-chłopskiego 2605, co stanowi 60,2% (robotnicy — 23,0%; chłopcy — 37,2%).

Sytuację, w jakiej znajdowała się młodzież wiejska ucząca się w gimnazjach i liceach przedwojennych, może zilustrować tekst zaczerpnięty z Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego Nr 2 z 1939 r. (s. 89) w dziale dotyczącym szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, zamieszczony w związku z powstaniem bursy męskiej i żeńskiej w Białymstoku:

„... Młodzież wiejska rekrutuje się przeważnie ze środowisk biednych. Pokrycie kosztów nauki i utrzymania w Białymstoku przerasta w wielu wypadkach finansowe możliwości rodziców.

Toteż młodzież wiejska zdobywa wiedzę często kosztem zdrowia, zabiegając i zużywając energię na poszukiwanie lekcji w celu częściowego pokrycia kosztów utrzymania, co odrywa ją od normalnej i systematycznej pracy domowej. Starsi chłopcy i dziewczęta utrzymują się ze źle płatnych korepetycji lub pracują zarobkowo w godzinach wieczorowych. Młodzież, za dość wysokie wynagrodzenie (10–30 zł miesięcznie), otrzymuje w pokoju kąt do spania z prawem korzystania z miejsca przy wspólnym stole.

Dlatego też należy powitać z radością realizację opieki nad 70 uczniami i uczennicami szkół średnich w Białymstoku, zainicjowaną przez Białostoc-

kie Koło Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Opieka ta wyraża się w prowadzeniu dwu burs (męskiej i żeńskiej)..."

Jak na miasto Białystok, w którym skupiała się większość szkół ogólnokształcących i zawodowych z całego województwa, uruchomienie bursy na 70 wychowanków było przysłowiową kroplą w morzu potrzeb młodzieży.

Licea ogólnokształcące posiadają w r. szk. 1968/69 21 internatów, w których mieszka 1932 uczniów liceów ogólnokształcących. Stanowi to 17,2% ogółu uczniów, przy czym stan ten uważa się za niezadowalający w stosunku do potrzeb tej młodzieży.

Inne też są losy absolwentów szkół średnich. Absolwenci obecnych liceów ogólnokształcących w większości studiują na wyższych uczelniach. W 1968 r. w naszym województwie licea ogólnokształcące ukończyło 2657 uczniów.

Według danych uzyskanych z wyższych uczelni, odnoszących się do 1321 absolwentów (nie wszystkie wyższe uczelnie przesłały informacje o przebiegu egzaminów wstępnych), egzamin wstępny na wyższe uczelnie w 1968 r. zdało 1021 absolwentów (77,3%), z czego przyjęto 814 absolwentów, co w stosunku do ogólnej liczby zdających stanowi 61,6% i przekracza wskaźnik przeciętnej dla kraju.

Z liczby 1321 absolwentów zdających egzaminy wstępne na wyższe uczelnie najwięcej z nich ubiegało się o przyjęcie do wyższych szkół inżynierskich (15,1%) i akademii medycznych (13,0%), co wiąże się ściśle z istnieniem tych uczelni w Białymstoku, na politechnikę 11,4% oraz na uniwersytet 19,8% absolwentów. Stosunkowo mało absolwentów ubiegało się o przyjęcie do wyższych szkół rolniczych (11,4%) oraz do wyższych szkół pedagogicznych (3,7%). Na inne uczelnie zdawało — 25,6% (WSN, SGPiS, AWF). Pocieszający jest fakt, że 351 zdających obrało kierunki techniczne. Stanowi to 26,6% ogółu zdających.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

System organizacyjny szkolnictwa zawodowego przed wojną różnił się zasadniczo od systemu obowiązującego obecnie. Szkolnictwo zawodowe dzieliło się wtedy na 4 zasadnicze działy¹⁴: I. Szkolnictwo przemysłowe, II. Szkolnictwo handlowe, III. Szkolnictwo rolnicze, IV. Szkolnictwo gospodarstwa domowego.

W ramach tych działów były prowadzone szkoły: stopnia niższego (byli tu przyjmowani uczniowie po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej), gimnazjalnego (po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej), licealnego (po ukoń-

¹⁴ Rozporządzenie Min. WRiOP z 21 XI 1933 (nr I, Pr. 4051/33) o organizacji szkolnictwa zawodowego, zmienione rozp. z 23 II 1938 (Dz. U. Min. WRiOP 1933 nr 15, poz. 202 i z 1938 nr 4, poz. 78).

czeniu 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub szkoły równorzędnej) oraz kursy przeznaczone dla osób, które specjalizowały się w pewnych branżach związanych z przemysłem, handlem, rolnictwem i gospodarstwem domowym. Również w ramach działów były prowadzone szkoły przysposobienia dla młodzieży po ukończeniu 4 lub 7 klas szkoły powszechnej.

Szkoły stopnia niższego były w zasadzie 3-letnie, niektóre 2-letnie (rolnicze, gospodyń wiejskich), gimnazja 3- lub 4-letnie, licea najczęściej 3-letnie lub 2-letnie oraz szkoły przysposobienia — 1-roczone.

Dla młodzieży pracującej, która wypełniła obowiązek szkolny i podlegała obowiązkowi doksztalcania zawodowego, organizowane były 3-letnie szkoły doksztalcania zawodowego. Przyjmowani byli do nich uczniowie po ukończeniu IV klas szkoły powszechnej. Młodzież posiadająca ukończoną szkołę powszechną lub ukończonych 6 klas szkoły powszechnej po złożeniu egzaminu sprawdzającego z języka polskiego i matematyki była przyjmowana na drugi rok nauki.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiała się organizacja szkolnictwa zawodowego w okresie przedwojennym. Dla ilustracji podaję z Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego (Nr 10 z 1938 r., s. 561) wykaz szkół zawodowych państwowych oraz postawionych na równi ze szkołami państwowymi, które znajdowały się na terenie Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Łomży i Wysokiego Mazowieckiego.

SZKOŁY ZAWODOWE TYPU ZASADNICZEGO I PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa,
Państwowe Gimnazjum Stolarskie,
Państwowe Gimnazjum Mechaniczne,
Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie,
Państwowa Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia,
Państwowe Koedukacyjne Liceum Handlowe,
Prywatna Szkoła Krawiecko-Bieliźniarska SS Misjonarek Św. Rodziny,
Prywatna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego I stopnia Polskiego
Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,
Prywatna Męska Szkoła Rzemieślnicza im. W. Wysockiego z żydowskim językiem nauczania,
Prywatna Szkoła Mechaniczna im. W. Wysockiego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej,
Prywatna Szkoła Stolarska im. W. Wysockiego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej,
Szkoła Rzemieślnicza Żeńska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów,
Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej,
Prywatna Szkoła Krawiecka Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów,
Prywatna Szkoła Mistrzów Budowlanych Białegostoku Tow. Kursów Technicznych.

Bielsk Podlaski

Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Hajnówka

Państwowa Szkoła Mechaniczna,
Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego,
Państwowe Gimnazjum Stolarskie.

Łomża

Państwowa Szkoła Przemysłu Leśnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
Prywatna 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa z klasą czwartą specjalną o kierunku samorządowo-spółdzielczym Polskiej Macierzy Szkolnej,
Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiej Macierzy Szkolnej,
Prywatna Szkoła Krawiecko-Bielizniarska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,
Prywatne Żeńskie Gimnazjum Krawieckie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,
Prywatna Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Wysokie Mazowieckie

Średnia Szkoła Handlowa Koedukacyjna Tow. Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego,
Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Tow. Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego.

Nietrudno z tego wykazu zorientować się, że w stosunku do innych typów szkół zawodowych istniejących w owym czasie w woj. białostockim na terenie Kuratorium Brzeskiego były zaledwie 2 szkoły typu licealnego. Jedna w Białymstoku (liceum handlowe), druga w Łomży (liceum przemysłu drzewnego). W r. szk. 1968/69 mieliśmy w tych samych miejscowościach 25 techników zawodowych różnych specjalności, w Białymstoku 16 techników, Bielsku Podlaskim 3, Hajnówce 1 oraz w Łomży 5.

Mało było również gimnazjów. Na podanych w wykazie 28 szkół zawodowych typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego — gimnazjów było tylko 8. Uderza przy tym duża liczba szkół prywatnych, których było aż 17. W zasadzie większość szkół zawodowych stanowiły szkoły na podbudowie 4 klas szkoły podstawowej, przeznaczone dla proletariatu wiejskiego i miejskiego, nie mającego warunków kończenia szkół typu gimnazjalnego lub licealnego.

W województwie białostockim w r. szk. 1937/38 było ogółem szkół zawodowych zaledwie 40 z 5500 uczniami, w tym szkół zawodowych — 26 z liczbą 4000 uczniów, szkół ludowo-rolniczych — 4 z liczbą 200 uczniów, i szkół zawodowo doksztalających — 10 z liczbą 1300 uczniów¹⁵.

¹⁵ Mały rocznik statystyczny 1939, s. 318.

Tak więc cały system organizacyjny szkolnictwa zawodowego z 40 szkołami i 4330 uczniami był wiernym odbiciem stosunków ekonomicznych panujących w kraju i województwie.

Po wojnie szkolnictwo zawodowe zostało zorganizowane na zupełnie innych zasadach. Podstawą uprawniającą do nauki w szkołach zawodowych stało się ukończenie szkoły 7-klasowej, a obecnie 8-klasowej. Przyjęto jednolite zasady organizacyjne dzieląc całe szkolnictwo zawodowe na szkoły typu zasadniczego (2- lub 3-letnie) oraz na technika i licea zawodowe (4- lub 5-letnie). Stworzono równocześnie możliwość dalszej nauki dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Absolwenci tych szkół mogą kontynuować dalszą naukę w technikach. Analogiczny system organizacyjny wprowadzony został w szkolnictwie zawodowym dla dorosłych, zatrudnionych w zakładach pracy.

Kierunek kształcenia w szkołach zawodowych uległ zmianom na rzecz szkolenia przemysłowego i usługowego, nastąpiła też daleko posunięta specjalizacja. W zasadniczych szkołach zawodowych w naszym województwie szkolimy obecnie młodzież w 51 zawodach, w technikach zaś w 33 specjalnościach. Systematycznie wprowadzane są nowe specjalności, odpowiadające nowoczesnym gałęziom produkcji przemysłowej, takie jak telewizja, radiotechnika, elektroenergetyka, eksploatacja, naprawa samochodów itp.

Warsztaty szkolne o charakterze szkoleniowo-produkcyjnym są organizacyjnie zbliżone do zakładów przemysłowych. Świadczyć o tym może produkcja przez niektóre warsztaty szkolne obrabiarek, części maszyn, narzędzi, mebli, wyrobów włókienniczych, pomocy naukowych itp.

W ramach szkolnictwa zawodowego prowadzone są następujące typy szkół:

Zasadnicze szkoły zawodowe dla młodzieży nie pracującej oraz dla młodzieży pracującej — w postaci szkół przyzakładowych i międzyzakładowych. Szkoły te kształcą robotników kwalifikowanych w takich kierunkach szkolenia jak: hutniczy, mechaniczny, elektryczny, spożywczy, drzewny, włókienniczy, odzieżowy, skórnicy, budowlany, handlowy, gastronomiczny itp.

W roku szkolnym 1968/69 mieliśmy 54 zasadnicze szkoły zawodowe z liczbą 14 056 uczniów.

Technika i licea zawodowe, kształcące techników w takich kierunkach jak: mechaniczny, elektro-energetyczny, elektroniczny, chemiczny, rolno-spożywczy, włókienniczy, budowlany, ekonomiczny, gastronomiczny itp.

W roku szkolnym 1968/69 szkół tego typu dla młodzieży nie pracującej było 33 z liczbą uczniów wynoszącą 11 009.

Niezależnie od szkół zawodowych o charakterze przemysłowym i usługowym prowadzone są szkoły zawodowe, dostarczające kadr rolnictwu i służbie zdrowia. W ramach szkolnictwa rolniczego prowadzonych jest

(r. szk. 1968/69) 16 techników rolniczych z liczbą 3412 uczniów, 6 zasadniczych szkół rolniczych z 427 uczniami oraz 106 szkół przysposobienia rolniczego z liczbą 2725 uczniów. Szkoły służby zdrowia, kształcące pielęgniarzy, położne oraz techników analityków, farmaceutów w 3 liceach medycznych i w 3 państwowych szkołach medycznych, obejmując 1510 uczniów.

Przed wojną mieliśmy tylko 40 szkół zawodowych wszystkich typów z liczbą zaledwie 5500 uczniów, a w r. szk. 1968/69 mamy tych szkół 221 z liczbą uczniów 34 139.

Liczba szkół wzrosła 5 $\frac{1}{2}$ -krotnie, a liczba uczącej się młodzieży prawie 7-krotnie.

Nie można jednak traktować analogicznie szkół z okresu przedwojennego i obecnych szkół zawodowych. Zmieniła się ich ranga i zadanie oraz zasady kształcenia.

Niezależnie od szkolnictwa zawodowego młodzieżowego posiadamy szkolnictwo zawodowe dla dorosłych pracujących, które w okresie przedwojennym w naszym województwie nie istniało. W r. szk. 1968/69 mieliśmy 38 szkół tego typu z liczbą 6886 uczniów.

•

Tak, w bardzo skrótowym ujęciu, przedstawiałyby się osiągnięcia szkolnictwa podstawowego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego w 25-leciu PRL w porównaniu z okresem przedwojennym. Nie należy przy tym zapominać, że nasz start do 25-lecia był wyjątkowo niepomyślny, ze względu na olbrzymie zniszczenia wojenne kraju. Niech o trudnościach tych świadczą fakty. Oto kilka dokumentów z tego okresu, zachowanych w aktach Kuratorium:

Mieszkańcy Suchowoli w petycji do Ministerstwa Oświaty z 27 VI 1948 prosząc o upaństwowienie gimnazjum ogólnokształcącego, piszą:

„... Jednym z wielu dobrodziejstw, jakie naród otrzymał z rąk Polski Ludowej, jest upowszechnienie szkolnictwa. Miejscowość nasza licząca około 3000 mieszkańców w dniu 1 IX 1945 otrzymała gorąco upragnione prawo otwarcia Gimnazjum Ogólnokształcącego. Było to Gimnazjum prywatne Spółdzielni Oświatowej w Białymstoku. We wrześniu tego roku Dyrektor Gimnazjum rozpoczął naukę w jednej wypożyczonej sali, gdyż budynek właściwy był zrujnowany całkowicie. Rozpoczęła się szalona praca. Nie żałowaliśmy grosza i fadygi. Młodzież po lekcjach zakasywała rękawy i budowała sobie szkołę. Włożyliśmy kilkaset tysięcy złotych i dziś po 2 i pół latach wytężonej pracy, po kilku dochodowych imprezach, trzech loteriach fantowych, kilkunastu przedstawieniach, siedmiu kwestach, mamy całkowicie wykończony i dostatecznie wyposażony własny budynek szkolny...

mamy dwa internaty: żeński we własnym domu i męski na 30 osób w domu wydzierżawionym”.

„... Dotkliwie odczuwa się brak pomocy naukowych, jak podręczników, map, gabinetu fizycznego, laboratorium i innych. Braki te wypełniane są notatkami, tablicami itp. Widoczny jest także brak sprzętu szkolnego i potrzebnego umeblowania jak szaf, odpowiednich ławek itp., nie mówiąc już o urządzeniach gimnastycznych”. (Ze sprawozdania powizytacyjnego gimnazjum i liceum w Łomży 8–15 VI 1948.)

„... Lokal szkolny jest nieodpowiedni, mieści się w dawnym budynku czynszowym, nadmiernie ciasny, brak jest zupełnie pomieszczeń na gabinety i pracownię. Nie ma ogrodu szkolnego, boiska przyszkolnego, zupełny brak zaopatrzenia w pomoce naukowe do biologii i chemii i bardzo niekompletny gabinet fizyczny. Biblioteka liczy 750 tomów”. (Sprawozdanie powizytacyjne z Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Sejnach dokonane 16–19 III 1951.)

Oto wyjątki z protokołu Rady Pedagogicznej w nowo utworzonym gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem, obradującej 15 X 1945 nad sposobami usunięcia trudności w pracy szkoły:

„...Największa trudność wynika z braku podręczników, ma zamiar (nauczycielka — przyp. red.) zaopatrzyć uczniów w teksty, które sama sporządzi, jeżeli dyrektor postara się zdobyć maszynę do pisania.

Dyrektor wezwał młodzież do ofiar wyrażając hasło: «Każdy uczeń ofiaruje szkole jedną książkę». Realizując to, postanowiono zainteresować tą sprawą jeszcze bardziej młodzież, podzielić miasto Wysokie Mazowieckie i najbliższe wsie na rejony przydzielone poszczególnym uczniom, gdzie chodząc od domu do domu będą prosili o książkę na rzecz biblioteki gimnazjalnej”.

Podano tu zaledwie kilka przykładów świadczących o trudnych powojennych początkach naszych liceów. Podobne trudności napotykało całe szkolnictwo, szczególnie szkolnictwo podstawowe i zawodowe. Tylko dzięki samozaparcu nauczycieli, administracji szkolnej i całego społeczeństwa można było w stosunkowo krótkim czasie uruchomić na Białostocczyźnie cały potężny system oświaty. Dzisiaj mamy już ten okres trudów i zmagañ poza sobą. Możemy obecnie cieszyć się z wyników naszej pracy. A są one imponujące.

Zapewniliśmy w 1968 r. dla 15 000 absolwentów szkół podstawowych (68,3%) możliwość pobierania dalszej nauki na terenie własnego województwa. Zaopatrzyliśmy wszystkie szkoły w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe, wielu szkołom zostały zapewnione warunki pracy niczym nie odbiegające od najlepszych szkół w Polsce.

Wybudowaliśmy w minionym 25-leciu 505 nowoczesnych budynków szkolnych o 2972 izbach lekcyjnych. Szkolnictwo podstawowe otrzymało

z tego 473 budynki o 2515 izbach, a szkolnictwo średnie 32 szkoły o 457 izbach.

Niezależnie od tego oddaliśmy do użytku 8 warsztatów szkolnych o 1200 stanowiskach pracy, 26 przedszkoli o łącznej liczbie 3060 miejsc, 5 szkół specjalnych o 35 izbach, 2 domy dziecka i 1 pogotowie opiekuńcze oraz 12 internatów na 2666 miejsc.

Ukoronowaniem naszego dorobku w dziedzinie szkolnictwa jest powołanie do życia w naszym województwie trzech wyższych uczelni — Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego z Wyższą Szkołą Nauczycielską i ze Studium Administracyjno-Prawnym.

W opracowaniu dorobku i osiągnięć szkolnictwa na Białostocczyźnie ograniczono się tylko do podstawowych jego działów, jakimi są — szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Ze względu na ograniczony rozmiar niniejszej publikacji nie uwzględniono innych form działalności oświatowej. Uczyniliśmy wielki krok naprzód w likwidowaniu zaniedbań okresu przedwojennego. Szkoła nasza stała się szkołą postępową, demokratyczną, otwartą szeroko dla całej młodzieży.

Stale otwartym problemem pozostaje dalszy proces umacniania więzi młodego pokolenia z klasą robotniczą, kształtowania u dzieci i młodzieży szacunku do pracy — jako istotnego miernika wartości człowieka oraz wychowanie w duchu patriotyzmu i moralności socjalistycznej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że jeśli w okresie 25 lat władzy ludowej, zaczynając pracę w dziedzinie oświaty od podstaw, zdołaliśmy mimo bardzo trudnych warunków uczynić tak wiele — to w latach następnych, mając już bogatsze doświadczenia i bardziej sprzyjające warunki, potrafimy stopniowo pokonać istniejące jeszcze trudności, które rodzą się wraz z rozwojem ekonomicznym i gospodarczym kraju i stawiają przed nami coraz to nowe zadania.

Jerzy Niemiec

LOSY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
O CZTERECH NAUCZYCIELACH W OKRĘGU BIAŁOSTOCKIM

Zgodnie z założeniem reformy szkolnej, zostały m.in. powołane do życia szkoły podstawowe o czterech nauczycielach, które realizują pełny program nauczania, pracując systemem klas łączonych.

W czerwcu 1967 r. mury 8-letnich szkół podstawowych opuścili pierwsi absolwenci. W okręgu białostockim było ich 14 022, w tym 1633 (12%) ze szkół o czterech nauczycielach¹.

Wobec szeregu głosów o słabych wynikach pracy szkół podstawowych z klasami łączonymi, w pracy tej podjęto próbę ustalenia losów absolwentów ze szkół podstawowych o czterech nauczycielach. Podstawą analizy były szczegółowe informacje otrzymane od kierowników tych szkół w okręgu białostockim. Ogólnie badaniami objęto 122 szkoły (50%) oraz 883 (53%) absolwentów z czerwca 1967 r.

Na podstawie zebranych materiałów próbowano odpowiedzieć na kilka pytań, m.in.: jak powiodło się absolwentom tych szkół przy egzaminach wstępnych i przyjęciach do różnych typów szkół powyżej podstawowych, jak duży jest „odpad” i jak wygląda on w porównaniu ze wskaźnikami dla całego okręgu, do jakich szkół przyjęto absolwentów klas łączonych oraz jakie są przyczyny „odpadu”? Szukano odpowiedzi na pytanie, co robi młodzież poza szkołą na wsi, i jakie są jej dalsze losy, jaka jest rzeczywista sytuacja młodzieży po ukończeniu małej, wiejskiej szkoły?

W tabeli 1 umieszczono liczby, na podstawie których określono, ilu absolwentów klas łączonych z badanych szkół uczy się, a jaki procent znalazł się poza szkołą.

Otóż z 884 badanych absolwentów tylko połowa (51%) kontynuuje dalszą naukę. „Odpad” jest bardzo wysoki, dużo wyższy aniżeli przeciętnie w całym okręgu białostockim (32%). Ta niepomysłna sytuacja zarysowuje się jeszcze wyraźniej, gdy weźmiemy pod uwagę niepowodzenie młodzieży

¹ Dane statystyczne Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku.

Tabela 1

Szkoły o czterech nauczycielach objęte badaniami

Powiat	Liczba szkół	Liczba absolwentów	Liczba uczących się	Liczba nie uczących się	% uczących się
Ogółem	122	884	450	434	49
Augustów	12	100	51	49	49
Białystok pow.	11	88	56	32	36
Bielsk Podl.	13	91	50	41	45
Grajewo	8	67	29	38	57
Hajnówka	5	38	19	19	50
Łomża	17	107	71	36	34
Mońki	3	31	7	24	77
Olecko	10	68	34	34	50
Sejny	10	78	32	46	59
Siemiatycze	3	20	12	8	40
Suwałki	20	136	53	83	61
Wysokie Mazowieckie	6	33	20	13	39
Zambrów	4	27	16	11	41

Źródło: Zestawienie własne na podstawie informacji kierowników szkół podstawowych o czterech nauczycielach

poszczególnych powiatów. Występują tu 2 zjawiska: bardzo wysoki odpad w niektórych powiatach (Mońki, Grajewo, Olecko, Sejny, Suwałki) oraz fakt, że spośród 13 badanych powiatów żaden nie uzyskał przeciętnej dla okręgu. We wszystkich tych powiatach „odpad” jest większy. Zjawisko to wytłumaczyć można tylko dużo wyższym procentowo przyjmowaniem do szkół powyżej podstawowych absolwentów ze szkół miejskich, ewentualnie z dużych szkół wiejskich.

W rozważaniach zajmimy się najpierw młodzieżą, która została przyjęta do szkół powyżej podstawowych i kontynuuje dalej naukę. Pod uwagę wzięto 2 grupy szkół: szkoły pełne — maturalne, tj. licea ogólnokształcące, technika i licea zawodowe oraz szkoły niematuralne, tzn. zasadnicze szkoły zawodowe i szkoły przysposobienia rolniczego.

W tabeli 2 przedstawiono, do których szkół średnich i z jakich powiatów została przyjęta młodzież klas łączonych ze szkół o czterech nauczycielach.

Z 884 badanych absolwentów do pełnych szkół maturalnych przyjęto 222 (25%), tzn. że co czwarty uczeń otrzymał miejsce w średniej szkole ogólnokształcącej lub zawodowej. Liczba 222 absolwentów przyjętych do tych szkół, to również połowa (49%) wszystkich przyjętych z badanych szkół. Czy to dużo — czy mało?

W skali okręgu do pełnych szkół maturalnych wszystkich typów przyjęto 5456 absolwentów, a do zasadniczych szkół zawodowych i szkół przy-

Tabela 2

Absolwenci szkół o czterech nauczycielach przyjęci do średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych

Powiat	Uczy się	W szkołach średnich	W zawodowych technicznych	W innych szkołach zawodowych	W liceach ogólnokształcących
Ogółem	450	222	11	100	111
%	100	49,2	2,4	22,2	24,6
Augustów	51	30	2	10	18
Białystok pow.	56	18	2	11	5
Bielsk Podl.	50	33	1	18	14
Grajewo	29	13	—	7	6
Hajnówka	19	12	—	5	7
Łomża	71	37	2	25	10
Mońki	7	2	—	1	1
Olecko	34	13	2	7	4
Sejny	32	19	—	3	16
Siemiatycze	12	6	—	2	4
Suwałki	53	22	2	7	13
Wysokie Mazowieckie	20	12	—	2	10
Zambrów	16	5	—	2	3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie informacji kierowników szkół o czterech nauczycielach.

sposobienia rolniczego 4096 uczniów. Tak więc we wrześniu 1967 r. z ogólnej liczby absolwentów szkół podstawowych w okręgu białostockim (14 022) nie uczyło się 4470 (32%) uczniów.

Analogicznie, ze szkół o czterech nauczycielach na ogólną liczbę 1633 absolwentów badano 884, a z kolei z tej liczby nie uczyło się 434 (49%), do szkół średnich przyjęto 222 (22%) i do pozostałych szkół przyjęto 228 (również 25%) absolwentów.

Przeciętnie w okręgu, mniej absolwentów nie uczęszcza do szkół i dużo więcej uczy się w szkołach średnich maturalnych. Tę różnicę na niekorzyść klas łączonych widzimy wyraźnie, gdy zestawimy dane dla okręgu oraz liczby przyjętych ze szkół o czterech nauczycielach. Z 9552 absolwentów w okręgu przyjęto do średnich szkół 5456 (57,1%), a do pozostałych 4096 (42,9%), gdy tymczasem z 450 przyjętych ze szkół z klasami łączonymi w szkołach średnich znalazło miejsce 222 (49%) absolwentów, a w niematuralnych szkołach 228 (51%) osób.

Jak wspomniano, w grupie szkół maturalnych wydzielono licea ogólnokształcące, średnie szkoły techniczne oraz inne maturalne szkoły zawodowe. Dane zawarte w tabeli 2 pozwalają sformułować pewne spostrzeżenia.

W tej grupie szkół w równym stopniu przyjęto badane osoby do liceów ogólnokształcących, jak i do średnich szkół nietechnicznych. Do liceów przyjęto 50%, a do szkół nietechnicznych 45% absolwentów ze szkół o czterech nauczycielach. Nie trzeba dodawać, że właśnie te dwa typy szkół średnich, obok stosunkowo nielicznej grupy zdolnych uczniów, z uwagi na wolne miejsca w wielu wypadkach przyjmują młodzież słabiej przygotowaną przez szkoły podstawowe lub bez większych ambicji przyszłościowych. Często jest to element przypadkowy, przyjęty jedynie z tej racji, że w innych szkołach już nie było miejsc. Dodać należy, że są to w olbrzymim procencie dziewczęta, które po ewentualnym ukończeniu szkoły średniej idą bezpośrednio do pracy.

W świetle tych danych 95% absolwentów przyjęły licea ogólnokształcące i średnie techniczne szkoły zawodowe, a tylko 5% przyjęto do szkół średnich technicznych (techników mechanicznych i elektrycznych). Jest to zaskakująco mały procent. Z 884 badanych tylko 11 (1,2%) osób miało możliwość i szczęście zostać przyjętymi do najtrudniejszych wprawdzie, ale równocześnie najciekawszych i o najlepszych perspektywach — średnich szkół zawodowych. Jak przedstawiało się to samo zjawisko w projektach dla okręgu białostockiego we wrześniu 1967 r.?

Z 5456 przyjętych do szkół średnich — 3292 (60,3%) to uczniowie liceów ogólnokształcących, 1856 (34%) stanowią uczniowie średnich szkół zawodowych nietechnicznych, a zatem w sumie — 94,3%. Do szkół średnich technicznych przyjęto 304 (5,7%) absolwentów szkół podstawowych.

Globalnie biorąc proporcje są tu podobne, wyraźnie jednak widać wpływ szkół miejskich na przyjęcie do liceów ogólnokształcących i większe ciążenie młodzieży wiejskiej do nietechnicznych szkół zawodowych.

W odniesieniu do średnich szkół technicznych dane dla całego okręgu białostockiego wypadają również na niekorzyść klas łączonych, np. z badanych szkół przyjęto 5% uczniów, a w skali okręgu 5,7%.

Różnice wyraźniejsze występują dopiero, gdy uświadomimy sobie, że w grupie 304 przyjętych absolwentów do średnich szkół zawodowych (technicznych) w okręgu mamy tylko 11 (3,6%) absolwentów ze szkół o czterech nauczycielach, zamiast zgodnie ze wskaźnikami dla województwa 12%.

Materiał, dotyczący losów absolwentów, którzy zostali przyjęci do zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego, został zamieszczony w tabeli 3.

Spśród 450 osób przyjętych do wszystkich szkół tego typu — 228 (51%) znalazło miejsce w zasadniczych szkołach zawodowych i w szkołach przysposobienia rolniczego. I tu, jak w poprzedniej grupie, podzielono szkoły na trzy kategorie (zasadnicze szkoły techniczne, zasadnicze szkoły nietechniczne, szkoły przysposobienia rolniczego).

Najwięcej absolwentów znalazło miejsce w zasadniczych szkołach nie-

Tabela 3

Absolwenci szkół o czterech nauczycielach w zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego

Powiat	Uczy się	W ZSZ i SPR	W ZSZ techn.	W ZSZ innych	W SPR
Ogółem	450	228	47	152	29
%	100	50,8	10,4	33,7	6,7
Augustów	51	21	10	8	3
Białystok pow.	56	38	16	22	—
Bielsk Podlaski	50	17	—	16	1
Grajewo	29	16	—	15	1
Hajnówka	19	7	—	3	4
Łomża	71	34	2	29	3
Monki	7	5	1	1	3
Olecko	34	21	2	15	4
Sejny	32	13	2	9	2
Siemiatycze	12	6	—	4	2
Suwałki	53	31	10	15	6
Wysokie Mazowieckie	20	8	4	5	—
Zambrów	16	11	—	11	—

Źródło: Obliczenia własne na podstawie informacji kierowników szkół o czterech nauczycielach.

technicznych (152 osoby — 66,6%). Trzykrotnie mniej (47 osób — 26,1%) przyjęto do zasadniczych szkół technicznych, a najmniej (29 osób — 7,3%) do szkół przysposobienia rolniczego.

Układ ten jest raczej naturalny, tzn. zgodny z istniejącą ogólną sytuacją w szkolnictwie. Do szkół przysposobienia rolniczego młodzież nie może lub nie chce iść, do zasadniczych szkół technicznych najtrudniej się dostać, gdyż przyjmowani są przede wszystkim chłopcy oraz tacy uczniowie, którzy po pierwszych niepowodzeniach do szkół maturalnych właśnie w tych szkołach szukają możliwości kontynuowania dalszej nauki; natomiast wszyscy pozostali absolwenci kierują swoje kroki do zasadniczych szkół nietechnicznych.

Proporcje uzyskane dla klas łączonych odbiegają jednak od wskaźników dla woj. białostockiego. Np. do szkół zasadniczych przyjęto w całym okręgu 4096 absolwentów, z tego w szkołach nietechnicznych umieszczono 2048 (50%) osób, a więc o prawie 17% mniej niż ze szkół o czterech nauczycielach. W zasadniczych szkołach technicznych umieszczono 1295 (31,5%) osób; tzn. o 5,4% więcej niż z klas łączonych, a do szkół przysposobienia rolniczego przyjęto 753 (18,5%) absolwentów, tj. o 11,2% więcej osób.

Najpoważniejsze rozbieżności zaobserwować można przy rekrutacji do

szkół przysposobienia rolniczego. Różnice, sięgające 7–18%, między szkołami tego samego (wiejskiego) środowiska są zbyt duże. Szkoły przysposobienia rolniczego powinny wyjść naprzeciw absolwentom ze szkół z klasami łączonymi, którzy pozostają poza szkołą u rodziców na gospodarstwie.

Najogólniej rzecz biorąc, z informacji otrzymanych od kierowników szkół o czterech nauczycielach wynika potrzeba regulacji proporcji do poszczególnych typów szkół oraz potrzeba starań o stałe zmniejszanie się liczby uczniów klas łączonych, pozostających poza szkołą.

Analizując niezwykle duży „odpad” (49%) ze szkół z klasami łączonymi próbowano ustalić, jakie są przyczyny niepowodzeń absolwentów tych szkół oraz czym zajmują się poza szkołą.

Wśród wypowiedzi kierowników szkół na pierwszy plan wysunęły się wyraźnie 2 przeszkody: egzamin wstępny i decyzje rodziców. Z wielu wypowiedzi dowiadujemy się, że absolwent zrezygnował z dalszej nauki, bo obawiał się egzaminu. Kilka wypowiedzi wysuwa sprawę internatu i dojścia czy dojazdu ucznia do szkoły. Kierownik szkoły w Lipowie pisze o swojej absolwentce: „nie pczy się dalej, siedzi w domu, bała się egzaminów wstępnych”. Podobnie dowiadujemy się, że uczeń ze szkoły w Siemieniu „nie został przyjęty do internatu i zrezygnował — jest w domu, pomaga rodzicom”. Uczennica ze szkoły w Sielcach „mieszka na kolonii i nie może chodzić do szkoły przysposobienia rolniczego”.

Poważną i wiele razy podkreślaną przeszkodą w podejmowaniu dalszej nauki przez absolwentów ze szkół o czterech nauczycielach jest zły stosunek rodziców do dalszego kształcenia się dziecka. W relacji ze szkoły w Józefowie znajdujemy następujące sformułowania o 2 uczennicach: „zrezygnowały ze szkoły przez rodziców, którzy nie puścili do szkoły, pomimo zdania egzaminu”. Kierownik ze szkoły w Lipowie pisze o swojej uczennicy: „nie uczy się, siedzi w domu, miała chęć do nauki, lecz nie pozwolili rodzice”².

Przy zmianie stosunku rodziców do dalszej nauki dziecka oraz przy zapewnieniu większych możliwości uczenia się młodzieży z najodleglejszych skupisk, można by uzyskać większy procent upowszechnienia szkoły wyższej podstawowej dla absolwentów ze szkół z klasami łączonymi. Dotyczy to szczególnie rozwoju i udostępnienia różnego rodzaju szkół rolniczych.

Jak wynika z uzyskanych materiałów, zbyt wielu absolwentów podejmuje pracę na roli bez fachowego przygotowania w dobrej szkole zawodowej. Na 434 wypowiedzi kierowników szkół większość informacji (421) ogranicza się do stwierdzenia — „pomaga w gospodarstwie, przebywa w domu, pomaga w pracy na roli, itp.”. Tylko 12 absolwentów pracuje u osób prywatnych. A więc znikoma część młodzieży znalazła się poza rolnictwem.

² Wszystkie cytaty wzięto z materiałów przysyłanych przez kierowników szkół o czterech nauczycielach.

W tej sytuacji potrzeba dostępnych szkół rolniczych dla tej kategorii absolwentów jest oczywista.

Podobnie oczywista wydaje się konieczność szerokiej, uświadamiającej pracy wśród rodziców na rzecz dalszego uczenia się młodzieży.

Poważniejszych zmian na lepsze w tym zakresie będzie się można spodziewać po umieszczeniu uczniów tych szkół w dużych zbiorczych placówkach, przy których zostaną zorganizowane szkoły rolnicze. W chwili obecnej małe, zagubione szkoły nie mogą sprostać zadaniom współczesnej szkoły podstawowej.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że szkoły podstawowe mniejsze są przy tym kosztowniejsze od szkół liczących 7 i więcej nauczycieli. Potwierdza to analiza wydatków osobowych na kształcenie (stanowiących ok. 2/3 ogółu wydatków), w przeliczeniu na jednego ucznia, dokonana w woj. białostockim. Mniejsze szkoły we wszystkich powiatach wymagają stosunkowo wyraźnie większych nakładów. W skali całego województwa wydatki osobowe w 1967 r. w szkołach na wsi wyniosły przeciętnie na ucznia 1215 zł rocznie, z czego w szkołach o jednym nauczycielu — 1338, o dwu nauczycielach — 1427, o trzech nauczycielach — 1916, o czterech nauczycielach — 1489, o pięciu nauczycielach — 1316, o sześciu nauczycielach — 1217 i o siedmiu i więcej nauczycielach tylko 974 zł rocznie. Szkoły o czterech nauczycielach, jako szkoły pełne, 8-klasowe są więc nie tylko znacznie mniej efektywne, ale do tego także wyraźnie kosztowniejsze. Należy przypuszczać, że i ten argument przemawia dodatkowo za potrzebą zmian w organizacji sieci szkolnej na wsi ³.

³ Niniejsze doniesienie stanowi drobny fragment szczegółowych badań przeprowadzonych przez autora w ramach studiów do pracy doktorskiej na temat kosztów i efektów kształcenia w woj. białostockim ze szczególnym uwzględnieniem szkół z klasami łączonymi realizującymi program pełnej szkoły podstawowej.



93995
~~6792~~/
~~7d~~

PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE

Wydanie I. Nakład 700+80 egz.
Ark. wyd. 21,5, ark. druk. 18,5.
Papier druk. sat. kl. III, 80 g.
Oddano do składu w październiku 1970 r. Podpisano do druku w czerwcu 1971 r. Druk ukończono w czerwcu 1971 r.
Zam. nr 1831/70. U-89

Cena zł 65,—

Drukarnia im. Rewolucji
Październikowej